

P R O T O K Ó Ł nr XXIII/2026
z XXIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach,
odbytej w dniu 22 czerwca 2026 r. w godzinach *od 10⁰⁰ do 20³³*

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Bonna.

Radni Rady Miejskiej – według załączonej listy obecności – **załącznik nr 1 do protokołu.**

Radni nieobecni:

Marcin Gruchała

Spoza Rady w sesji udział wzięli:

- | | |
|---|---|
| 1. Arseniusz Finster | - Burmistrz Miasta |
| 2. Adam Kopczyński | - Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. Wioletta Szreder | - Skarbnik Miasta Chojnice |
| 4. Waldemar Gregus | - Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego |
| 5. Łukasz Piskurewicz | - Biuro Planowania Przestrzennego Planisfera |
| 6. Michał Gruchała | - mieszkaniec Chojnic |
| 7. Wojciech Czapiewski | - mieszkaniec Chojnic |
| 8. Przewodniczący SMO i pozostałe osoby uczestniczące w sesji według załączonej listy obecności | - <u>załącznik nr 2 do protokołu.</u> |
| 9. Przedstawiciele mediów. | |

Materiał sesyjny wraz z porządkiem XXIII sesji (biuletyn nr 22/26) został radnym doręczony w dniu 3 czerwca 2026 r.

Ad. 1

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram XXIII sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.

Ad. 1a

Przewodniczący Maciej Bonna – na sali jest 19 radnych, stwierdzam quorum.

Ad. 1b

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – wnioski do porządku obrad. Z wnioskiem do porządku obrad, pani Magdalena Kamińska?

- **Radna Magdalena Kamińska** – tak jest, panie przewodniczący. *Działając w imieniu Klubu „Chojnice Nasze Miasto” wnoszę o rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Chojnicach poprzez dodanie punktu: „Rozpatrzenie projektu Oświadczenia Rady Miejskiej w Chojnicach w sprawie wyrażenia solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty oraz umieszczenie go bezpośrednio przed punktem „Wolne wnioski i oświadczenia klubowe” albo w innym miejscu wskazanym przez Przewodniczącego Rady. Uzasadnienie: Przedmiotowe oświadczenie dotyczy sprawy istotnej społecznie i pozostającej w zakresie zainteresowania mieszkańców Chojnic. Rada Miejska, jako organ stanowiący wspólnoty samorządowej, ma prawo wyrażać swoje stanowisko w sprawach publicznych mających znaczenie dla mieszkańców miasta. Przyjęcie oświadczenia pozwoli Radzie Miejskiej*

w Chojnicach na przedstawienie oficjalnego stanowiska w tej sprawie. W załączeniu przedkładam projekt oświadczenia.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, padła propozycja ze strony koleżanki o wprowadzeniu do porządku obrad oświadczenia, natomiast my nie znamy treści tego oświadczenia i tak naprawdę nie wiemy w jakim temacie mamy głosować. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – wiem, panie radny, za chwilę się do tego ustosunkuję. Z kolejnym wnioskiem o zmianę porządku obrad, pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak, ja z kolei chciałam zawnioskować o zdjęcie właśnie z porządku obrad tego punktu dotyczącego planu ogólnego, ponieważ niestety, ale nie...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, będziemy wprowadzać wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie punktu szesnastego. Taki wniosek z mojej inicjatywy, na podstawie komisji, jest przygotowany do wprowadzenia pod głosowanie.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Kamil Kaczmarek, z wnioskiem o zmianę porządku obrad?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – tak jest, panie przewodniczący. W związku z tym, że tutaj kolega Sebastian Matthes zgłosił, że nie jest znana radnym treść tego oświadczenia prosiłbym o wykonanie przez Biuro Rady kopii, aby mogli się zapoznać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – tak, panie radny, przed chwilą powiedziałem panu radnemu, że za chwilę się do tego ustosunkuję. Ogłaszam 5 minut przerwy, skserujemy oświadczenie, rozdamy radnym do zapoznania się i wrócimy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady. Tak organizacyjnie chciałbym też prosić wszystkich radnych, jeżeli są w planie wprowadzane wnioski do porządku obrad i taka dokumentacja jest dostępna wcześniej, żebyśmy za każdym razem, przynajmniej przed sesją, dostarczyli to do Biura Rady, żeby przygotować kopie dla radnych do zapoznania się.

Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu w punkcie – wnioski do porządku obrad, więc przechodzimy do pierwszego wniosku o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16a „Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 14
przeciw	– 5
wstrzymujących się	– 1

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16a „Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16b „Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 6
wstrzymujących się	– 1

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16b „Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach” został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16c „Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 16
przeciw	– 4
wstrzymujących się	– 0

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16c „Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji” został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16d „Projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącego przywrócenia do realizacji inwestycji drogowej obejmującej ul. Widokową i ul. Młodzieżową”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 8
przeciw	– 12
wstrzymujących się	– 0

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16d „Projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącego przywrócenia do realizacji inwestycji drogowej obejmującej ul. Widokową i ul. Młodzieżową” nie został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16e „Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach”. Teraz ze względu na dwa punkty oświadczeń, tylko przytoczę, iż jest to oświadczenie o wadze i statusie języka kaszubskiego.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie pkt. 16e „Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach” został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, to jest wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt.16 „Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice” i skierowanie do konsultacji z radnymi wszystkich komisji.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 8
przeciw	– 12
wstrzymujących się	– 0

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt.16 „Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice” i skierowanie do konsultacji z radnymi wszystkich komisji nie został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – kolejny punkt, to wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie przed punktem „Wnioski i oświadczenia radnych...” punktu: Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczące solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Wniosek o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie przed punktem „Wnioski i oświadczenia radnych...” punktu: Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczące solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty został przyjęty.

Po zmianach porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji:
 - a) stwierdzenie quorum,
 - b) wnioski do porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
3. Powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
6. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
7. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym.
8. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.

9. Raport o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok:
 - a) debata nad raportem,
 - b) projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice wotum zaufania.
10. Wykonanie budżetu miasta Chojnice za rok 2025:
 - a) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,
 - b) rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 rok,
 - c) rozpatrzenie informacji o stanie mienia komunalnego,
 - d) rozpatrzenie sprawozdania finansowego,
 - e) projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 r.,
 - f) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice za 2025 rok wraz z opinią,
 - g) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok,
 - h) projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025.
11. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.
12. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042.
13. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.
14. Projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na renowację wnętrza – prace konserwatorsko-restauratorskie przy tynkowanych, polichromowanych ścianach we wnętrzu kościoła Bazyliki Mniejszej w Chojnicach wpisanej do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr 1 z dnia 30.11.1929 r.
15. Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości.
16. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice.
- 16a. Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach.
- 16b. Projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach.
- 16c. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.
- 16d. Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczące solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty.
- 16e. Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach.
17. Wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski.
18. Informacje o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach.
19. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
20. Zakończenie XXIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

Ad. 2

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – przyjęcie protokołu XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach, pani radna Magdalena Kamińska.

– **Radna Magdalena Kamińska** – panie przewodniczący, wysoka rado, zapoznałam się z protokołem i odzwierciedla on w pełni przebieg obrad. Dlatego proponuję przyjęcie go bez odczytania.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję, poddaję pod głosowanie.

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Protokół z XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach został przyjęty.

Ad. 3

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej. Na Sekretarza sesji proponuję pana radnego Kazimierza Jaruszewskiego, czy wyraża pan zgodę?

– **Radny Kazimierz Jaruszewski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Do Komisji Wnioskowej proponuję panów radnych – Patryka Tobolskiego oraz Zdzisława Januszewskiego. Czy wyrażają państwo zgodę? Pan radny Patryk Tobolski?

– **Radny Patryk Tobolski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Zdzisław Januszewski?

– **Radny Zdzisław Januszewski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przechodzimy do głosowania nad powołaniem radnego Kazimierza Jaruszewskiego na Sekretarza XXIII sesji.

Przystąpiono do głosowania nad kandydaturą radnego Kazimierza Jaruszewskiego na Sekretarza XXIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Na Sekretarza XXIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach powołano radnego Kazimierza Jaruszewskiego.

Przewodniczący Maciej Bonna – głosujemy nad powołaniem Komisji Wnioskowej w składzie: Patryk Tobolski, Zdzisław Januszewski.

Przystąpiono do głosowania składu Komisji Wnioskowej.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Powołano Komisję Wnioskową XXIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach w składzie: radny Patryk Tobolski i radny Zdzisław Januszewski.

Ad. 4

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Chciałbym państwa

poinformować o wpłynięciu pisma, zgłoszenia utworzenia Klubu Radnych „Nasze Miasto Chojnice”, z dniem wpłynięcia – 17 czerwca. W skład Klubu wchodzi: pani radna Magdalena Kamińska, pani radna Marzenna Osowicka, pan radny Zdzisław Januszewski i pan radny Kamil Kaczmarek. Na przewodniczącego Klubu Radnych „Nasze Miasto Chojnice” wybrano Kamila Kaczmarka.

Ponadto wpłynęło pismo z Prokuratury Rejonowej w Chojnicach, pismo to zostało, właściwie do jego treści, przekazane Burmistrzowi Miasta Chojnice. Jego treść dostaną państwo na maila. Ja może tak w skrócie tylko przedstawię, że po analizie przedmiotowej uchwały Nr XXXV/489/22 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 28 lutego 2022 roku – Regulamin korzystania z cmentarza komunalnego przy ulicy Kościerskiej w Chojnicach wskazuję na następujące kwestie... Tutaj następuje wymienienie punktów, co do których prokuratura zgłasza wątpliwości w zgodzie z prawem ustanowionym nadrzędnym. I mając na uwadze powyższe prosi o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia regulacji zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa. Pismo to zostało przekazane do Burmistrza Miasta z prośbą o przygotowanie projektu zmian.

Poza tym wszystkie pisma, które wpływały do Rady Miejskiej w okresie między sesjami zostały państwu przekazane drogą mailową.

Ad. 5

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami oraz chwilowo przekazuję prowadzenie sesji panu Wiceprzewodniczącemu Janowi Koperskiemu. Proszę, panie burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, drodzy mieszkańcy. Kolejna sesja, na której proponuję wzmocnienie impulsów inwestycyjnych, a mianowicie chcemy rozstrzygnąć, to zależy od decyzji wysokiej rady, budowę ścieżki pieszo-rowowej wzdłuż drogi 212, czyli wzdłuż Metalowca i wzdłuż osiedla Bajkowego.

Dalej, adaptacja piwnic Szkoły Podstawowej nr 8 do funkcji obiektów ochrony ludności. I Szkoła Podstawowa nr 3, jedna z najstarszych naszych sal gimnastycznych, nareszcie doczeka się remontu, czyli podłoga, sufit, ściany. Tam też zabrakło trochę środków, stąd prosimy o dołożenie. I wzmacniamy finansowanie, i przyspieszamy budowę zbiornika retencyjnego, wkład własny zamiast w przyszłym roku pojawiłby się w tym roku.

Oprócz tego jest inicjatywa i jest porozumienie z dwiema firmami, które chcą partycypować w kosztach połączenia ul. Żeglarskiej z ul. Kościerską. Po wykonaniu tego zadania, to jest 620 tys. po naszej stronie, czyli wsad materiałowy, ulica Żeglarska byłaby przejezdna w całości, czyli od ul. Kościerskiej do ul. Igielskiej i wówczas MZK, nasza firma, mogłoby tam wprowadzić połączenia autobusowe.

Również proponuję wysokiej radzie, aby udzielić pomocy dla szpitala specjalistycznego i dla Bazyliki Mniejszej. Bazylika Mniejsza – zabytek, szpital realizuje wielkie inwestycje związane z KPO. Nasze 500 tys. zł, to nawet nie jest procent tego co szpital wydaje, to chyba 0,4%, ale w związku z tym, że jest to największa firma w mieście, zatrudniająca około 1400 osób, proponuję, żeby tutaj miasto też zaznaczyło swoją pomoc, swoje wsparcie dla modernizacji i przebudowy naszego chojnickiego szpitala.

Kolejny temat dotyczy sekretariatu. To pomieszczenie stało się dosyć sławne ostatnio. Chciałbym zawiadomić państwa, wysoką radę, przed podjęciem decyzji budżetowej, że kilka tygodni temu doszło do awarii hydraulicznej w naszym sekretariacie. Podłoga została zalana, a oprócz tego dolne pomieszczenia Wydziału Finansowego również. Posiadamy na tę okoliczność stosowną dokumentację zdjęciową, zgłosiliśmy tę awarię i jej skutki do naszego ubezpieczyciela. Jest już decyzja o odszkodowaniu w kwocie 5.600 zł. W sekretariacie była podłoga na płytach OSB, wykładzina. Podjąłem decyzję o remoncie tej podłogi, czyli zdjęcie wykładziny, zdjęcie płyty OSB, wyrównanie, nowa płyta OSB i podłoga winylowa ułożona w jodełkę, zapraszam do sekretariatu, i odtworzenie ścian kuchni, też w ramach przywrócenia stanu pierwotnego. Natomiast zadania, które chcemy realizować w sekretariacie, a o których wysoka rada, mam nadzieję, podejmie decyzję, to jest modernizacja sekretariatu. To nie tylko, tak jak się próbuje wmówić tutaj ludziom,

nowe biurka i nowe szafy, to też nowy sprzęt. Jeżeli chodzi o słowo modernizacja, to nowa szafa, większa, bardziej ergonomiczna, biurko, na przykład z ruchomym blatem, czy nowy sprzęt, którym posługują się sekretarki, to jest modernizacja. Oczywiście w ujęciu księgowym, to nie jest modernizacja środka trwałego, tylko modernizacja właśnie obiektu. W mojej ocenie nie złamałem żadnego prawa, wyjaśniam sprawę, na skutek zawiadomienia w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, kto zawiadomił, to wie. I nie spodziewam się tutaj żadnych reperkusji. Podkreślam, remont usuwał skutki zalania, posiadamy odpowiedni paragraf w budżecie – finansowanie administracji i nie musiałem nikogo pytać o zgodę, żeby tę podłogę wymienić, bo środki były i są. Natomiast jeżeli chodzi o te kwestie, nad którymi będzie radzić wysoka rada, to to są kwestie modernizacyjne i tutaj odpowiednie procedury zostaną uruchomione dopiero po podjęciu decyzji przez wysoką radę.

Nieudany przetarg na modułowy obiekt na Modraku. Chciałbym tutaj również zakwestionować, że to nie miasto zgłosiło, jak twierdzi pan dr [...] ten obiekt, tylko ten obiekt zgłosił pan [...] z odpowiednią ilością podpisów osób wspierających. Nie oczekuję na sprostowanie tej nieprawdziwej informacji, tylko mam szansę mówić do ogółu mieszkańców i do państwa, dlatego mówię jeszcze raz, zgłosiła osoba fizyczna – [...], związany z Klubem MKS Chojniczanka, a poparły inne osoby. I przetarg jest nieudany, ponieważ kosztorys opiewał na kwotę 680 tys. zł, wpłynęła tylko jedna oferta, na kwotę 880 tys. zł. I w związku z tym po prostu powtarzamy przetarg, licząc na to, że znajdą się firmy, które zrobią to zadanie po prostu taniej.

Kończymy projektowanie parkingu, który sąsiaduje z tzw. ogrodem sióstr. Ja tylko przeczytam wysokiej radzie fragment: *Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków informuje, że przedmiotowa inwestycja znajduje się w zasięgu nieruchomego zabytku archeologicznego: Chojnice stan. I*, i numery tutaj. *Pomorski Konserwator Zabytków opiniuje pozytywnie planowaną inwestycję, pod warunkiem przeprowadzenia badań archeologicznych w postaci nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi zaplanowanymi w ramach opisanej inwestycji. Na badania archeologiczne należy uzyskać pozwolenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.* Czyli, w momencie uzyskania pozwolenia na budowę, rozpoczęcia prac związanych z budową tego obiektu musi być nadzór archeologiczny. Jeżeli coś wykopimy, chociaż mały przedmiocik, wówczas przerywamy prace i wnioskujemy do Pomorskiego Konserwatora Zabytków o wyrażenie zgody na prowadzenie badań archeologicznych. My to ćwiczyliśmy nie tylko w obszarze takiej małej działeczki, na której inwestujemy budowę parkingu, przypominam, że prowadziłem badania archeologiczne w mieście w przestrzeni całego rynku, otwarte, artefakty z tych wykopalisk są w muzeum. Wykopaliliśmy również zwłoki, czy szczątki żołnierzy radzieckich, których pochowaliśmy na cmentarzu przy ul. Kościerskiej. Spodziewam się, że rozpoczniemy budowę tego parkingu w sierpniu, potrzebne jest pozwolenie na budowę, w tej chwili kończy się proces projektowy.

Bardzo dobre wiadomości napływają od wykonawcy modernizacji trzech naszych orlików. Najprawdopodobniej prace zakończą się do 30 czerwca, a zgodnie z harmonogramem mogły się skończyć nawet 11 września. Tak więc w okresie wakacji orliki będą czynne i będzie można z nich korzystać.

Kolejny bardzo ważny temat społeczny, to jest Metalowiec. W tej chwili, dzięki wysokiej radzie, mamy zmienioną uchwałę o tzw. aglomeracji. To był warunek tego, aby Miejskie Wodociągi mogły starać się o pożyczkę niskooprocentowaną w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. W tej chwili wniosek już będzie składany, właściwie został złożony, ale Wojewódzki Fundusz poprosił o analizę finansową firmy i ta analiza finansowa jest przygotowywana chociażby w związku z Zgromadzeniem Wspólników, które się już odbyło. W poniedziałek wniosek, tę część brakującą złożymy, przetargi są przygotowane, SIWZ gotowy, jak tylko będzie decyzja o środkach startujemy. Jest czerwiec, mówiliśmy, że rozpoczniemy w czerwcu, niestety będzie delikatne opóźnienie.

Zakończyłem Zgromadzenia Wspólników wszystkich miejskich spółek. W tych spółkach, w których miasto ma sto procent udziałów, wszystkie spółki zakończyły rok z zyskiem. Pragnę podkreślić jedną bardzo ważną rzecz, w Parku Wodnym, w 2024 r., średnio dziennie odwiedzało Park Wodny – 520 osób, a w 2025 – 599. Czyli jest duża progresja wzrostowa związana z Parkiem

Wodnym. Spodziewamy się spadku, w związku z uruchomieniem lodowiska, ale nie powinno tu być żadnego problemu.

Warsztaty Terapii Zajęciowej, lodowisko, Wróblewskiego, Jeżynowa, Śniadeckich i Karolewo, wszystkie inwestycje idą zgodnie z harmonogramem.

Również chciałbym zawiadomić wysoką radę, iż podjąłem starania, aby przekonać marszałka województwa pomorskiego, starostę chojnickiego, wójta gminy Chojnice i państwa radnych do współudziału w finansowaniu budowy węzła drogi krajowej 22 do obwodnicy zachodniej, czy obejścia zachodniego. Jest już przygotowany list, będę prosił o podpisy i we wrześniu odbędzie się ZOPI, czyli Zespół Opiniowania Projektów Inwestycyjnych, mamy nadzieję na przefinansowanie wariantu czwartego, który uwzględni naszą obwodnicę, jako dwujezdniową, a nie w części jednojezdniową.

Jeżeli chodzi o plan ogólny, to mogę tylko powiedzieć, że jest przede mną raport, z którego wynika, że odbyły się konsultacje w różnych formach, w różnych zakresach i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wysoka rada podjęła decyzję dzisiaj.

Jeżeli chodzi o jeszcze jeden bardzo ważny temat, to otrzymaliśmy prawie 3,8 mln zł z Ministerstwa Sportu na budowę boiska przy ChKS Kolejarsz. Projekt ten został skonsultowany z zarządem klubu, a szczególnie z panem [...] – prezesem. Powierzchnia działki, to jest 7892 m², powierzchnia boiska – 6300 m². W związku z tym, że na komisjach była wypowiedź, iż to jest dużo pieniędzy i tak dalej, spieszę wyjaśnić jaki jest zakres projektowy tego boiska, a ewentualnie propozycję współpracy w budowie dwudziestu boisk w mieście wyartykułuję później. Więc tak, niezbędne wycinki drzew będące w kolizji z projektowanym zamierzeniem budowlanym, niestety. Likwidacja lub zamknięcie istniejącego, nieczynnego uzbrojenia na terenie działki. Wykonanie robót ziemnych związanych z wybraniem i wymianą nienośnych warstw gruntu, czyli wymiana gruntu. Wykonanie robót ziemnych związanych z poziomowaniem terenu, w tym przebudowa skarp. Wykonanie umocnień, nowych skarp z geokraty lub alternatywnie z betonowej płyty ażurowej. Wykonanie instalacji elektrycznej, oświetlenie wraz z masztami, nie słupami, tylko masztami, zasilaniem monitoringiem oraz zasilaniem budynku zaplecza sportowego. Wykonanie instalacji wodociągowej, zraszacze wraz z zasilającą, zewnętrzną instalacją wodociągową oraz zasilanie budynku zaplecza sportowego. Wykonanie instalacji kanalizacji deszczowej, drenaż wraz z zewnętrzną instalacją kanalizacji deszczowej. Wykonanie przyłącza kanalizacji sanitarnej do budynku zaplecza sportowego. Wykonanie warstw podbudowy według części rysunkowej. Wykonanie fundamentowania, piłkochwyków i wiat dla zawodników oraz montaż obrzeży. Wykonanie nawierzchni z trawy sztucznej oraz utwardzenie terenu z kostki betonowej. Dostawa i montaż piłkochwyków, dostawa i montaż wiat dla zawodników rezerwowych, wykonanie płyty fundamentowej pod budynek zaplecza sportowego, dostawa i montaż budynku zaplecza sportowego. Dostawa i montaż elementów małej architektury, stojak na rowery, kosze na śmieci. Dostosowanie obiektu do dostępu dla osób niepełnosprawnych, obiekt będzie dostępny dla osób niepełnosprawnych, bezprogowe wejście na teren boiska o szerokości 90 cm.

I na koniec chciałbym jeszcze poinformować, iż odpowiedziałem na petycję mieszkańców ul. Widokowej, którzy ją złożyli. Odpowiedziałem na zawarte w niej zapytania, deklarując, że w układzie: wiosna – lato 2027 tę inwestycję wykonamy. Chciałbym również, w związku z tym, że próbujemy lokalizować tę ul. Widokową... ja nie mówię o Manhattanie, czyli o Młodzieżowej, jakoś w historii, to rada miejska w 1991 roku podjęła uchwałę o nadaniu nazwy ul. Widokowej, [niezrozumiałe słowo] tam nie było żadnych nieruchomości. Tak więc taka jest historia.

I na koniec chciałbym zaprosić serdecznie mieszkańców, państwa radnych i gości do udziału w Dniach Chojnic. Dni Chojnic to święto miasta. Będzie delegacja z Emsdetten, czyli nasi przyjaciele z Niemiec. Będzie delegacja z Korsunia Szewczenkowskiego, czyli przyjaciele z Ukrainy. Jak trudne są w tej chwili relacje polityczne między Polską, Niemcami i Ukrainą to wiemy, mamy szansę te relacje ludzkie dalej jeszcze kultywować, bo one są bardzo dobre i na pewno o wielu rzeczach, które dotyczą naszych narodów będziemy rozmawiać. Ale Dni Chojnic to jest święto miasta, czyli święto radości, zapraszam do udziału. Pogoda jest murowana, organizacyjnie jesteśmy przygotowani. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan zastępca burmistrza Adam Kopczyński, proszę.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo. Z inicjatywy pani wiceprezydent Gdańska Moniki Chabior odbyło się w Chojnicach spotkanie poświęcone osobom w kryzysie bezdomności. W spotkaniu uczestniczyła pani senator Anna Gór-ska, pracownicy ośrodków pomocy społecznej z Człuchowa i z Chojnic, burmistrz Ryszard Szybajło oraz przedstawiciele służb mundurowych. Rozmawialiśmy na temat osób w kryzysie bezdomności i możliwości przyjęcia przez rady miejskie, zarówno Chojnic jak i Człuchowa, Europejskiej Karty Osób w Kryzysie Bezdomności. Spotkanie było dobrym spotkaniem, platformą wymiany doświadczeń, w szczególności bazując na tym jak działa Gdańsk. Myślę, że temat Europejskiej Karty Osób w Kryzysie Bezdomności, za zgodą oczywiście pana przewodniczącego Komisji ds. Społecznych, trafi na komisję i tam byśmy mogli szerzej porozmawiać jakie rzeczy moglibyśmy zaimplementować z tej karty i tę kartę podjąć na łonie rady, czy też w trybie zarządzenia burmistrza.

Trwa w tej chwili głosowanie nad Chojnickim Budżetem Obywatelskim. Chciałbym państwu tylko przypomnieć, że Chojnicki Budżet Obywatelski to jest tryb konsultacji, nie jest to odrębny budżet do budżetu miasta. Wszystkie pomysły, projekty, które są zgłoszone i które zgodnie z regulaminem zostaną wytypowane do wyczerpania puli, czyli półtora miliona, trafią pod obrady państwa i za państwa zgodą trafią do załącznika inwestycyjnego na przyszły rok. W tej chwili trwa głosowanie, zarówno drogą internetową, jak i drogą tradycyjną. Jest to tryb konsultacji bardzo otwarty, bo dopuszcza możliwość głosowania przez wszystkich mieszkańców, w tych właśnie dwóch trybach – internetowym i tradycyjnym. Mam wiedzę jak wygląda w tej chwili frekwencja, czyli statystyka osób, które głosują przez internet. Do godz. 9⁰⁰ dzisiejszego dnia głos oddało około trzech tysięcy Chojniczan. Więc zachęcam państwa do tego, aby w tym trybie konsultacji brać udział, ale także zachęcam naszych mieszkańców do wyboru własnego pomysłu, projektu, który potem trafi do załącznika inwestycyjnego i będzie realizowany w przyszłym roku, w ramach budżetu miasta.

Zakończyła się kolejna zbiórka tekstyliów w Parku 1000-lecia – piątek, sobota. Bardzo dobrze przyjęta przez mieszkańców. Kolejny prawie rekord został ustanowiony, bo prawie 25 ton tekstyliów zostało zbieranych przez weekend. Łącznie z dwóch zbiórek, marcowej i czerwcowej, mamy około 50 ton. Koszt wywozu, marcowej, to było około 46 tys. zł. Tutaj będzie podobnie, nie mamy jeszcze faktury, żeby państwu przedstawić koszt. I tutaj chciałbym odpowiedzieć na takie pojawiające się w przestrzeni publicznej, że Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami źle wyliczył opłatę śmieciową i nadwyżka 200 tys. nie jest wykorzystywana w sposób właściwy. Właśnie z tej nadwyżki płacimy faktury, między innymi za wywóz tekstyliów z Parku 1000-lecia, ale także wywóz gabarytów, który odbywa się dwa razy do roku. Z inicjatywy prezesa Zakładu Zagospodarowania Odpadów i wójta gminy Janusza Szczepańskiego odbyła się wizyta studyjna w spalarni w Bydgoszczy. W wizycie wzięli udział radni gminni, ale też sołtysi. Zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem zakładu, który istnieje już od dziesięciu lat i który ma technologię starszą od tej planowanej w Nowym Dworze prawie o dziesięć lat. Wniosek z tego spotkania, pomimo tego, że zobaczyliśmy świetnie funkcjonującą instalację, jest taki, że w Bydgoszczy żałują, że nie zrobili większej spalarni i nie mogą przyjmować większej ilości odpadów, bo to bardzo dobry biznes. I kwestie ekologicznej ochrony środowiska są w stu procentach zachowane. Jeżeli państwo radni, ale także nasi przewodniczący osiedli, chcieliby zapoznać się ze spalarnią w Bydgoszczy, tak zwaną spalarnią w Bydgoszczy, zorganizujemy podobny wyjazd studyjny w ramach naszego miasta.

W ostatnim czasie, dzięki monitoringowi miejskiemu udało się wykryć dwóch sprawców aktów wandalizmu. Pierwszy dotyczy nielegalnego wysypiska na osiedlu Leśnym, gdzie mieszkaniowiec Chojnic składował odpady budowlane. Tutaj był także telefon mieszkańca i na gorącym uczynku udało się czterdziestoletniego mieszkańca Chojnic zlokalizować. Przyznał się do winy, zapłacił mandat w wysokości 500 zł, ale także na własny koszt usunął odpady budowlane, wywożąc je do Nowego Dworu, czym wylegitymował się potem także w siedzibie straży miejskiej. Drugi akt wandalizmu, przy ul. Karsiańskiej zniszczona wiata drewniana. Monitoring uchwycił wizerunek

sprawcy, na drugi dzień sprawca został zlokalizowany, także przyznał się do winy. Tutaj mamy straty wyliczone na 1.200 zł, które zostaną pokryte, ale także szykowany jest wniosek o ukaranie przez sąd.

Burmistrz zachęcał do udziału w Dniach Chojnic, ja także zachęcam do udziału we wszystkich imprezach sztandarowych, które będą się odbywać na terenie naszego miasta, mówię tutaj o Festiwalu Sztuk Ulicznych, Nocy Poetów, Nocy Operetkowej, ale także inscenizacji oblężenia Chojnic i Turniej Rycerski, który będzie na koniec sierpnia. Pełen kalendarz imprez znajdą państwo na stronie miasta, ale także gminy, mamy wspólny kalendarz razem z gminą wiejską Chojnice, tak aby imprezy się nie pokrywały, aby mieszkańcy, zarówno Chojnic, jak i gminy, mogli korzystać z dobrodziejstwa kulturalnego, które przygotowały ośrodki kultury naszych gmin. Dziękuję bardzo.

Ad. 6

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję, przechodzimy do kolejnego punktu. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach znajduje się w państwa biuletynie, na stronie drugiej.

Ad. 7

Przewodniczący Maciej Bonna – teraz przechodzimy do punktu siódmego – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. Proszę o zwiększe przedstawienie wniosków i opinii. Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – pan radny Antoni Szlanga.

- **Radny Antoni Szlanga** – panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odbyło się 10 czerwca tego roku. Porządek obrad był następujący: informacja, wynikająca zresztą z planu pracy komisji, o stanie zieleni i placów zabaw na terenie miasta, drugie – analiza i opiniowanie materiału sesyjnego i sprawy bieżące. Ze względów, powiedziałbym, organizacyjno-ludzkich, zmieniono nieco ten porządek obrad i w pierwszym punkcie, zamiast informacji o stanie zieleni i placów zabaw, uwzględniono prośbę pana dyrektora Gregusa o dyskusję na temat planu ogólnego. Ta dyskusja była wielowątkowa i długotrwała. Nie będę państwa tutaj nudził tym, co tam mówiono. Można to odczytać w protokole, który znajduje się na stronach urzędu miejskiego. Konkluzja była taka, że może zbyt mało informacji na ten temat posiadają radni. W związku z tym przyjęto wniosek, jednogłośnie ośmiu osób, czyli pełnego składu komisji, która na posiedzeniu była, o tym, żeby ewentualnie rozważyć możliwość przeniesienia tego punktu na późniejszy okres, co zresztą znalazło tutaj odbicie w głosowaniu na temat porządku obrad dzisiejszej sesji. Jak wiadomo, rada nie zgodziła się na to przesunięcie i ten projekt uchwały będzie procedowany.

W dalszym ciągu, pan dyrektor Rekowski i uczestniczący w tym posiedzeniu również pan ogrodnik miejski Waldemar Spichalski przedstawili informacje o stanie zieleni i stanie placów zabaw na terenie miasta, zamierzeniach w tym zakresie. To też znajdziecie państwo w protokole. I zasadniczo nie było tutaj większych uwag, czy zastrzeżeń, co do celowości i sposobu realizacji zadań. Cały protokół znajdziecie państwo, tak jak powiedziałem, w informacji internetowej na stronach miejskich. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – pani radna Iwona Skocka.

- **Radna Iwona Skocka** – panie przewodniczący, wysoka rado, panowie burmistrzowie, szanowni goście. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji obradowała w dniu 17 czerwca 2026 roku. Przewodnicząca komisji stwierdziła quorum. Na sześciu członków komisji obecnych było sześciu radnych, co pozwoliło na podejmowanie prawomocnych rozstrzygnięć. Tematem posiedzenia było rozpatrzenie dwóch wniosków dotyczących ustanowienia pomników przyrody na nieruchomości

przy ul. Warszawskiej w Chojnicach oraz petycji w sprawie zmiany zasady Chojnickiego Budżetu Obywatelskiego.

W trakcie posiedzenia komisja przyjęła trzy stanowiska. Pierwsze stanowisko, w sprawie wniosku o ustanowienie pomnika przyrody, dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach, zostało przyjęte trzema głosami za, przy dwóch głosach przeciw i jednym głose wstrzymującym się.

Drugie stanowisko, w sprawie wniosku o ustanowienie pomnika przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach, zostało przyjęte trzema głosami za, przy dwóch głosach przeciw i jednym głose wstrzymującym się.

Stanowisko trzecie, stanowisko dotyczące petycji w sprawie zmiany Uchwały Nr XIX/253/26 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 9 lutego 2026 roku w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Miejskiej Chojnice dotyczących ustalenia części wydatków budżetu Gminy Miejskiej Chojnice na rok 2027, zostało przyjęte czterema głosami za, przy dwóch głosach wstrzymujących się. Ze względu na obszerną treść stanowisk pozwolę sobie odesłać państwa do protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Komisja Budżetu i Rynku Pracy – pan radny Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – wysoka rado, szanowni państwo. Posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy odbyło się 15 czerwca. Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli: pani Wioletta Szreder – pani skarbnik miasta, pan burmistrz Finster, pan Roman Guzelak – dyrektor Wydziału Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, pani radna Marzenna Osowicka i pan radny Marek Szank.

Zebranie odbyło się przed sesją absolutoryjną, dlatego na jego początku poruszono temat wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice za 2025 rok oraz na temat dwóch pozytywnie opiniujących uchwał Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku. Pierwsza z tych opinii dotyczy sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za miniony rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Natomiast druga opinia RIO dotyczy wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za miniony rok.

Pani skarbnik zreferowała szczegółowo aktualne zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. W trakcie dyskusji nad budżetem oraz nad materiałem sesyjnym poruszono wiele bardzo istotnych tematów, między innymi zaciągnięcia kredytu bankowego i zobowiązań finansowych miasta, nowego boiska sportowego przy klubie Kolejacz, pozyskiwania gruntów od IHAR-u, kosztów związanych z FALĄ i również temat przesunięcia realizacji ul. Widokowej.

Podczas dyskusji, w pierwszym punkcie porządku obrad, radni nawiązali również do tematu spalarni i linii produkcyjnej RDF, dalej do tematu straty bilansowej szpitala, parkingu przy ogrodzie sióstr, budowy pomnika siostry Adelgund Tumińskiej, czy też do powstania węzła obwodnicy przy drodze krajowej numer 22.

Pan radny Szank mówił o pilnej potrzebie uruchomienia środków na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1. Podjęto też bardzo ważny temat remontu hali widowiskowo-sportowej. Zaproponowano, aby jedno z przyszłych posiedzeń komisji miało charakter tematyczny i było poświęcone modernizacji bądź budowie hali.

W sprawach bieżących odniesiono się między innymi do tematu kanalizacji ściekowej na osiedlu Metalowiec, dalej obiektu socjalnego na Modraku, konieczności planowania terenów zielonych również w centrum miasta oraz, o tym też dzisiaj mówiliśmy, przesunięcia terminu przyjęcia planu ogólnego i poprzedzenia go dyskusją tematyczną.

Protokół z obrad, które były bardzo żywe i w zdecydowanej większości merytoryczne, dostępny jest w Biurze Rady i na stronach BIP. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Edukacji i Kultury – pan radny Bogdan Kuffel.

- **Radny Bogdan Kuffel** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni goście. Notatka służbowa sporządzona w dniu 8 czerwca 2026 roku w związku z brakiem quorum i nieodbyciem posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury. Członkowie komisji obecni na posiedzeniu: Bogdan Kuffel – przewodniczący komisji, Marek Szank, Renata Dąbrowska, Jan Koperski. Członkowie komisji nieobecni na posiedzeniu: Andrzej Plata, Antoni Szlanga, Magdalena Kamińska, Patryk Tobolski, Marzenna Osowicka. Wszyscy złożyli stosowne usprawiedliwienia. Komisja Edukacji i Kultury składa się z dziewięciu członków, obecnych było czterech, natomiast nieobecnych pięciu. Przewodniczący stwierdził brak quorum, w związku z czym komisja nie mogła odbyć prawomocnego posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna – pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy radni, szanowni goście. Komisja Rewizyjna odbyła jedno posiedzenie, które było podzielone na dwa spotkania. Pierwsze miało miejsce 22 maja, drugie w dniu 27 maja. Komisja w obu przypadkach obradowała w prawomocnym składzie, a w porządku obrad posiedzenia było przyjęcie protokołu z kontroli Referatu ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej i Energetycznej w zakresie realizacji zadań miasta związanych z gospodarką wodno-ściekową oraz opiniowanie wykonania budżetu miasta za 2025 rok i podjęcie wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta Chojnice na podstawie przeprowadzonych analiz i kontroli.
Szanowni państwo, w przypadku protokołu z kontroli referatu został on przyjęty jednogłośnie, a ponieważ w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta Chojnice będę zabierał głos w stosownym punkcie porządku obrad, pozwolę sobie teraz zakończyć moją wypowiedź. Z protokołem z posiedzenia możecie państwo zapoznać się na stronie BIP i w Biurze Rady. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja ds. Społecznych – pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, panowie burmistrzowie, szanowni goście. Posiedzenie Komisji ds. Społecznych działającej przy Radzie Miejskiej w Chojnicach miało swoje miejsce 16 czerwca w godzinach 8³⁰ – 9²⁰. Komisja liczy ośmiu członków, obecnych podczas posiedzenia było sześciu, tak że było zebrane quorum, komisja stała się władna do podejmowania decyzji, podejmowania wniosków, opiniowania materiału. Spoza komisji w posiedzeniu brał udział pan Jan Koperski – zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Chojnicach oraz pan Kamil Kaczmarek – radny Rady Miejskiej w Chojnicach.
Zebranie składało się z dwóch punktów: analiza i opiniowania materiału sesyjnego oraz rozpatrywanie spraw bieżących. W punkcie pierwszym członkowie komisji nie znaleźli, nie ustosunkowali się do materiału sesyjnego. Nie znaleziono tam materiału stricte dotyczącego działalności naszej komisji. Omówiono obszernie złożony materiał, jeśli chodzi o stan Gminy Miejskiej w Chojnicach.
W drugim punkcie, w sprawach bieżących, zabrał głos pan radny Kamil Kaczmarek, który bardzo szeroko, opisowo przedstawił swoją wizję oraz swoje oświadczenie polityczne. W podobnym tonie wypowiadała się również pani Marzenna Osowicka. Materiał jest tak obszerny i tak zawiły oraz zawierający tyle różnego rodzaju sformułowań, których nie chciałbym podczas tego sprawozdania szanownym państwu przytaczać, tłumaczyć i zagłębiać się w treść ich wywodów, dlatego też odsyłam do Biura Rady oraz do Biuletynu Informacji Publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przypominam państwu radnym, że w tym punkcie nie jest przewidziana dyskusja nad przedłożeniem sprawozdań z prac komisji. Pan radny Marek Szank chciałby zabrać głos w jakiej sprawie?

- **Radny Marek Szank** – w punkcie ósmym – ustosunkowanie się do wniosków komisji, panie przewodniczący.

Przewodniczący Maciej Bonna – w punkcie ósmym – ustosunkowanie się do wniosków komisji, dobrze.

Ad. 8

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu ósmego – ustosunkowanie się do wniosków komisji. Chciałbym tylko oświadczyć, iż komisje wszystkie wydały jeden wniosek. Był to wniosek Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Był to wniosek o rozważenie możliwości przesunięcia przyjęcia planu ogólnego na miesiąc sierpień, poprzedzając to odpowiednimi konsultacjami z radnymi wszystkich komisji Rady Miejskiej. Ja ten wniosek wykonałem przez rozważenie tego i wprowadzenie tego pod głosowanie szanownego gremium rady przy projektowaniu zmian do porządku obrad. I wniosek o zmianę porządku obrad został odrzucony. Proszę, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – szanowni państwo, panie przewodniczący. Ja 10 czerwca brałem udział, miałem przyjemność brania udziału w posiedzeniu komisji. Jestem gościem na tym gremium i chciałbym się odnieść do słów pana przewodniczącego Antoniego Szlangi. Z całym szacunkiem, nie zgadza mi się pewna poruszana przez pana kwestia. Ta dyskusja w trakcie tego posiedzenia oczywiście była bardzo, bardzo merytoryczna i wielowątkowa. W dyskusji brało udział ośmiu radnych, członków tej komisji. Ja byłem jako gość, przysłuchiwałem się tej dyskusji i zaproponowałem, panie przewodniczący, aby ten temat związany z przyjęciem planu ogólnego, z podjęciem uchwały, w związku z tym, że tam było kilka kwestii, które wymagały szerokiego wyjaśnienia, między innymi przez pana dyrektora Gregusa. Pan Gregus wychodził z tego posiedzenia, konsultował się i w związku z tym, że nie ma pośpiechu, sprawdzaliśmy to, nie ma pośpiechu, aby dzisiaj przyjmować tę uchwałę, zaproponowałem, jako gość, przypominam, aby przegłosować wniosek o tym, aby zdjąć tę uchwałę z dzisiejszych obrad. Osiem osób, panie przewodniczący, ośmiu członków tej komisji zagłosowało...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ja rozumiem pana radnego wzburzenie...

- **Radny Marek Szank** – dzisiaj, panie przewodniczący, zmieniliście zdanie. I to nie jest tak, panie radny, panie przewodniczący Antoni Szlanga, że rada podjęła taką decyzję. Pięciu członków Koalicji Obywatelskiej zmieniło zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. No, dwie rzeczy są tutaj uderzające. Szanowni państwo, otrzymaliśmy na nasze skrzynki radnych informacje na temat przeprowadzonych konsultacji. i dwie rzeczy są zupełnie w oderwaniu od tego, o czym była mowa na komisji.

Po pierwsze, pan dyrektor Gregus stwierdził w trakcie trwania komisji, że nie brałem udziału w konsultacjach, a później wśród form konsultacji wymienił uwagi, które złożyłem. To po pierwsze. Po drugie, pan dyrektor Gregus zapowiedział udzielenie nam informacji i uzasadnienia dotyczącego tych uwag, które zostały zgłoszone, a które nie zostały przyjęte. Tego również, tak jak państwu odpisałem w odpowiedzi na te dokumenty, które pan dyrektor przesłał, nie otrzymaliśmy. Czyli ponad tymi powodami, które mieliśmy w chwili odbywania się tej komisji, którą zrecaenzował pan przewodniczący Antoni Szlanga, a później radny Marek Szank, są jeszcze dwa dodatkowe, bo wątpliwości jest więcej. Pan dyrektor Gregus zapowiedział nam, że dokument, który przygotowywał bardzo długo, i to jest chyba najważniejszy dokument, no bo obejmuje całe miasto, mamy ograniczony czas, żeby omawiać, bo ma umówioną wizytę do stomatologa. Więc

narzucono nam presję czasu. Zapytał więc kolega Marek Szank, czy mamy czas na to, żeby przedłożyć dyskusję na kolejne komisje i plan ogólny przyjąć w terminie sierpniowym? Tak, sprawdziliśmy z terminarzem planowanych sesji Rady Miejskiej. Następną planowa sesja odbędzie się w tym terminie, który jest wystarczający do przyjęcia planu ogólnego. Mamy więc wątpliwości merytoryczne, mamy więc niedostarczone przez dyrektora, pomimo zapowiedzi, dokumenty, mamy więc sytuację, w której jest pełna swoboda do tego, żeby przyjąć ten plan w sierpniu. Ale mamy też ten niezwykle dla mnie zabieg, w którym wszyscy członkowie komisji, którzy pochyłili się w sposób merytoryczny nad planem ogólnym, przyjęli propozycję przełożenia tego na termin późniejszy, a dzisiaj okazuje się, że część z państwa głosuje w sposób, który ma powodować przyjęcie tego planu teraz. Rozumiem, że nie byli państwo za tym, żeby zdjąć go z porządku, bo teraz chcą zagłosować przeciwko temu planowi, opracujemy te uwagi, te zmiany, które były postulowane i przyjmujemy go dopiero w sierpniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Nijak nie widzę, jakby to się miało odnosić do wniosków komisji. Do głosu zgłosiła się pani radna Marzenna Osowicka. Rozumiem, że też ustosunkowanie się do wniosku komisji. Proszę, udzielam głosu.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak, ja cieszę się, że kolega Marek Szank podjął właśnie ten temat i kolega Kamil Kaczmarek również, bo to, proszę państwa, to jest coś niesłychanego, żeby... No nie wiem jaka presja musi istnieć, podejrzewam, że ze strony pana burmistrza, któremu widocznie bardzo zależy na tym, żeby wszyscy radni podejmowali decyzję dotyczącą uchwały planu ogólnego w ciemno. Jak takie po prostu nieorientowane ludziki, które będą decydować o bardzo ważnym... Proszę, panie kolego, nie reagować w taki sposób, bo to są ogromnie istotne sprawy, panie Koperski. W każdym razie...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna przywołuję panią do rzeczy. Chciałbym, żeby pani mówiła w temacie ustosunkowania się do wniosków Komisji.

- **Radna Marzenna Osowicka** – oczywiście, ale jak widzę takie reakcje po prostu mimiczne, to też mam prawo... Obrażać? Zwrócić uwagę, po prostu.

Przewodniczący Maciej Bonna – przywołuję państwa do porządku. Proszę wrócić do tematu obrad, do omawianego punktu.

- **Radna Marzenna Osowicka** – więc tak, moje ogromne zaniepokojenie i wszystkich w zasadzie radnych, członków Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej budzi fakt, że nam, radnym rady miejskiej, w ogóle nie przedstawiono założeń projektu planu ogólnego, który dzisiaj mamy uchwalać. Wobec czego, mamy dziś uchwalać całkowicie nowy instrument planistyczny dla miasta, o którym nie mamy pojęcia. Może ktoś z państwa jest zorientowany? Ktoś z państwa radnych? Jak działa ten instrument? Jakie właśnie kwestie powinniśmy rozważyć? Nie widzę. A więc, ja nie mam tego pojęcia, wszyscy państwo radni również nie macie żadnej wiedzy i pojęcia, w jakim kierunku ma pójść, w związku z tym nowym instrumentem, planowanie przestrzenne miasta i jego rozwój. Miasta, które...

Przewodniczący Maciej Bonna – przepraszam, pani radna. Przepraszam, pani radna, ale w związku z zgłoszeniem wniosku formalnego, zgodnie ze statutem poddaję go pod głosowanie niezwłocznie. Więc zgłosił się pan radny Kamil Kaczmarek z wnioskiem formalnym. Słucham, panie radny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, ten pośpiech był niekonieczny, ale dziękuję za udzielenie głosu. Krótka tylko przerwa. Prosiłbym o rozważenie przez pana przewodniczącego wezwania pana dyrektora Gregusa na dyskusję...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przypominam panu, że jesteśmy w punkcie o ustosunkowaniu się do wniosków.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ale to dokładnie tego dotyczy. Prosiłbym, żeby z wyprzedzeniem był poinformowany pan dyrektor Gregus, który nie miał czasu uczestniczyć w posiedzeniu komisji, żeby przyszedł na sesję...

Przewodniczący Maciej Bonna – pan dyrektor będzie obecny...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – aby nasze wątpliwości mógł rozwiąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan dyrektor będzie obecny w momencie przejścia do punktu szesnastego z projektem uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice. A państwo już do tego punktu próbują przejść, a ja przypominam, iż jesteśmy w punkcie – ustosunkowanie się do wniosków Komisji. Więc prosiłbym o to, aby trzymać się porządku obrad i mówić w treści danego punktu, w którym się znajdujemy.

Pani radna, jakby pani mogła się jeszcze raz zgłosić, ponieważ pani przerwałam i żeby pani mogła kontynuować wypowiedź. A panie radny Kaczmarek, odsyłam do ustawy o samorządzie gminnym i statucie, w związku z tym, w jakich sprawach należy się zgłaszać z wnioskiem formalnym. Dziękuję. Pani radna, jakby mogła się pani zgłosić. Dziękuję, udzielam pani głosu.

- **Radna Marzenna Osowicka** – a zatem kontynuuję...

Przewodniczący Maciej Bonna – prosiłbym o trzymanie się w punkcie – ustosunkowania się do wniosków Komisji. Przypominam, wniosek był jeden – Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no właśnie. Znaczący, tę szerszą wypowiedź przeniosę może, kiedy pojawi się pan dyrektor Gregus, co do którego kompetencji będę mieć naprawdę duże zastrzeżenia. Natomiast ustosunkowując się do tego wniosku, proszę mi powiedzieć raz jeszcze, w jaki sposób radni, którzy... członkowie tej komisji komunalnej, ochrony środowiska, komunalnej i mieszkaniowej, głosując za przesunięciem dyskusji na temat planu ogólnego, głosując za tym, żeby mieć czas na zdobycie wiedzy dotyczącej tego instrumentu, nagle zmieniają zdanie i głosują przeciwko swoim wcześniejszym decyzjom. Przecież...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, uważam, że takie pytanie to jest pytanie do zadania członkom komisji, a tutaj ja mogę pani tylko udzielić odpowiedzi...

- **Radna Marzenna Osowicka** – no, ale to był wniosek komisji, prawda?

Przewodniczący Maciej Bonna – ale ja mogę teraz... A potem było głosowanie. Ja mogę tylko pani udzielić takiej odpowiedzi, że ludzie mają to do siebie, że pod wpływem argumentów rzeczowych, nierzeczowych, różnych innych spraw potrafią zmieniać zdanie i o przyczynach zmiany tego zdania myślę, że powinna pani osobiście porozmawiać z członkami, którzy to zdanie zmienili. Wniosek komisji został uwzględniony przez poddanie go pod głosowanie przy zmianie porządku obrad, został przegłosowany przez radę i zmiana porządku obrad została odrzucona. I nie dyskutujemy tutaj o planie ogólnym, i o tym, jakie mają państwo zastrzeżenia do planu ogólnego, tylko dyskutujemy o tym jednym wniosku komisji.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze. W każdym razie ten jeden wniosek komisji, który był ogromnie ważny, nie wiem, jakie argumenty logiczne, merytoryczne mogły paść, żeby zmienić zdanie, jak... No niestety, widzę, że tutaj pan burmistrz również nie szanuje swoich radnych, skoro...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, przywołuję panią jeszcze raz do rzeczy.

- **Radna Marzenna Osowicka** – sprawia, że negatywne decyzje są w taki sposób podejmowane. Dobrze, będę również oczywiście osobiście rozmawiać z moimi kolegami z tejże komisji. Natomiast niestety, ale wyrażam ogromne rozczarowanie państwa postawą. Tak się nie traktuje ogromnie ważnych spraw dla miasta, tak się nie traktuje mieszkańców, tak się nie traktuje spraw, które dotyczą naszej przyszłości w tym mieście. To jest coś niebywałego. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję za tę ocenę moralną. Oddaję głos, pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – koleżanki i koledzy, prace nad planem ogólnym nie trwają od maja 2026 roku, tylko od roku. Skoro mieszkańcy mogli wnieść do niego wnioski...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przypominam, iż znajdujemy się w punkcie – ustosunkowania się do wniosków.

- **Radny Sebastian Matthes** – mieszkańcy mieli czas na to, żeby wnieść swoje uwagi, żeby z dokumentem się zapoznać. To nie jest dokument tajny, on jest publikowany, był nam przesyłany. Nam po prostu, jako radnym nie wypada teraz prosić o więcej czasu, bo nasza praca polega na tym, żeby z takimi dokumentami się zapoznać i w stosownym czasie wносить do niego uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. O głos prosił pan radny Zdzisław Januszewski. Rozumiem, że w temacie ustosunkowania się do wniosków Komisji. Proszę, udzielam głosu.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – panie przewodniczący, wysoka rado, drogi mój przedmówco, nam radnym nie wypada? Pomyliliśmy się chyba. My radni mamy obowiązek. To jest zbyt ważny dokument, plan ogólny, by przyjmować go bez wyjaśnień, bez przeprowadzenia, bez przepracowania na komisjach. Przyjmowanie go w ciemno jest sprzeczne z interesem miasta i jego mieszkańców. To musi wybrzmieć na tej sali jasno i otwarcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przypominam tylko, że procedowanie planu ogólnego jest procesem długotrwałym i ciągłym, który się odbywa od około roku i przez ten rok były wyznaczane różne terminy konsultacji. Można było się zgłosić z uwagami wcześniej niż miesiąc przed obowiązkowym terminem przyjęcia planu ogólnego. Udzielam głosu, pan radny Kamil Kaczmarek. Rozumiem, że ustosunkowanie się do wniosków komisji?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni państwo, na komisji już mówiłem, ale krótko powtórzę. Kto wie, ile to jest pikosekunda? To jest dużo mniej niż milisekunda i mikrosekunda. I to jest czas, kiedy mieszkańcy mają prawo zabierać głos, żeby byli wysłuchani. I szanowni państwo, my złożyliśmy nasze uwagi i mieszkańcy miasta złożyli dwadzieścia cztery uwagi w terminie. To dyrektor Gregus, którego kompetencje słusznie podważa pani radna Marzenna Osowicka...

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę, panie radny, o zajęcie tego głosu w punkcie szesnastym, kiedy będziemy w punkcie przyjmowania planu ogólnego.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ale mówimy o ustosunkowaniu się do wniosków Komisji. To jest właściwy punkt. I jeżeli padły słowa radnego Sebastiana Matthesa, że my powinniśmy byli złożyć to w terminie, to ja chcę tylko zaznaczyć: dwadzieścia cztery uwagi zostały złożone w terminie. Dyrektor nie miał czasu, żeby się do nich odnieść. Dyrektor w trakcie trwania komisji wychodził, żeby z osobą, która to przygotowywała, ustalić, co się wydarzyło, a później obiecał nam odpowiedź pisemną. I wszystkim państwu napisałem, że tej odpowiedzi brakuje, zaraz po tym, kiedy została przesłana, bo ustosunkowania się do uwag tam niestety nie ma. Tych uwag złożonych w terminie, bo oczywiście te poza terminem urząd by w ogóle nie rozpatrzył. Więc szanowni państwo, porządkując dyskusję: uwagi były, merytoryczne ich uzasadnienie było, wiedzy i czasu

dyrektora Gregusa brakowało. I stąd nasze niezrozumienie sytuacji, w której wnioski komisji są odrzucane i to przez te same osoby, które były naocznymi świadkami dyskusji i braku uzasadnienia pana dyrektora Gregusa, który co najmniej rok przygotowywał ten plan, a nie miał czasu odpowiedzieć na uwagi. I uwaga, nie miał czasu na to, żeby merytorycznie przygotować się nie na całą mapę, ale na te kluczowe elementy, które poruszali mieszkańcy. I przede wszystkim z nastawieniem, te, które zostały odrzucone, bo wiadomo było, że te będą budzić kontrowersje. Część została przyjęta, słusznie, bo były cenne. W innym wypadku okazałoby się, że jeden z historycznych cmentarzy jest strefą komunikacji, bo takie rzeczy były tam wpisane. Ale jest szereg innych kuriozalnych rozwiązań, które powinny zostać skorygowane. Nie zostały skorygowane, a odpowiedzi – dlaczego? nie otrzymaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – wywołałem temat, prawdopodobnie zakończę. Panie przewodniczący, jest mi bardzo przykro. Jest mi po prostu wstyd, wstyd. Wychodzę z komisji zbudowany, z komisji ochrony środowiska zbudowany jednością. Ośmiu członków tejże komisji podjęło wspólną decyzję. Matematyka jest brutalna, 5 – 3. Wywołałem temat, wywołałem wniosek i on się pojawił. Mogliście na tej komisji, pięcioma głosami, ten projekt, tę uchwałę i tę propozycję o zniesieniu uwalić, zagłosowaliście za tym, żeby dalej to procedować, a dzisiaj zmieniliście zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przykro mi, że targają panem takie emocje. Ja jednak uważam, że zmiana zdania pod wpływem odpowiednich argumentów lub pod wpływem odpowiednich uwag, które ktoś wnosi, tak samo próba przekonania drugiego człowieka do zmiany tej czy innej decyzji, jeżeli ten człowiek tę decyzję zmieni, to wcale nie świadczy o moralności tego człowieka, tylko o sile argumentów bądź decyzji, którą podjął. Więc, no tutaj wystawia pan swoją ocenę moralną, rozumiem. Proszę to przedyskutować z osobami, które to zdanie zmieniły. Pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – ja chciałem tylko delikatnie sprostować swoją poprzednią wypowiedź. Otóż prace nad planem ogólnym nie trwają rok, trwają dwa lata. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – przepraszam za wprowadzenie w błąd, faktycznie ten okres jest dłuższy. Pani radna Marzenna Osowicka, rozumiem, że w temacie ustosunkowania się do wniosków Komisji?

- **Radna Marzenna Osowicka** – oczywiście. Pan przewodniczący łaskaw był wspomnieć coś na temat siły moralności. No właśnie, tutaj chyba właśnie chodzi o tę etykę radnego, który zamiast uchwalać plan po dokładnym zgłębieniu na jakiej zasadzie działa ten instrument planistyczny, po prostu decyduje się na przepchnięcie go kolanem, bez rzetelnej wiedzy, bez deliberacji nad uwagami mieszkańców.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, nie jesteśmy w dyskusji o przyjęciu planu ogólnego, jesteśmy w dyskusji o ustosunkowaniu się do wniosków Komisji. Przypominam...

- **Radna Marzenna Osowicka** – to jest cały czas ten aspekt, niestety.

Przewodniczący Maciej Bonna – przypominam pani, rozmawia pani już o przepychaniu jakiejś uchwały, gdzie my nie jesteśmy w temacie tej uchwały, tylko w ustosunkowaniu się do wniosków Komisji. Jednocześnie przypominam pani, że radny rady miasta pełni mandat wolny, został wybrany przez mieszkańców tego miasta i ocenę moralną przy wyborach dokonują wyborcy, którzy oceniają danego radnego. I pani ocena moralna dla niektórych radnych i ich wyborców może być krzywdząca.

- **Radna Marzenna Osowicka** – niemniej jednak, to pan poruszył kwestię etyczną i dlatego ja się ustosunkowuję właśnie, biorąc pod uwagę etykę radnego. Niestety, to jest decyzja, która świadczy o ogromnej chwiejności, uleganiu wpływom burmistrza i niestety rzeczywiście wyborcy, mieszkańcy tego miasta, powinni zdać sobie sprawę, w jaki sposób te decyzje zapadają. Raz radni głosują za, a potem przeciw. Niestety nie ma żadnych logicznych argumentów, panie przewodniczący, które są w stanie przekonać radnych, żeby jednak zgłębili ten temat. Odwrotnie, żeby nie zgłębiali tego tematu, ponieważ to jest tak ważne, ten cały plan ogólny, w perspektywie lat, które nas czekają, w perspektywie podjęcia złych decyzji, które zaważą na rozwoju naszego miasta, a to jest ze strony moich kolegów i koleżanek, którzy najpierw byli za, teraz są przeciw, zwyczajne umycie rąk. Jak piłat, w ważnych kwestiach życiowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, proszę o nieobrażanie radnych wykonujących wolny mandat. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu... Jeszcze zgłosił się pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – zgłosiłem się, ponieważ niejako zobowiązał mnie pan do tego swoją wypowiedzią. Panie przewodniczący, ja jeszcze raz podkreślam, byłem na tym posiedzeniu i na posiedzeniu komisji budżetowej, w charakterze gościa. Nie ma komisji sportu, którą zlikwidowaliście. Zadawałem pytania i wyszedłem zbudowany. Pan mówi o sile perswazji. W tej piątce radnych, którzy zmienili swoją decyzję, są dwaj wiceprzewodniczący rady miejskiej, którym zaufaliśmy, którzy pełnią funkcje, bardzo ważne funkcje, reprezentując radę miasta. Pan przewodniczący komisji – pan Antoni Szlanga, jest byłym przewodniczącym rady miasta. Rozumiem, że nie mieli na tyle swojej możliwości, nie użyli tak silnej perswazji, aby przekonać pozostałych, ale że sami zmienili swoje zdanie, tego nie potrafię zrozumieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo.

Ad. 9

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – raport o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok.

Ad. 9a

Przewodniczący Maciej Bonna – otwieram debatę nad raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok. Na początku chciałbym poprosić o głos obywateli naszego miasta, którzy spełnili formalne wymagania, aby zabrać głos podczas tej debaty i chcieliby się wypowiedzieć, co jest bardzo pożądane. I ubolewam, że tych zgłoszeń było tylko dwa.

I udzielam głosu panu Michałowi Gruchałę, zapraszam na mównicę. Jednocześnie informuję, że ze względu na porządek organizacyjny sesji poprosiłem o ograniczenie wypowiedzi do dziesięciu minut. Dziękuję bardzo.

- **Pan Michał Gruchała** – jest nas dwoje, w zeszłym roku byłem sam, więc wykładniczo rośniemy, za rok będzie nas cztery i tak dalej. Mam taką nadzieję, że kiedyś spotkamy się w takim momencie, że trzeba będzie „kto pierwszy, ten lepszy”, tak jak się dzieje na przykład w Gdyni, że ludzie chcą mówić o swoim mieście, jest dla nich ważne, tak?

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie i panowie radni, panie burmistrzu, media. Zacznę może od współpracy z organizacjami pozarządowymi. 22 października 2020 konsultowałem „Program współpracy z organizacjami pozarządowymi”. Jako reprezentant Stowarzyszenia „Chojnice – Tu Bije Moje Serce”, zaproponowałem następujące zmiany: aktywizacja społeczności lokalnej, budowanie społeczeństwa obywatelskiego poprzez umocnienie w świadomości chojniczan poczucia odpowiedzialności za wspólnotę lokalną i swoje otoczenie, zwiększenie udziału mieszkańców w rozwiązywaniu lokalnych problemów, tworzenie przyjaznego środowiska dla powstawania, funkcjonowania organizacji pozarządowych. Potem dalej, poprosiłem o zmiany, aby była uczciwa konkurencja i jawność: wszystkie działania realizowane w ramach współpracy

samorządu z organizacjami pozarządowymi są transparentne. Miasto informuje o celach, kosztach i efektach współpracy, a także o środkach finansowych zaproponowanych w budżecie na współpracę z podmiotami programu oraz o kryteriach i sposobie oceny projektów, w której uczestniczą reprezentanci organizacji pozarządowych. W art. 4 pkt 4 zaproponowałem dodanie: wsparcie merytoryczne organizacji i prowadzenie działalności doradczej związanej z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych, prowadzenie i bieżące aktualizowanie elektronicznej bazy danych o działających na terenie miasta organizacjach pozarządowych, podejmowanie inicjatyw integrujących organizacje pozarządowe, służące wymianie doświadczeń i promowaniu wolontariatu, udzielanie rekomendacji organizacjom współpracującym z miastem, które ubiegają się o dofinansowanie z innych źródeł, udzielanie organizacjom pozarządowym wsparcia prawnego i organizacyjnego. Te wszystkie rzeczy, które teraz czytam, zostały odrzucone. W rozdziale 5 „Priorytetowe zadania publiczne”, zaproponowałem równe prawa kobiet i mężczyzn, upowszechnianie i ochrona wolności oraz praw człowieka i swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji, wspólnot i społeczności lokalnych, promocję organizacji wolontariatu oraz promocję aktywności organizacji pozarządowych. I kolejny punkt: obrona cywilna i odporność społeczna. Zapisy te były konsultowane z wieloma organizacjami pozarządowymi w całej Polsce i częściowo zostały zapożyczone z programów współpracy funkcjonujących w innych miastach. To nie jest mój wymysł, w dużej części po prostu była wspólna praca różnych organizacji pozarządowych w ramach programu Masz Głos Fundacji Batorego i tak dalej. I jaka była odpowiedź? Na moje propozycje otrzymałem następującą opinię komisji, która de facto odzwierciedla stanowisko burmistrza ostatniej kadencji lub osoby przez niego wyznaczonej, negatywnie. Sformułowania zawarte w projekcie uchwały są w podmiotowym zakresie wyczerpujące i nie ma potrzeby ich rozbudowywania. Otóż nie, panie burmistrzu i państwo radni. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w art. 5a ust. 1 wyraźnie wskazuje, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego uchwała roczny program współpracy po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi. Konsultacje są po to, aby włączać mieszkańców i organizacje pozarządowe w życie wspólnoty oraz umożliwić każdemu, kto chce działać na rzecz miasta, gminy czy osiedla, realny wpływ na swoją małą ojczyznę. Nie po to, aby zgłaszane propozycje odrzucać z powodów politycznych, czy bez merytorycznej dyskusji. Wiele miast już to rozumiało. Obawiam się, że Chojnice pod obecnym kierownictwem nie mają szans na rzeczywisty rozwój współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi. Drugą interesującą odpowiedzią było – negatywnie, przedstawione zapisy wykraczają poza zakres typowego programu współpracy. Co odrzucono? Przypomnę: równe prawa kobiet i mężczyzn, upowszechnianie i ochrona wolności praw człowieka, obrona cywilna. Proszę państwa, równość praw kobiet i mężczyzn jest wartością wynikającą zarówno z Konstytucji RP, jak i z ustawy prawa Unii Europejskiej. Blokowanie zapisów dotyczących równości budzi poważne wątpliwości i stoi w sprzeczności z duchem art. 21 i 23 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 32 i 33 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę, kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Odrzucono również zapis dotyczący upowszechniania i ochrony wolności oraz praw człowieka, swobód obywatelskich, rozwoju demokracji, wspólnot lokalnych i wolontariatu. Taka decyzja stoi w sprzeczności z ideą działalności pożytku publicznego oraz wartościami zapisanymi w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a w szczególności dotyczące wolności wypowiedzi, wolności zrzeszania się, zakazu dyskryminacji. Czy władze Chojnic, tak chętnie korzystające ze środków unijnych, nie powinny jednocześnie realizować wartości zapisanych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej? Czy państwo sobie zdajecie sprawę, że jeżeli komitety sterujące w województwach dowiedzą się, że miasto jest przeciwko równouprawnieniu praw kobiet i mężczyzn, możemy zaprzestać dostawać środki unijne? To będzie tak, jak się działo z gminami wolnymi od LGBT. To jest dokładnie ta sama sytuacja. Zwracam na to uwagę, to jest po prostu bardzo grube. Czy miasto może ponosić konsekwencje związane z naruszaniem zasad równości i niedyskryminacji? Tak, takie ryzyko istnieje. Na tej sali są ludzie, którzy nie rozumieją praw człowieka, Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Może te deficyty wynikają z tego, że szkolili się w rosyjskich uczelniach z natury zamkniętych na wolność człowieka i obywatela.

Dalej, chciałbym opowiedzieć o bibliotece. Burmistrz Miasta Chojnice ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach. Termin na spełnienie wszystkich wymogów wynosił zaledwie siedem, osiem dni. Wymagań było wiele, między innymi przygotowanie programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju biblioteki na najbliższe 5 lat, z uwzględnieniem jej statutu oraz warunków organizacyjno-finansowych. Moim zdaniem termin był wyjątkowo krótki. Oczywiście ustawa nie mówi, że siedem dni jest krótko, ale każdy z nas, mając jakieś doświadczenie życiowe, wie, że trzeba do wszystkiego się przygotować. Chyba że ktoś wie wcześniej, że będzie takie postępowanie. Po zakończeniu naboru 22 grudnia 2025 r., Zarządzeniem Nr 225/2025, pan burmistrz Kopczyński zatwierdził wybór pana Przemysława Zientkowskiego. Dodatkowo cieniem na tę nominację kładą się wypowiedzi pana Przemysława Zientkowskiego dotyczące Romana Dmowskiego. W dyskusji na temat upamiętnienia Romana Dmowskiego w Chojnicach, pan Przemysław Zientkowski napisał między innymi w internecie: „Ja nie uważam, że ten jeden z ojców niepodległości jest zapatrzonym w Rosję, mizoginem i antysemitą. To nie jest kwestia mojej opinii. To są fakty historyczne. I tak jak protestowałem przeciwko upamiętnieniu Hitlera, Stalina, Bandery, tak protestuję przeciwko upamiętnieniu postaci ideowo i moralnie dwuznacznej, jakim jest Roman Dmowski.” Roman Dmowski w jego wypowiedziach został przyrównany do Hitlera, Stalina i Bandery. To jest po prostu haniebne. Wypowiedź ta mnie zszokowała. Tak nie mówi Polak, nie mówi tak historyk, polski historyk. Poprosiłem o stanowisko dyrektora oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. W odpowiedzi pan Marek Szymaniak, doktor Marek Szymaniak, napisał między innymi tak: „Pierwszy raz od prawie 25 lat mojej służby państwu polskiemu przydarzyło mi się formułować odpowiedź na pytanie, czy postać Romana Dmowskiego jest godna upamiętnienia? Pragnę z całą mocą podkreślić, że tylko szlachetność samej inicjatywy utrwalenia pamięci o Romanie Dmowskim w polskiej przestrzeni publicznej, ale również wielki patriotyzm, polityczny wymiar i ogromna tożsamościowa waga podejmowania takich działań, przyczyniają się one w najwyższym stopniu do budowania, definiowania naszej dumy z bycia Polakami i dawania wyrazu miłości do Polski, naszej ojczyzny. Zarzucanie Romanowi Dmowskiemu w chojnickiej przestrzeni internetowej i publicystycznej dwuznaczności moralnej, antysemityzmu, zapatrzania w Rosję są wyłącznie wyrazem merytorycznego przygotowania osób formujących takie rodzaje opinie do rzeczowej, wynikającej z dorobku historycznego oceny tej postaci. Natomiast w odniesieniu do porównania przez Przemysława Zientkowskiego upamiętnienia Romana Dmowskiego z upamiętnianiem Hitlera, Stalina czy Bandery, mamy do czynienia z dyskwalifikującymi autora takich mniemań skrajną ignorancją i bezmyślnością. Mam przy sobie ten dokument, jeżeli państwo dziennikarze będziecie chcieli, mam go przy sobie, dokument od pana dyrektora gdańskiego IPN-u. Na dzień dzisiejszy żadna ulica ani rondo w Chojnicach nie noszą imienia tego wielkiego Polaka, Romana Dmowskiego. Jeżeli chodzi o kandydaturę pana Zientkowskiego, czy nie było lepszych kandydatów na stanowisko dyrektora biblioteki niż bezmyślny, w opinii dyrektora gdańskiego IPN, skrajny ignorant? Czy tylko zawsze muszą być swoi?

Dalej, chciałbym opowiedzieć o inwestycjach na moim osiedlu. W biuletynie informacyjnym miasta Chojnice w 2024, tym sławnym, takim wydrukowanym na wybory, mamy tutaj napisane, że już wszystko się dzieje. Budowa ulic na osiedlu Kolejarsz, etap I: Gryfa Pomorskiego, Batalionu Strzelców, Bińczyka, Myśliwka, części Sybiraków. Powstał projekt, jednak możliwość realizacji częściowo jest bardzo ograniczona. Mamy projekt, a środków na dzień nie ma. Państwo wiecie, że państwo aktualnie nie ma, tak jak za czasów poprzedniego rządu, wielu pieniędzy, sejmik województwa też nie ma pieniędzy, więc pewnie nie doczekamy się szybko drogi.

Druga część, projekt budowy osiedla Kolejarsz, etap II: Dąbka, Wrycza, Sybiraków. Zapowiedziano rozpoczęcie prac projektowych – jesień 2024. Tak było w tej gazetce. Państwo możecie tę gazetkę zobaczyć w internecie. Ona jest cały czas jeszcze na stronie miasta Chojnice. Wydawałoby się, że taki dokument, który tak szokujący, się usunie. Czyli do dzisiaj dnia nawet nie ma projektu tej drugiej części. Kiedy to ma być? Tak naprawdę nie wiadomo.

Odrzucono również pomysł zakupu świetlicy osiedlowej, zgłoszony do budżetu obywatelskiego. Dziś słyszymy, że istnieje projekt, ale brakuje środków na jego realizację. Tak jak wspominałem,

środków w budżecie województwa i państwa jest bardzo mało, więc znowu mieszkańcy mojego osiedla się nie doczekają.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie Michale, minęło 11 minut.

- **Pan Michał Gruchala** – dobrze, przepraszam. Mogę jeszcze chwilę? Dobrze.
Zabytkowa nastawnia PKP. Ostatni temat dotyczy niszczenia zabytkowych budynków na przykładzie nastawni PKP w Chojnicach. Choć budynek znajduje się w złym stanie technicznym, został dodatkowo uszkodzony poprzez montaż banerów, kotew i linek stalowych. Sprawę udało się częściowo nagłośnić dzięki interpelacji pana posła Michała Kowalskiego, który uzyskał odpowiedź od sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Marcina Wróbla. Podczas kontroli ustalono między innymi, że bez wymaganego pozwolenia zamontowano na elewacji budynku stalowe linki, przytwierdzone do haków osadzonych w cegle. Stwierdzono również uszkodzenia orynnowania oraz degradację fundamentów spowodowaną przez roślinność. W związku z tym Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków zalecił usunięcie linek, naprawę orynnowania, usunięcie roślinności z obrębu fundamentów. I apeluję do państwa, jako radnych, apeluję do burmistrza, zwalczajmy takich Hunów, którzy niszczą nasze zabytki w Chojnicach. To jest nie do pomyślenia, żeby jacyś tajemniczy ludkowie przychodzili i niszczyli nam zabytki w naszych Chojnicach. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Panie Michale, dziękuję za oddany głos. Przykro mi, że dużo argumentów dotyczyło treści ideologicznych, ponieważ no to nie jest merytoryczna dyskusja. I chciałbym tylko też zauważyć, że w tym argumentie, pozwolę sobie zabrać głos, jako przewodniczący w każdym momencie sesji, chciałbym zauważyć, ma pan wykształcenie ściśle, doskonale panu wiadomo, czym jest logika. I moim zdaniem, nie wiem, czy świadomie, czy nieświadomie, jest to próba wprowadzenia w błąd, ponieważ odpowiedź, że nie będzie miasto współpracowało z panem w sprawie praw kobiet, nie znaczy, że miasto tych praw kobiet nie szanuje, tylko znaczy... Nie, tam jest odpowiedź, że miasto nie zamierza współpracować akurat z tą organizacją pozarządową na podstawie... Że nie zamierza współpracować z tą organizacją samorządową w sprawie praw kobiet, a nie, że neguje te prawa kobiet, co mogło wynikać z pana wypowiedzi. Już za chwilę, tylko jeszcze chciałbym zaznaczyć, że no... Ja rozumiem, tylko że wprowadzanie w błąd takie, w mojej ocenie, oczywiście tylko w mojej ocenie, w celu uzyskania jakichś celów, korzyści, bo naprawdę tutaj rozmawiamy o raporcie, o stanie gminy i myślałem, że usłyszę głosy merytoryczne o tym, co można więcej zrobić, czego nie można zrobić, a rozmawiamy o tym, że dla kogoś jest ważny Dmowski, a dla kogoś nie jest ważny Dmowski. No ja to rozumiem, okej, każdy ma prawo zabrać głos w tym temacie w jakim chce. Tak samo jak ja doskonale pana wspominam z sytuacji, w której porównał pan mnie do policjanta na swoim profilu... Przegłosowanie wniosku formalnego pana Kamila Kaczmarka. Proszę sformułować wniosek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie mamy tutaj punktu dyskusja, czy debata nad wypowiedziami mieszkańców...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, jesteśmy w raporcie o stanie gminy...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc mój wniosek jest taki, żeby zakończyć dyskusję i pozwolić...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, myli się pan.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – czy ja mogę dokończyć swój wniosek, panie przewodniczący? Ja panu nie przerywałem...

Przewodniczący Maciej Bonna – to proszę go sformułować.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – i chciałbym prosić, żebyśmy zakończyli dyskusję, skoro nie było jej w planie naszych obrad, przyjętym jednogłośnie, i przejście do udzielenia głosu drugiemu mieszkańcowi. A później, wszyscy radni, będziemy mieli możliwość dyskusowania o tym, co my uważamy za ważne i polemizowania ewentualnie z tymi tezami, które zostały tutaj wygłoszone, z tego względu, że to jest niezręczna sytuacja, jeśli osoby, które zabrały głos, są recenzowane, a nie mają już możliwości zebrania kolejnych kilkudziesięciu podpisów, żeby ponownie głos zabrać. Tak że jest to po prostu nie fair i cieszymy się, że mieszkańcy zabierają głos, bo jeżeli będziemy mieli taką sytuację, że każdego tutaj strofujemy po tym, jak skończył, prezentując z kolei swoje ideologiczne spojrzenie na sprawę, to za rok nikt nie będzie chciał zabrać głosu, chyba że tacy wytrawni działacze, aktywiści, jak ci szanowani i znani Chojniczanom, którzy są dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję, panie radny. Niestety nie mogę przeprowadzić głosowania nad pana wnioskiem formalnym, ponieważ w tym punkcie nie ogranicza się czasu debaty radnych. Przypominam, że jesteśmy w punkcie debata nad raportem. Porządkowo udzielenie głosu mieszkańcom na początku jest decyzją przewodniczącego, tak samo jak z tytułu pełnienia funkcji pozwoliłem sobie skorzystać ze swojego prawa uwzględnionego w ustawie i w statucie o możliwości zabrania głosu w każdym momencie trwania sesji. I po prostu chciałem podziękować panu Michałowi, że wrzucił taką piękną grafikę na swoje media społecznościowe, z której wynika, że policja jest służbą złą i porównał mnie do policjanta. Chciałbym zauważyć, że niestety czasem jest tak, że ktoś musi pilnować tego porządku. Nie jest to funkcja, która jest łatwa do prowadzenia. Jeżeli ja oczywiście ograniczam państwu głos, to większość rady zawsze może mnie odwołać. Jeżeli ktoś ma do mnie urazy, ja to rozumiem. Aczkolwiek tutaj wykorzystywanie obrazu służby, która działa w imieniu Polaków, chroniąc ich bezpieczeństwo i pokazując to w pejoratywnym zestawieniu w związku z moją osobą, uważam, że to było niepotrzebne. Pan Michał chciał zabrać jeszcze głos. Udzielam panu głosu.

- **Pan Michał Gruchała** – dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że ja nie mówiłem o tym, że moje stowarzyszenie chciałoby poprowadzić to, tylko żeby były włączone do programu współpracy te jako priorytety. A jeżeli chodzi o policjanta, to wcale nie było aż tak pejoratywne. Ja też jestem mundurowy, więc to nie było tak pejoratywnie.

Przewodniczący Maciej Bonna – to dziękuję. Może taki był mój tylko odbiór, ale też większości osób, które to widziały, też tak to odebrały, więc może... Tu nie chodzi o mój odbiór, ponieważ ja jestem otwarty na pełną krytykę i wszelkie słowa uwag, które w moim kierunku padają, tylko chodzi mi o to, żeby nie przedstawiać służby policji jako czegoś pejoratywnego i negatywnego. Dziękuję. Chciałbym udzielić głosu drugiemu z obywateli, który się zgłosił i pogratulować odwagi, ponieważ nie jest to łatwe, takie wystąpienie. Zapraszam pana Wojciecha Czapiewskiego. Z przyczyn organizacyjnych poprosiłem o ograniczenie wypowiedzi do dziesięciu minut. Oczywiście, jeżeli ta wypowiedź będzie przekraczała, postaram się nie przerywać części merytorycznej. Dziękuję.

- **Pan Wojciech Czapiewski** – dzień dobry. Panie przewodniczący, wysoka rado. Żeby zrozumieć, o co chodzi w tym raporcie, tak naprawdę trzeba się cofnąć do raportów z lat poprzednich. Teraz przeczytam krótki akapit dotyczący funkcjonowania Straży Miejskiej w Chojnicach za lata od 2020 do 2025. Kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której nasza jednostka skontrolowała 20 placówek w zakresie infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły. 2021 – kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której straż miejska skontrolowała 18 placówek w zakresie infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły. 2022 – kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której straż miejska skontrolowała 15 placówek w zakresie infrastruktury mającej

wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły. 2023 – kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której nasza jednostka skontrolowała 14 placówek w zakresie infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły. 2024 – kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której nasza jednostka skontrolowała między innymi wybrane placówki w zakresie infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły. 2025 – kampanię „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną przez Prefekturę Straży Gminnych i Miejskich Województwa Pomorskiego, w trakcie której Straż Miejska w Chojnicach skontrolowała między innymi wybrane placówki w zakresie infrastruktury mającej wpływ na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły.

Jak dało się zauważyć, od 2020 r. do 2025 r., z małymi, naprawdę kosmetycznymi zmianami, mamy tutaj coś takiego jak kopiuj – wklej. Ja rozumiem, że chodzi tutaj o akcję cykliczną, jednak czy ktoś z państwa może mi zagwarantować, że inne części raportu nie są swoistym autoplagiatem? Liczby, od 2020 r. do 2025 r. widzimy spadek jakości świadczonych usług przez tę jednostkę. W 2020 mieliśmy 20 skontrolowanych placówek, 2021 – 18, 2022 – 15, 2023 – 14 i dwa ostatnie lata nie zostały wymienione żadne tutaj liczby. Być może ktoś się zorientował, że jest jakaś tendencja spadkowa i chyba nie chciał pokazać tego, że w tym raporcie, być może ktoś się bał, że ktoś zauważy. No ja zauważyłem. Poza tym widzimy, że oni coś kontrolowali i co z tego wynika? Czy ktoś wie, jak wyglądała jakość ich pracy? W tym raporcie tego nie ma, ani nie ma odnośnika, gdzie można to znaleźć w sposób szybki i jawny, a nie w trybie dostępu do informacji publicznej.

W raporcie również nie zauważyłem żadnych danych dotyczących zanieczyszczenia miasta. Nie wiemy, jaki jest poziom smogu, nie wiemy, jaki jest poziom zanieczyszczenia hałasem, nie wiemy również, jaki jest poziom zanieczyszczenia światłem. O smogu jest co najwyżej dopisane, że miasto podjęło inicjatywę – „STOP dla SMOGU”. Został wymieniony kilkakrotnie numer uchwały, jakby to miało jakikolwiek merytoryczny wpływ na zawartość tego dokumentu. Co z tego, że uchwała się nazywa jeden, dwa, trzy, czy cztery, skoro tak naprawdę nic nie wnosi ta informacja. Za to jest informacja, że myśmy, jako miasto, wskaźnik wykonania osiągnęli na 45,7%. Czy jesteśmy miastem wtedy na 45,7%? Głosując za przyjęciem tego raportu, głosujecie tak naprawdę za powtarzalnością i za tym, że jesteśmy miastem na 45,7%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Prosiłbym państwa, którzy się zgłosili do wypowiedzi spośród mieszkańców o podejście do stołu prezydialnego. Ogłaszam 15 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę radnych o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady. W odpowiedzi obywatelom na zabrany głos udzielam głosu panu zastępcy burmistrza Adamowi Kopczyńskiemu.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – szanowni państwo, spróbuję się odnieść krótko i merytorycznie. Zaczęć może od końca, od pana Wojciecha Czapiewskiego, który skoncentrował swoją wypowiedź w temacie straży miejskiej. Raport o stanie miasta jest wymagany od kilku lat. Jego konstrukt jest dowolny i tworzą go urzędnicy Urzędu Miejskiego w Chojnicach. Żadna ustawa, żaden dokument nadrzędny nie określa dokładnie, jak ten raport ma wyglądać. Nie określa dokładnie, jakie dane powinien zawierać. Mogłaby to określić oczywiście rada miejska. Wszystkie rzeczy, których brakowało panu w raporcie, w szczególności, jeżeli chodzi o statystyki straży miejskiej dotyczące smogu, są ogólnodostępne. Wszystkie wydziały tymi danymi dysponują, zarówno jawnie, jak i poprzez tryb dostępu do informacji publicznej. Jeżeli pan kiedykolwiek wystąpiłby o te dane, nawet drogą mailową, te dane by otrzymał i myślę, że na takim poziomie szczegółowości raport nie powinien zawierać takich danych, bo to jest tylko kontekst do debaty, a nie zawierający dokładne, szczegółowe dane. Tyle, jeżeli chodzi o wypowiedź pana Wojciecha

Czapiewskiego. Jeżeli chodzi o pana Michała Gruchałę, cieszę się, że miał odwagę wystąpić, a nie tylko znad klawiatury pisać różne komentarze, czy tworzyć grafiki. Oczywiście wystąpienie miało dotyczyć raportu o stanie miasta, a usłyszeliśmy mieszaninę różnych sporów ideologicznych, ocen historycznych, osobistych wycieczek, czy zarzutów bez dowodów. Jeśli chcemy rozmawiać o Chojnicach, to rozmawiamy o faktach, inwestycjach, finansach, jakości życia mieszkańców, a nie jakie poglądy ma dyrektor biblioteki miejskiej dotyczące Romana Dmowskiego. Spróbowałem sobie wynumerować jakie tematy zostały poruszone: organizacje pozarządowe, prawa kobiet, fundusze unijne, Rosja, biblioteka, Roman Dmowski, Przemysław Zientkowski, inwestycje drogowe, zabytki. Nie ma tutaj jednej osi argumentacji. Wystąpienie nie jest analizą raportu o stanie miasta, lecz zbiorem luźno powiązanych pretensji dotyczących różnych spraw. Jeżeli chodzi o kontekst, chyba najbardziej merytoryczny, do którego bym się tutaj chciał odnieść, dotyczący współpracy z organizacjami pozarządowymi. Autor przedstawia własne propozycje jako jedynie słuszne. W jego wypowiedzi słyszymy: przy programie współpracy z NGO-sami, z organizacjami pozarządowymi, mówi – te wszystkie rzeczy zostały odrzucone, odrzucone z powodów politycznych. Problem polega na tym, że nie przedstawiono żadnego dowodu, że był jakiś powód polityczny. Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, art. 5a, wymienia katalog spraw, jakimi sprawami mogą zajmować się organizacje pozarządowe. Fakt odrzucenia propozycji nie oznacza automatycznie, że była ona dobra lub że była to decyzja polityczna. Rada, która uchwała program co roku, mogą uznać, że program powinien być bardziej ogólny, czy bardziej szczegółowy, czy część zapisów, o których pan Gruchała wspomniał, jak równość traktowania kobiet i mężczyzn, obrona cywilna, nie zawiera się w innych programach. A niektóre propozycje nawet wykraczają poza zakres programu współpracy właśnie z organizacjami pozarządowymi. To państwo, jako radni, co roku uchwalają ten program i akceptują to, co proponujemy przez wydział, co będzie zlecane organizacjom pozarządowym. Odrzucenie propozycji nie jest dowodem na brak dialogu, jest dowodem, że ktoś miał po prostu inne zdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przekazuję głos, panie burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, wysoka rado. Roman Dmowski na pewno jest w grupie ojców polskiej demokracji i tego nie należy podważać. Ja również tak uważam. W tej dyskusji o Romanie Dmowskim lepiej byłoby rozpocząć rzeczywistą dyskusję, niż publicystycznie, czy internetowo wymieniać swoje poglądy i krytykować osobę, która ma inne poglądy. Trzeba te poglądy też szanować. Przykład prawidłowej postawy dał pan poseł Szymański, który mnie odwiedził, z Konfederacji. I rozmawialiśmy dość długo o Romanie Dmowskim, nie tylko w ujęciu historycznym, ale też społecznym, i uzgodniliśmy, że do tematu obecności Romana Dmowskiego w Chojnicach jeszcze wrócimy. Ja wierzę w to, że większość w radzie miejskiej możemy przekonać do tego, żeby upamiętnić tego wielkiego Polaka, który nie musi mieć poglądów takich samych jak ja, ale wiadomo, że jego dokonania dla Polski w tamtym okresie były bardzo wielkie. Jeżeli chodzi o pana Gruchałę, no poruszył tu istotny temat, bo był inicjatorem zakupu świetlicy, w cudzysłowie, a nie była to świetlica, tylko był to budynek też wykorzystywany usługowo i mieszkaniowo. Przykład świetlicy znajduje się przy ulicy Jabłoniowej. To jest obiekt użyteczności publicznej, który nie może mieć barier architektonicznych, który musi mieć odpowiednie zabezpieczenie socjalne, sanitarne i taką świetlicę mamy przy Jabłoniowej. Drugą zaprojektowaliśmy i już mamy gotowy projekt, i prosiłbym, żeby pan Gruchała się nie martwił, pan przewodniczący osiedla i zarząd zna harmonogram. Rozpoczynamy i zakończymy w przyszłym roku budowę świetlicy wielofunkcyjnej dla osób starszych i dla dzieci, i młodzieży, i mieszkańców tego właśnie osiedla. Rozpoczynamy w przyszłym roku i nie jest prawdą, że nie ma na ten cel pieniędzy. Jeżeli chodzi o ulice, które pan Gruchała uszczegółowił, to w pierwszym pakiecie już mamy gotowe projekty i pozwolenie na budowę, a drugi pakiet, o którym mówił, jest zapisany w budżecie, jest zapisany w WPF-ce i mamy środki na projekt, i będziemy w tym roku realizować przetarg. Jeżeli nam się dobrze ułoży budżet, to uważam, że pierwszy pakiet rozpoczniemy w przyszłym roku. Patrząc na zlewnię wód deszczowych, też uzgadnialiśmy ten problem

z Zarządem Dróg Wojewódzkich. W tej chwili całą deszczówkę w zachodnim obejściu będziemy przejmować i bez budowy zachodniego obejścia nie byłoby nawet mowy o tym, żeby zbudować ulice z pierwszego i drugiego pakietu. Jeżeli chodzi o inne kwestie, to tutaj jak pan Gruchała zakończył rozmowę, to podszedłem i powiedziałem dwa zdania. W związku z tym, że pani tutaj z portalu nagrywała to, co mówiłem, to powtórzę też to publicznie. Poprosiłem pana Gruchałę, żeby nie pozdrawiał w internecie mojej żony, bo jej nie zna. Raczej chyba osób, których nie znamy, nie powinniśmy pozdrawiać, powiedział, cytuję, „że zna z internetu”.

Pan Czapiewski, otóż przed powstaniem raportu, mówiłem na konferencjach prasowych, a wiem, że pan aktywnie obserwuje to, co mówię, że jeżeli ktoś chciałby, żeby w raporcie było coś więcej, na przykład pomiary smogu, pomiary temperatury w lutym, czy w styczniu, abstrahuję co, to można zgłaszać te problemy. My je w raporcie na pewno ujmiemy.

Uważam również, że nie powinien pan mówić autoplagiat, bo ten raport powstał wysiłkiem moich urzędników. Już wystarczy, że pani Osowicka tutaj obraża pana Gregusa cały czas. Miejmy litość i spróbujmy popatrzeć, ile pracy wymagał ten raport. I pod batutą właśnie pani audytor Anny Wrycz-Rekowskiej ten raport powstał. Jeżeli on jest niedoskonały, przyjmujemy uwagi, za rok możemy tam wstawić pomiary smogu. Jeżeli chodzi w ogóle o smog, to Chojnice należą do liderów w województwie, w wykorzystaniu środków z programu Czyste Powietrze. Jesteśmy w grupie niewielu gmin, które przekazały swoje własne środki na program „STOP dla SMOGU”. To jest ponad 3 mln złotych. Udało się zlikwidować tutaj, przede wszystkim, piece węglowe. Również chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli chciałby pan uczestniczyć czy obserwować, w jaki sposób straż miejska sprawdza, czy prowadzi czynności, zachęcam mieszkańców, możecie brać udział w patrolach, w czynnościach, jako tak zwani obserwatorzy, czy wolontariusze. Nie ma żadnego problemu. Już dzisiaj pana zapraszam do takich czynności. Jeżeli pan wyrazi tylko taką wolę, proszę napisać do mnie tylko jedną krótką wiadomość.

Jeżeli chodzi o NGO-sy, którym przekazujemy, są takie dwa sztandarowe tematy w mieście. To jest schronisko dla zwierząt, gdzie przekazaliśmy swoje zadanie, które powinniśmy prowadzić, stowarzyszeniu i ono to robi znakomicie. Tam pracują ludzie, którzy kochają zwierzęta i oprócz tego jest mnóstwo wolontariuszy. I drugi przykład, to są usługi opiekuńcze, gdzie też korzystamy ze współpracy ze stowarzyszeniem. I trzeci, chyba największy przykład to jest Bank Żywności. 30 czerwca mamy zgromadzenie wspólników, zapraszam. Pomagamy tysiącom ludzi. Mam zaszczyt być prezesem tego stowarzyszenia od 25 lat.

Apeluję o to, żebyśmy w drodze dialogu rozwiązywali problemy, które wydają się nierozwiązywalne i jestem przekonany, że krok po kroku możemy dojść do takiego momentu, w którym powiemy sobie – udało się.

Jeżeli chodzi, wracam do Romana Dmowskiego, mamy jeszcze trochę czasu do końca kadencji sejmiku. Uważam, że pan poseł Szymański jeszcze w tym temacie się uaktywni. Sprzyjajmy jego inicjatywie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Czy któryś z zaproszonych gości chciałby się odnieść do wypowiedzi pana burmistrza lub pana wiceburmistrza? Dziękuję bardzo. Jeszcze raz gratuluję odwagi zabrania głosu na sesji i zachęcam do zabrania tego głosu w kolejnych latach również innych obywateli.

Przechodzimy do dalszej części debaty nad raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za rok 2025. Głosu udzielam według kolejności zgłoszeń. Ja wcześniej skasowałem listę, pierwszy zgłosił się pan radny Patryk Tobolski, jeszcze przed przerwą pan radny się zgłosił, więc udzielam głosu wedle kolejności.

- **Radny Patryk Tobolski** – szanowny panie burmistrzu, szanowna rado, szanowni mieszkańcy Chojnic. Przedstawiony raport o stanie miasta jest dokumentem obszernym, wypełnionym zdjęciami z otwarć inwestycji i uroczystych podsumowań. Jednak moim obowiązkiem, jako radnego jest spojrzeć głębiej w treść stanowiącą wypełnienia tabel i wykresów oraz dokładnych informacji dotyczących inwestycji i statystyk. Uważam, że przy analizie tego dokumentu należy wskazać problemy, które mogą zadecydować o przyszłości naszego miasta. Po analizie raportu dochodzę

do wniosku, że Chojnice znajdują się dziś w sytuacji znacznie trudniejszej niż wynikałoby to z oficjalnej narracji.

I pierwszą taką sprawą jest demografia. Największym problemem Chojnic nie są dzisiaj drogi, chodniki, czy nawet poziom inwestycji. Największym problemem miasta jest to, że z roku na rok ubywa mieszkańców. Jeszcze kilka lat temu liczba mieszkańców przekraczała 36 400, a na koniec 2025 r. było ich już tylko 35 051 osób, co oznacza utratę ponad 1 400 mieszkańców w ciągu kilku lat. Jeszcze bardziej alarmujące są dane dotyczące urodzeń. W 2025 r. urodziło się zaledwie 196 dzieci. Powtórzę, 196 dzieci, w ponad 35 tys. mieście. To wynik katastrofalny. Dla porównania, jeszcze kilka lat wcześniej liczba urodzeń przekraczała corocznie 300. Jednocześnie liczba zgonów jest ponad dwukrotnie wyższa od liczby urodzeń. Miasto starzeje się w bardzo szybkim tempie. Jeśli ten trend utrzyma się przez następną dekadę, będziemy mieli mniej uczniów, mniej pracowników, mniej podatników i coraz większe koszty utrzymania całej infrastruktury. To jest problem strategiczny, a w raporcie nie widzę żadnego przełomowego programu zatrzymania, czy przyciągnięcia młodych mieszkańców. Chojnice przegrywają konkurencję z gminą wiejską. Coraz więcej mieszkańców wybiera zamieszkanie poza granicami miasta. Mieszkają kilka kilometrów dalej, korzystają z naszych dróg, szkół, instytucji kultury i rynku pracy, ale podatki płacą już poza Chojnicami. To oznacza, że miasto finansuje znaczną część usług publicznych dla osób, które nie współtworzą naszego budżetu. Od lat słyszymy o współpracy z gminą wiejską, tymczasem fakty są takie, że miasto przegrywa walkę o mieszkańca. Na początku tej kadencji wyszedłem z dwiema inicjatywami przyciągnięcia nowych mieszkańców do Chojnic i wprowadzania zachęty dla noworodków z chojnickiego szpitala. Dziękuję za wprowadzenie mojego pierwszego pomysłu w życie – chojnickiej wyprawki dla malucha. Uważam, że to trafiona decyzja, która realnie może wpłynąć na budowanie więzi z miastem. Apeluję jednak, by pierwsi autorzy jakichkolwiek inicjatyw byli zapraszani na te uroczystości. I tak, spodziewam się zaproszenia na kolejną edycję tej wyprawki.

Drugim moim pomysłem było wprowadzenie do Chojnic loterii PIT dla zameldowanych mieszkańców, którzy rozliczają podatki w mieście. Proponowałem wtedy pomysł na wzór dużych miast borykających się, podobnie jak Chojnice, z bliskością atrakcyjnych miejscowości okalających te aglomeracje, które potocznie nazywa się tak zwanymi sypialniami. Usłyszałem wtedy, że nastawiamy się na współpracę z gminą wiejską Chojnic i taki program ze strony miasta nie powstanie, po czym w następnym roku zrealizował go pan wójt. Ogłosił po tym ogromny sukces loterii PIT, która wyciągnęła w pierwszym roku dodatkowo 103 nowe meldunki, a w kolejnym 2025 r. nowych meldunków wykazano już 135 i w związku z tym będą kontynuować to w kolejnych latach, ten projekt. Czyli przez dwa lata gmina wiejska zyskała 240 osób, co ważne, to osoby płacące podatki i pomysł zyskuje na popularności, więc co roku im będzie przybywać, nam będzie ubywać. Czy miasto planuje jakoś jednak skorzystać z mojego pomysłu, a może ma jakieś inne niewymienione w raporcie, które można zapobiec depopulizacji miasta?

Zadłużenie problemem zamykanym pod dywan. W raporcie można przeczytać, że sytuacja finansowa jest stabilna, ale spójrzmy na liczby. W dłuższej perspektywie wygląda to następująco: w 2021 r. zadłużenie wynosiło 82 800, w 2025 r. wynosiło już 108,6 mln. To wzrost o prawie 26 mln zł, tylko w 4 lata. Jednocześnie zadłużenie przypadające na jednego mieszkańca przekroczyło już 3 tys. zł. Mamy więc sytuację, w której mieszkańców jest coraz mniej, dług jest coraz większy, a koszty utrzymania miasta nie maleją. To nie jest zdrowy model rozwoju. To jest model funkcjonujący dobrze tylko wtedy, gdy na stół napływają nowe środki zewnętrzne. A co będzie, gdy fundusze europejskie lub programy rządowe się skończą? Czy ktoś ma dzisiaj plan B? W raporcie wskazano, iż ponad 6,5 mln zł przeznaczono tylko w 2025 r. na samą obsługę długu. To pieniądze, których mieszkańcy nie zobaczą w postaci nowej ulicy, żłobka czy parkingu. To są pieniądze wydawane wyłącznie dlatego, że miasto ma kredyty. Każda złotówka przeznaczona na odsetki jest złotówką, której nie możemy przeznaczyć na rozwój. Pocieszeniem może być fakt, iż w krótszej perspektywie, rok do roku, zadłużenie pozostało na podobnym poziomie, a dochody miasta rok do roku wzrosły. Dlatego też apeluję, by zacząć realnie zmniejszać zadłużenie i spłacać zobowiązania miasta.

Oświata – bomba z opóźnionym zapłonem. Największą pozycją wydatków miasta jest oczywiście edukacja. W 2025 r. wydatki oświatowe przekroczyły 106 mln zł. Jednocześnie liczba dzieci systematycznie maleje. Powstaje pytanie, jak długo będziemy utrzymywać obecny model sieci szkół? Czy przy tak gwałtownym spadku liczby urodzeń, czy za kilka lat czeka nas likwidacja oddziałów, a może łączenie szkół? W raporcie także nie ma informacji o możliwych zmianach zatrudnienia w oświacie. Te pytania pozostają bez odpowiedzi, a mają ogromne znaczenie dla miasta i mieszkańców.

Kolejna kwestia, coraz większe koszty pomocy społecznej. Raport pokazuje również wzrost wydatków na pomoc społeczną. Miasto przeznaczają duże kwoty na wsparcie mieszkańców, co oczywiście jest ważne i potrzebne. Nie krytykuję samej pomocy społecznej, ale musimy oczywiście powiedzieć, że jest to również sygnał pogłębiających się problemów społecznych. Starzejące się społeczeństwo będzie wymagało coraz większych nakładów na opiekę, usługi społeczne, mieszkalnictwo wspomagane, wsparcie seniorów. To kolejne wydatki dla budżetu i cieszę się, że w tym temacie miasto podjęło słuszne decyzje i uruchomiło program miejskiej karty dla seniora oraz aktywnie włączyło się w organizowanie czasu dla osób starszych, na przykład świetlicy na ulicy Jabłoniowej. Trwa także budowa bardzo wyczekiwanej nowej siedziby dla Warsztatów Terapii Zajęciowej. Jednak z drugiej strony tu także należy wspomnieć o wniesionej przeze mnie interpelacji dotyczącej utraty uprawnień wszystkich członków rodziny wielodzietnej w sytuacji, w której najstarsze dziecko kończy edukację i pozostali członkowie pozostają pozbawieni profitów wynikających z Karty Dużej Rodziny. Uważam, że ta sytuacja jest krzywdząca dla najmłodszych dzieci. Utrata tych uprawnień powinna kończyć się w momencie osiągnięcia przez nich samych pełnoletności lub zakończenia edukacji. Odwołując się do moich wcześniejszych słów, powinniśmy postawić na młodych i zachęcić ich do aktywności w mieście. Nie zabierajmy im przywilejów. Jeśli ten program cieszy się ogromną popularnością, to rozwijajmy go dla dobra najmłodszych.

Transport publiczny i system FALA. Raport bardzo duży, miejscami poświęcony systemowi FALA. Mam jednak pytanie, czy mieszkańcy rzeczywiście oczekiwali rozbudowy systemu informatycznego, czy raczej częstszych kursów autobusowych, nowych połączeń i niższych cen biletów. Miasto posiada udziały w spółce InnoBaltica, finansuje projekt, angażuje środki publiczne, a tymczasem większość mieszkańców nadal ocenia transport przez pryzmat jakości połączeń, a nie liczby aplikacji, czy terminali. FALA miała być rewolucją, dzisiaj trudno wskazać realny wpływ tego projektu na codzienne życie przeciętnego mieszkańca Chojnic.

Kolejną kwestią, to sprzedaż majątku, jako źródła dochodu. Niepokojące jest również rosnące znaczenie sprzedaży majątku komunalnego. Sprzedaż nieruchomości może być uzasadniona, ale nie może stać się trwałym sposobem równoważenia budżetu, bo majątek można sprzedawać tylko raz, a wydatki bieżące wracają każdego roku. Apeluję więc o rozagę przy każdorazowym pomysle na wyprzedanie majątku miasta.

Brak wielkich inwestycji. Mimo wykazywania w raporcie wzrostu liczby działalności gospodarczych w naszym mieście, nie pokazuje się informacji o znaczących, nowych inwestycjach strategicznych. Nie widzimy nowych dużych zakładów produkcyjnych. Nie widzimy nowych centrów logistycznych. Nie widzimy dużych inwestycji prywatnych zmieniających gospodarkę miasta. Rozwój oparty głównie na mikroprzedsiębiorcach jest cenny, ale nie gwarantuje skokowego rozwoju dochodów mieszkańców. Miasto inwestuje, ale nie rozwiązuje problemów przyszłości. Raport pokazuje wiele inwestycji: drogi, chodniki, przebudowy, termomodernizacje, a po przeczytaniu całego dokumentu nie mam wrażenia, że rozwiązuje problemy bieżące, a nie strategiczne. Nie widzę odpowiedzi na pytanie – jak zatrzymać młodych ludzi? Jak zwiększyć liczbę mieszkańców? Jak zmniejszyć zadłużenie? Jak przygotować miasto na starzenie się społeczeństwa? Jak przyciągnąć dużych inwestorów dających ciekawe miejsca pracy, co ważne dla młodych, dobrze płatne miejsca pracy, dające możliwość rozwoju? Należy postawić na atrakcyjne warunki dla życia, z rozwojem zawodowym i osobistym mieszkańców.

Konkluzja. Panie burmistrzu, nie oceniamy dziś liczby przeciętych wstęg, nie oceniamy liczby konferencji prasowych, nie oceniamy liczby folderów promocyjnych, oceniamy kondycję miasta.

Kondycja miasta jest taka: mieszkańców jest coraz mniej, dzieci rodzi się coraz mniej, społeczeństwo się starzeje, zadłużenie jest rekordowo wysokie, koszty funkcjonowania rosną, młodzi wyprowadzają się poza Chojnice, na jego obrzeża, nie widać przełomu gospodarczego. Możemy oczywiście powiedzieć, że wszystko jest dobrze. Możemy przyjąć raport bez refleksji. Możemy dalej udawać, że najważniejsze są kolejne inwestycje infrastrukturalne, ale za 10 lat ktoś zapyta, dlaczego mając wszystkie dane przed oczami nie zareagowaliśmy wtedy, gdy był jeszcze czas? Dlatego nie mogę poprzeć raportu bez wskazania tych zagrożeń i oczekuję od władz miasta przedstawienia realnej strategii zatrzymania depopulacji, ograniczenia zadłużenia i budowy silnych fundamentów rozwoju Chojnic na kolejne dekady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W kolejności, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mówił pan swojego czasu i przyjąłem to za pewnik, że w sprawach ważnych można z mównicy. Czy dziś jest ten dzień?

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ważni byli obywatele. Na tej sesji jest pan w tej samej pozycji, co reszta radnych, którzy zabierają głos ze swojego miejsca, więc prosiłbym, żeby pan pozostał na swoim miejscu i nie wprowadzał niepotrzebnego zamieszania w obrady rady miasta.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Więc dzisiaj wystąpię jako obywatel. Jako obywatel tego miasta...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przykro mi, że nie zrozumiał pan... Przykro mi, że nie zrozumiał pan przesłania. Mogę to panu wytłumaczyć. Nie ujmuję panu bycia obywatelem. Jednak pełni pan funkcję radnego. Wszyscy radni są wobec siebie równi. Każdy nasz głos jest ważny i chciałbym, żeby pan zabrał ten głos ze swojego miejsca.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, mieszkańcy, kiedy wybierali nas jako radnych, dali nam mandat do ich reprezentowania i ten mandat nie był ograniczony do tego metra kwadratowego, który państwo nam wyznaczyli...

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę pana, jest ograniczony do porządku obrad sesji rady miasta, który jest ustalany przez jej przewodniczącego. Dlatego prosiłbym o to, żeby pan radny na równi z innymi radnymi wypowiedział się w tym istotnym i ważnym temacie z miejsca, które wystarczająco nas nobilituje jako obywateli, z miejsca radnego Rady Miasta w Chojnicach, przy którym pan zasiada przy stole radnych.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, tak często odwołuje się pan do brzmienia ustawy i do statutu miasta. Proszę mi wskazać, gdzie tam zapisane jest pana prawo do wskazywania mi, skąd mam zabierać głos?

Przewodniczący Maciej Bonna – Przewodniczący Rady Miasta wykonuje policję sesyjną.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – można być policjantem, nie trzeba być zomowcem.

Przewodniczący Maciej Bonna – tu już pyta się pan mnie o interpretację, czy o przepis, na podstawie którego proszę pana o zabranie głosu z miejsca przy stole radnych?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, z szacunku do zebranych osób, kontynuujemy po prostu.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, no nie jest pan od tego, żeby dyktować, co dla kogo jest szacunkiem. To jest pana ocena. Ma pan do niej jak najbardziej prawo. Jednak w ramach prowadzenia sesji i zachowania określonego porządku na sali obrad, prosiłbym o zajęcie miejsca, które ma pan wyznaczone przy stole dla radnych.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie mam wyznaczonego miejsca. Mam miejsce, z którego mam prawo skorzystać po to, żeby odpocząć, żeby usiąść. Naturalnym miejscem do debaty...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ja nie rozumiem, czym pan się nobilituje...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ale ja się nie nobilituje, panie przewodniczący, ja nikomu nie odbieram prawa, żeby stał, wychodził, leżał.

Przewodniczący Maciej Bonna – a gdzie pan w szkole ma napisane, że uczeń musi siedzieć w ławce szkolnej, a nie może chodzić dookoła, jak odpowiada?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, gdybym był nauczycielem...

Przewodniczący Maciej Bonna – ale jest pan radnym i obowiązują pana przepisy i obowiązki radnego, przywileje radnego... Przywileje radnego i ja uważam, że wszyscy radni są sobie równi, i w myśl przyjętej formuły naszych obrad, każdy z radnych zabiera głos ze swojego miejsca. Jeżeli byłoby inaczej, nie posiadalibyśmy mikrofonów i każdy w celu zajęcia...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, mówił pan, że raport o stanie miasta jest tą okazją, którą należy wykorzystywać do tego, żeby skorzystać z mównicy. Czekałem cierpliwie około pół roku...

Przewodniczący Maciej Bonna – mówiłem to do nobilitacji naszych gości, którzy nie zwykli do tej funkcji...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dzisiaj okazuje się, że jako szeregowy radny nie jestem godny tego, żeby mówić z mównicy...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, jest pan radnym jak każdy inny, ma pan wyznaczone miejsce.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – jak stanę tutaj to będzie w porządku?...

Przewodniczący Maciej Bonna – prosiłbym pana o zajęcie swojego miejsca.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – a ja bardzo serdecznie odmawiam.

Przewodniczący Maciej Bonna – dobrze, ogłaszam 10 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady. Do głosu zgłosił się pan radny Kamil Kaczmarek. Czy podtrzymuje pan radny swoją chęć głosu? To prosiłbym o zgłoszenie się jeszcze raz przez system teleinformatyczny. Udzielam panu głosu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie widzę pana dyrektora Wajlonisa, więc słucham. Czy dalej zobowiązuje mnie pan do tego, żebym ze swojego miejsca udzielił wypowiedzi?

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, udzielam panu głosu w tej debacie i nie ograniczam czasu pańskiego wystąpienia. Jednak ze względów organizacyjnych wszyscy radni zabierają dziś głos z zajmowanych miejsc, więc jeżeli pan radny ma chęć zabrania głosu w raporcie nad debatą o stanie miasta, to proszę...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – jakie są tu względy organizacyjne, panie przewodniczący? I nie umawialiśmy się na tego typu procedowanie dzisiaj.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, zgodnie z par. 43 pkt 1 Statutu Miasta Chojnice, przewodniczący rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji. Punkt drugi, przewodniczący rady może czytać radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania ich wystąpień. Jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego zakłóca porządek obrad, bądź uchybia powołaniu sesji, przewodniczący rady przywołuje radnego do rzeczy, następnie do porządku, a gdy przywołania nie odniosły skutku, może odebrać mu głos, nakazując odnotowanie tego faktu w protokole.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – i jakby mógł pan dokończyć.

Przewodniczący Maciej Bonna – w związku z takimi zapisami Statutu Miasta Chojnice, udzielam panu głosu i nie ograniczam pana wypowiedzi w debacie nad raportem o stanie miasta Chojnice, jednak, tak jak inni radni, w trybie organizacyjnym, w formie, z własnego zajmowanego przez pana radnego miejsca.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, zupełnie nie przemawiają do mnie pana argumenty, natomiast jasna jest dla mnie taktyka tej władzy. Chcecie skupiać się na sporze, na konflikcie, na deprecjonowaniu każdego głosu przeciwnego i zmuszacie mnie do tego, żebym debatował ze swoimi wyborcami, siedząc do nich tyłem. Ilu jest mieszkańców na tej sali? Z całym szacunkiem dla grona dziennikarzy, którzy tutaj są naszymi gośćmi, ale chyba wszyscy zgodzimy się, że większość mieszkańców ogląda nas za pośrednictwem kamery internetowej, która jest za moimi plecami. To nieumiejętność przeprowadzania transmisji, tak jak ma to miejsce w wielu innych samorządach, powoduje, że chciałbym być widziany w momencie, kiedy przemawiam, a nie żeby wyborcy, którzy na mnie głosują, widzieli jedynie poruszające się moje uszy. Druga rzecz. Panie przewodniczący, pan sobie usurpuje prawo do wskazywania mi miejsca, z którego i formy w jakiej wygłaszam swoje oświadczenie. Po to jest mównica, żeby radni z niej, do swoich wyborców i innych radnych, przemawiali. Ja nie widzę pana radnego Polasika, nie widzę pana radnego Kołaka, nie widzę pana radnego Szanka w momencie, kiedy przemawiam, a chciałbym mieć tę możliwość... Ale stojąc tam, ja mówię, tutaj nie widzę. I narzuca nam pan, ze względów organizacyjnych. Odpowiada pan za przebieg tego i powinniśmy mieć możliwość kontynuowania w taki sposób, jaki jest dla nas wygodny. Jeżeli się przygarbię, pan powie, że mam się wyprostować? Jeżeli zacznę czerpać z notatek, pan powie, że mogę tylko z komputera? Jakie prawa usurpuje pan sobie jeszcze, z racji tego, że ma pan działalność policyjną wpisaną do swoich dokumentów? Ja mam prawo, w ramach wykonywanego mandatu, komunikować się z mieszkańcami, a pan te moje prawo ogranicza. I to nie jest fair, to nie jest obywatelskie, to nie jest w porządku. Panie przewodniczący, rozczytując waszą taktykę ukierunkowaną na awanturę, żeby obecni tu dziennikarze pisali o sporze, o kłótni o miejsce, a nie o sprawach miasta...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, czy zacznie pan wypowiadać się w temacie debaty nad stanem Gminy Miejskiej Chojnice? Przywołuję pana do rzeczy, żeby pan wrócił do rozmowy na temat debaty, o której rozmawiamy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – zaczynają się szantażyki? Po raz pierwszy panu mówię, nie ma zgody mieszkańców tego miasta Chojnice, które pan opuścił, do tego, żeby ograniczał pan demokratyczne prawa...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przywołuję pana do porządku, żeby zabrał pan głos w temacie dyskusji.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni państwo, pan burmistrz powiedział dzisiaj, że wszystkie spółki miejskie zakończyły rok 2025 na plusie, na plusie. Zapomniał jedynie dodać, ile musieliśmy dopłacić. Mamy na tyle zwinny samorząd, że dopłaca przed rokiem, przed zakończeniem roku budżetowego, a nie po jego zakończeniu. Gdybyśmy musieli pokrywać stratę, jeszcze ktoś z mieszkańców by słyszał, jeszcze by się zaniepokoił, jeszcze zacząłby zadawać pytania. Dopłata bezzwrotna, tymczasem, żeby MZK mogło zakończyć na plusie rok 2025, to dokładnie bagatela 8.344.691 zł. Skończyli na plusie, ale mieszkańcy dopłacili 8 mln, ponad, 300 tys. Wodociągi – 1.919.000, żeby spółka miejska zakończyła na plusie. Centrum Park – 1.800.000 dopłaty bezzwrotnej, żeby zakończyli na plusie. Do tego, o ile się nie mylę, jeszcze zwiększaliśmy kapitał zakładowy, żeby dorzucić się do tych działań, które tam podejmują i jeszcze wyraziliśmy zgodę na zaciągnięcie kredytu, tak jakby rekordowego zadłużenia na koniec 2025 roku było za mało. Burmistrz ma tego typu zobowiązania wobec spółek miejskich, a na dodatek mieliśmy rekordowe zadłużenie, rekordowe bezrobocie, które rosło do poziomów wyższych niż notowane w ostatnich kilku latach. Do tego mieliśmy rekordowe zobowiązania wobec mieszkańców Chojnic. Te niespełnione obietnice, które są warte tyle, ile papier, który był wykorzystany do ich spisania, które obowiązują, jak to bliskie ugrupowanie pana burmistrza mówi, tylko tych, którzy uwierzyli w te obietnice. Obietnice skanalizowania Metalowca i nadania mu takich funkcji, jakich każde osiedle miejskie oczekuje. Kiedy Człuchów w Nieżywiciu rozwija budownictwo mieszkaniowe, kiedy osiedle Pogodne jest oświetlane, skanalizowane i jest tam budowana droga, mieszkańcy miasta muszą walczyć o to, żeby nie musieli zamawiać drogiego szamba. Szanowni państwo, są też zobowiązania wobec mieszkańców osiedla Kolejowego. Z rozbawieniem słuchałem dzisiejszych zapowiedzi, że na nowym boisku treningowym dla dzieci i młodzieży za 7.700.000 zł będą piłkolepy, piłkochwyty. No bo ci mieszkańcy, którzy mieszkają przy Orliku, mieli przewracane donice. Pan burmistrz mówił, żeby skarżyli miasto o odszkodowania, bo mieli wybite okna, mają demolowane rośliny, dzieciaki biegają po ich podwórku za swoją piłką, bo od wielu, wielu lat domagają się piłkochwytów i tam się nie doczekali. Ale to jest ta cała naprzód. Zostawmy problemy za sobą, zostawmy merytoryczną dyskusję w tej pikosekundzie, biegnijmy do przodu. Te zobowiązanie najmniejsze też nie zostało poczynione. Ale było jeszcze jedno. Na wiosnę 2025 roku burmistrz mówił – nie idźmy tropem tych myśli, które przedstawił obecny tutaj pan Michał Gruchała a propos świetlicy w budynku już istniejącym, bo za rok możemy się spotkać już w nowej świetlicy. Świetlica, która miała być zakupiona za działkę, która wcześniej miała charakter rekreacyjny, miała być terenem zielonym, ale później została sprzedana. I burmistrz tego miasta dał swoje słowo tym mieszkańcom, że środki uzyskane z tej sprzedaży zostaną przeznaczone na budowę świetlicy. I tak obiecuje, i obiecuje. A kiedyś sympatyczny pan Adaś powiedział mieszkańcom, że mają nie postulować realizacji świetlicy w budżecie obywatelskim, bo przecież mają gwarancję, że będzie ona zrealizowana. Zostali podwójnie oszukiwani. Raz, że świetlica będzie zbudowana, a dwa, żeby nie pchali jej przez źródło finansowania wewnątrz budżetu obywatelskiego, bo przecież zaraz rozpocznie się realizacja. Burmistrz mówił, że 2 mln trzeba na adaptację budynku po placówce pocztowej i hurtowni, a tutaj za 700 tys. można zrobić modułowy budynek, który już za rok może gościć zebranie, który będzie mógł w wyborach służyć za punkt głosowania. Tymczasem w śmierzdzącej szatni Orlika mieszkańcy w kolejnych wyborach znowu będą głosować.

Szanowni państwo, dalej, jeśli chodzi o zobowiązania. Burmistrz miał zagwarantować rozwój Klubu MKS Chojniczanka, ale kocha już w tej chwili tylko piłkę nożną. Bieżnia lekkoatletyczna nie miała akredytacji na poprzedni sezon, nie ma akredytacji na ten sezon. Budujemy nowy stadion, uciekamy do przodu, a nie jesteśmy w stanie utrzymać nawierzchni lekkoatletycznej w takim stanie, żeby imprezy lekkoatletyczne nie były organizowane tylko w Człuchowie, w Wałczu czy Szczecinku, ale także były tutaj, żeby ludzie, dzieciaki z rejonu widziały w nas centrum sportowe. Centrum, w którym mogą się rozwijać, w którym mogą funkcjonować. Żeby dzieciaki

z Brus, Męcikału, Chodzieży, czy z innych dalszych rejonów mogły przyjeżdżać tutaj i widzieć, że to jest atrakcyjne miejsce do tego, żeby podjąć swoją realizację swojej kariery.

Dalej, mieliśmy zapowiadane, że dokona się sprzedaż budynku PKO, że jego adaptacja będzie zbyt droga, więc zrobimy to taniej na Przemysłowej. Okazuje się, że dzieciaki wyrzuciliśmy, przepraszam, osoby niepełnosprawne, bo to przecież wielu dorosłych, wyrzuciliśmy na margines miasta w dzielnicę przemysłową, a PKO i tak będziemy musieli wyremontować. Ale pomieszczenie z popłataniem. Magazyny starostwa czy gminy, archiwa mają powstać w centrum miasta, w lokalizacji premium, a ludzi, którzy funkcjonują tam przez cały dzień i szukają integracji społecznej, szukają możliwości włączenia ich we wspólnotę naszą samorządową, będą wśród tirów, hałasu, zanieczyszczeń, bytować gdzieś na obrzeżach. To jest realizacja, z której, jak widzimy po uśmiechach, realizacja polityki prospołecznej przez ustępującego burmistrza, który nie ma wrażliwości na to, aby godne warunki rozwojowe zagwarantować tym ludziom, którzy zdecydowali się wiązać swoje funkcjonowanie z naszym miastem.

O IHAR-ze rozmawialiśmy w ubiegłym roku, rozmawialiśmy dwa lata. Ani nie udaje się burmistrzowi zrealizować, ani, jak wynika z zapytań, które regularnie składam w tej kwestii, ani nawet nie są podejmowane rozmowy. Czy jeszcze wszyscy państwo radni pamiętacie, jak burmistrz mówił, że zawiąże koalicję kilkunastu samorządów, których rozwój ogranicza IHAR? Że zawiążemy koalicję, która wymusi na tej instytucji publicznej przekazanie gruntów pod to, żebyśmy się nie dławili, żebyśmy nie skarmiali świni, jak mówił pan burmistrz, tylko żebyśmy rozwijali się jako miasto. I odwiedził nas burmistrz Lęborka, który takie zadanie dowiózł, ziemia IHAR-owska została na rzecz rozwoju gospodarki mieszkaniowej miasta przekazana. A tymczasem, jak burmistrz Lęborka przyjeżdżał do Chojnic, dyskutowano o Klubie Chojniczanka, rozmawiano o klubie biznesu, a nie o dobrych praktykach pochodzących z innych miast. Również Lębork mógłby być dla nas przykładem tego, że pozyskiwane są środki centralne na dożywianie dzieci i młodzieży. Przeznaczali wyższe kwoty na to zadanie, ale sami mieszkańcy płacili mniej, bo mieli dofinansowanie centralne. To są zabiegi, których zaniedbanie dowodzi tego, że najlepszy czas burmistrza Finstera dawno już upłynął, a dzisiaj tylko odcina kupony od dawnej sławy i dawnych osiągnięć. Ale mamy jeszcze jeden kazus. Sprzedał swojemu koledze, pośredniczył w sprzedaży drogi, pośredniczył w sprzedaży terenów inwestycyjnych przed Niezychowicami, kupił to inwestor i dzisiaj mamy zapaść w sektorze meblarskim. Będą pewnie zamykane kolejne fabryki, wiele już upadło. Która spośród tych w Wągrowcu, Chodzieży, czy Chojnicach zostanie zamknięta jako pierwsza, skoro ta u nas jest najmniejsza? Co wskazują nauki ekonomiczne, jak kształtuje się synergia w przedsiębiorstwach produkcyjnych? Możemy domniemywać, że tragiczne skutki zaniedbań tych mrzonek, które mówiły, że jeśli nie tam, to w okolicach ulicy Wielewskiej, Kościerskiej być może uda się zlokalizować ten zakład, nigdy nie zostały zrealizowane. Bo mamy dalekosiężne zapowiedzi i bardzo mizerne efekty widziane dzisiaj.

Dalej, mamy negatywne skutki zmian klimatycznych w mieście Chojnice. 18 mln, prawie 19 mln mamy na to przeznaczyć, a likwidowany jest program Czyste Powietrze, o którym mówi burmistrz, że dokładaliśmy się do „STOP dla SMOGU”. No, nie. Mieliśmy nasz program Czyste Powietrze, ale obciążaliśmy ulgę dla tych posiadaczy nieruchomości, którzy zdecydowali się skorzystać z tego programu, i te pieniądze, które wcześniej inwestowaliśmy, dzisiaj nie będą przynosić takich efektów, jak zamierzone.

Kiedy czytam raport o stanie miasta, to tak jak moi społeczni przedmówcy, obywatele, którzy odważyli się na to, żeby przyjąć pomyje ze strony władz miasta, widzę propagandę sukcesu. Taką dobrą, sowiecką propagandę sukcesu, która ogranicza się do wskazywania swoich osiągnięć, dobrych stron i przemilczenia tych faktów, które są trudne, które wymagają działań. Tam, gdzie się pojawiają, są tak tragiczne jak te wspomniane przez pana Wojciecha Czapiewskiego i wskazujące na wykonanie planu poniżej 50%. Dlatego kolejne dokumenty, takie ambitne cele, starają się gdzieś chować. 17% młodych ludzi w strategii młodzieżowej wskazywało chęć kontynuowania swojej kariery w naszym mieście. Co zrobiliśmy od czasu uchwalenia tego dokumentu, aby były tutaj lepsze płace, lepsze warunki, lepsza możliwość samorealizacji dla młodych ludzi, od których zależy przyszłość miasta? Pięknie mówił o depopulizacji naszego miasta Patryk Tobolski. Natomiast na dziś ważne jest również, żeby w tym saldzie migracji, młodzi ludzie, którzy wyjadą na

studia, mieli jakkolwiek kotwicę, żeby wrócić do naszego miasta. Bo jak zobaczą rynek pracy w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu, Toruniu, okazuje się, że wraca ich bardzo niewiele. Siedemnaście, to jedno z sześciu. Ja mam troje dzieci, Marzenna Osowicka miała troje, wszyscy, zdaje się, są poza miastem? Jaka jest szansa, że jedno z moich będzie tym jednym z sześciu? Szanowni państwo, warto o tym dyskutować, żeby uświadomić sobie skalę problemu. Tymczasem młodzi ludzie mówili o trzech problemach: pomoc psychologiczna, pedagogiczna, wsparcia. Mówili o tym, żeby poprawiać infrastrukturę transportową i transport publiczny, żeby zwiększać atrakcyjność spędzania czasu wolnego i dodatkowych zajęć. Ja nie widzę tutaj osiągnięć. Niech podsumowaniem zeszłorocznego sezonu koncertowego, wydarzeń, które odbywały się w plenerze, będzie 650. rocznica istnienia naszego miasta, którą... 850., przepraszam... A jak powiedziałem? 750. rocznica funkcjonowania naszego miasta, którą burmistrz, zadowolony z siebie jak zwykle, skwitował stwierdzeniem, że był to jeden z najlepszych sezonów koncertowych. Wyobrażacie sobie państwo? Piękna rocznica, trzy czwarte milenium, i co? Jeden z najlepszych, to jest osiągnięcie. Osiągnięcie zwieńczone tym, że wybranym przyznawano order, wybranym przyznawano wyróżnienia.

Szanowni państwo, przechodząc do tego, gdzie się już nie pomyłę, mówiąc z kartki, najbardziej uderzające jest to, że te wszystkie starania, argumenty, które przedstawiamy przeciwko konkretnym rozwiązaniom, nie potrafią doczekać się głosu przeciwnego. Zgłaszane postulaty dotyczące PKO były likwidowane, były obalane wizją sprzedaży tego budynku, wizją wysokich kosztów i wizją tego, że te osoby dostaną fantastyczne miejsce i będą mogły tam się rozwijać. Tymczasem mamy realia, w których i swoje działania musi ograniczać Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej, i swoje działania ograniczać musi Dom Dziennego Pobytu na ul. Dworcowej, i musi ograniczać swoje działania sam WTZ. Do tego te kluby sportowe, czy stowarzyszenia, które działały, te gimnastyczne i te aikido, które działały na miejscu, musiały sobie szukać innego miejsca. Więc mamy szereg podmiotów, które cierpią, a korzyści jeszcze nie widzimy. Bo tak samo jak wspaniała będzie ta siedziba, którą wspólnie jako samorząd budujemy, a nie pan, panie burmistrzu, tak wspaniałe byłoby to miejsce w miejscu PKO, tam, gdzie od samego początku było zamierzone. Pan burmistrz mówił, że sprzedaż tego miejsca, sprzedaż tego budynku pokryje nam straty. Ani nie sprzedał, ani straty związane z projektem, który przepadł, nie zostają zwrócone. A później wyciąga rękę po maksymalne wynagrodzenie. Maksymalne wynagrodzenie w roku 2025, maksymalne w 2026.

Miasto realizowało, czytamy w raporcie, kolejne strategie, programy i diagnozy społeczne. Przypomnijcie sobie państwo sprawozdania z ich zrealizowania, ze stopnia zaawansowania tych prac. Nie widzę w tym raporcie? Nie widzę w tym raporcie dyskusji o bezrobociu, o niskich zarobkach. W Łęborku 700 zł wyższe niż w Chojnicach, mediana zarobków, ta najbardziej reprezentatywna. I co? I burmistrz rozmawia o tym, jak kluby biznesu i saloniki VIP organizować w Łęborku. Młodzi mieszkańcy mówili o brakach perspektyw, a kolejne dokumenty miasta, ale w tych tylko częściach początkowych, gdzie jest stan obecny diagnozowany, w strategiach rozwiązywania problemów społecznych, w planie rewitalizacji miasta Chojnice, w planach ochrony środowiska są kolejne piękne cele wytyczane, piękne zamierzenia. A kiedy, jako opozycja, domagamy się ich faktycznej realizacji, powołując się na ich zapisy, to słyszymy, że nie mogą być realizowane. I tutaj drobne sprostowanie, proszę nie zarzucać w obecności radnych, którzy uczestniczyli w tej debacie, że pan Michał Gruchała chciał dla siebie jakiegokolwiek środka na to, żeby przeciwdziałać, czy działać na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Nie, on po prostu postulował, żeby konkretne priorytety zostały wpisane. Między innymi demokratyzacja, między innymi równouprawnienie. I te priorytety nie zostały wpisane, chociaż co by to szkodziło? Niestety nie ma uwagi, która dawałaby obecnej władzy jakiś taki imperatyw, że jeżeli jest możliwość, żeby zgodzić się z czymś z mieszkańcem, to żeby iść z nim na konflikt. I dlatego widzimy, że mieszkańcy swoje wnioski, swoje skargi, swoje petycje mają bardzo szybko odrzucane i bardzo rzadko nawet rozpatrywane w sposób merytoryczny.

Wydajemy kolejne pieniądze na raporty, a ich główną funkcją jest tylko trafienie na półkę urzędu. Nie można mówić o sukcesie miasta w momencie, kiedy jest depopulacja, w którym odstajemy,

jeśli chodzi o kwotę dochodów, od innych miast, w momencie, w którym mamy najwyższe bezrobocie i najwyższe zadłużenie. Co to w praktyce oznacza? Że coraz mniejsza baza mieszkańców i podatników będzie spłacać coraz większe zadłużenie. A więc zadłużenie przypadające na starzejącego się mieszkańca będzie rosło, a liczba lat, w których ten ciężar mieszkańcy będą nieść, będzie spadać. Tak? I co? I młodzi będą przychodzić do tego zadłużonego samorządu, żeby długi Arseniusza Finstera wziąć na swoje barki po przejściu jego na szczęśliwą, mam nadzieję, emeryturę? Ja bym nie chciał. Nie chciałbym też, żeby kolejne pokolenia Chojniczan spłacały nasze długi. Mam wrażenie, że coraz wyraźniej widać, że w Chojnicach doszło do niebezpiecznej zmiany priorytetów. Mieszkańcy są ważni wtedy, kiedy są wybory, a w okresie tym długim, pięcioletnim, i tu uważam, jest wielkie zaniedbanie rządu, który wprowadził wydłużoną kadencję, nie wprowadzając od razu dwukadencyjności, a liczymy się z mieszkańcami i zarzucamy ich swoimi własnymi sukcesami i spychając zupełnie z siebie odpowiedzialność za problemy. Coraz mniejsze znaczenie mają również miliony złotych przekazywane na przyjaźń, czy faktyczną realizację przyjaźni z dużymi podmiotami biznesowymi. Na reprezentowany przez pana radnego Macieja Polasika MKS Chojniczanka Chojnice, na zakłady [...], na zakłady [...], na szereg deweloperów, których nie będę wymieniał. Szanowni państwo, sprzedaliśmy ulicę Kolejową, a siedzący tutaj burmistrz konfabulował, że jeszcze w 2025 zbudujemy nową ulicę Kolejową, która będzie łączyć ulicę Przemysłową z ulicą Ustronną, a dalej ulicę Ustronną ze starym przebiegiem, tym fragmentem ulicy Kolejowej, który został jeszcze w zasobie naszego miasta. Ta obietnica nie została zrealizowana tylko w jednym odcinku. Tym, w którym burmistrz, którego moralne zobowiązania wobec mieszkańców wciąż narastają, miał zrobić coś dla mieszkańców. PKP pozbyło się długu, pan [...] scalił zakład, my straciliśmy utwardzoną ulicę na rzecz obowiązku wybudowania kolejnej, a tymczasem w połowie roku 2026 nie tylko ta ulica nie jest wybudowana, ale ta ulica nawet nie jest rozplanowana. Bo byliśmy z radną Osowicką pytać u dyrektora Marczewskiego o to, na jakim etapie jest jej realizacja i szanowni państwo, w odcinku Ustronna – Kolejowa ona nie jest nawet jeszcze wytyczona. Więc przy podejmowaniu decyzji, radnym wmawiało się jedno, dziennikarzom w trakcie konferencji mówiono drugie, a faktycznie dzieje się trzecie. I to jest doskonały przykład tego, czyje interesy realizuje nasza władza. W tym zakresie, w którym było to potrzebne przedsiębiorcy, okej. W tym zakresie, w którym było to potrzebne PKP, nie ma sprawy. A w tym zakresie, jakie jest potrzebne z punktu widzenia mieszkańców, czy uwaga, tych perspektyw rozwojowych, którymi mamił publiczność, mieszkańców i radnych pan burmistrz, nic nie zrobiono. Dlaczego mówię o aspekcie rozwojowym? Bo ta droga miała uruchomić tereny inwestycyjne, które tam się znajdują. To nie są IHAR-owskie, to są prywatne, często na sprzedaż. Mamy tam wpisane funkcje mieszkaniowe i funkcje biznesowe. Ani jedno, ani drugie nie może być realizowane w momencie, kiedy nie mamy drogi. Natomiast pan dyrektor mówi, że w momencie, w którym pojawi się inwestor, to my tę drogę wybudujemy. Szanowni państwo, my mieliśmy obiecać, że tę drogę wybudujemy już teraz. My radni, my reprezentacja mieszkańców i sami mieszkańcy. I teraz tak, konkurujemy z Człuchowem, który ma swoją strefę w Zagórkach, gdzie wszystko jest uzbrojone, drogi dojazdowe, rozdzielnia elektryczna, wszystko czeka na gotowo. Konkurujemy z gminą Chojnice, która ma w Topoli chociażby uzbrojone tereny przemysłowe z drogami. A przedsiębiorca, który przychodzi do Chojnic, będzie musiał poczekać, aż ta droga zostanie najpierw wytyczona, a później wybudowana. Prawda, że jesteśmy konkurencyjni w gospodarce rynkowej, w której czas to pieniądz, a możliwość adaptacji do tych warunków, jakie samorządy proponują, z punktu widzenia przedsiębiorców, jest bardzo ważna? Szanowni państwo, to się nie dzieje. Oddajemy tego typu przedsięwzięcia walkowerem. I kolejnym walkowerem, wybiegnę trochę w przyszłość, ale proszę mi wybaczyć krótką dygresję, jest Zielony Okręg Przemysłowy. Analogiczna sytuacja. Dwa miesiące ponad leżał w ratuszu, zanim podjęliśmy uchwałę o przyjęciu. W międzyczasie odbywały się konferencje, spotkania, które miały lokować przemysł podwójnego zastosowania w samorządach naszego województwa. My nie braliśmy udziału, bo nie byliśmy w tej inicjatywie. Oddajemy walkowerem potencjalne inwestycje, które będą realizowane. Tak samo jak walkowerem miasto oddało konsultacje projektu „Strategii Rozwoju Polski do 2035 r.” Pan burmistrz, jeden i drugi, samozadowoleni, mówili o nich bardzo dużo, ale czy zgłosili jakieś propozycje? Bo dla mnie było

oburzające to, że zostaliśmy sprowadzeni do przemysłu drzewnego. Że my mamy być niczym jakaś kongijska kolonia, tylko dostawcą surowców i przemysłu meblarskiego, który, moje wielkie ubolewanie, przegrywa konkurencję. Koszty pracy, koszty energii są zbyt wysokie, żeby móc się w to angażować. Klaster energetyczny uchwaliliśmy w 2025 roku. Gdzie jest jego faktyczna realizacja? Jak daleko jesteśmy w tym temacie? Kto tym zarządza? Jakie są następne kroki do działania? Znowu okaże się, że jest pikosekund na udział czynnika społecznego w konsultowaniu tego strategicznego projektu, który mógłby obniżyć koszty funkcjonowania przedsiębiorców w naszym mieście. Ale nie. Ale nie ma nas wśród liderów w realizacji tego zadania.

Problem dostępności mieszkań. Nie walczymy z IHAR-em o grunty, które są w domenie publicznej. Nie walczymy z gminami sąsiednimi o grunty. Raz kiedyś sympatyczny pan Adaś powiedział, że budujemy koalicję, żeby przejąć gminy obwarunkowe hurtem, wszyscy w Polsce, poprzez ich likwidację. Tak łatwiej. Ale działania podjęte, żeby negocjować z Władysławkiem, że skoro mamy budować ulicę Wodeckiego, która skomunikuje ich z miastem, ponieść ten niebagatelny wydatek, to niech przyłączą się do naszego miasta, niech podejmą to wyzwanie i staną się mieszkańcami. Gdzie była taka propozycja? Wy się przyłączcie, a my wybudujemy wam łącznik, wyciągniemy dłoń w waszą stronę. W Klawkowie mówią o tym, że chcieliby mieć tańsze bilety autobusowe, że nie chcą być w drugiej czy trzeciej strefie. Gdzie jest rozmowa z tymi samorządami, aby włączyły się w struktury miejskie? Jeden... Jest to śmieszne, tak jak uśmiecha się pan burmistrz Kopczyński, no bo po co by mieli chcieć iść do miasta, skoro ono nic nie oferuje, skoro tylko najstarsze dzieci mogą korzystać z Karty Dużej Rodziny przez 18 lat. Jak urodziłeś się ostatni, to masz używany rower, używane ubrania, a Kartę Dużej Rodziny, zamiast iść do kina, będziesz musiał sobie zapłacić za bilety MKK. Taki mamy samorząd. Na ofertę, i to jest obraz bankructwa, świetna inicjatywa Patryka Tobolskiego. Powiem szczerze, że z jednej strony uczciwe by było, gdyby był na tym rozdaniu nagród, ale jeżeli okazuje się, że te około 10% uprawnionych przychodzi odebrać swoje nagrody, to raczej jest problem z realizacją. Poszliśmy tak na bogato, że zabrakło chętnych do odbierania tych nagród. Takie są nasze pomysły na walkę z depopulacją.

I szanowni państwo, to mieszkańcy ponoszą koszty tych błędnych decyzji, bo to wszystko się kumuluje. Kumuluje się w grube miliony. I mamy wielkiego stratega, jak widzimy na zdjęciach, wręcz czarodzieja, który mówi o tym, że mamy 110 mln długu, a 500 mln zrealizowanych inwestycji. Ale nie mówi, ile długu spłaciliśmy, nie mówi, ile odsetek płacimy wśród tych wszystkich lat, które sumuje. Nie mówi, jak długo odsetki będziemy jeszcze spłacać. I 2025 rok w tej dziedzinie, o ile się nie mylę, również był rekordowy. Szanowni państwo, rok 2025, to też rosnące podatki i opłaty. I kiedy miałem recenzować kwestię przyznania absolutorium, zgłosiłem jeden wniosek, żebyśmy nie wpisywali w konkluzji, że ponieśliśmy koszty obniżania podatków, bo nie było podatków, które byśmy obniżyli. Były takie, które nie wzrosły. Ta uwaga nie została przyjęta. Trzeba było wskazać, że były takie podatki, które były niższe od maksymalnych i ponieśliśmy koszt. Jaki to jest koszt, jak naszych mieszkańców nie stać na to, żeby płacić alimenty, nie stać na to, żeby płacić za wodę, za prąd i te zobowiązania rosną?

Szanowni państwo, Szkoła Podstawowa nr 1, to coś, co pominąłem, nie była w stanie zakończyć zimy, która zaczęła się w 2025, a zakończyła w 2026 roku, bo plany jej termomodernizacji są odkładane na świętego nigdy. Mamy połowę roku i słyszymy, że, uwaga, na jesień dopiero będzie to realizowane. Nie udało się na jesień ubiegłego roku, ma się udać jesienią tego roku. I znów to dzieciaki będą ponosiły konsekwencje tego, że mają uczyć się w remoncie. Rzucimy ich w dwuzmianowość? Wrzucimy ich znowu w zimne sale, w których będzie brakowało stolarki okiennej, bo wymiana właśnie będzie trwała? Czy wymiana będzie w przerwach między lekcjami, po kilka okien? Szanowni państwo, to jest planowanie na miarę 26. roku XXI wieku.

Miasto nie istnieje po to, aby chronić polityczny komfort pana burmistrza. Miasto wymaga tego, aby traktować je na serio i realizować te postulaty, które zgłaszają mieszkańcy, i aby realizować te inicjatywy, które zgłaszają radni opozycyjni. Dzisiaj słyszymy, że właściwie zachował się europoseł, który przyszedł rozmawiać do gabinetu pana burmistrza, bo on tak lubi to rozgrywać. Ale my, jako opozycja, zostaliśmy już okłamani na samym początku. Opowiadano nam o nego-

cjacjach, które burmistrz prowadził z jednym klubem i z drugim, po to, aby wypracować większość w radzie, która zaakceptuje naszego wiceprzewodniczącego, naszych przewodniczących w komisjach. Zapewniano nas, że na to nie zgadza się platforma, na to nie zgadza się klub burmistrza, po czym okazało się, jak spotkaliśmy się pierwszy raz tutaj, że to były wszystko wymysły pana burmistrza rodem z political fiction. Nie prowadził żadnych rozmów ani z jednym, ani z drugim. A w kolejnych rozmowach zapewniał nas, że na to nie zgodzili się jedni, na to nie zgodzili się drudzy. Jak zawstydzające to musi być, konfabulować przez wiele tygodni, na wielu spotkaniach, a później zmierzyć się z rzeczywistością, która jest zupełnie inna. I później można zakładać czapkę niewidkę, zasłaniać się za twarzą, wyzwiskami, obelgami, SLAPP-ami, groźbami sądowymi, wykorzystywaniem brudnych chwytów do tego, żeby kneblować opozycję. Ale faktem jest, że poprzedni rok, to dzięki zasługom burmistrza wchodzenie w niemerytoryczną dyskusję. Problemy rodzin, problem zdrowia psychicznego. Strategia młodych wykazuje wysoki poziom lęku, ataki paniki, depresję, problemy emocjonalne naszych dzieci. I co robimy? Z Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej, jak słyszeliśmy na Komisji Rewizyjnej, wynosimy prawnika, który mógłby niwelować chociaż część tych problemów. W naszym budżecie nie znajdujemy dodatkowych środków na to, żeby realizować politykę profilaktyki dla młodych ludzi, profilaktyki zdrowia psychicznego, pomimo że takie postulaty były kształtowane. W 2025 roku, który omawiamy, musiało znowu na przeciwdziałanie uzależnieniom wystarczyć kapsłowe. Dopiero w tym roku, po apelach opozycji, dorzuciliśmy kolejne pieniądze. Uzależnienia nie maleją. W roku 2025, tak jak w wielu innych komisjach, całą odpowiedzialność należy zrzucić na komitety koalicyjne. Problem uzależnień nie maleje. Przy każdej przechadzce przez centrum można zobaczyć osoby w kryzysie bezdomności, oddające się uciechom różnych używek. To nie jest obraz, którego moglibyśmy się spodziewać po konsekwentnej polityce ponad dwudziestu pięciu lat rządzenia. Jeżeli mamy problemy, które były zdiagnozowane już przed dziesięcioma laty, w roku 2016, a szereg z nich nasila się w roku 2025 i wciąż jest obecne w 2026, to mamy prawo kwestionować skuteczność tej władzy w adresowaniu tych problemów, które mamy. Mamy w 2023 roku wciąż wskazane to, że młodzi chcą opuszczać Chojnice ze względu na słaby rynek pracy, niskie zarobki, brak mieszkań, słabą ofertę czasu wolnego, problemy psychiczne i niewystarczający transport publiczny. W 2025 roku wydaliśmy, zdaje się, koło 60 tys. zł. Tak czy inaczej olbrzymią kwotę na przeanalizowanie struktury transportu publicznego w naszym mieście. I nie przypominam sobie, abyśmy nad nim dyskutowali. Szanowni państwo, pokazano to tylko Młodzieżowej Radzie Miasta, my merytorycznie nad tym nie dyskutowaliśmy. A kiedy rozmawiałem z MZK, dlaczego tych zmian nie realizujemy, to usłyszałem, że jak będą nowe autobusy, to dopiero będziemy to realizować. Czyli kolejne roczniki młodych ludzi, którzy przyjechali do Chojnic do szkoły, będą cierpieć na rozgrzanych przystankach, czekać na autobusy. Moi drodzy, mamy obowiązki wobec mieszkańców starzejących się, przede wszystkim wobec młodych mieszkańców, czyli tych dwóch grup, które bardzo rzadko poruszają się własnym prywatnym samochodem, czy to ze względu na brak uprawnień, czy na wysokie koszty, aby ten transport poprawiać. Tymczasem mamy linię nr 8, która w zależności od tego, jakie ma literki na dole, zaczyna albo w Topoli, albo w Chojnicach i w zależności od tego, jakie ma literki, albo kończy w Chojnicach, albo w Lipie-
nicach. I jak osoba słabowidząca, niedowidząca, ma się rozczytać, w co wsiądzie? Nie wie, w jakim mieście wsiądzie i nie wie, w jakim mieście wysiądzie. Takie mamy połączenie. Wskazano, że nawet kilkadziesiąt różnych połączeń, różnych kombinacji jest na jednej linii. Mój znajomy lekarz, który przeprowadził się z Trójmiasta, mówi, że jak wsiądzie do autobusu, to nigdy nie wie, którędy pojedzie i gdzie dojedzie, bo zawsze są jakieś zmiany.

Ulica Drzymały realizowana, miała być zrealizowana już dawno temu. Czekaliśmy długi czas. Wiem, że to sprawa powiatowa. Pan burmistrz ręczył, że będzie zrealizowane to świetnie. Kura-tele nad tym obejmował pan dyrektor Sebastian Matthes. Znow po terminach, znow cierpią mieszkańcy, znow nikt nie rozumie, dlaczego nie potrafi być to zrealizowane na czas. Natomiast kluczowe jest to, że podejmowaliśmy decyzję o tym, że będą to autobusy elektryczne. Jako opozycja kwestionowaliśmy ten zakup, a później okazało się, że w ramach klastra mamy produkować zielony wodór. I pojawia się pytanie, dlaczego w jednej strategii chcemy produkować wodór,

a w drugiej strategii kupujemy autobusy elektryczne, które są baterią elektryczną na kółkach. Kto to wie? Sen wariata.

Szanowni państwo, w raporcie były te liczby mówione o spadku liczby mieszkańców. Rozlewa się miasto, autobusy dowożące dzieci muszą po kolejnych dzielnicach jeździć, a tymczasem dzieci jest coraz mniej. Koszty? Nie mamy zupełnie pod kontrolą tego. Okazuje się, że dzieciaki były dowożone z ościennych samorządów, a my nie... Panie burmistrzu, jak ma pan telefon, to może poza... Dziękuję bardzo. Więc, jeżeli mamy sytuację, w której... Przeszkadzam panu, panie burmistrzu? Czy dzwoni pan już do prokuratury, bo coś w mojej wypowiedzi było rażące? Ja poczekam, aż... Dobrze, dziękuję bardzo. Jeżeli okazuje się, że ponosimy koszty dowozu dzieci z samorządów ościennych, a one się nie poczuwają do współfinansowania tego, jeżeli wychodzi, że koszty funkcjonowania FALI... We wspomnianym już wiele razy Lęborku, są dużo niższe, bo tam gmina płaci za siebie, a miasto płaci za siebie. A my, jak te dobre wujki, płacimy za jedno i drugie, no to kogo to obciąża? Radnego Szlangę? Radnego Platę? Radnego Pestkę? Radnego Januszewskiego? Na siebie nie będę wskazywał, bo wiadomo, że ja. Była FALA, jest FALA, pożera połowę środków, które mamy z biletów, a i tak musimy dopłacać do funkcjonowania MZK – 8.300.000 zł. No to po co nam z biletów ściągać milion, jak robiliśmy to w 2025 r., jeżeli trzeba je drukować, kontrolować, dystrybuować, a na koniec zostaje nam tylko kwota kilkuset tysięcy złotych? A mielibyśmy zadowolonych mieszkańców, nie wozilibyśmy przysłowiowych pszczoł w tych autobusach, tylko byłyby wypełnione i wiedzielibyśmy, po co jeżdżą po ulicach naszego miasta. 64% młodych, według strategii, doświadcza lęku w szkole, ponad 40 – ataków paniki, 10% leczyło z powodu depresji, 97 osób, tylko w raporcie, doświadczyło przemocy w szkole. Tylko połowa z tych dzieciaków wie, gdzie szukać pomocy psychologicznej. A największe wydarzenie w tym temacie było organizowane przez samą młodzież. I to w szkole powiatowej. Szanowni państwo, przecież to są zatrważające dane i my nie adresujemy tych problemów, my nie adresujemy tych potrzeb. Jakość kształcenia... Nie chce mi się mówić o tym. Zobaczmy, jak wyjdą tegoroczne testy ósmoklasistów. Ale jeżeli w Sopocie średnio o 20 punktów procentowych są wyniki wyższe z matematyki rok w rok, podobnie są wyższe w innych przedmiotach i my mówimy, że my nie mamy takiej bazy, my tak nie możemy próbować im dorównać. Zdiagnozujmy to chociaż w kadencji pięcioletniej, wskaźmy drogę rozwoju, a nie tylko wrzucamy statystyki, że coś takiego się wydarzyło.

Szanowni państwo, i wyprzedzając, media napiszą, że była awantura o mównicę. Pan burmistrz właśnie szuka, że gdzieś w sprawozdaniu, któregoś z mieszkańców, czy któregoś z radnych pomylili się przecinki. Mając za swoimi plecami stu pięćdziesięcioosobowy magistrat, nie jest w stanie podawać nam rzetelnych danych. Nie był w stanie przez dwa lata opracować planu ogólnego, nie jest w stanie przygotować odpowiedzi na uwagi zgłoszone przez mieszkańców. Nie jest w stanie zgłaszać tych zmian, które są w budżecie z takim wyprzedzeniem czasowym, abyśmy mogli wypytać na komisjach, tylko zapada konsternacja po obu stronach stołu obrad, czego ta zmiana dotyczy, czego ta poprawka ma się tyczyć. Nie wiem. Dla mnie oczywistym jest, że burmistrz, a już z pewnością jego zastępca, nie dają nam podstaw do tego, żeby z optymizmem patrzeć w przyszłość, nie dają nam podstaw do tego, żeby tak przedstawiony raport, który jest obrazem wybiórczych danych, które nie odnoszą się do skali problemów, z którymi się mierzymy, a co dopiero wskazania realnych dróg rozwiązywania tych problemów, no nie może się cieszyć poparciem naszego klubu, nas jako radnych opozycyjnych, bo po prostu widać, że burmistrz do swojej pracy się nie przykłada. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Niby tak fatalnie, a kolega lekarz się przeprowadził. O głos w kolejności prosił pan Sebastian Matthes. Udzielam głosu. Chwilowo przekazuję prowadzenie obrad panu wiceprzewodniczącemu Janowi Koperskiemu.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, szanowni państwo radni, ale dzisiaj przede wszystkim szanowni mieszkańcy. Ja mam nadzieję, że media nie będą pisały o awanturze na mównicy, ponieważ dzisiejszy dzień, debata nad raportem o stanie miasta, jest dobrym momentem, żeby porozmawiać spokojnie, odpowiedzialnie, w szerokim kontekście i to w zasadzie ma

dzisiaj miejsce. Ja na samym wstępie chciałbym odnieść się do tych wypowiedzi, między innymi pana Wojciecha Czapiewskiego, o samym raporcie o stanie gminy, miasta, powiatu. Te raporty zostały wprowadzone przez ustawodawcę w 2018 r., za poprzedniego rządu i tak naprawdę wprowadzenie tych raportów zostało dokonane bez określenia szerszych ram ich treści. Raport, jak mówią przepisy, ma być podsumowaniem działalności burmistrza w roku poprzednim, w szczególności w zakresie realizacji polityk, programów, strategii, uchwał i budżetu obywatelskiego. Problem jest taki, że ustawodawca nie wskazał szczegółowo, co ma się w tym raporcie zawierać. No ten katalog jest tak ogólny, że tak naprawdę można w treść tego dokumentu wpisywać wszystko. I dlatego też nie ma się co dziwić, że taki raport ma charakter autorski. To nie jest nic dziwnego, że burmistrz, czy urzędnicy burmistrza będą pisać o tych rzeczach, które uważają za ważne, a z drugiej strony za pozytywne. No taka jest nasza natura i każdy z nas robiłby dokładnie to samo. My powinniśmy się cieszyć z tego, że właściwie ten raport powstaje w oparciu o zasoby własne pracowników, że piszą go urzędnicy, bo ja znam przykłady z polskich samorządów, które za taki raport potrafią zapłacić 50 tys. zł brutto.

A teraz przejdę do tematów związanych z samym raportem i zacznę od tego, co się przewija na tej sali bardzo często, a także w dzisiejszej debacie, czyli od rekordowego zadłużenia. To hasło „rekordowe zadłużenie”, brzmi mocno i fajnie. Przypuszczam, że jakbym był w opozycji, to używałbym podobnego sformułowania. No niestety to sformułowanie niczego tak naprawdę nie wyjaśnia, bo w finansach publicznych każda wartość nominalna może być rekordowa. Dzieje się tak na skutek tego, że rosną ceny, rosną dochody, rosną budżety, rosną koszty inwestycji i usług. Także rekordowa może być kwota wydatków, rekordowy może być budżet, rekordowe mogą być dochody, ale też rekordowe mogą być koszty budowy drogi, szkoły, mieszkania czy kanalizacji. Uczciwa rozmowa o długu nie może polegać wyłącznie na podaniu jednej dużej kwoty i powiedzeniu hasła „rekordowe zadłużenie”. Ważne jest pytanie, jaki jest ten dług w relacji do dochodów? Czy ten dług jest sprawnie obsługiwany? Czy miasto spłaca swoje zobowiązania i czy jest w stanie spłacać swoje zobowiązania? Czy zachowuje zdolność do realizacji podstawowych usług, w tym wspomniana komunikacja chociażby? No i najważniejsze pytanie, które sobie tutaj powinniśmy postawić, to – co dzięki temu długowi powstało i co zostanie dla mieszkańców w przyszłości? Na koniec 2025 roku zadłużenie Chojnic wynosiło około 35% dochodów ogółem. I to jest poziom, który oczywiście wymaga zauważenia, wymaga pewnej ostrożności, dyscypliny i odpowiedzialności, ale nikt rozsądny przecież nie powie, że jest to poziom, który można przedstawić jako finansową katastrofę. Są samorządy, które funkcjonują z o wiele wyższymi wskaźnikami zadłużenia w Polsce. Ale są też, proszę państwa, państwa, takie jak na przykład Japonia, których dług publiczny jest wielokrotnie wyższy w relacji do gospodarki, a przecież nikt nie powie, że Japonia upada. Ja oczywiście nie chcę porównywać budżetu miasta do budżetu państwa, tu działają zupełnie inne mechanizmy, ale ten przykład pokazuje jedną rzecz. Sam procent, sam poziom tego zadłużenia nie przesądza tak naprawdę o niczym. Podstawowa jest stabilność, zdolność obsługi, koszty długu i to, czy to zadłużenie jest powiązane z rozwojem. Dlatego odpowiedź na to hasło, na ten slogan „rekordowe zadłużenie” powinna brzmieć: tak, rozmawiamy o tym długu, ale rozmawiamy też poważnie, no nie pytajmy tylko, ile miasto ma długu? Pytajmy o to, czy ten dług jest kontrolowany, czy mieści się w możliwościach budżetu, ale przede wszystkim, czy pozostawia po sobie realną wartość? Bo jeżeli mówimy, że trzeba szybciej ograniczać zadłużenie, to zdaje się, że Patryk, ty mówiłeś? To ja zadaję tobie pytanie – a z czego zrezygnujemy? Z remontów? Z kanalizacji deszczowej? Z pozostałych rzeczy, ze sportu, z terenów zielonych? Proszę państwa, budżet miasta to jest zawsze sztuka wyboru. Czasem najłatwiej powiedzieć – nie zadłużać się, tylko konsekwencje mogą być o wiele gorsze niż niezaciąganie tych zobowiązań i realizacja inwestycji. Bo tak naprawdę nie realizując pewnych inwestycji, o których będę za chwilę mówił, my odkładamy problemy na przyszłość, a rozwiązywanie tych problemów w przyszłości może być o wiele droższe niż spłacanie i obsługa tego naszego zadłużenia. No właśnie, uczciwie musimy powiedzieć, że dług nie powstał z niczego i nie został przede wszystkim przejedzony. Przecież nie na to szły te środki. W dużej części, powiedziałbym, no naprawdę prawie w całości, to zadłużenie związane jest z realizacją inwestycji, a przede wszystkim z wkładami własnymi do projektów z wykorzystaniem środków zewnętrznych. Dzięki temu mamy dzisiaj

i realny majątek, i realną infrastrukturę. Mamy wyremontowane Chojnickie Centrum Kultury, mamy przebudowany dworzec, mamy świetlicę przy Dworcowej, mamy inwestycje drogowe i mamy przede wszystkim zbiorniki retencyjne, o których powiem jeszcze za chwilę. Warto sobie, i to przede wszystkim my jako radni, powinniśmy zadać to pytanie – czy naprawdę wolilibyśmy mieć dług na poziomie, powiedzmy, 30 mln, ale nie mieć tych inwestycji zrealizowanych? Mielibyśmy ładne zadłużenie, 20 – 30 mln, ale nie budujemy nic dla WTZ-ów, nie budujemy tego wszystkiego, co mamy w planach na najbliższe lata. Ja uważam, że taka rozmowa jest o wiele uczciwsza niż samo rzucanie hasła „rekordowe zadłużenie”.

Drugi temat, który pojawia się ostatnio w naszej debacie, jest też poruszony w raporcie o stanie miasta. Jest to problem bezrobocia, który, powiedzmy sobie szczerze, pojawia się w sposób nie do końca uprawniony. Ja rozumiem, bezrobocie jest realnym problemem społecznym, nie należy go lekceważyć. Jakkolwiek osobiście uważam, że ten wskaźnik bezrobocia liczony w ten sposób nie jest najszcześniejszy. O wiele trafniejszym powinien być wskaźnik zatrudnienia, ale przyznam też rację przedmówcom, że mówiąc o bezrobociu, generalnie powinniśmy też mówić o wysokości wynagrodzeń. Sam poziom bezrobocia zależy od wielu czynników, od sytuacji gospodarczej kraju, od kondycji przedsiębiorstw, struktury lokalnej gospodarki, kosztów pracy, etc., etc. I musimy sobie też powiedzieć szczerze, że burmistrz i rada miejska nie mają prostego narzędzia do tego, żeby z dnia na dzień obniżyć bezrobocie. My to owszem możemy robić w sposób pośredni, natomiast my nie mamy na bezrobocie wpływu realnego i bezpośredniego. To chciałbym jeszcze raz podkreślić. Miasto ma zająć się tworzeniem warunków do inwestowania, do prowadzenia działalności, do zamieszkania, do korzystania z usług. Może dbać o drogi, planowanie przestrzenne, transport, szkoły i w tym właśnie kontekście warto też patrzeć na rozwój Chojnic. Spójrzcie państwo, pomijając strefę centrum, o której za chwilę, w naszym mieście powstają nowe zakłady pracy, powstają nowe sklepy. Tu dobrym przykładem jest duży market Leroy Merlin. On oczywiście nie rozwiąże naszych problemów z bezrobociem, z zatrudnieniem, ale zwróćcie państwo uwagę, że lokalizacja takiego marketu przez korporacje jest sygnałem, że miasto Chojnice jest atrakcyjne dla inwestorów. Żadna duża sieć nie pozwoli sobie na to, żeby zlokalizować taki duży obiekt, na którego budowę poniosło duże nakłady, lokalizować w miastach, które tak naprawdę się nie rozwijają.

Demografia. To jest kolejny ważny wątek, który jest poruszany zarówno w raporcie, i tutaj został dzisiaj przez państwa poruszony, przez moich przedmówców. I tutaj, proszę państwa, też jest potrzebna szczerześć, bo spadek liczby mieszkańców, niższa liczba urodzeń, starzenie się społeczeństwa, to są faktycznie jedne z największych wyzwań dla miasta, ale też nie udawajmy, że rada miejska albo burmistrz mają jakiś przycisk do tego, aby zwiększyć dzietność. To są procesy ogólnopolskie, to są procesy europejskie i światowe. Zmienia się model życia. Młodzi ludzie, zwróćcie państwo, później zakładają rodziny, dłużej się uczą, są aktywni zawodowo. Decyzje o tym, żeby posiadać dzieci, odkładają często na późno i to nie jest coś, co jest charakterystyczne dla Chojnic. To jest po prostu charakterystyczne dla społeczeństw bogatszych, lepiej wykształconych. Te procesy zachodzą w całej Europie i zachodzą we wszystkich państwach rozwiniętych... Zdzisławie, nie uśmiechaj się tak. To wiele raportów od wielu, wielu lat o tym mówi. To zachęcam do lektury. Tak to po prostu działa. Ja bym chciał państwu też przypomnieć o tym, że nawet ogólnopolskie programy 500 plus, a potem 800 plus nie odwróciły w Polsce trwałego trendu demograficznego. One owszem pomogły rodzinom finansowo, ale nie spowodowały powrotu do dzietności zapewniającej zastępowalność pokoleń. Tak, jak ten rozwój kraju przekłada się na spadek dzietności, to możecie państwo zaobserwować chociażby w Chinach, gdzie też w Chinach nastąpił spadek tego wskaźnika zastępowalności do tego poniżej 2,1. To zdaje się, że w literaturze jest to ten wskaźnik, który mówi nam, czy społeczeństwo się starzeje, rozwija, czy też nie. Rolą miasta, w tym zakresie, jest oczywiście tworzyć możliwie dobre warunki do życia. Mieszkania, żłobki, niedawno powstały, przedszkola, szkoły, place zabaw, bezpieczeństwo, transport, kultura, sport, dostępność usług. I to są te rzeczy, na które my mamy realny wpływ jako samorząd. Tutaj powinniśmy oceniać nas przez właśnie te zagadnienia. Ja wiem, że nie wszystko jest idealnie, nie wszystko działa tak, jak należy, natomiast nie można też powiedzieć uczciwie, że nic się w tych tematach nie działo, bo działo się bardzo dużo.

Chciałbym teraz przejść do tej części raportu, która pokazuje pozytywny obraz Chojnic. Podkreślę to jeszcze raz, nie chcę mówić o tym, że nie ma problemów, nie chcę wystawiać tutaj żadnej laurki. Problemy są, ale raport pokazuje miasto także aktywne, miasto inwestujące i miasto rozwijające się. I tutaj jednym z przykładów są mieszkania. Podjęliśmy temat, poprzez TBS-y, budowy nowych mieszkań. Jak wiemy, mieszkania są podstawą stabilności. Jeżeli mówimy o młodych rodzinach, o demografii, to w Chojnicach temat jest zaspokajany. Niekoniecznie przez sam samorząd, bo tutaj musimy też spojrzeć na to szerzej. W Chojnicach powstaje dużo mieszkań budowanych przez prywatnych przedsiębiorców i to też jest ważny sygnał co do tego, że Chojnice się rozwijają, ponieważ żaden deweloper nie zainwestuje złotych, jeżeli nie widziałby w przyszłości tego, że osiągnie zysk ze sprzedaży mieszkań. I to tak naprawdę miasto w ostatnich latach stwarzało te możliwości prywatnym przedsiębiorcom do tego, żeby rozwój tego mieszkalnictwa w ich wykonaniu następował. Podobnie ma się z rozwojem gospodarczym. Mamy w Chojnicach duże firmy, mamy firmę pana [...], mamy firmę pana [...]. To są przecież nasi duzi pracodawcy, których nazwiska tutaj często pojawiają się w nie najlepszym kontekście, a tak naprawdę to sól tej ziemi i pracodawcy dla wielu, wielu Chojniczan.

Strefa centrum to temat, który przewijał się w dyskusji. Wielokrotnie były organizowane debaty, spotkania i tutaj też możemy sobie powiedzieć szczerze, ja nie będę przedstawiał tego tematu, ani bagatelizował w takim świetle pozytywnym. Wszyscy chcielibyśmy, żeby było więcej restauracji w centrum, żeby to centrum bardziej się ożywiło, ale zwróćcie państwo uwagę też na to, że wiele lokali tutaj w obrębie centrum znajduje się w rękach prywatnych, a czynsze są nie najniższe. Nie wiem, czy państwo się orientujecie, ile trzeba zapłacić za wynajem lokalu w centrum. Ja wiem, jakie to są kwoty i muszę państwu powiedzieć, że prowadzenie w takich warunkach biznesu gastronomicznego, to jest duże wyzwanie. A kwestia druga, my jako mieszkańcy też mamy wpływ na to, co dzieje się tutaj w obrębie centrum poprzez nasze wybory konsumenckie. Spójrzcie, sobota, piątek po południu, galeria Brama Pomorza pęka w szwach. Tam nie idzie zaparkować. Natomiast mieszkańców, którzy korzystają z restauracji, z lokali w obrębie centrum, jest bardzo mało. Nasz sąsiad, lokal obok, już kolejny raz zmienił szyld. To nie wynika z tego, że ktoś po prostu, znudziło mu się prowadzenie tego biznesu, tylko po prostu prowadzenie takiego biznesu gastronomicznego jest ciężkie, a nasze wybory konsumenckie, kiedy zostajemy w domu, nie idziemy do restauracji, jedziemy do galerii, są po prostu takie, jakie są. I też tak naprawdę w tym temacie powinniśmy winić trochę siebie.

Ważnym elementem jakości życia naszego miasta jest kultura. I tutaj powinniśmy sobie powiedzieć, że w Chojnicach tak naprawdę dużo się dzieje. Chojnickie Centrum Kultury, Miejska Biblioteka, wydarzenia miejskie, koncerty, spotkania. Tego jest, proszę państwa, naprawdę dużo. Kultura nie jest luksusem ani dodatkiem na dobre czasy. Kultura ma tworzyć wspólnotę, dać ludziom powód do spotkania i niekoniecznie miasto ma tę kulturę kreować. Miasto ma stworzyć przede wszystkim ramy do tego, żeby ona się dobrze rozwijała. Świetnie to widać na przykładzie Centrum Kultury Podziemia, które jest takim elementem na mapie kulturalnej Chojnic nie do końca, czy mało być może zauważalnym, może się myśleć, natomiast bez większego wsparcia miasta jest tam dużo wydarzeń bardzo ciekawych. I podobnie, proszę państwa, jest ze sportem. Możemy dyskutować o finansowaniu klubów, o wysokości dotacji, o priorytetach. To jest normalne. Ale tutaj jedna rzecz, która bardzo mi się osobiście nie podoba, to krytyka kierowana w stronę MKS Chojniczanka. Ja się państwu przyznam, ja nie jestem wielkim fanem piłki nożnej, słabo się znam na przepisach, na zasadach rozgrywki, wiem mniej więcej, co to jest spalony, ale nie śledzę meczy. Natomiast patrząc na Chojniczankę, ja widzę przede wszystkim wspólnotę. Przede wszystkim wspólnotę i kupę mieszkańców, która ten klub wspiera, kupa dzieciaków, która tam trenuje. Uważam, że środki, które rada miejska przeznacza na ten klub, to nie są pieniądze źle wydane, to są pieniądze zainwestowane w naszą przyszłość, w aktywność, w zdrowie i przede wszystkim we wspomnianą wspólnotę.

Kilka zdań o zieleni, bo nasza dyskusja często na tematy związane z zadrzewieniem Chojnic sprowadza się do awantury o jedno wycięte drzewo. Miało to miejsce przy remoncie ulicy, przy rozbudowie ulicy Drzymały, gdzie podnoszone jest hasło o tym, że zostało ścięte drzewo, ale nikt już dalej nie zapytał, dlaczego? Otóż, proszę państwa, to drzewo było w kolizji z przejściem dla

pieszych. Była o tym mowa na zebraniach osiedlowych samorządu mieszkańców nr 8 i 7 dwa lata temu, także w tym roku. No jeżeli mamy wybierać jedno drzewo czy bezpieczeństwo mieszkańców, w tym dzieci, które idą tam do szkoły, to tutaj moim zdaniem wybór jest oczywisty. Chyba, że państwo uważacie inaczej, po to się tu spotykamy, żeby o tym dyskutować. Zieleń to, proszę państwa, także dostępność do terenów rekreacyjnych. I tutaj my możemy cieszyć się tym, że mieszkamy w jednej z najpiękniejszych okolic w Polsce. Mamy dostęp poprzez ścieżki rowerowe, poprzez komunikację miejską, wspomnianą tutaj wielokrotnie, do otoczenia Parku Narodowego Bory Tucholskie chociażby. Przecież my nie potrzebujemy dużo czasu, żeby korzystać z tej zieleni. Lasek Miejski zostawiony, podkreślam, w swoim naturalnym charakterze i mam nadzieję, że tak pozostanie, że nie będziemy tam czynić inwestycji polegających na budowie ścieżek i tak dalej, i tak dalej. Ma on zostać tak, jak jest. To jest wszystko dla mieszkańców dostępne. Jeśli jednak mówimy o ochronie środowiska, to chciałbym wspomnieć o jednym przykładzie, który... No moim zdaniem jest to najważniejszy projekt zrealizowany w ostatnich latach. Jest to projekt związany z gospodarką wodami opadowymi. On oczywiście jest mało widoczny. On nie jest tak spektakularny jak nowa ulica, nowy budynek, Chojnickie Centrum Kultury, dworzec. Pierwszy etap projektu gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi, to jest inwestycja, która po stronie miasta wynosiła, czy zainwestowaliśmy ponad 80 mln zł. Teraz realizujemy kolejny etap, w tym między innymi przebudowę zbiornika Karolewo i system monitorowania wód. I to, proszę państwa, ten projekt jest wyrazem dużej odpowiedzialności zarówno burmistrza, jak i nas radnych. To jest przede wszystkim odpowiedź na ekstremalne zjawiska pogodowe – na deszcze nawalne, podtopienia, susze, przeciążenie starej infrastruktury. To są inwestycje, które często są niedoceniane, bo one realizowane są pod ziemią, tak kolokwialnie mówiąc i one działają tak naprawdę wtedy, kiedy nie ma żadnych katastrof. Mieszkaniec nie zauważy separatora, czy tej kanalizacji deszczowej, ale wiercie mi państwo, że mieszkaniec Chojnic zauważyłby skutki tego, gdyby tej infrastruktury zabrakło. I podkreślę to jeszcze raz, to jest najważniejszy projekt ostatnich lat, który został w naszym mieście zrealizowany. I to pokazuje, że ta nasza odpowiedź, jako samorządu miejskiego, na zmiany klimatu, na ekstremalne opady i na te problemy, które będą narastały w przyszłości, czy to się nam podoba, czy nie, czy ktoś to neguje, czy nie, to te problemy będą narastały. Myślę, że przekonamy się o tym jeszcze w trakcie tej kadencji. To nie jest oczywiście temat medialny, ale jest dla nas fundamentalny.

Na sam koniec chciałbym zamienić kilka słów o wyzwaniach, a tak właściwie o jednym wspomnianym tutaj wyzwaniu, o demografii i starzeniu się społeczeństwa, ale tutaj w kontekście szkół podstawowych, co podkreślał, zdaje się, także kolega Patryk Tobolski. Szanowni państwo, koszty utrzymania i planowanie edukacji to jest coś, co będzie stało przed nami w przyszłości i od tego nie uciekniemy. I ja apeluję już teraz o to, żebyśmy tutaj nie kierowali się prostymi hasłami, tylko zastanowili się tak naprawdę, jak w najbliższych latach zorganizować system edukacji, aby zapewnić pracę wszystkim obecnym nauczycielom. Dzisiaj będziemy podejmować apel w sprawie wynagrodzeń. Natomiast, proszę państwa, my już dzisiaj powinniśmy rozmawiać o tym, żeby tę pracę nauczycielom zagwarantować. I tutaj na pewno będzie potrzebny także dialog z gminą Chojnice, bo nie wyobrażam sobie tego, żebyśmy zarówno my, jak i gmina Chojnice rozwijały sieć szkół podstawowych bez skutków ekonomicznych za 10 – 15 lat. I to jest duże wyzwanie, które stoi przed nami. Z drugiej strony będzie rosła nam liczba Chojniczan seniorów. To jest temat, który jest bardzo ważny, a miasto przyjazne seniorom to, proszę państwa, nie zawsze są duże inwestycje. Powinniśmy też myśleć o tym, gdzie postawić ławkę, jak bezpiecznie wykonać przejście dla pieszych, miejsce odpoczynku po drodze do sklepu, kościoła czy też przychodni. Uważam, że to jest ogólnie dobry temat do budżetu obywatelskiego i mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie pojawi się więcej projektów ukierunkowanych właśnie na poprawę jakości życia najstarszych mieszkańców Chojnic.

Krótko podsumowując, raport o stanie miasta nie jest laurką, ale nie powinien być też aktem oskarżenia. Ten raport, jakkolwiek by nie mówić, pokazuje miasto, które ma problemy, ale pokazuje też miasto, które inwestuje, które rozwija się, które pozyskuje środki, wspiera kulturę, wspiera sport, mieszkalnictwo, transport, a także wspomniane bezpieczeństwo środowiskowe.

Szanowne koleżanki, szanowni koledzy, rozmawiamy o zadłużeniu miasta, ale nie sprowadzamy tego do prostego sloganu. Rozmawiamy o bezrobociu, ale pamiętajmy, że gospodarka i rynek pracy to są mechanizmy złożone, a wpływ samorządu jest przede wszystkim na te tematy pośredni. Rozmawiamy również o demografii, ale też nie udawajmy, że samorząd Chojnic ma prosty sposób, czy jakkolwiek samorząd ma prosty sposób na odwrócenie tych trendów, które mają miejsce zarówno w Polsce, jak i w Europie, jak i na świecie.

I szanowni państwo, dostrzegajmy to, co w Chojnicach działa dobrze. Aktywne instytucje, inwestycje, mieszkania, kultura, sport, projekty, które przygotowują miasto na przyszłość. Możemy się oczywiście nie zgadzać, możemy mówić, że to by należało poprawić, to by należało poprawić, ale te obszary działają dobrze.

I szanowni państwo, debata właśnie na tym polega, że z jednej strony widzimy problemy, ale z drugiej strony też dostrzegajmy to, co jest dobre, co możemy trochę poprawić. Natomiast nie używajmy tutaj takich sformułowań, jak wspomniane na początku „rekordowe zadłużenie”, bo to tak naprawdę niczemu nie służy. Jak będziemy się w swoich stanowiskach uszytniać, to tak naprawdę nie dojdziemy już w tej kadencji do żadnych sensownych rozwiązań. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – panie przewodniczący, nie istnieje przepis ustawowy ani statutowy zakazujący radnemu wystąpienia z mównicy. Skoro mieszkańcy mogą korzystać z tej formy wypowiedzi...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, jesteśmy w temacie raportu o stanie gminy, a nie o organizacji pracy rady miasta. Prosiłbym o mówienie w temacie, w którym się znajdujemy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – proszę o nieprzerywanie.

Przewodniczący Maciej Bonna – a ja proszę o mówienie w temacie, o którym dyskutujemy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – chciałbym zasygnalizować możliwość złamania prawa. Skoro mieszkańcy mogli korzystać z tej formy wypowiedzi, odmowa radnemu narusza zasadę równego traktowania...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przywołuję pana do rzeczy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – jeszcze dwa zdania, tak? I może być postrzegana jako ograniczenie swobody wykonywania mandatu radnego wynikającej z ustawy o samorządzie gminnym. Wnoszę o dopuszczenie mnie do zabrania głosu z mównicy...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przywołuję pana do rzeczy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – i o wskazanie konkretnej podstawy prawnej odmowy. Czy uzyskałem zgodę na wystąpienie z mównicy?

Przewodniczący Maciej Bonna – nie uzyskuje pan radny zgody na wystąpienie z mównicy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – więc... Teraz o debacie, tak? Jawność debaty obejmuje nie tylko formalny dostęp, ale też realną przejrzystość debaty. Wystąpienie z mównicy zwiększa słyszalność, wzmacnia...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przywołuję pana do porządku i do rzeczy po raz ostatni. Kolejnym krokiem będzie zabranie panu głosu, ponieważ nie wypowiada się pan w debacie na temat stanu miasta Chojnice.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – mówię o jawności debaty i to jest stricte związane z... I to jest jeszcze jedno zdanie. Wzmacnia czytelność przekazu dla mieszkańców, poprawia transparentność. Ograniczenie tej formy przekazu bez podstawy statutowej oceniam jako utrudnianie wykonania mandatu. Dobrze, a teraz do rzeczy.

Wysoka rado, mieszkańcy Chojnic. Przystępując do debaty nad raportem o stanie miasta, musimy zacząć od kwestii absolutnie fundamentalnej. Od pytania, czy ten dokument w ogóle odzwierciedla stan faktyczny, czy jest jedynie propagandową laurką napisaną pod dyktanda człowieka, który od lat myli urząd miejski z prywatnym folwarkiem? Dzisiaj stoję przed państwem nie jako radny, nie tylko jako radny, ale jako świadek bezprawnego kneblowania ust każdemu, kto odważy się podnieść rękę na układ władzy w tym mieście. Załedwie kilka dni temu, na konferencji prasowej byliśmy świadkami kolejnego aktu desperacji i autorytarnej opresji politycznej. Bezpodstawnego doniesienia do prokuratury na niezależną dziennikarkę i mieszkankę Chojnic. Panie burmistrzu, te metody to rażąca próba zastraszania prokuraturą oraz służbami. Te metody nie zamkną nam ust. Wręcz przeciwnie, one utwierdzają mnie i mieszkańców w głębokim przekonaniu, że ma pan bardzo dużo do ukrycia. Dowodem na ten paniczny strach przed prawdą jest wydarzenie z 20 maja, wraz z radną Marzenną Osowicką podjęliśmy kontrolę w Wydziale Planowania Przestrzennego. Podkreślam z całą mocą, podkreślam, to była oficjalna, legalna kontrola radnych, a nie, jak sprzecznie z prawdą, kłamliwie insynuuje pan w oficjalnym piśmie z podpisem dyrektora generalnego, jakieś towarzyskie spotkanie. Mam przed sobą to pismo. To urzędnicza nowomowa i jawna kpina z prawa. To czarno na białym dowód na to, jak destrukcyjnie traktuje pan mandat radnego i samych mieszkańców Chojnic. W trakcie tej kontroli brutalnie odmówiono nam dostępu do dokumentów i próbowano narzucać jej przebieg. Przypominam panu i podległym panu urzędnikom, że art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, to nie jest uprzejma prośba o spotkanie, to jest prawo. Radny ma ustawowe prawo do natychmiastowego uzyskania informacji, wstępu do pomieszczeń i wglądu w działalność urzędu. Blokowanie tego prawa, kluczenie i zasłanianie się spotkaniami, to aroganckie sprzeniewierzenie się art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej o prawie obywatela do informacji. To jest nie tylko urzędnicze przewinienie dyscyplinarne. Zwracam się do urzędników i do pana, panie burmistrzu, uniemożliwianie kontroli radnemu wyczerpuje wprost znamiona czynu zabronionego z art. 231 Kodeksu karnego, czyli nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków na szkodę interesu publicznego. To jest przestępstwo ścigane z urzędu. Dlaczego nas zablokowano? Odpowiedź daje art. 28aa ustawy o samorządzie gminnym. Zrobiono to celowo, aby uniemożliwić nam rzetelną weryfikację raportu o stanie miasta oraz sprawozdania finansowego przed procedurą absolutoryjną. Skoro odmawia się radnym wglądu do dokumentów, ta dzisiejsza debata staje się farsą, a sam raport fikcją literacką, tak skutecznie pomniejszaną przez pana przewodniczącego. Wzywam wysoką radę po raz pierwszy do wyciągnięcia konsekwencji. Nie ma zgody na autorytaryzm, nie ma zgody na zastraszanie mieszkańców i prokuratorskie nagonki. Zablokowanie kontroli radnych to ostateczny, merytoryczny i prawny dowód, dla którego burmistrz Arkadiusz Finster na to wotum zaufania po prostu nie zasługuje.

Wysoka rado, mieszkańcy Chojnic. Burmistrz Arkadiusz Finster niezwykle chętnie, przy każdej możliwej okazji, publicznie odwołuje się do Lęborka. Lubi zestawiać nasze miasto z ośrodkiem oddalonym o 120 km, budując złudne przeczucie, że Chojnice są niedoścignionym wzorem sukcesu na Pomorzu. Panie burmistrzu, czas zakończyć ten festiwal manipulacji i zderzyć pana propagandę z bezwzględnymi faktami oraz twardymi danymi z niezależnego ogólnopolskiego rankingu samorządowców Dziennika Rzeczpospolita. Porzućmy na chwilę ten nieszczęsny Lębork, przypominam, 437. miejsce, a więc wyższe niż Chojnice, który służy panu za wygodną zasłonę dymną. Spójrzmy prawdzie w oczy i zobaczmy, co się dzieje w naszym bliższym sąsiedztwie. Jak radzą sobie gminy i miasta, które działają dokładnie w tych samych warunkach geograficznych i gospodarczych, i rynkowych, co Chojnice. Oto bezlitosne liczby z oficjalnego rankingu. W 2022 roku Chojnice zajmowały jeszcze przyzwoite 154. miejsce w kraju. Gdzie jesteśmy dzisiaj? Po latach genialnego zarządzania na koniec 2025 r. Chojnice osunęły się na kompromitującą 443. pozycję. To jest ciągły, drastyczny, bezprecedensowy zjazd rok do roku. W ciągu załedwie czterech lat spadliśmy na twarz aż o 289 pozycji w dół. To nie jest stagnacja. To jest regularna katastrofa wizerunkowa i rozwojowa. A jak w tym samym czasie radzą sobie nasi sąsiedzi, na

których tak często spogląda pan z góry? Sąsiednie Brusy notują potężne odbicie i po chwilowych wahaniach wracają na kapitalne 55. miejsce w ścisłej czołówce krajowej. Ale to, co zrobił oddalony o miedzę Człuchów, to jest absolutny nokaut dla pana polityki. Człuchów, startując z odległego 287. miejsca, dokonał spektakularnego, historycznego skoku i zameldował się na 16. miejscu w całej Polsce. Panie burmistrzu, jak pan to wytłumaczy mieszkańcom? Człuchów jest w pierwszej dwudziestce najefektywniejszych samorządów w kraju, Brusy są w pierwszej pięćdziesiątce, a Chojnice szorują po dnie w piątej setce. Czy w Człuchowie i Brusach rządzą czarodzieje? Może z tymi kapeluszami? Czy po prostu sprawni menadżerowie, którzy w przeciwieństwie do pana potrafią zarządzać publicznym groszem? Niezależni eksperci, badający kondycję polskich miast, wprost zdiagnozowali sytuację w Chojnicach jednym niezwykle bolesnym wprost słowem – stagnacja. Ale te dzisiejsze dane pokazują, że to słowo i tak jest słowem uważanym jako komplement, bo dzisiaj to jest wyraźny, głęboki regres. Koronnym i najbardziej wstydlivym dowodem na tę zarządczą bezzadność jest sprawa polsko – szwajcarskiego programu rozwoju miast. Na początku 2025 r. urząd miejski złożył wniosek o dofinansowanie projektu, który urzędnicy burmistrza, o ironio, sami zatytułowali „Po pierwsze mieszkańcy – pakiet przeciwko stagnacji społeczno-gospodarczej Chojnic”. Gra toczyła się o gigantyczną, niewyobrażalną stawkę, ponad 45 mln zł na ratowanie miasta, na infrastrukturę, na realną poprawę życia Chojniczan. I co się stało z tymi milionami? Panie burmistrzu, oficjalne listy Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz delegacji szwajcarskiej obnażyły prawdę, pieniądze popłynęły do innych miast, które potrafiły przygotować profesjonalne wnioski. Chojnice te pieniądze bezpowrotnie straciły, przez pana nieudolność, przez brak wizji. Przez urzędniczą opieszałość, mieszkańcy Chojnic zostali pozbawieni 45 mln zł na rozwój. Te pieniądze przeszły nam koło nosa, a pan w raporcie bezwstydnie milczy o tej katastrofie. Zamiast szwajcarskich milionów na rozwój, serwuje nam pan rosnący dług i opowieści o sukcesach, których nie ma. Mit Chojnic jako lidera regionu właśnie ostatecznie, bezpowrotnie upadł.

Wzywam wysoką radę po raz drugi do wyciągnięcia konsekwencji. Nie możemy powierzać przyszłości Chojnic człowiekowi, który seryjnie przegrywa walkę o kluczowe fundusze rozwojowe, daje się deklasować sąsiadom zza miedzy i spycha nasze miasto na margines pomorskiej gospodarki. Odrzucenie wotum zaufania, to jedyna merytoryczna i odpowiedzialna decyzja, jaką możemy dziś podjąć. Wysoka rado, szanowni mieszkańcy. Kiedy słuchamy wystąpień burmistrza Arkadiusza Finstera, finanse naszego miasta jawią się jako pasmo nieustających sukcesów, stabilności i rzekomej odpowiedzialności. Panie burmistrzu, czas zdjąć te różowe okulary i spojrzeć na dokument najwłaściwszy, najbardziej bezdyskusyjny i zatwierdzony przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Mam przed sobą oficjalny, podpisany przez pana oraz skarbnika miasta, bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego za 2025 r. To nie są publiczne domysły. To jest czysta, bezwzględna matematyka. Matematyka dłużna, która obnaża rzeczywistą cenę pana polityki. Otwórzmy ten dokument na stronie pasywów, w sekcji 1.1 widnieje tam czarno na białym – porażająca kwota zobowiązań finansowych Gminy Miejskiej Chojnice – 108.616.000 zł. Ponad 108 milionów żywego, komercyjnego, długoterminowego długu w bankach. Doprowadził pan finanse Chojnic do stanu, w którym każdy krok inwestycyjny jest de facto krokiem na kredyt obciążającym przyszłe pokolenia. Ale prawdziwy dramat i brak kontroli nad kosztami wiadać dopiero, gdy otworzymy sprawozdanie z wykonania budżetu za 2025 w dziale 557 pod paragrafem 8110. Panie burmistrzu, pan nas zapewniał, że koszty długu są pod kontrolą. Tymczasem pana własne sprawozdanie finansowe obnaża katastrofę. W samym 2025 r. na spłatę samych odsetek od kredytu wydał pan bezpowrotnie z kasy miasta rekordowe 6,5 mln zł. Zastanówmy się wspólnie, co to oznacza dla mieszkańców Chojnic? To oznacza, że każdego dnia, od poniedziałku do piątku, w święta i w dni powszednie, z kasy naszego miasta ucieka bezpowrotnie do banków komercyjnych blisko 18 tys. zł dziennie na same odsetki. Te pieniądze nie poszły na remonty chodników, nie poszły na dopłaty do oświaty, nie poszły na ratowanie niszczących, zapleśniałych mieszkań komunalnych. One zostały spalone w piecu bankowych odsetek, ponieważ pan nie potrafił generować nadwyżek z dochodów własnych i uzależnił Chojnice od kredytowej kropłówki, nad którą stracił pan kontrolę.

Wzywam wysoką radę po raz trzeci do wyciągnięcia konsekwencji. Liczby z oficjalnego sprawozdania i bilansu nie kłamią – 108 mln długu i 6,5 mln wyrzucone w rok na same odsetki bankowe. To prosta droga do finansowego paraliżu Chojnic. Człowiek, który wprowadził miasto w pętlę zadłużenia, nie ma prawa żądać od nas mandatu zaufania.

Wysoka rado, mieszkańcy Chojnic. Wszystkie te miliony długu, o których mówiłem przed chwilą, oraz te gigantyczne, palone w bankach, bankowych piecach odsetki, mają swoją bardzo konkretną, namacalną i bolesną cenę. Tą ceną jest drastyczny spadek jakości życia w naszym mieście. Oficjalne dane demograficzne z ewidencji ludności za ostatnie 4 lata, to nie są suche statystyki, to jest ostateczny, bezlitosny wyrok mieszkańców na politykę burmistrza Arkadiusza Finstera. W latach 2022 – 2025 nasze miasto skurczyło się o blisko 1 000 stałych podatników. Chojnice niebezpiecznie zbliżają się do granicy 35 000 mieszkańców. Ale spójrzmy na ten dramat w szerszej perspektywie, aby w pełni zrozumieć skalę katastrofy. Jeszcze nie tak dawno, w 2011 r., Chojnice były dumnym, rozwijającym się ośrodkiem, który znacznie przekroczył 40 000 mieszkańców. Panie burmistrzu, w ciągu kilkunastu lat z tego miasta wyparowało, uciekło lub zniknęło ponad 5 000 ludzi. Z mapy Chojnic zniknęło całe małe miasteczko. Dlaczego ludzie stąd masowo uciekają? Odpowiedź jest porażająca. W tym mieście po prostu ciężko się żyje, a młodzież z braku jakichkolwiek perspektyw masowo wyjeżdża zaraz po maturze. Doprowadził pan Chojnice do stanu urbanistycznego i ekologicznego paraliżu. Zamiast nowoczesnego, zielonego i przyjaznego miasta, zaserwował pan mieszkańcom bezduszną betonozę realizowaną pod dyktando deweloperów i wąskiej grupy zaprzyjaźnionych przedsiębiorców. Drzewa są wycinane, przestrzeń publiczna jest zalewana betonem, a środowisko naturalne niszczone na naszych oczach. Doszliśmy do momentu, w którym w wielu dziedzinach Chojnic mieszkańcy nie mogą w letnie dni otworzyć okien we własnych domach, bo natychmiast są narażeni na potworny dużący zewnętrzny smród. Ludzie chorują, duszą i cierpią. I w tym miejscu dochodzimy do szczytu hipokryzji tej władzy. Co robi w tym czasie człowiek, który ten stan rzeczy stworzył? Panie burmistrzu, pan doskonale wie, jak ciężko się żyje w zabetonowanym, duszącym się mieście. Dlatego sam pan w nim nie mieszka. Ewakuował się pan z Chojnic, wybrał pan sielskie, luksusowe życie w drewnianej chatce poza miastem, na słynnych, czystych Zielonych Wzgórzach niedaleko Charyków. Tam smród z chojnickich zakładów nie dochodzi. Tam deweloperzy nie stawiają bloków pod pana oknami. Tam można oddychać pełną piersią. Panie burmistrzu, to jest skrajne oderwanie od rzeczywistości i cynizm. Zgotował pan mieszkańcom zabetonowane, zadłużone i śmierdzące miasto, a sam uciekł pan konsumować uroki podmiejskiej przyrody. I pan nie jest odosobniony w tej ucieczce. Część radnych, z pana własnego komitetu i koalicji, urzędnicy wysokiego szczebla oraz zamożniejsi mieszkańcy masowo budują domy poza granicami administracyjnymi Chojnic. Wyprowadzają się do sąsiednich miejscowości gminy wiejskiej Chojnice. Dlaczego? Bo uciekają przed skutkami pana fatalnego zarządzania. Efekt? Chojnice tracą bazę podatkową, tracą młodych, tracą elity, a zostają z gigantycznym długiem i kredytem, który ci, którzy zostali, muszą spłacać w rosnących podatkach i opłatach. To nie jest rozwój. To jest powolna, systemowa kolonizacja miasta przez deweloperów, połączona z ewakuacją władzy.

Wzywam wysoką radę po raz czwarty do wyciągnięcia konsekwencji. Nie możemy udzielić wotum zaufania burmistrzowi, który sam nie ufa miastu, mieszka poza jego granicami i bezradnie przygląda się, jak Chojnice od 2011 r. kurczą się, wyludniają i toną w smrodzie oraz w betonie. Czas z tym skończyć.

Wysoka rado, mieszkańcy Chojnic. Skoro ogólna jakość życia w Chojnicach drastycznie spada, przyjrzyjmy się, jak w rzeczywistości radzą sobie podległe burmistrzowi spółki komunalne. Weźmy pod lupę podmiot, który powinien stać na straży bezpieczeństwa socjalnego mieszkańców – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. To, co dzieje się w tej spółce, to podręcznikowy przykład odwrócenia hierarchii potrzeb, ucieczki przed odpowiedzialnością i rażącego braku empatii. Mam przed sobą oficjalny raport o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok, a dokładnie strony 62, 63, 64, szczegółowo opisujące działalność ZGM-u. Panie burmistrzu, pana urzędnicy próbują zamazać rzeczywistość ogólnikami, a liczby z tego dokumentu obnażają waszą bezradność. Otwórzmy stronę 62, pozycję – plan remontów. Z zaplanowanych niespełna 1,5 mln zł

spółka wykonała zaledwie 77%. Przejdźmy na stronę 63, do pozycji – plan inwestycji, tu wykonanie wynosi zaledwie 86%. Co te procenty oznaczają w rzeczywistości? Matematyka jest nieubлагana. Zobowiązaliście się do przeprowadzania remontów i inwestycji modernizacyjnych na łączną kwotę 2.566.000 zł. Rzeczywistość – ZGM nie wydał na poprawę dramatycznych warunków bytowych mieszkańców prawie pół miliona złotych z zaplanowanego budżetu, dokładnie 490.953 zł zostało wyłącznie na papierze. Na stronie 63 czytamy długą listę porażek, niespełnionych obietnic: niewykonana rozbudowa instalacji gazowej przy ul. Dworcowej 13, niewykonane łazienki przy ul. Szerokiej, Wysokiej i na Placu Piastowskim, niewykonane połączenia lokali przy ul. Angowickiej. Tam, gdzie ludzie najbardziej potrzebują pomocy, tam was nie ma. I w tym samym czasie, gdy spółka drastycznie oszczędza na zdrowiu lokatorów, gdy dzieci w mieszkaniach komunalnych gnieźdzą się w niedofinansowanych pomieszczeniach, na stronie 62., czarno na białym, chwalcie się czystym zyskiem netto w wysokości 811 tys. zł. Pana własny dokument obnaża, że w stosunku do 157 tys. zysku z roku poprzedniego wygenerowaliście ponad czterokrotny, ponad czterystaszestoprocentowy skok zysku netto. Panie burmistrzu, od kiedy ta spółka komunalna, mająca realizować misję społeczną, ma za zadanie dusić gotówkę na kontach i kumulować zyski z potężnych czynszów, które regularnie drenują portfele mieszkańców przez kolejne podwyżki? Dlaczego te pieniądze leżą na kontach, zamiast natychmiast ratować ludzkie zdrowie w niszczących kamienicach? Te 811 tys. zysku pokryłoby z ogromną nawiązką całą waszą dziurę remontową i inwestycyjną. To jest skrajna znieczulica społeczna i potężny błąd zarządcy. Jakby tego wszystkiego było mało, w tej atmosferze finansowej zapaści remontowej podejmuje pan decyzję o likwidacji historycznego, zabytkowego ogrodu sióstr i przekazaniu tej działki na rzecz ZGM-u. Po co? By wybudować tam parking dla prezesów i dyrektorów? W czasach, gdy cała cywilizowana Europa burzy beton i tworzy wartościowe tereny zielone, pan niszczy zabytkowy ogród. Pieniądze lokatorów, zamiast na odgrzybianie mieszkań i budowę łazienek, zostają dosłownie zakopane w ziemi dla wygody urzędniczych elit. A ponieważ jest to teren objęty ścisłą ochroną konserwatorską, za ewentualne badania archeologiczne również zapłacą mieszkańcy z budżetu ZGM-u. To jest moralny i ekonomiczny upadek polityki mieszkaniowej tego miasta. Mała dygresja, na ostatniej konferencji, chyba na ostatniej konferencji prasowej, pan burmistrz, mówiąc o społecznej komisji mieszkaniowej, chyba się jednak pomylił, bo ta społeczna komisja mieszkaniowa nie ma nic wspólnego ze społecznością, ponieważ wszyscy, ale to dokładnie wszyscy członkowie tej komisji są lub byli, startowali na wybory, z różnym skutkiem, z komitetu wyborczego pana burmistrza. Nawet nie mieliście tyle zaufania, mówię o policjantach, żeby dla was jedno miejsce się znalazło. Wszystkie miejsca w stu procentach są opracowane, opanowane przez komitet wyborczy pana burmistrza Arseniusza Finstera. Drugie, nie będę mówił pana językiem, druga nieścisłość. Nie będę używał, nie będę tłumaczył sensu tych słów. Druga nieścisłość to jest taka, że powiedział pan, że nigdy nie zgłosił się nikt z opozycji. Wysoka Rado, oświadczam, że na początku poprzedniej kadencji ja zgłosiłem się do pracy w tej komisji i chciałem lobbować na rzecz mieszkań chronionych. Nie kryłem się z tym. Efekt znacie, tak? Nikt rzekomo się nie zgłosił.

A więc wzywam wysoką radę po raz piąty do wyciągnięcia konsekwencji. Nie ma i nie może być naszej zgody na to, by spółka komunalna budowała sztuczne zyski i betonowała zabytkowe ogrody dla dygnitarzy, podczas gdy lokatorzy ZGM-u nie mogą doprosić się o podstawowe remonty łazienek i instalacji gazowych. Wotum zaufania dla człowieka, który firmuje ten skandal, byłby jawną kpiną z misji samorządu.

Wysoka rado, po analizie zapaści w sferze inwestycji, długu i gospodarki mieszkaniowej musimy wreszcie przejść, przyjrzeć się ludziom, tym, którzy każdego dnia swoją ciężką pracą budują i utrzymują to miasto. Polityka kadrowa i płacowa burmistrza Arkadiusza Finstera wobec chojnickiej budżetówki, to ponury obraz głębokiej niesprawiedliwości, drastycznego spłaszczania wynagrodzeń i kompletnego braku szacunku dla szeregowych pracowników miejskich instytucji. Przez lata dopuścił pan do sytuacji, w której pensje w urzędzie miejskim i jednostkach podległych stały się symbolem ubóstwa. Gwałtowny wzrost płacy minimalnej w kraju obnażył pana brak strategii menedżerskiej. Doszło do tego, że wynagrodzenia wykwalifikowanych, wieloletnich referentów, urzędników i personelu administracyjnego niemal zrównały się z pensjami osób bez

żadnego stażu i wykształcenia. I w tym samym czasie, gdy personel w szkołach drży o swój byt, gdy urzędnicy zmagają się z najniższymi krajowymi, pana koalicja radnych bez mrugnięcia okiem przegłosowała gigantyczne wynagrodzenie dla pana samego. Miesięczne wynagrodzenie zostało wywindowane do poziomu ponad 21 tys. zł brutto. Ponad 21 tys. zł każdego miesiąca dla człowieka, pod którego rządami miasto utraciło 45 mln zł z funduszy szwajcarskich, ucieka z niego tysiąc mieszkańców, a dług budżetowy przekracza 108 mln złotych. Panie burmistrzu, jest to rażący, wręcz arogancki dysonans społeczny. Zarabia pan miesięcznie tyle, ile cztery pana pracownicy sprząające w szkole podstawowej razem wzięte. One codziennie walczą z drożyzną w Chojnicach, a pan z wysokości swojej drewnianej chatki na Zielonych Wzgórzach i z 21 tys. na koncie, co miesiąc mówi im, że miasto musi oszczędzać i zaciskać pasa. Dlaczego to zaciskanie pasa zawsze zaczyna się od najuboższych, a nigdy od pana? To jest moralna kapitulacja tej władzy i głębokie nadużycie zaufania publicznego.

Wzywam wysoką radę po raz szósty do wyciągnięcia konsekwencji. Nie możemy udzielić wotum zaufania burmistrzowi, który płaci swoim pracownikom głodowe pensje, a sam akceptuje luksus ponad dwudziestojednotysięcznego wynagrodzenia. To jawne sprzeniewierzenie się zasadom solidarności społecznej i kolejny powód do odrzucenia tego wotum.

Wysoka rado, szanowni Chojniczanie, czas na podsumowanie. Czas na podsumowanie tego aktu oskarżenia, którym w rzeczywistości jest ten roczny raport. To nie moje wystąpienie jest aktem oskarżenia. To ten roczny raport jest najpełniejszym aktem oskarżenia. Przejdźmy przez te fakty jeszcze raz, bez złudzeń i bez urzędniczej propagandy. Zaczęło się od bezprawia, od kneblowania ust opozycji, nagonki na niezależne media, zablokowania naszej legalnej kontroli radnych z rażącym naruszeniem prawa. Przeszliśmy przez degradację i regres, gdzie Chojnice spadły z hukiem w ogólnopolskim rankingu aż o 289 pozycji, dając się upokorzyć sąsiedniemu Człuchowowi i Brusom. Obnażyliśmy nieudolność finansową, zaprzepaszczenie 45 mln z funduszy szwajcarskich. Pętla zadłużenia rządu 108.600.000 zł i ponad 6,5 mln rocznie topienie w samych odsetkach bankowych. Pokazaliśmy zapaść społeczną, ucieczkę 5 000 mieszkańców od 2011 r., cyniczną betonozę, permanentny smród, drastyczne niewykonywanie remontów w niszczącym zasobie ZGM-u oraz skandaliczny parking dla prezesów kosztem ogrodu sióstr. A na samym szczycie tej piramidy pychy zobaczymy głodowe pensje personelu szkół i bizantyjskie dwudziestojednotysięczne uposażenie burmistrza, który sam ewakuował się z Chojnic do drewnianej chatki poza miastem na Zielonych Wzgórzach. To nie jest raport o stanie rozwoju, to jest pisemny dowód na strukturalny, moralny i ekonomiczny demontaż naszego miasta.

Wzywam wysoką radę po raz siódmy i ostatni do wyciągnięcia konsekwencji. Zwracam się do radnych koalicji rządzącej. Jeżeli podniesiecie rękę za udzieleniem wotum zaufania dla Arkadiusza Finstera, weźmiecie pełną, osobistą odpowiedzialność za ten regres, za te długi i za ten smród, w którym zostawiacie mieszkańców.

I na sam koniec słowo do pana, panie burmistrzu. Może pan dalej nasyłać na nas prokuraturę i próbować zastraszyć wolnych ludzi, ale prawdy pan nie zaknebluje. Prawda jest taka, że król jest nagi, a Chojnice pod pana rządami zwijają się na kredyt. Dzisiejsza odmowa udzielenia panu wotum zaufania, to nie jest polityczny odwet opozycji. To jest akt elementarnej, wieloletniej sprawiedliwości społecznej, której domagają się udręczeni mieszkańcy tego miasta. Wnoszę o odrzucenie wotum zaufania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, i do protokołu, że jeżeli pan zgłasza uwagi wobec pana burmistrza, to chciałbym zaznaczyć, że pan burmistrz nazywa się Arseniusz Finster, a nie Arkadiusz. To tak na przyszłość. Dziękuję.

– **Radny Zdzisław Januszewski** – bardzo przepraszam, pomyliłem się, ale gdzieś w jakimś dokumencie, coś mi...

Przewodniczący Maciej Bonna – nie wiem, w jakim dokumencie. Ja tylko chciałbym, że jeżeli pan zwraca komuś uwagę, to wypadałoby z prawidłowym imieniem. W kolejności zgłoszeń, pani radna Marzena Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – szanowni państwo, nie zamierzam negować, ale też nie będę zachłystywać się dobrymi zmianami, które zachodzą, zaszyły w naszym mieście. Powinny zachodzić, bo taki jest proces przecież zarządzania miastem, aby ono rozkwitało. Natomiast zamierzam skupić się na problemach, a mamy ich, szanowni państwo, sporo. Skupię się na kilku, których raport o stanie miasta niestety nie porusza. Pierwszy problem, ulica Widokowa, czyli niespełnione obietnice burmistrza. Niespełnione obietnice, które krzywdzą mieszkańców tychże ulic, Młodzieżowej i Widokowej. W przypadku Młodzieżowej od 40 lat mieszkańcy czekający na realizację, na remont drogi, na remont ulic. I to, że było głosowanie dotyczące właśnie tego, że Widokowa wróci do budżetu, to wobec tych niespełnianych przez burmistrza obietnic, nie wierzę. Nie wierzę, bo jak można było zlekceważyć wcześniejsze głosowanie rady miejskiej, która wpisywała w ten budżet realizację inwestycji. To przecież można ponownie wyrzucić z tego rejestru ulicę Widokową i Młodzieżową, jak to już miało miejsce. To są obietnice, które mogą się nie zrealizować. I zrzućcie winę na opozycję, że to przez nas, pan burmistrz, czując się skrzywdzony krytyką za nadmierny dług, musi w ten sposób załatwić tę sprawę, kosztem mieszkańców. Jaka tu jest nasza wina, że patrzymy władzy na ręce, że wytykamy niespełnione obietnice? Nieprawda. To pokretna działalność pana burmistrza, jego dezinformacje, jego manipulacje sprawiają, że zamiast ulicy Widokowej, Młodzieżowej, zostanie wykonany, jako inwestycja, stadion Kolarza. Właśnie tyle pieniędzy, które zaoszczędził burmistrz na Widokowej, trzeba będzie włożyć akurat w tę inwestycję. To jest okłamywanie mieszkańców. W ogóle to gratuluję, gratulujemy jako opozycjoniści i organizatorzy spotkań, dwóch spotkań z mieszkańcami, że mieszkańcy na tyle uaktywnili się, żeby przedstawić ten problem burmistrzowi osobiście. I co? Zlekceważył ich. Ale i tak osiągnęli sukces, że pozornie, pozornie, no bo nie wiadomo, jaki będzie efekt, Młodzieżowa i Widokowa będzie realizowana w przyszłym roku. Zobaczymy.

Kolejny problem, ogród sióstr. Już sporo na ten temat właśnie opowiedział mój kolega. A ja chcę wrócić do sytuacji, kiedy burmistrz nie wywiązuje się z zadań, do których realizacji jest zobowiązany. Dlaczego burmistrz od siedmiu już lat nie uchwała miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ogrodu sióstr? Czy wiecie państwo, że jedyna zachowana historyczna panorama Chojnic, wizytówka i perła naszego miasta, nie jest niczym chroniona, a prace nad ustanowieniem jej ochrony burmistrz Chojnic – Arseniusz Finster, zawiesił od wielu lat? We wtorek, 9 czerwca 2026 r. sprawdziliśmy stan prac nad ustanowieniem ochrony panoramy na stare miasto. W tym celu udałyśmy się z aktywistką Inicjatywy Mieszkańców, panią [...], do dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Chojnicach – Waldemara Gregusa. Tam sprawdziłyśmy dokumentację prac planistycznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ulicy Wysokiej. Chodzi właśnie o działkę ogrodu sióstr. Potwierdziły się nasze przypuszczenia, że od grudnia 2019 r. Burmistrz Chojnic nie wykonał żadnych prac planistycznych celem ochrony panoramy i jej przedpola. Prace zatrzymał w momencie i na etapie, kiedy 10 grudnia 2019 r. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, celem ochrony panoramy i jej przedpola, czyli ogrodu sióstr, odmówił Burmistrzowi Chojnic uzgodnienia projektu tego miejscowego planu. Burmistrz Chojnic zastopował też i nie wykonał od grudnia 2019 r. żadnych prac celem przygotowania projektu tego miejscowego planu pod uchwalenie go przez radę miejską. Brakuje jedynie, do zakończenia prac, uzyskania wyżej wspomnianego uzgodnienia Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jak sam dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego – Waldemar Gregus, przekazał nam, plan ten jest bardzo prosty do przygotowania. Wobec powyższego całkowicie niezrozumiałe jest, dlaczego od siedmiu lat Burmistrz Chojnic nie poczynił żadnych dalszych wymaganych kroków i nie zakończył prac nad tym prostym planem, tak by niezwłocznie przedstawić go do uchwalenia nam, radnym i zagwarantować uchwaleniem miejscowego planu ochronę wizytówki miasta i jej perły, zabytku historycznego, panoramy na stare miasto. Czy Burmistrz Chojnic nie chce chronić tej panoramy? Co jest problemem, skoro do zakończenia prac nad tym projektem planu miejscowego brakuje, jak się okazuje, tylko wniosku Burmistrza Chojnic o pozytywne uzgodnienia Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków? Historyczne panoramy chronione są poprzez odpowiednie zapisy w planach miejscowych. W odróżnieniu od zabytków, na przykład budynków, które chronione są poprzez wpisy do ewidencji czy rejestru zabytków. Te zapisy wprowadza i uzgadnia

Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Czy Burmistrz Chojnic to destruktor naszej rzeczywistości, nie dbający o interes mieszkańców szkodnik, uzależniony od deweloperów i dobrostanu koleśi urzędnik ratusza? Teraz odczytam również informację przygotowaną przez Inicjatywę Mieszkańców, która dementuje stwierdzenia państwa...

[wypowiedź radnego Sebastiana Matthesa poza mikrofonem]

Z-ca Przewodniczącego Jan Koperski – przepraszam pani radna.

- **Radny Sebastian Matthes** – debata nad raportem o stanie miasta wymaga od mieszkańca zebrania odpowiedniej ilości podpisów, które umożliwią mu wystąpienie. Odczytywanie tutaj stanowiska organizacji spoza jest co najmniej nie na miejscu. Jeżeli przedstawiciele tej organizacji, pani [...], chcieli wystąpić tutaj i zabrać głos, to należało zebrać podpisy. I tak jak pan Michał Gruchała, i tak jak pan Wojciech Czapiewski, stanąć tutaj i swoje poglądy wygłosić. Dziękuję.

Z-ca Przewodniczącego Jan Koperski – proszę Marzenno, jeszcze raz się zgłosić.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie przewodniczący, ale to jest również moje stanowisko, ja jestem członkiem Inicjatywy Mieszkańców. Tak że proszę, panie kolego radny Matthes, nie wprowadzać prób kneblowania ust, dobrze? Dziękuję ślicznie.
Z wypowiedzi Burmistrza Chojnic – Arseniusza Finstera, na jego ostatniej konferencji prasowej 18 czerwca, wynika, że nie rozumie on podstawy prawnej treści otrzymanej opinii archeologicznej, o którą wystąpił do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w grudniu 2025, pod naciskiem naszych działań. Nie rozumie też, pan burmistrz, treści postanowienia wojewódzkiego konserwatora zabytków z 2019 r. odmawiającego mu uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z parkingiem gruntowym dla działki ogrodu sióstr przy ul. Wysokiej. Jednocześnie po raz kolejny dezawuuje Inicjatywę Mieszkańców oraz naszą aktywistkę i twierdzi niesłusznie, że mówimy nieprawdę. Ponieważ ma to miejsce po raz któryś w tym temacie, zaczynamy podejrzewać, że nie chodzi tutaj o brak wiedzy rządzącego miastem od 27 lat, lecz o celowe dezinformowanie mieszkańców, wprowadzanie zamieszania w temacie i działanie na niekorzyść naszej wiarygodności i działań oraz zabytku historycznej panoramy. Powstaje w takim razie pytanie, czemu ma to służyć? To poważne dezinformowanie mieszkańców, bo na pewno nie ochronie panoramy. Dlaczego burmistrz nie wyłoży swoich kart, tylko odgrywa jakąś grę? Dlaczego nie jest transparentny i nie chce chronić panoramy na stare miasto? Cieszymy się, że naszymi konkretnymi działaniami zmusiliśmy Burmistrza Miasta Chojnice do tego, by postępował zgodnie z prawem ochrony zabytków i prawem planowania przestrzennego w zakresie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego budowy parkingu. Zmusiliśmy go do wystąpienia do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o opinię archeologiczną w grudniu 2025 r. i w maju 2026. Przypominamy, że stało się to na skutek naszych pism i alarmów, że od sześciu lat Burmistrz Chojnic nie zaktualizował gminnej ewidencji zabytków miasta Chojnice o zabytki archeologiczne w wojewódzkiej ewidencji zabytków, co jest niezgodne z obowiązującym prawem i ma szerokie konsekwencje. I że nie posiada burmistrz uzgodnienia decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla parkingu w zakresie zabytku archeologicznego z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Szkoda, że podczas konferencji prasowej burmistrz Arseniusz Finster, jak się wyraził, pominął, w swoim dumnym odczytaniu pisma, opinii archeologicznej, jej podstawy prawne oraz rodzaj pisma, o które wystąpił do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na skutek naszych działań i presji. Pewne rzeczy, pan burmistrz z pewnością pomija. Wojewódzki konserwator zabytków nie wydał, jak piszą lokalne portale i redaktorzy, opinii, że nie ma nic przeciwko powstaniu parkingu przed Wszechnicą Chojnicką, czyli w ogrodzie sióstr. Wojewódzki konserwator zabytków wydał, na wniosek burmistrza, opinię archeologiczną, tylko i wyłącznie na podstawie art. 6 pkt 1 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, czyli tylko w zakresie zabytku archeologicznego, a nie wydał żadnej opinii w zakresie ochrony historycznej panoramy, w tym zakresie parametrów parkingu. W za-

kresie rozpatrzenia ochrony zabytku archeologicznego, czyli jest to opinia archeologiczna, przekazał burmistrzowi, konserwator, że musi on posiadać nadzór archeologiczny nad pracami ziemnymi, a na badania archeologiczne musi uzyskać pozwolenie właśnie wojewódzkiego konserwatora zabytków. Opinia archeologiczna odnosi się tylko do zabytku archeologicznego, a nie odnosi się do panoramy wraz z jej przedpolem. Ochronę zabytku historycznej panoramy wraz z jej przedpolem uzgadnia się tylko w trybie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a nie w trybie wyżej wymienionej opinii archeologicznej. Jednym słowem, co innego archeologia, co innego panorama. I wojewódzki konserwator zabytków, w opinii archeologicznej, wypowiedział się tylko w kwestii ochrony tego zabytku archeologicznego, a nie w kwestii uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i dopuszczenia w nim, w zabytku, panoramy parkingu. Tak więc, perełka historyczna, panorama wraz z jej przedpolem na stare miasto nadal nie jest chroniona oraz jest zagrożona nieuzgodnionym parkingiem burmistrza. Dzieje się tak na skutek bardzo poważnego zaniechania burmistrza Arseniusza Finstera.

Otóż, teraz już postawmy pytanie, dlaczego od siedmiu już lat, po odmowie wojewódzkiego konserwatora zabytków, Burmistrz Chojnic – Arseniusz Finster, nie ponowił do niego wniosku o otrzymanie tego uzgodnienia i nie wyrysował między innymi proponowanych przez niego miejsc parkingowych, skoro tak burmistrzowi na tym parkingu zależy? Czyż nie jest to co najmniej dziwne? Tak więc podkreślam, że w żadnym przypadku historyczna panorama na stare miasto nie jest chroniona, ponieważ nie zakończono prac nad projektem miejscowego planu i go nie uchwalono. Dzieje się to poprzez odpowiednie zapisy w miejscowym planie, które uzgadnia Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, a reguluje ustawa o planowaniu przestrzennym. Takich uzgodnień burmistrz Arseniusz Finster z wojewódzkim konserwatorem zabytków, ani zgody na parking, nie posiada, ponieważ nie wystosował o to wniosku od siedmiu lat.

I jeszcze taka informacja. Wbrew temu, co przekazał mediom na konferencji burmistrz Arseniusz Finster, oczywiście, że mamy rację i nie mówimy nieprawdy, bo dla tej działki, w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obowiązuje zakaz zabudowy. Stoi to jak byk w postanowieniu Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do tego projektu MPZP. Zakaz zabudowy dla całości działki. Burmistrz jest też w błędzie na konferencji twierdząc, że parking to też jest zabudowa. Otóż parking gruntowy to nie jest zabudowa. Polecamy prawo budowlane. Nie twierdziliśmy, że zakaz zabudowy dotyczy parkingu wymaganego. Twierdziliśmy i nadal twierdzimy, że burmistrz nie posiada żadnego wymaganego uzgodnienia Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dla planowanego przez siebie parkingu w zabytku przedpola historycznej panoramy oraz że na skutek tego panorama i jej przedpole nie są chronione, ponieważ wojewódzki konserwator odmówił mu uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Naszym zdaniem burmistrz Arseniusz Finster po 27 latach w ratuszu nadal myli pojęcia. Nie jest precyzyjny, nie posiada wiedzy o ochronie zabytków i jego prawie, i nie za bardzo wie, o czym mówi. Jedno, co wie, to też musi powtarzać słowo parking. Ale dlaczego w takim razie nie uzgodnił od siedmiu lat parkingu z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w zabytku panoramy i dla jej ochrony, skoro wystarcza tylko jego jeden ostatni wniosek? Cytując burmistrza z tej konferencji, musi on i zamęca źródło wiedzy, źródło prawdy. A powtarzając jego słowa, apelujemy – uprzejmie prosimy nie okłamywać mieszkańców, żeby nie mówić takich rzeczy, bo to jest nieprawda. Jesteśmy też ciekawi, w jakim trybie burmistrz zamierza konsultować wojewódzkiego konserwatora zabytków co do planowanego pomnika, bo ten pomnik nie jest zabytkiem, nawet archeologicznym. Mówimy stanowczo nie, dezinformowaniu mieszkańców i działaniom na ich szkodę w kwestii braku ochrony zabytku historycznej panoramy i jej przedpola na stare miasto. Tak że tu są uwarunkowania konkretne, prawne, świadczące o tym, że burmistrz nie stosuje się do stanowionego prawa.

Teraz przejdę do kolejnej sprawy, kolejnego problemu, który nie został ujęty w raporcie – prawa kobiet. Mój przedmówca, pan Michał Gruchała, odnosił się do tego, że niestety jego propozycja organizacji pozarządowej nie została uwzględniona w konsultacjach dotyczących właśnie programu współpracy. Natomiast problem jest o wiele poważniejszy i głębszy. Chodzi o traktowanie przez burmistrza kobiet. Kobiet, które są aktywne, które zabierają głos w przestrzeni publicznej, które wypowiadają się krytycznie wobec postanowień władzy. Otóż, ten problem dotyczy kilku

pań – pani radnej powiatowej Mirosławy Daleckiej, pani dziennikarki Chojnice²⁴ [...], aktywnej mieszkanki [...], która poruszyła problem nietransparentności przydziału mieszkań przez burmistrza. Dotyczy również mnie oraz kobiet, które chciałyby zabrać głos, wypowiadając się na temat sposobu zarządzania naszego miasta, ale boją się tego zrobić. Obawiają się tego zrobić, dlatego, że w naszej małej lokalnej społeczności kobiety aktywne społecznie spotykają się z działaniami podważającymi ich wiarygodność. Spotykają się z ośmieszaniem, wyśmiewaniem oraz publicznym piętnowaniem i stygmatyzacją. W przypadku pani Mirosławy Daleckiej burmistrz posunął się, nadużywając swojej władzy, do tego, by skierować pismo do przewodniczącego rady powiatu i nakazał mu odczytanie pisma, w którym deprecjonował panią Dalecką podczas sesji, nakazując, sugerując radnym powiatowym, aby wyciszono działanie pani Daleckiej. Dalej, zdarza się, że negatywne komentarze i zarzuty formułowane są w przestrzeni publicznej także podczas sesji organów samorządowych, konferencji prasowych oraz w lokalnych mediach. Pan burmistrz posuwa się do tego, by stygmatyzować panią Dalecką podczas jej nieobecności. Przecież to jest naruszanie godności i praw kobiet. Jak można w ten sposób, używając właśnie tego typu przestrzeni, gnębić i deprecjonować mieszkanki? Takie praktyki mają charakter zniechęcający i mogą prowadzić do ograniczenia udziału kobiet w życiu publicznym. A więc mamy problem naruszania standardów dialogu publicznego, dyskredytowania kobiet aktywnych obywatelsko oraz ograniczania swobody wyrażania opinii.

Pragnę uświadomić państwu wszystkim tu obecnym, że tu wkraczamy w bardzo niebezpieczne pole. Pole, które sankcjonowane jest przez Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, której to karty art. 11 wskazuje na unijną zasadę pluralizmu. Wybrzmi to jeszcze raz, ponieważ ta karta, ten konkretny artykuł będzie stosowany również wobec nie tylko burmistrza, ale także przewodniczących komisji, którzy uzurpują sobie prawa do tego, żeby nie udzielać głosu radnym czy mieszkańcom, żeby to swoje prawo egzekwować...

Przewodniczący Maciej Bonna – wkraczając do tematu, pani radna, chciałbym się zapytać, jak ta wypowiedź ma się do raportu o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok?

– **Radna Marzenna Osowicka** – fantastycznie się ma, ponieważ cały czas niestety...

Przewodniczący Maciej Bonna – i pozwolę sobie skorzystać z prawa parytetu i równego traktowania mężczyzn i kobiet. W związku z tym chciałbym pani równie taką samą uwagę zwrócić, jak zwracam mężczyznom, że proszę o wypowiedzianie się w temacie, nad którym debatujemy.

– **Radna Marzenna Osowicka** – proszę bardzo. A zatem bardzo proszę, jeśli chodzi o protokola, aby rzeczywiście zanotować tę moją wypowiedź i reakcję osób tutaj siedzących na sali, ponieważ czuję się zaniepokojona i w trosce o interes mieszkańców będę prosić o nadzór wojewody. Zastosowaliście państwo przed chwileczką, łącznie z panem przewodniczącym, ingerencję w wolność wypowiedzi. A więc ten paragraf będziemy stosować w sytuacjach uwłaczania nam, radnym opozycji i mieszkańcom, ośmieszania, kpin, szyderstw ze strony samorządowców. Konsekwencją może być, już to padło dzisiaj, utrata kasy unijnej, gdyż gmina, naruszając tę Kartę Praw Podstawowych, może pożegnać się z tym dofinansowaniem. A zasada pluralizmu brzmi: każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Zdaje się, że nie jest ten artykuł państwu zbyt dobrze znany. Tak, co do reakcji właśnie dzisiejszego państwa... A wracając może jeszcze przedtem do praw kobiet, 15 lipca, nasze Stowarzyszenie „Chojnice – Tu Bije Moje Serce”, zorganizuje debatę, szkolenie dla kilkunastu pań, które będą chciały właśnie o te standardy...

Przewodniczący Maciej Bonna – zapraszam panią do przedstawienia tego w punkcie, który dotyczy składania wolnych wniosków i oświadczeń. A ja pani przypominam, pani radna, że jesteśmy w temacie – raport o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok, a nie w wzmiankowaniu o wydarzeniach, które będą się odbywały.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie przewodniczący, dzisiejsza sesja bardzo mocno uwidacznia, że zarządzanie miastem jest problemem, który w raporcie nie został uwzględniony i dlatego korzystam z tego miejsca, żeby uświadomić radnym i mieszkańcom, jak poważny jest to problem. Tak notabene jeszcze...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, ja rozumiem, bardzo doceniam pani starania, aczkolwiek podczas porządku obrad i planowania są inne punkty, w których jest umożliwiona taka możliwość i w nich zachęcałbym do uwrażliwiania mieszkańców Chojnic na te tematy, a w tym przypadku prosiłbym o powrót do tematu, nad którym dyskutujemy, czyli o raporcie o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok.

- **Radna Marzenna Osowicka** – kolejna sprawa, dotycząca właśnie traktowania już nie tylko kobiet, ale i mężczyzn przez zarządzającego tym miastem urzędnika, naczelnego urzędnika ratusza. I tutaj spotykamy się z problemem dotyczącym arogancji samego burmistrza, urzędników oraz niektórych radnych naśladujących burmistrza wobec mieszkańców i radnych. Otóż porażające, ile pozwów wytoczył burmistrz mieszkańcom Chojnic w ciągu 27 lat sprawowania swoich, przez Orwella znakomicie opisanych, rządów w naszym mieście. Stosowanie SLAPP-ów, gróźb, oskarżeń, straszenia prokuratorem, zniesławianie. A o ilu tak naprawdę cynicznych i bezwzględnych działaniach burmistrza nie wiemy, bo groźbami zamknął usta i zastraszył Chojniczan. Działanie opozycji, które polega na prawnie sankcjonowanym patrzeniu władzy na ręce, obnażaniu dezinformacji, manipulacji, kłamstw płynących z ratusza i wprowadzaniu nowych godnościowych standardów w relacjach mieszkaniach – urzędnik, uważam za naszą powinność, dlatego, że wybrali nas mieszkańcy tego miasta, powierzyli sprawowanie mandatu. I uważam, że właśnie taka postawa, brak zgody na te wszystkie ogromnie przykre działania ze strony burmistrza i pozostałych urzędników są po prostu do wyrugowania i będziemy się starać to robić. Również, panie przewodniczący, mam do pana uwagę za to dzisiejsze, za ten dzisiejszy upór, by nie przyznać równych praw mieszkańcom i radnym...

Przewodniczący Maciej Bonna – rozumiem, pani radna, ale nie jesteśmy w punkcie, który pozwala na składanie uwag do mojego działania, dlatego przywołuję panią do rzeczy. Rozmawiajmy o raporcie o stanie Gminy Miejskiej Chojnice.

- **Radna Marzenna Osowicka** – można by więcej jeszcze mówić, dużo mówić, ale zostawię to jeszcze na kolejną możliwość zabrania głosu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Udzielam głosu, w kolejności pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – szanowni państwo, od 62 lat noszę imię Arseniusz. To jest greckie imię, oznaka męskiej siły. Na wstępie mojej wypowiedzi, w której chcę się odnieść do tych państwa radnych, którzy się wypowiadali, to chciałbym zadeklarować, że nie zawsze długo znaczy dobrze. Czasami lepsza jest technika wypowiedzi po to, żeby przekazać tematykę. Ja to, o czym państwo mówiliście w tej debacie, słyszałem na komisjach, czytałem na tak zwanym niezależnym portalu, słyszałem z różnych wypowiedzi i słyszę to już drugi, trzeci raz. Nawet tę Rzeczpospolitą pan radny Januszewski odgrzął drugi raz. Nie wiem, czy pan pamięta, że pan o tym samym mówił na poprzedniej sesji. Ten sam ranking i dzisiaj znowu. Ale okej, na amnezję jeszcze nie choruję i pamiętałem to, co pan powiedział. Pan radny Patryk Tobolski. Raport o stanie miasta to nie jest strategia, to nie jest dokument, w którym będziemy spoglądać głębiej. To nie jest dokument, który mówi o przyszłości. O przyszłości mówią strategie, mówią programy, plany, programy wyborcze, które przedkładamy mieszkańcom co kilka lat. Demografia, jak pan na nią popatrzy w wymiarze naszego kraju jest tragiczna. W Chojnicach jest zła. Ale proszę porównać... Nie chodzi o to, że jest gorzej gdzie indziej, w ogóle jest źle, tragicznie. Proszę popatrzeć na demografię Człuchowa. Tu był Człuchów

chwalony przed chwilą. Z tego, co słyszałem, sprawdzałem, umiera 150 osób w Człuchowie, rodzi się 50. U nas umiera około 400, rodzi się 200. W Słupsku jeszcze gorzej. Więc są różne uwarunkowania, często lokalizacyjne, te związane z rynkiem pracy, ale przede wszystkim ani program 500, ani 800 plus, ani nawet in vitro nie pomogło w tym, żeby tę dzietność poprawić. Zmiana stylu życia, zmiana sposobu życia, dążenie do tego, żeby realizować inne cele w swoim życiu niż tylko niestety rodzinę i dzieci, spowodowały takie, a nie inne podejście młodych ludzi do posiadania dzieci.

Jeżeli chodzi o młodych ludzi, o których pan mówił. Głównym celem Chojnic nie jest konkutowanie z dużymi miastami, bo my tej konkurencji nigdy nie wygramy, ani z Trójmiastem, ani z Poznaniem, ani z Wrocławiem, takiej samej oferty nie przedłożymy. Chyba, że założymy, tak jak pan Kaczmarek kiedyś powiedział, Uniwersytet Medyczny w Chojnicach. Tak że cenna inicjatywa, zachęcam do jej realizacji. Zmierzam do tego, że my, będąc w strefie peryferyjnej, musimy się sami rozwijać, bo alternatywą dla nas, dla tych, którzy chcą tutaj pozostać nie są duże miasta. I to z jednej strony jest ambicjonalne, to nas buduje, ale z drugiej strony, gdybyśmy byli bliżej dużych aglomeracji, chociaż jakbyśmy byli w aglomeracji trójmiejskiej, jak Wejherowo na przykład, to ta sytuacja związana z migracją byłaby też inna. Ta nasza sytuacja jest po prostu trudniejsza.

Chciałbym panu powiedzieć, że w ostatnich czterech latach zainwestowaliśmy 237 mln zł w Chojnicach, powiększając zobowiązania dłużne, o czym pan mówił, o 31,9 mln. Zadłużenie finansowało inwestycje w 13,5%. Reszta to są zewnętrzne źródła, gdzie mamy rekordowe pieniądze i dochody własne. I tym się będę szczylił. Kredyt, możecie państwo zapytać nawet takiego eksperta jak AI, kredyt na takim poziomie wspiera inwestycje, jest narzędziem prorozwojowym, a nie jest czymś, co powoduje ratowanie finansów publicznych. Uprzejmie informuję, że na koniec tego tygodnia zadłużenie Chojnic będzie wynosiło 104 mln zł, czyli już nie te rekordowe 110. W zeszłym roku się zadłużyliśmy tylko 250 tys. więcej, to do tych 110 – 250 tys. to są promile. Ale pan to zrobił bardzo dyplomatycznie, wypowiedział pan swoje poglądy. Jestem gotów tutaj z panem do dialogu. Natomiast proszę pamiętać, że chcąc osiągać cele społeczne, kredyt jest też narzędziem, którym się musimy posługiwać. Proszę pokazać mi samorząd, miasto, które się rozwija i nie ma kredytu? Powiedziałem wyraźnie, cytuję – które się rozwija i nie ma kredytu. Proszę mi pokazać kraj, który się rozwija i nie ma kredytu? Nie mówię o Emiratach Arabskich, Arabii Saudyjskiej, o normalnych krajach. Jednym z najbardziej zadłużonych krajów na świecie jest Japonia, na przykład, która zadłuża się tylko i wyłącznie u swoich obywateli, a nie w zachodnich bankach, tak jak my.

Teraz przechodzę do wypowiedzi pana radnego Kaczmarka. Ja mam takie wrażenie, że państwo chcecie nas wziąć na zmęczenie, bo no wszystko wrzuciliście do tej debaty o raporcie, ale my się zmęczyć nie damy. Nawet nasz senior powiedział, że wytrwa do końca i tak też będzie. Taktyka władzy nie jest na zwarcie, na agresję. My potrafimy rozmawiać i dowodów na tę chęć dialogu jest bardzo wiele. Nie ma taktyki na awanturę. Natomiast taktyka na awanturę właśnie jest, moim zdaniem, w takich wypowiedziach jak pani radnej Osowickiej. Pani dzisiaj użyła dwóch słów, które sobie na serduszku przykleiłem, żeby też je pokazać mediom. Cieszę się, że dziennikarze tą małą kartką się zainteresowali, tak samo jak tym banerem, który pani tam powiesiła. Nazwała mnie pani destruktozem i szkodnikiem, i oskarża mnie pani, do pana Kaczmarka wróć, oskarża mnie pani o złe traktowanie kobiet. No ale na ostatniej sesji trzydzieści razy mnie państwo obraziliście – że kłamię, że łamię prawa kobiet, że jestem przemocowcem, tłustym kotem, urządzam wendetę, jestem mściwy, toleruję układziki, nepotyzm, załatwiam brudne interesy, kieruję się własnym widzimisię i tak dalej...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – wiem, przepraszam. I mogę wymieniać...

Przewodniczący Maciej Bonna – jak to się ma do tematu debaty...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ma pan rację, ma pan rację, przepraszam. Trzydzieści różnych inwektyw, dzisiaj tylko dwie, dziękuję bardzo. To już jest okej.

Wracam do pana radnego Kaczmarka, szantażyki się zaczynają, ja opuściłem miasto i tak dalej. To już są takie zgrane płyty, że gdyby były winylowe, to już nie byłyby do słuchania. Natomiast pan je sam wypowiada i popełnia pan szereg różnych błędów. Ja się dziwię, że pana przygotowanie ekonomiczne jest tak słabe, bo proszę pokazać Miejski Zakład Komunikacji Autobusowej w Polsce, który pracuje bez dopłaty przez miasto. No to byłoby perpetuum mobile. Pan tu nam zarzuca, jeszcze pan podaje dotację, którą MZK dostaje od miasta i od gminy, połączył pan dwie, te 8.344.000 zł. Nie ma spółki miejskiej, gminnej autobusowej, która funkcjonowałaby tylko i wyłącznie z zysku. Chyba, że ma kopalnię złota albo diamentów, to wtedy to złoto... Notabene, Narodowy Bank Polski ma olbrzymią stratę rekordową i też kupuje złoto, i to jest strata bilansowa, dlatego kupuje, a nie dług, bo płaciłoby, ta firma, odsetki.

Dalej, 1.919.000, powiedział pan, Miejskie Wodociągi. To, proszę pana, jest dopłata do podwyżki ścieków, którą zrobiliśmy, żeby zminimalizować jej skutek dla mieszkańców naszego miasta. Oprócz tego spółka ma 3.600.000 zł zysku, który wykorzysta na budowę infrastruktury na Metalowcu. Bo kanalizację powinna budować spółka, a nie miasto. I taką metodykę, taką politykę prowadziłem od 27 lat i taką będę prowadził dalej.

Pani radna, znowu wracam do pani Osowickiej, powiedziała, że wybrali was mieszkańcy. A mnie wybrali kosmici? Też mnie wybrali mieszkańcy, sześć razy w wyborach, w pierwszej turze. Moje najgorsze poparcie to jest prawie 70%. Dlatego też mam mandat do tego, żeby realizować mój program. Tak więc te dwie rzeczy zupełnie niecelne.

Rekordowe zadłużenie, to już słyszeliśmy, a teraz rekordowe bezrobocie. Proszę państwa, bezrobocie w Polsce wzrosło, tego nie należy ukrywać. Natomiast popatrzmy, jaka jest sytuacja w innych miastach dookoła Chojnic. Spójrzmy na Sępólno, spójrzmy na Człuchów, spójrzmy na inne. My nie jesteśmy w złej sytuacji. W powiecie chojnickim największe bezrobocie nie jest w Chojnicach, tylko właśnie jest w Czersku, w Brusach, a w Chojnicach jest najmniejsze. Ilu ludzi z ościennych gmin pracuje w naszym mieście dzięki temu, że koncentrujemy tak dużo przemysłu, tak dużo firm, które się rozwijają i to też technologicznie, tylko trzeba te firmy odwiedzić. Skanalizowanie Metalowca. No więc będziemy go kanalizować, nie ma żadnego problemu i ta kanalizacja powstanie. Natomiast mówiąc o Nieżywiciu, to mówił pan tylko o Nieżywiciu, który przylega do drogi krajowej 22, bo ja też mieszkam w Nieżywiciu, bo to są Zielone Wzgórza i płacę za kanalizację 600 zł miesięcznie, bo muszę wywozić wożem asenizacyjnym. Zespolecie Metalowca, Nieżywicia i Pogodnego to jest majstersztyk, bo przecież na Pogodnym jest budownictwo wielorodzinne. No trudno, żebyśmy tam pompowali szambo, chyba że to jakieś największe szambo na świecie by było, prawda? No nie sposób budować budynków wielorodzinnych i pompować szambo. No więc znowu nietrafiony pomysł. Ale tu jest wyzwanie dla pana. 7,7 mln ma kosztować boisko na Kolejarzu, przedstawiłem zakres. Proszę pana, rzucam panu wyzwanie. Niech pan przedstawi kosztorys i projekt boiska za 400 tys. zł, będziemy budować, nawet wskażemy miejsce i pan jako wolontariusz albo zatrudnię pana na umowę zlecenie będzie tę inwestycję prowadził. Za 400 tys. boisko z nawodnieniem, z oświetleniem? No ale jeżeli pan tam widzi lampy, a nawodnienie takie jak w swoim ogródku, bo pan to porównywał, jest protokół na tę okoliczność, to to raczej nie wytrzymuje próby czasu.

Świetlica. Otóż adaptacja tego budynku, państwo mogą go sobie obejrzyć, to po prostu nie wykorzystuje... nie ma żadnego sensu. Lepiej poczekać kilka lat i zbudować nową świetlicę. Ja myślałem, że będziemy budować w systemie modułowym, ale od tego odeszliśmy i budujemy w systemie tradycyjnym. Dlatego jest poślizg czasowy, ale zbudujemy.

Jak wyremontowaliśmy trzy orliki, pozyskaliśmy pieniądze z Ministerstwa Sportu, to cisza jak po śmierci organisty, ale najważniejsza jest bieżnia na stadionie. Zrobimy i bieżnię. Czekamy w tej chwili na projekt. Projekt będzie, dźwigniemy bieżnię. Zaoszczędziliśmy pieniądze na orlikach, bo miał być montaż finansowy 1,5 do 1,5 mln, a jest 0,75 do 0,75. Już mamy pieniądze w budżecie, w takiej przyszłej nadwyżce budżetowej.

Budynek PKO, sytuacja była no wręcz komiczna, bo w momencie, kiedy starosta już zaproponował, żebyśmy jako samorządy przejęli, ja na stole miałem ofertę z firmy deweloperskiej spoza

Chojnic, która chciała ten budynek kupić za 1,9 mln zł. Ale starosta nie wyraził zgody, wójt też nie. Ja podpinam się pod większość samorządową.

Teraz tak, w tym budynku PKO BP Warsztat Terapii Zajęciowej z widokiem na cmentarz wam pasuje, ale lodowisko wam nie pasuje? Chociaż obok jest Park Wodny, hala widowiskowo-sportowa, restauracja Słoneczna i hotel Olimp. To pasuje, to nie pasuje, w zależności od siedzenia. IHAR, no to tutaj rzeczywiście pan bardzo ciekawie skomponował ten temat, bo my nie mamy gruntów IHAR-owskich, na których moglibyśmy budować budownictwo wielorodzinne. Miasto ma działki pod budownictwo wielorodzinne, inwestycje przygotowuje pan prezes Andrzej Dolny. Więc my nie potrzebujemy. Lębork wziął pod budownictwo wielorodzinne. Natomiast my mamy plany miejscowe i firma [...] w tej chwili przejmuje 12 hektarów od IHAR-u, czyli takie sytuacje są, i będzie powiększać produkcję i zatrudnienie. To firma, która obchodziła 35-lecie i zatrudnia 1 300 osób. Jak wpływa zatrudnienie prawie 300 Kolumbijczyków w tej firmie na stopę bezrobocia w Chojnicach? No, Chojniczanie nie chcą tej pracy wykonywać. Ktoś ją musi wykonać, tak? To samo w budownictwie, są Ukraińcy i też pracują.

Teraz, jeżeli chodzi o drogę, proszę bardzo, tu też jestem przygotowany. Cytat pana radnego Kaczmarka z komisji: *my umorzyliśmy konkretną kwotę długu PKP wskutek przejęcia tych dwóch nieruchomości za długi, których elementem była ulica Kolejowa. Później Kolejową sprzedaliśmy, już nie jako ulicę.* Otóż nieprawda. Nie umorzyliśmy długu PKP za ulicę Kolejową, tylko my ulicę Kolejową kupiliśmy od PKP i potem, w drodze uchwały rady miejskiej, na polepszenie warunków funkcjonowania firmy [...], która zatrudnia prawie 300 osób, tę drogę, już nie jako drogę, tylko jako nieruchomość sprzedaliśmy.

Sowiecka propaganda sukcesu – do tego jestem już przyzwyczajony. Nie wiem, co pan wie o sowieckiej propagandzie sukcesu. Nigdy chyba pan nie był w Moskwie, ja byłem wiele razy. Zmiany klimatyczne, Czyste Powietrze. No tutaj pan poplątał zupełnie wątki, bo Czyste Powietrze to jest program rządowy, a Stop dla Smogu to jest program miejski. Na miejski wydaliśmy ponad 3 mln, a z tego Czystego Powietrza jesteśmy wśród liderów z korzystania.

Młodzież w Chojnicach. No, ja mam to szczęście, że moja córka [...] i pracuje w Chojnicach. I będzie pracować w Chojnicach. Została jednak, pewnie tata jej pomógł.

Dalej. WTZ-y – pan tutaj płacze nad sytuacją WTZ-ów, że z Ośrodkiem Profilaktyki Rodzinnej. Tylko oni nie narzekają. Oni wszyscy mówią, że jest okej, że wytrzymają ten rok. Jeżdżą na budowę, pokazujemy jaki wielki obiekt budujemy. Powierzchnia zabudowy WTZ-ów będzie większa, niż powierzchnia zabudowy hali lodowej, tak?

Dalej. Kwestia Lęborka. Pan o tej medianie z Lęborka tutaj nam opowiada, no to ja teraz panu tę medianę podsumuję. Uwaga. Lębork ma 33 865 mieszkańców, my mamy 38 025. Mówię po GUS-ie, nie po tym, na co się powoływał pan radny Tobolski. Lębork ma... A PIT odzwierciedla dochody przecież od osób fizycznych, tak czy nie? Ekonomisci, odezwąć się. Więc Lębork ma PIT-u 118 mln, my mamy 135. Przeliczając per capita, na głowę mieszkańca, my mamy PIT-u 3.484, a Lębork ma ... Odwrotnie, przepraszam, Lębork ma 3.484, a mamy 3.550. O 50 zł mamy więcej. No taka jest prawda, to jest wyciągnięte ze statystyki, tak? Jeżeli chodzi o zadłużenie, to my mamy zadłużenie w tej chwili per capita, na głowę mieszkańca, 2.787, Lębork ma 2.952. Jeszcze tylko słówko o obligacjach, bo tutaj też pan na ostatniej komisji błyszczał z tych obligacji, że obligacje kupują mieszkańcy. Zadzwoiłem do burmistrza Jarka Litwina i jak pan zauważy, nie rozmawiamy tylko o klubie czy o biznesie. Burmistrz powiedział mi tak: słuchaj, żaden mieszkaniec nie kupił obligacji Lęborka i żaden nie kupi. Nie kupią też firmy, bo bankowi się nie opłaca sprzedawać. I teraz włączmy myślenie: jeżeli bank ma WIBOR z obligacji i 0,8% zysku, to musiałby się tym zyskiem z ludźmi podzielić, tak? Bo jakby dał obligacje, to z tego 0,8% musiałby zapłacić tobie dywidendę. No to na ile są oprocentowane chociażby konta osobiste w Banku Erste albo w innych? Tak? No to jest absurd. Bank by rezygnował ze swoich zysków, po to, żeby się nimi dzielić z ludźmi? Natomiast ja przypominam, że nasz kredyt jest 0,35 plus WIBOR, jeszcze powtarzam, obligacje w Lęborku – 0,8.

Idziemy dalej. Mieszkańcy... Aha, że przyjaźń z biznesem i tak dalej. Proszę państwa, tutaj poruszył pan bardzo istotną kwestię przemysłu meblarskiego. Otóż Polipol poczynił nakłady rzędu kilkudziesięciu milionów złotych na unowocześnienie swojej firmy w Chojnicach, nie tylko

w kontekście przeciwpożarowym, ale też w kontekście prorozwojowym. I bardzo wątpię, żeby najlepszą swoją firmę w grupie kapitałowej chciał związać z Chojnic, bo firma to nie tylko jest hala pod dachem, ale to przede wszystkim są ludzie, a w Polipolu pracują fantastyczni ludzie.

Jeżeli chodzi o ulicę Kolejową, nową Kolejową, będziemy ją budować, ale na razie ona nie jest potrzebna, bo ona nikogo nie komunikuje. Parę nieruchomości, które jest przy ulicy Kolejowej, tej nieutwardzonej, spokojnie się skomunikuje z ulicą Gdańską, nie musi przejeżdżać. Natomiast że oddaliśmy ulicę utwardzoną, betonową – a kto ją utwardził? Pan [...]. On ją utwardził w czynie społecznym i nie wziął od miasta ani złotówki.

Kolejny – gmina ma jakieś tereny inwestycyjne w Topoli. Nie ma żadnych terenów inwestycyjnych gmina w Topoli. IHAR ma w Topoli. I wójt tak samo będzie walczył o tereny inwestycyjne jak my.

Zielony okręg przemysłowy zostawiam.

Władysławek. Władysławek i Klawkowo – no to, co pan proponował, to będę dzwonił do pana wójta, bo tutaj pan proponuje rozbiór gminy, tak jak rozbiór Polski w 1770... Dziękuję, że pan potwierdza. Czyli to jest tak: jedźcie do Klawkowa, jedźcie do Klawkowa, pogadajcie – mieszkańcy chodźcie do nas. Głosują, przechodzą do nas, tak? To tego typu rozwiązania pan proponuje. Szczerze gratuluję. Myślę, że notowania pana jako radnego Gminy Miejskiej Chojnice u pana wójta na pewno wzrosną.

Szkoła Podstawowa nr 1. Jest projekt gotowy, będziemy ogłaszać przetarg, spokojnie zrealizujemy. Mamy doświadczenie w wymianie okien zimą w Szkole Podstawowej nr 5. Proszę zobaczyć, ta szkoła jest doinwestowana, zrobiona. Też tam wymienialiśmy piec, okna, termomodernizację. My potrafimy to zrobić. Gdyby to było w pana rękach, raczej byłoby to słabe.

Postulaty mieszkańców. Postulaty mieszkańców są formułowane nie tylko poprzez opozycję, ale też przez mieszkańców, którzy potrafią swoje postulaty wyartykułować. Państwo nie pośredniczyliście w budowie ulicy Wodeckiego na przykład, czy w budowie drogi na Zielone Wzgórza. To mieszkańcy sami, to oni byli tutaj, napisali petycję, my wysłuchaliśmy i zbudowaliśmy już te ulice.

Jeżeli chodzi o analizę, na którą pan się powołuje w MZK, to znowu błędne informacje, bo nie 70 tys. a 130 tys. zapłaciliśmy. Lębork i FALA. To nie dlatego Lębork jako miasto płaci, że gmina płaci, tylko dlatego, że Lębork ma trzy razy mniej autobusów niż my i trzy razy mniej kilometrów do przejechania. To przecież liczba wozokilometrów, liczba mieszkańców, liczba autobusów świadczy o tym, jaki będzie dodatkowo koszt tego, o czym mówimy.

I myślę, że... Aha, jeszcze tylko dodam i mam nadzieję, że pan przewodniczący mi pozwoli. Tworzy pan alternatywną rzeczywistość, której nie ma.

Pan radny Januszewski. No tu mam pewien kłopot, bo ja się martwię, że pan tego sam nie pisał, ale dobrze. Mówi pan o propagandach, folwarkach, przejrzystości. Dobrze. Również zaatakował mnie pan za panią, która się wypowiada, naprowadzana przez drugą panią, w kontekście tak zwanego „mieszkania za seks”. Proszę państwa, zrozumcie jedną rzecz. Jeżeli kobieta mówi do drugiej kobiety w wywiadzie, że może podać nazwisko kobiety, która dostała mieszkanie za seks, i potem jest drążona i pytana przez innego dziennikarza, i tego nie mówi, to to uwłacza nie tylko mnie, ale proszę zrozumieć – ja mam dzieci i ja tutaj pracuję. Dlatego miałem prawo bronić się i złożyć zawiadomienie do prokuratury. Jestem funkcjonariuszem publicznym. Nikt nigdy nie otrzymał w tym mieście mieszkania za seks. Nawet w 2013 roku. Bo jak pani, która...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – pani... Ja się odnoszę do tego, co mówił pan Januszewski.

Przewodniczący Maciej Bonna – ale...

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – i pani Osowicka. W 2013 roku złożyłem też zawiadomienie.

Przewodniczący Maciej Bonna – tak samo zwracałem uwagę panu Januszewskiemu i pani Osowickiej. Jesteśmy w temacie rozmowy o raporcie nad stanem Gminy Miejskiej Chojnice.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – czyli te tematy, które nie dotyczyły, a były poruszane przez moich adwersarzy, muszę pominąć. Okej.

Przewodniczący Maciej Bonna – tak samo odbierałem głos radnym, jak i odbieram panu burmistrzowi, i zapraszam do przeniesienia tej dyskusji do innego punktu porządku obrad.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – był zarzut, że ograniczyliśmy państwu możliwość kontrolowania Wydziału Planowania Przestrzennego. Otóż nie. Tu jest jasna, czytelna odpowiedź. Nie ma o żadnym spotkaniu towarzyskim, tylko jest powołanie się na podstawy prawne i państwo odpowiedź otrzymaliście.

I teraz czynsze w ZGM-ie. No pomijam to, bo tutaj pan bardzo wybiórczo do tego tematu podszedł. Natomiast ogród sióstr – się zatrzymam i przechodzę płynnie do wypowiedzi pani radnej Osowickiej. Proszę państwa, to jest duże nieporozumienie i ja to mówię dyplomatycznie. Dlaczego? Konserwator zabytków uzgadniał plan miejscowy i rzeczywiście w tym uzgodnieniu wskazał, że nie wyraża zgody na zabudowę, uwaga, kubaturową. Czy parking jest zabudową kubaturową państwa zdaniem? Gdybyśmy budowali parking piętrowy albo parking z takimi wysięgnikami, że wjeżdżam jak w Windexie, podnosi się do góry, to wtedy tak. Ale my budujemy inwestycję powierzchniową, dlatego konserwator zabytków na nasze zapytanie odpowiedział tak, jak państwu czytałem, że nie widzi przeszkód, nie widzi... Teraz ja, wydając decyzję lokalizacji celu publicznego, nic nie muszę uzgadniać z konserwatorem, bo, po pierwsze, tam nie ma planu miejscowego, a po drugie – wydaję decyzję na terenie, który nie jest objęty ochroną konserwatorską, tylko ochroną archeologiczną. Czyli jak coś wykopiesz, to musisz przeprowadzić badania archeologiczne.

I pan Kaczmarek, i pani Osowicka znowu o mojej pensji. Ja zarabiam tyle samo, co pan wójt i pan starosta, szanowni mieszkańcy Chojnic. Różnię się tym, że państwo radni mogą się pastwić nade mną co roku, a pan wójt i pan starosta mają stałą uchwałę, w której automatycznie, jak pan premier podniesie, to bez uchwały rady gminy i starostwa te kwoty się podnoszą. No nigdy pani sprzątaczką... Ja nie zarabiam cztery razy tyle, co pani sprzątaczką. Trzy razy tak, ale cztery razy nie. No jeżeli ktoś jest osobą, która sprząta, jest to stanowisko pomocnicze, to myślę, że relacja dyrektora firmy czy burmistrza do płacy osoby, to jest taka normalnie uprawniona trzy i tutaj żadnego wstydu nie ma.

O, jeszcze pan Januszewski mi zarzucił, że sprzeniewierzyłem fundusz szwajcarski. No staraliśmy się o fundusz szwajcarski, nie dostaliśmy, ale w międzyczasie zbudowaliśmy zachodnie obejście, gdzie pozyskaliśmy środki rządowe i prawie 30 mln od marszałka. Piękna inwestycja. Do końca kadencji zbuduję na pewno węzeł, który połączy te dwie obwodnice. Tak więc pozyskaliśmy 10 mln zł na budowę WTZ-u z ROPS-u i z Unii Europejskiej. Cały czas pozyskujemy pieniądze z ministerstwa sportu. A jeszcze nie powiedziałem ostatniego słowa. Teraz uruchomimy środki unijne, a więc rewitalizacja, środki związane z komunikacją, środki związane z budową ścieżek pieszo-rowerowych i tak dalej, i tak dalej. Ten akt oskarżenia, jak to tutaj określono, no jest taki, że no trzeba mieć to, o czym państwo mówicie, że ja nie mam, czyli grubą skórę. Bo ja w sposób bardzo subtelny się odniosłem do tego, o czym państwo mówiliście. Nie obrażam was, tylko sięgam do źródeł waszych wypowiedzi, cytuję protokoły, pokazuję, że jesteście państwo w błędzie. Pomijam te fakty związane, czy... Czy na przykład, bo to też jest kwestia, czy pół miliona złotych dla szpitala, to jest szpitalna kroplówka dla mojego kolegi tutaj, pana dyrektora. No to, to już takie jest... To już jest hejt normalnie, nie? To już nie jest dziennikarstwo, to jest hejt. I tym optymistycznym akcentem chciałbym zakończyć moją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Do wypowiedzi zgłosił się pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Gratuluję cierpliwości. Szanowni państwo, Czersk i Brusy jako mniejsze ośrodki, mniejsze miasta, mają wyższe bezrobocie. Tak w Polsce to bywa, że zwykle ośrodki wyższe przyciągają więcej biznesu, większą liczbę przedsiębiorców i to bezrobocie jest zwykle niższe, czym miasto jest większe. Natomiast kluczowe jest to, co w swojej wypowiedzi pan burmistrz pomija, że proporcja liczby bezrobotnych z całego powiatu dla naszego miasta rośnie. I prawdą jest też, że mamy takie rządy, które prowadzą do wzrostu bezrobocia w naszym kraju. Ale proporcja pomiędzy bezrobociem u nas a w kraju również jest niekorzystna. W trakcie wizyty pan dyrektor PUP-u mówił o tym, że mieliśmy dobre skutki tego dzięki temu, że ponad 150% bezrobocia średniego dla kraju było przekroczone w naszym powiecie. Pamiętacie państwo, jak burmistrz kłamał, manipulował i mataczył, wmawiając mi, że mówiłem o mieście, kiedy tak naprawdę mówiłem o powiecie. To jest styl jego działania. Zarzekał się, tak samo jak zarzekał się dzisiaj, a później się dziwi, że parę słów prawdy usłyszy i nie potrafi się cieszyć, że dwa razy, a nie trzydzieści razy. Szanowni państwo, więc w momencie, w którym ta proporcja niekorzystnie się zmienia, to znaczy, że tracimy dystans rozwojowy w stosunku do gmin ościennych.

Dalej. Pan burmistrz krzyczy o tym, że to, co dotyczyło Wodociągów i było kwotą dopłaty, to była dopłata. Ja mówiłem dokładnie tak samo. Zsumowana dotacja dla MZK z gminy i z miasta, nie wiem czy z gminy najpierw przekazali do miasta, a później z miasta do MZK, ale prawda jest taka, że podałem tę kwotę, którą z naszego budżetu przeznaczyliśmy do MZK. I jest to jak najbardziej poprawne i nie powinno budzić niczyjej kontrowersji. Natomiast ciągle naszego burmistrza oburza prawda. Oburza do tego stopnia, że jest w stanie walczyć z każdym, kto kilka słów prawdy mu wypowie.

Jeżeli chodzi o dochody z PIT, szanowni państwo, ja nie brałem tego z GUS-u, ja nie brałem tego z jakichś dziwnych źródeł. Ja brałem to z programu rozwiązywania problemów społecznych. I tam średni dochód dla mieszkańca Chojnic jest 600 zł mniejszy niż Łęborka, a około 700 zł mediana mniejsza niż dla Łęborka. Jakie są, że tak powiem, perturbacje z tym związane, że oni mają mniejszy dochód z PIT, ja nie wiem. Nie mam pojęcia i nie zamierzam tego dochodzić. Natomiast zarzucanie braku wiedzy, bo pan burmistrz przytoczył liczbę dwóch samorządów, a później zestawiał to, że tutaj dochody z PIT są takie, a tutaj takie, no to nie jest brak wiedzy. Powołał się na inne dane i jak zwykle po prostu miesza po to, żeby ten obraz był mniej wyrazisty. Takie jest jego prawo. Natomiast jednocześnie mówienie o braku wiedzy ekonomicznej i tak dalej, no to jest po prostu czysta manipulacja.

Mówiłem o Nieżywiciu i wiem, gdzie jest Nieżywiec PGR. Wiem, gdzie jest Nieżywiec Zielone Wzgórza. Wiem, gdzie jest Nieżywiec Przylesie. Wiem, gdzie jest Nieżywiec Pogodna. I wiem, gdzie jest Nieżywiec Wieś. I szanowni państwo, mówiłem o Nieżywiciu – osiedlu Pogodnym w Nieżywiciu, w którym są osoby związane albo biznesowo, albo pochodzą z Chojnic i tam płacą podatki. Tak samo jak nasz burmistrz od wielu lat. A on mi zarzuca, że na Pogodnym osiedlu w Chojnicach jest budownictwo wielorodzinne. Otóż mówię panu burmistrzowi: na osiedlu Pogodnym, o którym mówiłem, w Nieżywiciu, dokładnie tak jest w protokole, nie ma budownictwa wielorodzinnego, wszystko są domki jednorodzinne. I mają fotowoltaikę, która zasila oświetlenie, mają kanalizację, mają internet szerokopasmowy i mają utwardzone drogi. I drenaż mieszkańców z Chojnic. Tak powinniśmy walczyć z wójtem, tak jak on walczy z nami. Jesteśmy, powiem grzecznie, naiwniakami, którzy płacą podatek od nieruchomości pod ZZO, budują im drogi, a jeszcze w ramach rekompensaty za to, że gminie wybudowaliśmy drogę, to innym ościennym samorządom, w tym samorządowi pana przewodniczącego Platy, budujemy drogi, żeby Chojniczanie, jak tam się poruszają, bo przecież tak było w uzasadnieniu w 2025 roku, żeby Chojniczanie, którzy tamtędy jeżdżą, nie jeździli po dziurach. Całych dwóch widziano w zeszły weekend. Mamy tereny inwestycyjne w Topolach, czy nie mamy? No ja widzę tam puste działki, widzę tam puste hale, widzę tam możliwości rozbudowy tej strefy przemysłowej zarówno w Zagórkach, jak i w Topoli. A u nas, mówi burmistrz, jak przyjedziecie, to wybuduję. No jeżeli spojrzę na jego obietnice, jak buduje w 2025 roku tę nową Kolejową, no to już biznesmen na pewno będzie miał wyobrażenie, ile to potrwa. Natomiast uwaga, no nigdy nie będziemy mieli takiego dylematu, bo proszę sobie przypomnieć rankingi „Gmina na 5!”, gdzie Szkoła Główna Handlowa,

nie tak renomowana jak ten Uniwersytet Moskiewski Łomonosowa, czy jak to tam się dokładnie nazywało...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przywołuję pana do rzeczy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ale jednak renomowana. Mówię o wynikach rankingu Szkoły Głównej Handlowej za 2025 rok.

Przewodniczący Maciej Bonna – i jak to jest związane z raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ale już panu mówię. Jeżeli notorycznie, rok po roku, nie odpowiadamy na ankiety i nie odpowiadamy na zapytania tajemniczego inwestora po angielsku i po polsku, udzielając informacji na temat możliwych terenów inwestycyjnych, to nigdy nie będziemy mieli takiego dylematu, żeby Kolejową budować. No po prostu. I to się bardzo mocno ma, jak pan burmistrz stał tutaj i pokazywał, jakie mamy wielkie tereny, po to, żeby przekonać radę i mieszkańców, żeby sprzedać biznesmenowi drogę, którą wcześniej nalegał, żeby nie była drogą. A teraz okazuje się, że mamy rok 2026 i nawet jej jeszcze w planach nie ma. Idziemy dalej. Znakomicie, że WTZ-y się budują i nikt nie narzeka. Ośmieliłby się. Powiedziałem na komisji i pan burmistrz tego nie mówił. Przyznaję rację kiedyś sympatycznemu panu Adasiowi. Jestem i niebezpieczny, i niepoczytalny. Niebezpieczny dla tego samorządu i niepoczytalny, bo dałem się wrobić w zasiadanie w samorządzie. Jest pani Agnieszka Kortas-Koczur, nie narzeka, jak każda kobieta w naszym kraju zaciska zęby i robi swoje. Jest pani Joanna Warczak, zaciska zęby, robi swoje, najlepiej jak się da. Jakbyśmy je wtrącili do piwnicy w starym szpitalu, też by sobie poradziły. Natomiast to nie oznacza, że jest dobrze. Bo i zajęcia klubów sportowych, i zajęcia ośrodka profilaktyki, i WTZ-ów są ograniczone i zakres ich działania nie jest optymalny. Dalej. Pan radny Sebastian Matthes, bardzo lubię słuchać, bardzo lubię się odnosić, wymieniał kilka sfery, w których jest bardzo dobrze. Nie jest... O, nie jest źle, to byśmy się nawet zgodzili. No jak jest ładowane 300 mln zł z naszego budżetu i jest nieźle, no to jest dramat. Bo wzrasta z roku na rok, przychody, wzrasta dług, wzrasta wiek mieszkańców średni, a my, zamiast posuwać się do przodu, tracimy ten dystans rozwojowy, o którym profesor [...] mówi. I teraz tak: sport. To było pierwsze, co było wymienione jako sukcesy. MKS, nad którym się tak lubię pastwić, bez awansu. Red Devils – zdomowił się w drugiej lidze, nie tylko spadł w 2025 roku, ale i nie awansował na przełomie 2025 i 2026, a długi ma takie, że mówi się o rozwiązaniu klubu, bo nikt nie chce wziąć tego na siebie. MKS Lekkoatletyczny, cały 2025 rok, i byłem nazywany kłamcą, że mówiłem, że nie mamy homologacji PZLA. Nie mieliśmy cały 2025, jest połowa 2026, w 2026 też nie będziemy mieli. Mamy nowy klub, o którym w zeszłym roku mówił pan burmistrz – AP Tury. Trenują w Klawkowie, jeżdżą. Mam tutaj, zamknąłem laptopa, mam tutaj samorząd w województwie mazowieckim, który właśnie za 400 tys. buduje sobie boisko. Szanowni państwo, budują sobie boisko treningowe. Mało tego, 240 tys. dostają z budżetu centralnego. Można? Można. Jeżeli chodzi o ofertę pana burmistrza, to ja się naprawdę odniosę do roku 2025, żeby pan przewodniczący nie miał tutaj kłopotów, że mnie faworyzuje. Szanowni państwo, no to w 2025 roku dwukrotnie składał mi burmistrz współpracę przez swoich umyślnych, podjęcia współpracy przez moją działalność gospodarczą z podmiotami związanymi z miastem. Już dwukrotnie próbował mnie wygasić. Teraz chce mnie wygasić tym, że będę mu boisko za 400 tys. budował? Szanowni państwo, niech ono będzie za 600 i 700. Ja nie żałuję. Jesteśmy bogaci, zaszalejmy. Ale za 7,7mln? Kiedyś sympatyczny pan Adaś mówi, że to jest okazja, bo połowę nam ministerstwo dorzuca. A zachwyca nasz burmistrz, bo mówi, że będą piłkochwyty? Naprawdę? Kolejarz się nie doczekał, ale my będziemy mieli piłkochwyty. To do tej inwestycji z dobre 15 tys. zł dorzuca. Prawda? No na bogato. Kto by się przejmował, jakby pociąg był trafiony z węglem, nie? No musi być. Szanowni państwo, 7,7 mln. Ja chcę, żeby dzieciaki miały gdzie trenować. Natomiast trawa w Lasku Miejskim, na boisku, rośnie szybciej niż nasze zadłużenie. I co? I nic. Nie mamy tysiąca,

dwóch, trzech tysięcy złotych, żeby to skosić, a mamy 7,7 mln, żeby nowe Camp Nou wybudować przy Kolejjarzu. Takie są realia. Mamy 450 tys. zł, i to są chyba dane za właśnie 2025 rok, za same koszty osobowe utrzymania stadionu Chojniczanki. Ponosimy to my, samorząd. Jeżeli pan burmistrz mówi, że 21 tys. to są trzy pensje pracownika gospodarczego, no to 7 tys. za osobę. 420 tys. to by było sześć etatów pełnych, tak? Sześć i pół etatu można utrzymać na Chojniczance, biorąc pod uwagę, że ktoś jest niepełnosprawny, ktoś do 26. roku życia, to nawet lepiej. Sześć etatów średnio rocznie. A ostatnio pan wiceburmistrz Kopczyński nagrywał rolkę, fantastycznie się sprzedawała, o tym, to było w 2025 roku, uspokajam, panie przewodniczący, że leży śnieg, nic się nie dzieje na stadionie. To jak tam jest sześć i pół człowieka, to ja myślałem, że oni tam z łopatami przez cały dzień biegają i czekają, aż śnieg spadnie. Ale się okazuje, że przez parę miesięcy w roku, w tym roku, nie mieli co robić. Więc jeżeli to jest sześć i pół etatu średnio rocznie, to w te dziewięć miesięcy ile jest? Osiem? I powiedzcie mi, szanowni państwo, mówimy o samych etatach i mówimy o gospodarczych etatach, nie o panu Guzelaku, o biednym panu Łukaszu, który jak mi wydał wszystkie dokumenty, to tak go w urzędzie zjechali, że musiał płakać, nie o panu sympatycznym Grzegorzu, który tam całą robotę robi, tylko mówimy o tych pracownikach gospodarczych, którzy biegają po boisku i stadionie. I mamy sześć i pół etatu tam? I chcemy mieć nowe Camp Nou. A wiecie państwo, ile jest na Kolejjarzu? Ponad 300 tys. Więc ile? Cztery i pół etatu? Niech będzie cztery etaty na Kolejjarzu. Z czym się tam biega? Kręciłem rolkę o budżecie obywatelskim, widziałem, jak to wygląda. No miotły te trybuny dawno nie widziały. I ile będziemy wydawać na Camp Nou? 7,7 mln. I teraz uwaga. Sport ma się nieźle, powiedział mój sympatyczny kolega. Szanowni państwo, Centrum Park zrealizowało plan remontów w roku 2025 w 54,5%. Czyli rolują zobowiązania na kolejne lata. Ale to jest o 10% lepiej, nie mylić z punktami procentowymi, bo znowu będę kłamcą i manipulatorem, niż było w roku poprzednim. Bo w poprzednim było 49,5, czyli mniej niż połowa. Czyli połowa z 2024, połowa z 2025, połowę zrobią z 2026 i za chwilę na kilka milionów i kilka miesięcy będziemy musieli zamknąć Centrum Park, żeby nadrobić to, co jest zaniedbane. Rolujemy zobowiązania remontowe. To jest niezła sytuacja naszego samorządu w dziedzinie sportu, który miał być tutaj przykładem? Jeżeli mówimy o hali, mówi się o 15-20 mln. To, szanowni państwo, za 15-20 mln, to już sprawdziliśmy na komisji budżetowej, bo dzisiaj funkcjonuje komisja budżetu, rynku pracy i sportu, siłą rzeczy, że za takie kwoty w Polsce buduje się nowe hale, tak? Bez ograniczeń komunikacyjnych, bez ograniczeń dotyczących lokalizacji i tak dalej. No to nie remontujemy. To nie remontujemy. Ile mieliśmy mamione czy perspektywą budowy centrum na Czarnej Drodze? Wyremontujemy najtańszym kosztem, a coś nowego wybudujemy na nowo. Nie dość, że będziemy mieli dwa, to nie będziemy mieli problemu z ruchem i z parkowaniem. Szanowni państwo, ile razy na basenie i jakie rodzaje bakterii wykryto w wodzie w ciągu roku? Może taką statystykę zawrzyjmy tutaj, bo w zeszłym roku z uporem i z poczuciem humoru pan burmistrz mówił, że byśmy wskazali, jakie chcemy mieć wskaźniki w raporcie o stanie miasta i tam wiele naszych prośb się pojawiło. Moja tegoroczna jest taka, żebyśmy porównali liczbę zamknięć i rodzaje bakterii w poszczególnych latach. To będzie ciekawe porównanie i wtedy będziemy wiedzieli. Pan burmistrz mówi, że o 50 osób więcej średnio, mniej więcej, może było 61, żebym znowu nie był manipulatorem, w roku 2025 było niż w 2024. Tylko, że w 2024 był remont generalny i w samym styczniu było kilkanaście tysięcy mniej wejść niż średniorocznie w latach poprzednich. Jak się to rozłoży po całym roku i jeszcze doda „Aktywnego Seniora”, to okaże się, że wcale tak kolorowo nie wychodzi. A na naukę pływania, mimo że dzieci jest coraz mniej, o 20% więcej daliśmy z naszego budżetu, abstrahując już od tych dopłat. I to jest taka kolorowa wizja, którą mój sympatyczny kolega Sebastian wrzucił jako pierwsze miejsce? I tutaj mamy rozłożenie, gdybyśmy chcieli grać na zmęczenie, w każdym temacie byśmy tak szli, ale ograniczymy się do dwóch. Sport już sobie bardziej dogłębnie omówiliśmy. Przejdźmy do spraw społecznych. Mamy w tym raporcie informację, że były zajęcia stałe ze streetworkerami. Ale my byliśmy Komisją Rewizyjną. Są streetworkerzy, czy ich nie ma? Już nie. A przestali być kiedy? W 2025 roku. Więc nie były zajęcia stałe. Były od czasu do czasu. Najpierw ich było chyba sześciu, później czterech. Teraz już nie ma nikogo. Więc to, co było solą tej społeczności, adresowania pewnych działań bezpośrednio do ludzi, którzy ich potrzebują, w tej chwili nie ma. I my w konkluzjach komisji

pokontrolnych postulowaliśmy, żeby to przywrócić. Słusznie. Bo działamy merytorycznie, bo działamy bez sporów, bo wszystkie uwagi opozycji w konkluzjach Komisji Rewizyjnej się znajdują.

I dalej. Mówimy o awanturze po wycięciu jednego drzewa. No na Ceynowy wycięto nam 14 drzew po deklaracjach pana burmistrza, brata tego sympatycznego molestatora, pana [...], wycięto 14, a pan starosta mówił, że nie będzie wycięte żadne. O tym, że jest to brat starosty i sympatyczny pan [...], który dalej robi to samo, dowiedziałem się tylko dzięki temu, że pan burmistrz na komisję przyniósł artykuł prasowy. Nie interesowałem się tym wtedy, kiedy się to działo. Szanowni państwo, mamy rekordowe bezrobocie i w kontekście wartości bezwzględnych, i w kontekście odniesienia do bezrobocia w kraju, i w kontekście odniesienia do powiatu. Rekordowe od 2018 roku, bo wcześniej mieliśmy mroczne czasy, w których ono było bardzo wysokie i mieliśmy 3 mln bezrobotnych w naszym kraju. Później zaczęło maleć i konsekwentnie w ostatnich trzech latach zaczęło znowu rosnąć. Mamy zarzut pana burmistrza, że ja chcę uniwersytet medyczny. Jakoś ubodło to pana burmistrza, że mamy ambitne plany i pozytywne postulaty rozwoju naszego samorządu. Szanowni państwo, uniwersytet to wymóg sześciu wydziałów prowadzących badania naukowe na poziomie B+, a my postulujemy uczelnię zawodową kształcącą rehabilitantów, pielęgniarki, fizjoterapeutów na bazie tej infrastruktury, którą mamy. Znowu, co boli? Ambicje, pozytywna wizja, autorzy? Poprzednio pan burmistrz chciał, żeby był wydział geriatryczny, teraz mi zarzuca, że chcę uniwersytet medyczny tworzyć. Drogi [...], opamiętaj się.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, prosiłbym o trzymanie się w temacie i nieurąganie powadze sesji.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – no to, że pan [...] wyszedł i akurat nie udziela się... Nie, to nie on. To nie znaczy, że urąga to powadze sesji.

Przewodniczący Maciej Bonna – rozumiem, że to jest dla pana, panie radny, zabawne, ale proszę okazywać też szacunek do innych uczestników sesji i szanować ich czas. I powstrzymać się od takich personalnych wycieczek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dobrze. Przepraszam, panie przewodniczący. Kultura. W jednej z pozycji mamy, że jest planowane 10 tys. odbiorców działania. Zostało wpisane 10.00 odbiorców biblioteki i jest wpisane nie biblioteki, tylko bibliotekrki. Czy ktoś te raporty czytał? W zeszłym roku mieliście wtopę, bo wpisaliście sobie w raporcie z biblioteki, że była impreza, która się nie odbyła. Mówiliście, że to niedopatrzenie. W tym roku chyba już wiedzieliście, że będziemy to czytać i że z sympatii do pana doktora Zientkowskiego, który kiedyś był przyzwoitym człowiekiem, na pewno zajrzemy w te dokumenty i sprawozdania, które przedstawia. I co? Okazuje się, że nie tylko są tutaj takie błędy, ale jeszcze przekonuje nas się, że młodzieżowy Klub Książki w roku 2025 zgromadził 80 osób. Otóż, szanowni państwo, tak jest, że i młodzieżowy, i dorosły Klub Książki przygotowują relację fotograficzną z każdego swojego wydarzenia. Więc można policzyć ich co do egzemplarza. Zaznaczam, że tylko na jednym klubie przy stole było wolne miejsce, więc jeden to jest zapytanie, być może ktoś tam siedział, ale nie dał się sfotografować albo wyszedł przed zdjęciem. I z moich kalkulacji wynika, że na wszystkich tych klubach było 20 osób. Chyba, że liczymy ośmiokrotnie obecność dwóch opiekunek, wtedy by było to 36. No nie można robić robótek ręcznych online albo wyklejanek. No nie da się. I teraz mamy 20, a w raporcie jest 80. Jak rzetelnie to sprawdzić? Trzeba by wejść i poprosić o protokoły. Trzeba by wejść i poprosić o listę obecności. Szanowni państwo, no ja tego nie kupuję. Ja nie wierzę, że tak jest. Szanowni państwo, dotacja Chojnickiego Centrum Kultury. Pan radny Plata martwił się o to, że my chcemy, żeby tłumaczył nam się dyrektor z 300 dodatkowych tysięcy, a przecież robią tyle różnych fajnych rzeczy. Tak, robią. Jestem pod wielkim wrażeniem tego, co ChCK zrobił w 2025 roku, ale to nie jest kwestia 300 tys., tylko prawie 4 mln. A ponad 4 mln dodatkowo w kulturze dajemy na bibliotekę. Więc z 8 mln naprawdę moglibyśmy oczekiwać dużo więcej.

Szanowni państwo, czy ja powiedziałem o tym, że są samorządy, które w ramach realizacji swoich zadań nie dopłacają do MZK, a my źle robimy, że dopłacamy? Pan burmistrz odkrył Amerykę, że wszystkie samorządy dopłacają. A my zwracamy po prostu uwagę, że jeżeli chwali się wynikami spółek, to warto też powiedzieć, ile trzeba było do tej kasy dorzucić, żeby to było na zielono i że to się samo z siebie nie zrobiło. Nie oczekuję, że centrum kultury wyjdzie na zero. Nie oczekuję, że na zero wyjdzie zakład komunikacyjny. Natomiast od basenu moglibyśmy tego oczekiwać. Konkuruje w rekreacji z obiektami komercyjnymi i tworząc dla nich konkurencję, powinien w warunkach gospodarki kapitalistycznej również się poruszać.

Senior bezpieczny w sieci, wykonanie biblioteki. Myślicie, że jak wydawaliśmy bodajże 70 tys. na uczenie uchodźców z Ukrainy – słusznie, że są uczeni, niesłusznie, że z naszej kasy, 70 tys. zł, to ile wydaliśmy na kształcenie bezpieczny senior dla naszych? No nie wiem ile, natomiast wiem, że było dziesięć miejsc zaplanowanych, a tylko sześciu seniorów według tego raportu wzięło w tym udział. Możemy się spierać, czy powinno być sześćdziesięciu. Ja bym bardziej obstawiał sześciuset w ciągu roku, bo wiem, że ucząc swoich pracowników, ciągle są podatni na zagrożenia cyfrowe, bo te metody „na wnuczka” są już dawno przestarzałe i coraz większe zagrożenia narastają. Tymczasem biblioteka, przy tak wielkim finansowaniu sięgającym 4 mln, kształci sześć osób i zamiast wzmocnić te działania, bo mają i sprzęt, i miejsce, zajmuje się czymś, czym całkowicie nie powinna się zajmować, a mianowicie zadaniami administracji centralnej.

Więc pan burmistrz oddał całkowicie walkowerem polemikę nie o inwektywach, nie o kwestiach tego, jak ma na imię, ale o kwestiach pozyskiwania inwestorów w pustych dwudziestu hektarach, niezyskanych gruntach IHAR-u, zaniedbanych uzbrojeniach na gruntach wokół ulicy Ustronnej i nowej Kolejowej. Pan burmistrz nie przedstawia nam drogi wyjścia z kryzysu zdrowia psychicznego w naszej społeczności i nie zapowiada podjęcia konkretnych działań. I to jest niepokojące. Szanowni państwo, bo jeżeli rok po roku powtarzamy te same postulaty, kładziemy nacisk na te same sprawy i myślę, że jako rada zgadzamy się, że to są sprawy niezmiernie ważne, a przez burmistrza nie są one dowożone, to pytanie – czyim interesom służy? Czyje postulaty i oczekiwania realizuje? Powinien realizować zadania rady i tutaj uwaga jeszcze, mam nadzieję, że pan przewodniczący się ucieszy, że w interesie jego sprawy wciąż tutaj postuluję, uwaga, dojazd do Szkoły Podstawowej nr 1. Nie było jednego radnego, który by się sprzeciwił temu.... No tak, ale ja mówię przeciw. Natomiast nie było jednego, który by był przeciwny temu, żeby zrobić dojazd do Szkoły Podstawowej nr 1. Mieliliśmy jeden wniosek rady i ten wniosek do dzisiaj jest niezrealizowany. Z dwa miesiące temu pytałem, wciąż są koncepcje, żadnych uzgodnień, żadnych projektów, żadnego rozwiązania. Taka jest sprawczość tej rady miejskiej. Taki jest szacunek do nas tu zasiadających Arseniusza Finstera. Drogę kupił, drogę sprzedał. Plany dotyczące centrum handlowego dla przedsiębiorcy, który konsekwentnie unika przeglądu ekologicznego – nie ma sprawy, załatwimy. A tutaj, gdzie byliśmy głosem mieszkańców i prawie że jednogłośnie, oczywiście, że co do koncepcji trwały dyskusje i słusznie, natomiast powinno to być zrealizowane i tutaj chyba wszyscy się zgadzamy. A więc nawet tam, gdzie rada się zgadza, nie możemy do czekać się realizacji prostego, taniego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, ja mam pewien problem, przyznam się, bo pan burmistrz raczył odpowiedzieć na jedno, na dwa właściwie, zahaczyć tylko, nawet nie odpowiedział na problemy poruszone przeze mnie. Otóż dotknął problemu zablokowania kontroli radnego. Pokazał wszystkim pismo...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, a proszę o informację, w jaki sposób to jest związane z raportem o stanie gminy za rok 2025. Może mi pan radny wskazać powiązanie tego, co pan radny mówi, z tematem na który dyskutujemy?

- **Radny Zdzisław Januszewski** – bardzo chętnie, panie przewodniczący. Skoro pan burmistrz dokładnie ten temat podjął i pan przewodniczący swoim autorytetem stwierdził, że to jest na temat, to dlaczego ja nie mogę ten temat pociągnąć dalej?

Przewodniczący Maciej Bonna – mogę panu wytłumaczyć. Ponieważ pan burmistrz wtrącił to w ciąg innej wypowiedzi i zanim się zorientowałem, to zdążył to powiedzieć, ale w momencie, kiedy byłem bardziej czujny, to już zacząłem zwracać mu uwagę. Przepraszam, moja wina, obiecuję poprawę. Ale w związku z tym pana wypowiedź też nie jest w temacie punktu, na który głosujemy. Proponuję, żeby przeniósł pan tę wypowiedź i tę awersję w stosunku do pana burmistrza do punktu – wolne wnioski radnych. Na pewno będziemy blisko godziny dwudziestej drugiej i chętnie wtedy wszyscy o tym posłuchamy.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – panie przewodniczący, to po prostu nie ma sensu. Ja mam kilka zdań dosłownie na ten temat...

Przewodniczący Maciej Bonna – ale panie radny, ja pilnuję porządku sesji. Przywołuję pana do porządku i mówi pan w temacie, nad którym teraz dyskutujemy. Prosiłbym o to bardzo serdecznie.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – dobrze. Stwierdzam, pomimo tego, że pan burmistrz – w temacie będzie – że pan burmistrz zmanipulował radę, że to nie było żadne spotkanie, była to kontrola radnego...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, w związku z nagminnym odbieganiem od tematu, pomimo zwracanej uwagi, odbieram panu głos i proszę o odnotowanie tego w protokole sesyjnym. W kolejności zgłosił się pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, wysoka rado, jesteśmy w punkcie debata nad raportem o stanie miasta za rok 2025, a co również ujęto w biuletynie dzisiejszym, będziemy rozmawiali nad udzieleniem absolutorium dla burmistrza miasta. I tak, debata to jedno, o stanie naszego miasta, więc jest to pochodna tego, co się działo w 2024 roku, bo też zaciągaliśmy pewne kredyty, zobowiązania, a konsekwencją jest rok 2026, bo też ma to związek z tym, co robiliśmy w roku 2025. Natomiast absolutorium to jest pochwała i tutaj już nie musimy być zgodni. Ja miałem tę...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, tylko my jeszcze nie przeszliśmy wotum zaufania. Absolutorium będzie kolejnym punktem.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, o debacie. Debata...

Przewodniczący Maciej Bonna – nad wotum zaufania. A pan radny mówi o absolutorium, dlatego tylko chciałem sprostować, że się rozumiemy, że teraz jest... Tylko żebyśmy się rozumieli, że pan radny doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że teraz jeszcze głosujemy i debatujemy na temat wotum zaufania, po czym przejdziemy do spraw budżetowych, które będą kolejnym punktem i na koniec kolejnego punktu będziemy głosować nad absolutorium.

- **Radny Marek Szank** – ma pan rację, panie przewodniczący. A więc do brzegu. Pan burmistrz mówił, żeby to było technicznie sprawnie, a więc będzie sprawnie. Miałem przyjemność, zaszczyt przez okres dłuższy jak siedem lat przewodniczyć komisji. Nietaktem byłoby, gdybym dzisiaj głosował przeciwko sobie. Do 30 grudnia, szanowni państwo, byłem przewodniczącym Komisji Sportu w 2025 roku. 2026 rok to już inna bajka. Ale debata nad tym, co udało nam się zrobić, w szesnastu punktach, nie muszę zgadzać się z tym, co pan burmistrz tutaj przedstawił, ponieważ w tym 2025 roku o wielu sprawach mówiliśmy różnie. Pan burmistrz nawet zapisał mnie do grona opozycji, w lipcu, panie burmistrzu, przypominam, w lipcu. Ale nie miało to żadnego związku z tym, co działo się na Komisji Sportu. Gdybym dzisiaj miał zagłosować przeciwko panu, to

zagłosowałbym przeciwko nam. A więc do brzegu, żeby było sprawnie. To, co zrobiliśmy w roku 2025, to również moja praca, a więc, szanowni państwo, ja zagłosuję tak, jak powinienem zagłosować, szanując pracę swoją i moich kolegów, koleżanki, która ze mną miała przyjemność, taką mam nadzieję, współpracować. To, co będziemy robili w roku 2026, to już jest konsekwencja dalszej naszej pracy. Ale panie burmistrzu, pan tutaj przed chwilą nawoływał nas do rozmowy, Sebastian do rozmowy. A już dzisiaj na wstępie to, co stało się na komisji ochrony środowiska, to nie była zachęta do rozmowy. Bo ja wyszedłem naiwnie przekonany, że wreszcie udało nam się dogadać. I pan mi nie przeszkadza, panie przewodniczący, ja już kończę.

Przewodniczący Maciej Bonna – niestety muszę panu przeszkodzić, bo to nijak się nie ma do sprawy głosowania nad raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok. Panie radny, prosiłbym jednak, żebyśmy byli w temacie i żebyśmy stosowali do wszystkich siebie te same zasady.

- **Radny Marek Szank** – a więc teraz kwestia związana z tym, co powiedział pan burmistrz o poparciu. Oczywiście, że tak, panie burmistrzu, pan ma ogromne poparcie. Ale 16, 10, 7 to są cyfry już nie bardzo wskazujące za tym, że to poparcie jest tak wielkie. To musimy rozróżnić. Tak jak powiedziałem przed chwilą, debatę, absolutorium, tak 16, 10, 7, to nie bardzo. Zagłosuję za udzieleniem panu poparcia w tej debacie, bo dotyczy ona 2025 roku, a ja, tak jak moi koledzy i koleżanka, prowadziłem Komisję Sportu. W roku 2026 niekoniecznie muszę się z panem zgadzać, bo wymieniałem sobie szesnaście punktów, w których nie zgadzam się z panem. A odnoszę to do tego, co powiedziałem przed chwilą – 16, 10, 7. To, o czym pan powiedział niedawno na spotkaniu Platformy Obywatelskiej, która obchodziła swoją 25. rocznicę istnienia. Zachęcam do tego, abyśmy poszli razem, wspólnie do następnych wyborów. To już jest krok do tego, co zamierza pan zrobić, aby było lepiej. Aby było lepiej. Nie 16, 10, 7, a lepiej jak to 7. Życzę panu powodzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – zgodnie z kolejnością, głos udzielam pani radnej Marzennie Osowickiej.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie przewodniczący, burmistrz twierdzi, że otrzymał mandat od no najmniej siedemdziesięciu procent głosujących, ale ci głosujący niestety ulegli propagandzie sukcesu, jaką burmistrz za pieniądze podatników od lat wygłasza...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, po pierwsze, to nijak się nie ma do raportu o stanie Gminy Miejskiej Chojnice...

- **Radna Marzenna Osowicka** – i dotyczy się roku 2025.

Przewodniczący Maciej Bonna – a to, że pani mówi o czymś, co dotyczy roku 2025, to proszę w takim razie o wskazanie powiązania tego, co pani mówi, z raportem, nad którym głosujemy.

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak jest. Więc wskazanie dotyczy tego, że od lat, ale także w 2025 roku z gabinetu burmistrza w ratuszu leje się propaganda sukcesu, która niestety wprowadza w błąd społeczność naszego miasta. Jest szansa, bo to już się zaczęło rzeczywiście nie tylko w 2025, już w 2024, w momencie, kiedy opozycja znalazła się w gremium szacownym wszystkich rajców miejskich i kiedy rzeczywiście w ubiegłym roku nastąpiło odkłamywanie tej propagandy sukcesu, którą tak zręcznie, w sposób manipulatorski pan burmistrz uprawiał w 2025, ale uprawia od lat, głównie na prywatno-urzędowym Facebooku, ale również we wszystkich możliwych przekazach medialnych.

Co do ogrodu sióstr, to jest dla mnie rzeczywiście nie do przyjęcia. Ja potwierdzę tę moją tezę, że pan burmistrz jako destruktor i szkodnik chce nam zniszczyć to piękne miejsce. W cywilizowanych społecznościach ludzie rządzący dbają o miejsca zielone, tworzą parki, wręcz parkingi są rozbierane, zabetonowane, żeby można było tę zieleni posadzić i doglądać, pielęgnować. A tutaj

następuje jakiś nierozumny akt działania. Naprawdę chodzi o to, że trzeba zrobić dobrze koleśiom, żeby mieli swój parking, gdy nieopodal jest...

Przewodniczący Maciej Bonna – jeszcze raz przywołuję panią do rzeczy i proszę o informację, jak to, co pani mówi, się wiąże z raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice, bo mam wrażenie, że... Ja mam wrażenie swoje osobiste, nie wypowiadam się za resztę rady, ale mam wrażenie, że robi pani ze mnie bałwana.

– **Radna Marzenna Osowicka** – że co robię?

Przewodniczący Maciej Bonna – albo może po prostu nim jestem. Ale ja w żaden sposób nie widzę powiązania tego, co pani mówi, z raportem o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok.

– **Radna Marzenna Osowicka** – no chwila, decyzja o lokalizacji inwestycji...

Przewodniczący Maciej Bonna – zapadła w 2026, a inwestycja jeszcze się nie odbyła.

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie, nie. Pan burmistrz podjął działania. Decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego została podjęta w ubiegłym roku.

Przewodniczący Maciej Bonna – i gdzie pani widzi to w raporcie o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok?

– **Radna Marzenna Osowicka** – no nie zostało to ujęte.

Przewodniczący Maciej Bonna – to dlaczego pani tego nie zgłosiła do raportu?

– **Radna Marzenna Osowicka** – bo bardzo trudno jest cokolwiek zgłosić do raportu.

Przewodniczący Maciej Bonna – czyli próbowała pani, ktoś pani odmówił?

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie próbowałam. Ale po co pan mnie wciąga w taki wątek? Nie mam tego obowiązku.

Przewodniczący Maciej Bonna – bo próbuję pani uświadomić, że nie mówi pani w temacie punktu, nad którym dyskutujemy. Ale pani się ze mną nie zgadza, więc próbuję...

– **Radna Marzenna Osowicka** – no ale to co, nie można mówić o sprawach, które nie zostały w raporcie ujęte?

Przewodniczący Maciej Bonna – nie.

– **Radna Marzenna Osowicka** – pan chyba żartuje.

Przewodniczący Maciej Bonna – można mówić o raporcie o stanie Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok, a w temacie mówienia o innych sprawach jest osobny punkt porządku obrad.

– **Radna Marzenna Osowicka** – wykazuję zaniedbania ze strony pana burmistrza. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – w kolejności zgłosił się pan radny Zdzisław Januszewski.

– **Radny Zdzisław Januszewski** – dwie sprawy. Pierwsza, tak krótko będę mówił, tak że nie ma obawy, pierwsza to stanowczy protest przeciwko manipulacjom w debacie budżetowej, przeciwko manipulacjom i nierównemu traktowaniu. Punkt drugi – mylicie się, jeżeli myślicie, a szczególnie pan burmistrz, pewnie sam to wymyślił, bo to na jego poziomie, że ja dwukrotnie

mówiłem o rankingach. Mówiłem trzykrotnie i w ubiegłym roku z wielką troską mówiłem o tendencjach spadkowych. Można odczytać w protokole. Z wielką troską i z nadzieją, żeby ten trend odwrócić. Dzisiaj przytoczyłem w debacie w innym kontekście, w kontekście tego, że jak wielki policzek wymierzyły samorządy ościenne – Człuchów i Brusy – panu burmistrzowi, który spadł do pięćsetki, a oni szesnaste i pięćdziesiąte piąte miejsce w *[niezrozumiałe słowo]*. Obok, ościenne samorządy. Taka jest nasza tragedia.

Dwa. Lubimy się porównywać do Lęborka. Lębork tam parę punktów więcej ma, wyżej jest. Nie bądźmy drobiazgowi. Tylko, że prześledźmy drogę Lęborka. Lębork startował w 2023 roku z 864. miejsca, do 437. teraz, wyprzedzając nas. Jak wielkie odbicie, jak wielką procę zrobił Lębork z 864. na 437. A my spadliśmy na twarz o 300 miejsc. I taka jest różnica. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu. Zamykam dyskusję.

Ad. 9b

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice wotum zaufania (str. 3 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – do podjęcia uchwały wymaganych jest co najmniej 11 głosów za. Przystępujemy do głosowania

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/296/26 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice wotum zaufania.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 4
wstrzymujących się	– 3

Uchwała Nr XXIII/296/26 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice wotum zaufania została przyjęta i stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Maciej Bonna – informuję, iż wotum zaufania burmistrzowi Arseniuszowi Finsterowi zostało ogłoszone. Wszystkiego dobrego. Ogłaszam 15 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady.

Ad. 10

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu dziesiątego – wykonanie budżetu miasta Chojnice za rok 2025.

Ad. 10a

Przewodniczący Maciej Bonna – przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Uchwała Nr 035/g111/R/II/26 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 25 marca 2026 roku w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami. Na podstawie art. 13 pkt 5 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych, tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2025 roku, poz. 7, oraz art. 267 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych, tekst jedno-

lity: Dziennik Ustaw z 2025 roku, poz. 1483 z późniejszymi zmianami, po rozpatrzeniu przedłożonego przez Burmistrza Miasta Chojnice sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 rok, Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku w osobach: Małgorzata Kopowicz – przewodnicząca, Angelika Nejmant – członek, Alicja Śrubkowska – członek, opiniuje pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami. Uzasadnienie. Uzasadnienie uchwały i pozytywnej opinii znajduje się w państwa biuletynie na str. 5.

Ad. 10b

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 rok. Pan radny Marek Szank chciał zabrać głos. Udzielam głosu.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, to nie dotyczy tej sprawy, ale jest to bardzo ważne, ponieważ w trakcie pierwszej przerwy w obradach wywiązała się tutaj dyskusja między mną a panem Janem Koperskim i pan Jan Koperski, wiceprzewodniczący rady miasta, w trakcie tej naszej rozmowy zasugerował, zwrócił mi uwagę, że w trakcie mojej wypowiedzi dotyczącej głosowań, które miały miejsce w trakcie posiedzenia komisji ochrony środowiska i dzisiaj w trakcie obrad sesji rady miejskiej, użyłem sformułowania – pięciu członków Koalicji Obywatelskiej głosowało za. Nie ma możliwości, żeby sprawdzić, ale jeżeli jest taka możliwość, chciałbym to wyjaśnić, że jeżeli uraziłem moich kolegów, członków Koalicji Obywatelskiej, którzy nie byli w trakcie posiedzenia komisji ochrony środowiska obecni, nie było takiej możliwości, żebym po prostu miał do nich o to pretensje. To jest przejęzyczenie. Mówiąc o tym, że głosowało pięciu, trzech, o tym, że można to było uchwalić albo odwołać, miałem oczywiście na myśli członków komisji ochrony środowiska i też członków koalicji rządzącej w radzie miejskiej w tej chwili. Jeżeli kolegów z koalicji obywatelskiej uraziłem swoim stwierdzeniem, to ich bardzo serdecznie przepraszam. I to chciałem wyjaśnić, żeby to wyraźnie zabrzmiało. Nie było mojej intencji obrażanie kolegów. Po prostu przejęzyczenie słowne spowodowało, że tak zostało to odebrane. Kolega Jan Koperski poczuł się urażony. Przepraszam jeszcze raz, że tak zostało to sformułowane i inaczej zabrzmiało. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W kolejności zgłosiła się pani radna Magdalena Kamińska. Udzielam głosu.

- **Radna Magdalena Kamińska** – dziękuję, panie przewodniczący. Odnośnie uchwały RIO chciałabym zapytać, ponieważ RIO, ten Skład Orzekający ustalił między innymi, mamy to na str. 7, stan zaległości z tytułu podatków i opłat oraz innych należności gminy miejskiej na koniec 2025 roku wyniósł 21.498.262,28 zł i w stosunku do stanu na koniec 2024 roku zwiększył się o aż 32,31%. Rok do roku, 32 ponad procent. Chciałabym zapytać, z czego to wynika?

Przewodniczący Maciej Bonna – udzielam głosu pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – więc, panie przewodniczący, wysoka rado, panowie burmistrzowie, ten stan zaległości się powiększa głównie przez fundusz alimentacyjny. Zaległości podatkowe wynoszą jedynie 2,5 mln.

Przewodniczący Maciej Bonna – czy taka odpowiedź panią satysfakcjonuje, pani radna? Czy chciałaby pani coś dopowiedzieć, jakieś uszczegółowienie? Nie widzę więcej pytań.

Ad. 10c

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie informacji o stanie mienia komunalnego. Czy w tym punkcie ktoś chciałby z państwa zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Ad. 10d

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – rozpatrzenie sprawozdania finansowego. Czy w tym punkcie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Ad. 10e

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 r. (str. 8 w biuletynie).

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/297/26 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 r.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 4

Uchwała Nr XXIII/297/26 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Miejskiej Chojnice za 2025 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 10f

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice za 2025 rok wraz z opinią, str. 10 w państwa biuletynie. Oddaję głos, pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – szanowni państwo, z treścią tej uchwały Komisji Rewizyjnej możecie zapoznać się na str. 11 biuletynu. Ja odczytam tylko tę najważniejszą jej część. Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu miasta Chojnice za 2025 rok oraz wnosi do Rady Miejskiej w Chojnicach o udzielenie Burmistrzowi Miasta Chojnice, panu Arseniuszowi Finsterowi, absolutorium za 2025 rok. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję.

Ad. 10g

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę o przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. Oddaję głos, pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – szanowni państwo, Uchwała Nr 098/g111/A/II/26 z dnia 1 czerwca 2026 roku. Macie państwo treść tej uchwały na str. 19 biuletynu. Uchwała w treści... Przedstawię ten najważniejszy fragment: Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku w osobach: Małgorzata Kopowicz, Angelika Nejmant, Alicja Śrubkowska, opiniuje pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Chojnicach w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Chojnice z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa w tym temacie chce zabrać głos? Zgłosił się do wypowiedzi pan radny Kamil Kaczmarek. Udzielam głosu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Gdyby to było tak, że to RIO decyduje, to tak naprawdę przyjmowalibyśmy to do wiadomości bez dyskusji, byłoby to

odczytywane i przechodzilibyśmy nad tym dalej. Natomiast jest tak, że samorządowcy mają obowiązek pochylić się nad nie tylko rachunkowym, księgowym wymiarem tych operacji, które na majątku gminy były wykonywane, natomiast oprzeć się także na tym, w jaki sposób ten samorząd funkcjonował w kategoriach innych niż liczbowe. Brak reprezentantów opozycji w większości gremiów rozstrzygających o jakichkolwiek rozwiązaniach finansowych, mówię tutaj o komisjach stypendialnych, mówię tutaj o komisjach przyznających mieszkania komunalne, mówię tutaj o komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, brak udziału radnych opozycyjnych z któregoś klubu czy frakcji w pracach dotyczących komisji, w przewodniczeniu ich pracom, wskazuje jednoznacznie, że o te absolutorium władze Chojnic nawet nie zabiegają. Mamy później do czynienia z zaostrzeniem sporu politycznego, sporu w samorządzie, wynikającego z tego, że reprezentanci opozycji nie mają możliwości wglądu w to, jak rzeczywiście decyzje są podejmowane. Miłym wyjątkiem jest komisja dotycząca nazewnictwa, miłym wyjątkiem jest komisja budżetu obywatelskiego, miłym wyjątkiem jest komisja przyznająca stypendia w dziedzinie kultury. Natomiast są to marginalne sprawy w kategoriach tego, czym na co dzień się zajmujemy, i to nie sprzyja i wizerunkowi naszego samorządu, i atmosferze w nim panującej. Dlatego też używamy tych narzędzi, które są nam dostępne, i w związku z tym postulowałem w pracach Komisji Rewizyjnej, aby skorygowano punkt, który dotyczy obniżenia maksymalnych stawek podatków w 2025 roku, tak aby doprecyzować treść tego punktu. Nawet ta zmiana, zgodnie z doktryną Kopczyńskiego, która mówi o odrzucaniu wszelkiego, co zgłoszone jest przez opozycję, została odrzucona, mimo że miała de facto charakter doprecyzowujący zdanie, które może wskazywać mieszkańcom, że podatki w naszej gminie zostały obniżone. Pkt 13 mówi: skutki obniżenia górnych stawek podatków za 2025 rok wyniosły 3.435.401,91 zł. To wprowadza w swojej treści logicznie informację, którą mieszkańcy będą odczytywać, że obniżono podatki. No nie obniżono w roku 2025 żadnego podatku, kilka zostało zachowanych, zdecydowana większość była waloryzowana i podniesiona. W związku z tym prosiłem na komisji, aby to zostało skorygowane. Niestety komisja się do mojego wniosku nie przychyliła. Wobec tego, że jesteśmy rugowani ze współodpowiedzialności za ten budżet, w związku z tym, że nasze apele o to, aby wydatki z budżetu były rozdzielane tak, aby poszczególne wydatki przekraczające kwotę 70 tys. zł były rozstrzygane przez radę oddzielnie, jesteśmy zmuszani do tego, żeby jednocześnie decydować o dotacji, powiedzmy, na szpital, na bazylikę i na gabinet burmistrza. Jakże to wygodne z punktu widzenia władzy wykonawczej. Jest to natomiast forma gwałtu na moim mandacie i na moim sumieniu, kiedy muszę rozstrzygać mydło i powidło, tak naprawdę, rzeczy, które powinny być zupełnie oddzielne. Dlatego moje zdanie jest krytyczne, nie mogę zgodzić się na takie dysponowanie mieniem publicznym, bo jestem pewien, że radni tutaj zasiadający, mając do wyboru, co będzie faktycznie realizowane, dokonywaliby innych wyborów niż w sytuacji, w której jesteśmy zmuszani do blokowego, wspólnego głosowania nad tymi propozycjami, które są z jednej strony słuszne, a z drugiej strony dopychane tylko kolanem do tych słusznie zgłaszanych. A ostatnią rzeczą, którą chciałem tutaj poruszyć, to jest praktyka działania. Praktyka działania, która się poprawiała w ostatnich miesiącach, ale w roku 2025 była konsekwentnie taka sama. Czyli najpierw zgłaszanie konkretnych propozycji korekty budżetu, na komisjach mogliśmy zadawać pytania, nie było czasu na doprecyzowanie, na to, żeby dokładnie rozłożyć to na czynniki pierwsze. A jeszcze w piątek przed weekendem dorzucanie kolejnych kwestii, które na komisjach nawet merytorycznie nie były analizowane. To jest praktyka, która nie powinna mieć miejsca. W ostatnich miesiącach jest pewna poprawa. I tutaj dziękuję państwu wiceprzewodniczącym i przewodniczącym komisji merytorycznych, że jednak wypracowaliśmy sobie praktykę, która wskazywała na to, że wnioskodawcy zaczęli przychodzić na komisję po to, aby uzasadniać poniesienie konkretnego wydatku. I myślę, że to ułatwia, powinno upłynnić pracę i obniżyć temperaturę sporu. Tak że za to jestem wdzięczny, mam nadzieję, że będzie to kontynuowane. Natomiast, no jest też łyżka dziegciu, bo w kwestii sekretariatu nikt się nie pojawił, ale o tym będziemy już rozmawiać dalej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Stwierdzam, że rada zapoznała się z wymaganymi sprawozdaniami, wnioskiem Komisji Rewizyjnej oraz opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Ad. 10h

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025 (str. 22 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – przystępujemy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/298/26 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 4
wstrzymujących się	– 3

Uchwała Nr XXIII/298/26 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Chojnice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025 została przyjęta i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Maciej Bonna – Rada Miejska w Chojnicach udzieliła Burmistrzowi Miasta Chojnice absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025.

Ad. 11

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. (str. 24 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 6 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – oddaję głos pani skarbnik. Najpierw pani skarbnik przedstawi zmiany i potem proszę o zadawanie pytań.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – taką najważniejszą zmianą była zmiana w projekcie unijnym „Zwiększenie poziomu adaptacyjności oraz odporności na negatywne skutki zmian klimatu w mieście Chojnice”. I tutaj 3.659.378 dotyczyło dotacji unijnej i wkład własny 1.231.487. To są środki, które przenieśliśmy z roku 2027 na rok bieżący. Ponadto zmiana, wprowadzenie do budżetu budowy ulicy Żeglarskiej, korekty Funduszu Pomocy minus 60 zł i 5.328. Wprowadzenie nowego zadania: montaż układu kompensacji mocy biernej w punktach poboru energii elektrycznej w budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w kwocie 49.569. Dokonanie zmian w urzędzie miejskim w zakresie paragrafu środków inwestycyjnych. Bardzo ważną zmianą jest dotacja dla szpitala w kwocie 500 tys. zł na poprawę efektywności funkcjonowania, dostępności i jakości udzielanych świadczeń w zakresie onkologii przez Szpital Specjalistyczny im. dr. Łukowicza w Chojnicach, a także dodanie środków na rozwój mobilności miejskiej w kwocie 900 tys., czyli na ścieżki rowerowe, dodanie 600 tys. na remont i modernizację pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 8 w zakresie dostosowania tego budynku do funkcji obiektu zbiorowej ochrony, dodanie 100 tys. na modernizację sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach. I te wszystkie zmiany, które wprowadziliśmy, spowodują zwiększenie deficytu finansowanego wolnymi środkami w kwocie 3.931.487 zł. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny Marek Szanek, udzielam głosu.

- **Radny Marek Szank** – do pani skarbnik i pana burmistrza, bo jest wykonawcą i projektantem tego budżetu. Otrzymałem od pana burmistrza 22 kwietnia informację dotyczącą, to jest właściwie odpowiedź na moją prośbę, którą kierowałem w trakcie posiedzeń komisji, różnych komisji, o sfinansowanie zajęć dodatkowych. Mówimy, panie burmistrzu, o Szkolnym Związku Sportowym, o zajęciach SKS. Pan wymienił mi tutaj cały zestaw tych zajęć, które są. I teraz konkluzja. Wprowadzenie kolejnych systemowych zajęć finansowanych z budżetu miasta wymagałoby znacznego zwiększenia środków finansowych oraz zmian organizacyjnych w szkołach. Właśnie dlatego mówiłem o tym wcześniej, w miesiącach tych właściwie zimowych, bo to luty, marzec, kwiecień, aby w arkuszach organizacyjnych zostało to usytuowane, umiejscowione. Zajęcia SKS rozwijające przygotowują uczniów do udziału w zawodach sportowych i uczniowie reprezentują miasto w zawodach powiatowych, miejskich, gminnych, wojewódzkich i też mistrzostw Polski. Nie mamy na to środków. Ale mamy też cały zestaw informacji, które pozwalają nam dzisiaj na zasadzie autopoprawki głosować zwiększenie środków finansowych, czyli te środki finansowe są. Na komisji budżetu zapytałem, ile mamy jeszcze tych wolnych środków. Pani Skarbnik powiedziała, że takich środków nie ma. I teraz jestem po prostu zakłopotany, bo ja nawet podawałem kwoty: 6, 8 godzin, 4, 2. Panie burmistrzu, dwie godziny dla nauczycieli, którzy pracują w każdej z chojnickich szkół podstawowych, żeby przeprowadzić dodatkowo zajęcia z najlepszymi uczniami, których będę miał możliwość przygotować w tygodniu, aby pojechać na zawody, to są dwie godziny. Wyliczyliśmy wspólnie z panem dyrektorem 40 tys. zł. My naprawdę nie mamy takich środków finansowych, aby w ciągu roku, to są środki finansowe na cały rok, w każdej z chojnickich szkół przeznaczyć taką kwotę? Gdzie wcześniej, panie burmistrzu, przeznaczyliśmy kwotę 70 tys. zł na naukę języka polskiego dla mieszkańców, którzy przyjechali do nas z Ukrainy. A to nie było nasze zadanie. Zagłosowałem za. I tak jak przed chwilą powiedziałem, na różnych komisjach, na które przychodzę, a rozmawialiśmy też o tej kwestii, którą teraz poruszam 5 grudnia, kiedy jeszcze byłem przewodniczącym Komisji Sportu, rozmawialiśmy o tym na komisji edukacji, rozmawialiśmy o tym na Komisji Sportu, aby temat związany ze Szkolnym Związkiem Sportowym, o UKS-ach, o dzieciach, które chodzą na SKS-y, teraz w tej następnej edycji, już roku 2026, rozmawiać i ten problem poruszyć. Sal gimnastycznych, które remontujemy, przygotowujemy, ale po południu dzieci z nich nie korzystają. Trudno. Panie burmistrzu, proszę o refleksję i jednak przeznaczenie, zastanowienie się nad tym, czy w budżecie, czy stać nas na to, aby w budżecie, jeżeli pojawiają się tutaj potężne wydatki. I na koniec informacja: wprowadzone zmiany spowodują zwiększenie deficytu finansowanego wolnymi środkami o kwotę 3,9 mln i tak dalej, i tak dalej. To jest naprawdę ważny temat i nie chciałbym, żeby to nam zginęło. Ja będę o tym mówił, nie mam już możliwości takiej, aby na Komisji Sportu o tym rozmawiać. I teraz pytanie, panie przewodniczący, do pana – dlaczego w miesiącu styczniu, lutym i marcu nie odbywały się posiedzenia Komisji Sportu? 30 marca została zlikwidowana Komisja Sportu. Ja złożyłem rezygnację 15 grudnia, ale nikt z nas, członków komisji, nie rezygnował z chęci udziału w tej komisji.

Przewodniczący Maciej Bonna – ale ze względów organizacyjnych, na brak przewodniczącego, nie były organizowane posiedzenia, zwoływane przez przewodniczącego komisji.

- **Radny Marek Szank** – uzyskałem taką odpowiedź, że ktoś z wiceprzewodniczących albo pan przewodniczący mógłby taką komisję poprowadzić. Okej, wytłumaczył mi pan. Temat, który teraz zgłaszam, dotyczący wydatku 40 tys. zł, zostawiam, panie burmistrzu, do pańskiej rozważki. Wkrótce wakacje, spotkamy się we wrześniu, rozpocznie się rok szkolny, to jeszcze wtedy też nie jest za późno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – w kolejności zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Magia. Środki, których nie było tydzień temu czy dwa tygodnie temu, nagle w budżecie się pojawiają. Była mowa o tym, że ostatnią inwestycją planowaną na ten rok, w liście do mieszkańców pisał burmistrz ustępujący

naszego miasta, że Widokowa i Młodzieżowa miała być ostatnią inwestycją realizowaną przez to miasto. Ale pojawił się deweloper, położył pieniądze na stół i po naszej stronie pieniądze też się znajdują. Magia, szanowni państwo. Nie wiem, w jaki sposób nasz burmistrz jest w stanie przekonywać mieszkańców Widokowej, że nie mogą liczyć na wsparcie osób, które stygmatyzował wymianianiem, że to one są winne temu, że ich ulica nie jest realizowana, kiedy to my głosowaliśmy za ustawieniem ulicy Widokowej jako priorytetu inwestycyjnego tego miasta, kiedy klub, który reprezentowałem, zgłaszał ulicę Widokową do realizacji, kiedy jako opozycja sprzeciwialiśmy się zdjęciu tej pozycji z planu inwestycyjnego. A dzisiaj, w momencie, w którym jest taka wola dewelopera, to burmistrz wprowadza tylnymi drzwiami inną ulicę, ulicę Żeglarską. Szanowni państwo, ja się nie zgadzam w taką grę w trzy kubki, w której okazuje się, że w jednym nie ma, w drugim, w trzecim nie ma, a nagle się okazuje, że jednak jesteśmy ograni przez Wielkiego Szu, który jeszcze w kieszeni trzyma kuleczkę i okazuje się, że jednak można coś zrealizować, tylko niewłaściwi ludzie pytali. Szanowni państwo, to jest skandaliczne, że jako radni jesteśmy traktowani w ten sposób. Na komisji budżetu zapytaliśmy wprost o te 100 tys. zł, które ma być na remont, modernizację sekretariatu i pani skarbnik udzieliła nam odpowiedzi. Nie było pana burmistrza, nie było pana wiceburmistrza. Ona, jak rozumiemy, reprezentowała ich majestat, opowiadając na co mają być te środki przeznaczone. I opowiedziała o awarii, opowiedziała o tym, że miał być to remont, ale że się nie da i trzeba iść dalej, i że te prace już trwają i możemy sobie iść zobaczyć. Poszedłem, zobaczyłem, jednego dnia, drugiego dnia, trzeciego dnia, wszystko jest w protokołach. A później wychodzi pan burmistrz i mówi: trzeba było zapytać, trzeba było przyjść, porozmawiać. Wiedzą państwo, wszystko rozgrywa się w gabinecie burmistrza, po cichutku, pomalutku, jakoś się dogadamy. A mamy sytuację, gdzie na posiedzeniu komisji wprost było powiedziane, że są potrzebne pieniądze, bo była awaria, bo trzeba było zrywać podłogi i to już trwa. I z jednej strony nie ma pieniędzy na Widokową, ale mają się pojawiać jeszcze w tym roku plany realizacji z ministerstwem sportu naszego chojnickiego Camp Nou. Z drugiej strony nie ma pieniędzy na Widokową, która czeka 35, 40 lat, bo burmistrz się tutaj spiera, że w 1991 roku nadawano nazwę. Nadawano nazwę w 1991, natomiast my mamy zaakceptowane projekty budowlane z oddanej, ukończonej budowy już kilka lat wcześniej, jeszcze w końcówce lat osiemdziesiątych. I naprawdę nie ma to większego znaczenia, czy to jest 35, czy 40 lat temu, bo zadajmy sobie pytanie, ile lat stoją budynki przy ulicy Żeglarskiej. I to jest skala tej manipulacji. I szanowni państwo, burmistrz opowiedział nam na jednej z komisji, zapowiedział, że na komisji komunalnej parę godzin później zaprezentuje ranking ulic. Nie jestem członkiem komisji komunalnej, przyszedłem specjalnie, żeby to wysłuchać, zrobiłem z siebie durnia, bo poprosiłem pana dyrektora Rekowskiego, żeby przyniósł dużą mapę, żebyśmy wszyscy mogli zobaczyć, które z tych ulic zaznaczonych na czarno i czerwono będą realizowane w tym rankingu burmistrza, czy to się pokrywa z tymi diagnozami, które były przedstawione wcześniej. Okazało się, że ranking nie ma charakteru merytorycznego, punktowego, rzetelnego, oceny rzeczywistości według obiektywnych kryteriów, co do których moglibyśmy się zgadzać lub nie zgadzać, ale byłaby podstawa do dyskusji, że była to lista życzeń pana burmistrza, który stwierdził, że w ten, a nie inny sposób zareklamuje prezentację swoich wyobrażeń na temat rozwoju miasta. I czemu sprzyja ten chaos planistyczny, chaos inwestycyjny, z którym mamy do czynienia? Temu właśnie, że gdybyśmy mieli listę rankingową, Żeglarska mogłaby się pojawić na pozycji numer 12, 15, a może i 30. A tymczasem tutaj, jeżeli ranking odbywa się w sposób dynamiczny, to można jednego dnia zapewniać mieszkańców ulicy Widokowej, że są priorytetem i że nie ma już innych działań inwestycyjnych i że nie ma wolnych środków, zapewniać i radnego szeregowego, przepraszam, Marka Szanka, i radnych z komisji budżetowej, że nie ma już wolnych środków, mówić nam, że inne rzeczy są realizowane z rezerwy burmistrza, kiedy jest ona zupełnie niewystarczająca na to, żeby pokryć nasz wkład na chojnickie Camp Nou, a później wyciągać magicznie kolejne kilkadziesiąt tysięcy na realizację zupełnie innej inwestycji. I na to my po prostu się nie możemy zgadzać. I stąd nie będzie znowu za rok absolutorium, chyba że pan, panie burmistrzu, poprawi swoją politykę, poprawi swoją politykę informacyjną przede wszystkim, bo my nie oczekujemy, że będzie pan realizował nasze interesy. My oczekujemy, że będzie pan realizował interesy mieszkańców tego miasta, że będzie pan rzetelnie przedstawiał podstawy merytoryczne swoich działań. Ja nie wiem,

skąd pojawiają się takie wrzutki w piątek, że nagle są przesunięcia, nie wiem, milionowe, i my nie mamy okazji ani tego prześledzić, ani sprawdzić, ani się z tym rzetelnie zapoznać. Mieliśmy takie sytuacje, gdzie kolega radny pytał kilka punktów dalej, nad czym tak faktycznie głosowaliśmy. I to nie jest efekt nieprzygotowania, tylko to jest efekt tego, że pomimo pracy rzetelnej w komisjach, jak już się odbywają i mają quorum, to później dorzucacie państwo na ostatnią chwilę rzeczy, które nie tylko są nowością, o których nie było wcześniej mowy, ale rzeczy, które zupełnie nie były wcześniej na komisjach poruszane. Mieliśmy pana dyrektora Domozycha z Wydziału Budowlano-Inwestycyjnego. Kto był na komisji, niech mi przypomni, czy on zapowiadał realizację Żeglarskiej w tej perspektywie? No nie. Były inne priorytety. Mówił o ścieżce, mówił o... I kolejna niespodzianka, jeśli chodzi o ścieżkę na Zielone Wzgórza, rowerową. Szanowni państwo, tam była mowa, że nie będzie procedury rażąco niskiej ceny, że tam 29, a nie 30 procent taniej i że tu raczej nie będzie kwestionowania wysokości tej oferty. Powiem tak, bystrzy ludzie mówili, że na pewno będzie, bo wiedzieli, kto jest numerem dwa. Tak? Mówią panowie o tym, że są realizowane inwestycje, że my się o jedno drzewo awanturujemy. Pan radny Matthes wie, że w momencie, kiedy mieszkańcy zgłosili swoje postulaty, to nie tylko bryła korzeniowa szeregu drzew była odsłonięta, ale jak odesłał pan mieszkańców do tego, żeby sprawdzili na tablicy informacyjnej, kto jest inwestorem, kto realizuje, okazało się, że tej tablicy informacyjnej tam nie ma. Kara administracyjna 5 tys. zł. No...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ale jak to się ma... Wy tłumaczy mi pan, panie radny, jak to się ma do zmian w budżecie, które głosujemy?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – zmiany w budżecie są, panie przewodniczący, procesem, który się odbywa. Procesem zaniedbań, ukrywania rzeczywistego planu realizacji inwestycji, omamiania mieszkańców i nieprezentowania rzeczywistych, rzetelnych informacji mieszkańcom naszego miasta i radnym ich reprezentującym. I panie przewodniczący, może panu się podoba, że przewodniczy obradom, które nie mają większego znaczenia na politykę miasta. Ja, mimo że swoją dietę przekazuję na inne cele, czuję się zażenowany w momencie, kiedy jest mi płacone za to, że nie wykonuję swojej pracy. A to tego typu polityka pana burmistrza doprowadza do sytuacji, w której ja nie mam nic do powiedzenia. I to nie chodzi dlatego, że jestem w mniejszości, tylko chodzi o to, że wszystko jest uznaniowe, wszystko jest chaotyczne, wszystko jest rozmyte. I nikt tutaj nie ma większego znaczenia, chyba że jestem magicznym inwestorem, który drugą połowę przynosi. I to jest nie fair, panie przewodniczący, i to musi wzbudzać oburzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – głos udzielam panu burmistrzowi.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – wysoka rado, i znowu pan Kaczmarek mija się z prawdą, bo w pierwszym przetargu firma Sala złożyła ofertę rzeczywiście w granicach 1,7 mln za tę ścieżkę pieszo-rowerową, firma Marbruk chyba 2,5 i firma Pol-Dróg 2,7. I nie było właśnie procedury niskiej ceny, panie radny. No znowu pan kłamie. Nie było procedury rażąco niskiej ceny, rozumiecie państwo? Czyli my nie zarzuciliśmy panu Sali, jego firmie, rażąco niskiej ceny, tylko zgodnie z procedurą firmę, która składa najniższą ofertę, wzywamy do uzupełnienia dokumentów. Tak? To jest procedura. I firma Sala tych dokumentów nie uzupełniła i wówczas ja ten przetarg unieważniłem, a nie dałem wygrać tego przetargu firmie Marbruk. W drugim... Ale ja wymieniam, to nie ma żadnego problemu. Niech się pan cieszy dalej. I teraz tak... Proszę mi nie przerywać, proszę pana. I teraz dalej. Drugi przetarg, w drugim przetargu najniższą ofertę dała firma Sala, ale już w granicach 2,5 mln zł, i druga oferta firma Marbruk, podobna do tej, którą złożyła przedtem. Nie wiem, w czym tutaj był problem. Teraz tak, proszę państwa, o ulicy Żeglarskiej to mówiłem wiele razy, ponieważ jeszcze w zeszłym roku realizowaliśmy partnerstwo prywatno-publiczne z firmą Urbaniak i część ulicy Żeglarskiej została zbudowana. W tej chwili firma Urbaniak i firma, która jest firmą produkcyjną przy ulicy Kościarskiej, dołącza się i kończymy ulicę Żeglarską. Wie pan, ten ranking jest męczący z pana strony, bo po ulicy Żeglarskiej jeżdżą już setki, jak nie tysiące samochodów i nijak się ma 620 tys. zł do 3 mln, które byśmy

wydali na Widokową, a kto wie, czy nie więcej, ale drugie tyle to są koszty pracy. To dokładają nasi partnerzy, czyli ten deweloper, jak to pan nazywa, i firma produkcyjna. Jest korzyść dla miasta? Normalnie, gdybyśmy sami robili, wydamy 1,3 mln, teraz wydamy 620 tys. zł.

Teraz dalej. Proszę państwa, przecież obniżamy zadłużenie miasta o 5 mln zł. Ja w kontekście wolnych środków mówiłem wiele razy, że one są nam potrzebne, żeby zapewnić finansowanie inwestycji unijnych. Dzisiaj macie przykład. Nie ma jeszcze rozstrzygniętego konkursu w urzędzie marszałkowskim, my dopełniamy 900 tys. zł do budowy ścieżki pieszo-rowerowej, żeby ją budować, ale refinansowanie dostaniemy dopiero później. I to znowu będą wolne środki do kolejnego budżetu. To, co mówi Marek Szanka, ja rozważę, nie ma żadnego problemu.

Teraz, jeżeli chodzi o magię. Camp Nou kosztowało 6,2 mld zł, proszę państwa. Orliki budowaliśmy w 2012 za 1,35 mln. Zbudowalibyśmy 5 tys. orlików za... Takie porównanie. Tak że serdeczne gratulacje za to, że jestem magikiem i Wielkim Szu, to bardzo dziękuję. Wielki też świetny film z Nowickim, Szapołowską i tak dalej. Natomiast nie widzę tutaj sytuacji, w których byłaby to inna kwestia.

Teraz tak. Czy państwo rozumiecie, że w budżecie ratusza, administracji, mamy fundusz remontowy? Rozumiecie? Mamy pieniądze, tak? To ja po zalaniu sekretariatu chyba mogę bez zgody rady wyremontować podłogę. No na Boga, czy mam was pytać, że mam remontować podłogę? Każdy sobie może wejść i zobaczyć. Pan Kaczmarek przed chwilą sobie wchodził i fotki strzelał bez pytania, bez pukania. No tak też można. Ja uważam, że nie jest pan gospodarzem sekretariatu po godzinach i mojego gabinetu. Na szczęście to widziałem. Jeszcze raz powtarzam, jest fundusz remontowy, z tego funduszu wyremontowałem podłogę. W tej chwili państwo decydujecie o tym, czy sekretariat będzie zmodernizowany. Idźcie zobaczyć, stoją stare biurka, bo moje sekretarki pracują już w tym pomieszczeniu. Przez dwa tygodnie pracowaliśmy w jednym pomieszczeniu w moim gabinecie. Nie widzę tu żadnego przekroczenia, to nie jest żaden chaos. Po prostu budujemy i to opozycję boli. A inwestycji będzie coraz więcej i będą coraz lepiej postrzegane społecznie. Jestem o tym przekonany. A teraz jeszcze dopowiem. Pan w swoim portalu pisze, że ja realizuję mój interes. Sekretariat to jest mój interes, tak? Przecież to jest pomieszczenie dla ludzi, którzy przybywają do ratusza, którzy mają tutaj coś do załatwienia, chcą porozmawiać. Ja muszę ich porządnie obsłużyć. Więc to nie jest mój interes, to jest interes społeczny.

Tak więc reasumując, Widokowa będzie zrobiona w układzie wiosna-lato, na pewno nie z kredytu, tylko z wolnych środków. A tych wolnych środków mamy kilka milionów. Znajdziecie je państwo w WTZ-ach, jak je zbudujemy, znajdziecie w ścieżce pieszo-rowerowej i tak dalej, i tak dalej. Natomiast my rezerwę wolnych środków musimy mieć, bo jeszcze jest parę przetargów, o których pisałem mieszkańcom, między innymi boisko wielofunkcyjne przy ulicy Huberta Wagnera. Pisałem też mieszkańcom o obiekcie ochronnym, gdzie dokładamy teraz 600 tys., bo jest co prawda niżej kosztorysu, ale trzeba dołożyć i tak dalej, i tak dalej. Tak więc ta szybkość... Inaczej. Gdybyśmy czekali na sesję sierpniową, na przykład ze szkołą nr 8, ze szkołą nr 3, to byśmy dopiero realizowali te zadania we wrześniu, a my je musimy zrealizować w tym roku. Szkoła nr 3 najlepiej w wakacje, szkoła nr 8 też najlepiej w wakacje. I „jedyńka” – też przygotowujemy się do procedury przetargowej i też chcąc ją rozstrzygnąć, będziemy musieli ją zetałować, bo urząd marszałkowski jeszcze tych środków nie przydzielił. Ale chcąc zdążyć z wymianą pieca, źródła ciepła, muszę to zrobić teraz. Dziękuję za uwagę. Szanujcie państwo swój czas, bo jest godzina w tej chwili już chyba osiemnasta.

Przewodniczący Maciej Bonna – z wnioskiem formalnym, pan radny Sebastian Matthes. Udzielam głosu.

- **Radny Sebastian Matthes** – w związku z tym, że chyba w tym temacie padły wszystkie argumenty za, przeciw i tak dalej, i ta dyskusja odchodzi od meritum, składam wniosek formalny o ograniczenie wypowiedzi łącznie do 3 minut każdego radnego. Łącznie.

Przewodniczący Maciej Bonna – przygotowujemy wniosek formalny do przegłosowania. Już zaraz udzielię panu przed głosowaniem, jeżeli to jest wniosek dalej idący, udzielię panu głosu. Panie radny Kaczmarek, proszę o sformułowanie wniosku formalnego dalej idącego.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, chciałbym zaproponować, żebyśmy zobowiązali każdego mówiącego dwie minuty pięćdziesiąt dziewięć do mówienia z mównicy...

Przewodniczący Maciej Bonna – pan radny, pana wypowiedź urąga powadze tego urzędu, a to, że się panu ten wniosek formalny nie podoba, to nie znaczy, że wszyscy radni muszą decydować tak samo.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, naruszeniem regulaminu obrad będzie niepoddanie pod głosowanie mojego wniosku, tak jak zrobił to pan poprzednio...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, sposób urągający...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dwie minuty pięćdziesiąt dziewięć i z mównicy. Panie przewodniczący, jeżeli pan nie podda tego pod głosowanie, to obciąża pan swoje przewodniczenie tym obradom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – cieszę się, że od razu wystawił pan opinię zarządczą, zastępczą wojewody. Jest mi niezmiernie miło z tego powodu. Cieszę się, że pan ma takie szerokie uprawnienia. Pana zachowanie uchybia powadze sesji. Odmawiam poddania pod głosowanie pana wniosek formalny. Proszę o zaprotokołowanie tego oraz udzielam informacji o możliwości zwrócenia się do odpowiednich organów nadzorczych. Przechodzimy do głosowania wniosku formalnego zgłoszonego przez pana radnego Sebastiana Matthesa. Wniosek formalny o ograniczenie w pkt. 11 długości wypowiedzi każdego radnego do 3 minut łącznie.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 15
za	– 12
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 0

Wniosek formalny o ograniczenie w pkt. 11 długości wypowiedzi każdego radnego do 3 minut łącznie został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – informuję o ograniczeniu długości łącznej wypowiedzi w tym punkcie do 3 minut. Dziękuję. W kolejności do wypowiedzi zgłosił się pan radny Mateusz Wróblewski. Udzielam głosu.

- **Radny Mateusz Wróblewski** – panie przewodniczący, wysoka rado. Jako mieszkaniec ulicy Żeglarskiej chciałbym podziękować za ten punkt, za rozbudowę ulicy Żeglarskiej. Mieszkam tam trzy lata i widzę, jak to osiedle się rozbudowuje, powstają nowe bloki. Ale w swoim imieniu i w imieniu opozycji chciałbym przeprosić mieszkańców ulicy Widokowej, że nie jest remontowana jako pierwsza, a potem ulica Żeglarska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W kolejności zgłoszeń pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję. Dziękuję również Mateuszowi Wróblewskiemu za empatię, jaką wykazał wobec rzeczywiście kompletnie zlekceważonych mieszkańców Młodzieżowej i Widokowej. Ja chciałam się odnieść do wypowiedzi pani skarbnik, no i porównania z wypowiedzią pana burmistrza. Pani Wioletta rzeczywiście, tak jak przypomnieli Kamil Kaczmarek, powołała się na konieczność remontu zalanej podłogi, co oczywiście jest dla nas jasne, że jest to

wyższa konieczność. Natomiast została wpisana modernizacja pomieszczeń sekretariatu w budynku urzędu miejskiego. Ja to odbieram jako, że pan burmistrz próbuje teraz wybrnąć z sytuacji, na której został złapany, że już nie tylko ignoruje radnych opozycji, ale również swoich radnych i koalicjantów, czyli potwierdza swoim działaniem to, o czym mówi od dawna opozycja, że swoich radnych sprowadza do maszynek do głosowania zgodnie z jego widzimisię. Naprawdę nie uważam, że taka... Znaczy, bo to niby modernizacja, ale przecież to jest zakup sprzętu, a nie żadna modernizacja w tym momencie. Więc żonglowanie jakimiś uzasadnieniami kompletnie mnie nie przekonuje i po prostu potwierdza tezę, że burmistrz traktuje miasto jak własny folwark. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pani radna, chciałbym tylko zaznaczyć, że modernizacja to proces unowocześnienia, uwspółcześnienia lub trwałego ulepszenia obiektu, urządzenia lub systemu.

– **Radna Marzenna Osowicka** – wyższa konieczność.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, bo, z całym szacunkiem, korzystając z przysługującego mi prawa, próbuję pani powiedzieć coś, uzasadniając to w taki sposób... No z całym szacunkiem, ja bym się nie odważył tego w ten sposób powiedzieć, bo byłoby mi wstyd za swoją nieznajomość słowa, które się używa. I no niestety chciałbym zareagować, chociażby wyprowadzając słuchaczy, obywateli, ale też radnych, z błędów, w które pani próbuje tych radnych czy obywateli wprowadzić, uważając, że to nie jest modernizacja. W związku z tym posługuję się definicją słowa modernizacja, żeby mogła pani radna przemyśleć i ewentualnie się do tego ustosunkować, że może to jednak jest modernizacja, bo pani pojęcie jest mylne od definicji tego słowa. Nie odebrałem jeszcze pani głosu, więc może pani się odnieść do tego, co mówię. Ale no modernizacja może dotyczyć i jej celem jest podniesienie wartości użytkowej, poprawa sprawności technicznej oraz dostosowanie do aktualnych standardów lub potrzeb.

– **Radna Marzenna Osowicka** – odniosę się.

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę bardzo.

– **Radna Marzenna Osowicka** – w przypadku, gdy rzeczywiście miasto jest zadłużone, gdy są wydatki o wiele bardziej konieczne, to w tym momencie wyższą koniecznością nazywamy modernizację sekretariatu, jak zwał, tak zwał. Dzięki śliczne, panie przewodniczący, wzbogacam swoje pojmowanie i zakres słów. Natomiast podkreślam raz jeszcze, to jest po prostu folwark świetnie opisany już przez Orwella. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Cieszę się, że jako maszynka do głosowania mogłem pomóc w rozszerzaniu kompetencji. Kolejny do głosu zgłosił się pan Marek Szank.

– **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, mówimy tutaj o kwocie 100 tys. zł i tak sobie... Znaczy, wiem o co chodzi. Inną wersję przedstawiła pani skarbnik, inną wersję przedstawiał pan burmistrz. Tu jest pewna niezgodność i uważam, że jeżeli pan burmistrz twierdzi o tym, że najpierw musimy coś przegłosować, a później wykonać, no to tak powinno być. Z drugiej strony, szanowni państwo, tak jak powiedział to kiedyś jeden z dyrektorów naszych wydziałów, jeden dyrektor – sekretariat to jest miejsce, gdzie przychodzą petenci, biuro burmistrza, przychodzą petenci, to musi wyglądać godnie. Godnie. Ale jeżeli wydarzyło się coś w tym urzędzie, doszło do niekomfortowej sytuacji, załało, przerwało, urwało, no powiedzcie nam to. A my dostaliśmy informację, że to się stało kiedyś tam, a myśmy się spotkali już raz, drugi. Ale okej. Chciałem zwrócić, panie przewodniczący, uwagę na znacznie większe koszty, które nas czekają, bo w punkcie, który mamy w biuletynie, w uzasadnieniu jest 50 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę hali widowiskowo-sportowej przy ulicy Huberta Wagnera w Chojni-

cach. I już wcześniej taką kwotę przyznaliśmy. I z tego, co mówił pan dyrektor wydziału inwestycyjno-budowlanego, tam jest pewna opieszałość, jeżeli chodzi o projektanta. My dzisiaj nie wiemy, ale w przestrzeni publicznej pojawiają się astronomiczne kwoty. Jako przewodniczący Komisji Sportu rozpoczynałem ten temat, to miała być na początku kosmetyka, a okrętem flagowym, panie przewodniczący, tej naszej społeczności, sześciuosobowego składu Koalicji Obywatelskiej, była hala widowiskowo-sportowa nowa, gdzieś tam, w nowym miejscu. Pytam się, co z tym planem? Dwa lata minęły. Dzisiaj dowiadujemy się o tym, że prawdopodobnie będziemy burzyli, tak jak mówi kolega Sebastian, poniesiemy pewne koszty. Oczywiście, że tak. W starym miejscu zburzymy coś, wybudujemy też coś nowego. Ale jeżeli ja słyszę 4-5, na początku kosmetyka, tak jak informuję, później już 4-5 mln. Kolega Andrzej Plata zaniepokojony na jednej z komisji pyta: ale panie dyrektorze, co tam będziemy robili? Ja rozumiem, że klimatyzację, co jeszcze, co jeszcze, co jeszcze. Ale dzisiaj my słyszymy już 10, 15, a nawet 20 mln zł. Mówimy o 50 tys. na projekt. A więc jaki to będzie projekt? Jakiej dokumentacji on będzie dotyczyć? Czy coś wiemy na ten temat? Ja wiem tylko tyle, słuchając wypowiedzi pana dyrektora Domozycha na poprzedniej komisji, że są pewne niepokojące informacje, a już wcześniej w kwocie 100 tys. zł zasilaliśmy ten projekt. Chciałbym uzyskać pewne informacje, ponieważ na posiedzeniu komisji budżetu takich informacji nie uzyskaliśmy. Jeżeli nie stać nas na tego rodzaju inwestycję, która ma sięgać 10 mln zł, to dlaczego dzisiaj dokładamy 50, jutro może jeszcze 70, może jeszcze 100 na projekt, którego zrealizować nie będziemy w stanie? Bo przypominam, w założeniu była budowa nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej gdzieś tam na terenie miasta Chojnice. Jeżeli ma pan przewodniczący pewne informacje, jeżeli ma pan burmistrz pewne informacje dotyczące tego przedsięwzięcia, tego zadania, które chcemy podjąć, to chcielibyśmy to usłyszeć. Fajnie, jak idę na komisję budżetu i dowiaduję się o pewnych posunięciach, o których pani skarbnik nas informuje, ale niefajnie, jak o pewnych przedsięwzięciach dowiaduję się dopiero po czasie, bo na innej komisji padły inne propozycje i dzisiaj te propozycje będziemy głosowali. Fajnie, że one padają, że o nich rozmawiamy, bo ostatnio w ogóle nie rozmawialiśmy, a głosowaliśmy. Dziękuję bardzo. Nie ma pana burmistrza, bo chciałem zadać jeszcze pytanie dotyczące tej...

Przewodniczący Maciej Bonna – długość pana wypowiedzi wyniosła już 4 minuty i 15 sekund. W związku z tym odbieram panu głos, przekazuję głos dalej. Pan radny Kamil Kaczmarek, udzielam głosu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Trzy kwestie dotyczące jednego tematu. Naprawa, remont, modernizacja. Miał pan burmistrz prawo naprawić tę awarię, która miała miejsce, ale wróćmy do samego początku. Mówił o kwocie 5.600 zł, zdaje się, odszkodowania i takie mam wrażenie były szkody, więc w takiej kwocie powinien był się poruszać. Chyba, że źle ubezpieczył i dostajemy tylko jedną, którą? Dwudziestą? poniesionych kosztów. A okazuje się, że 100 tys. z jednej strony, a jeszcze fundusz remontowy był w to zaangażowany. Skąd mieliśmy wiedzieć, że są umowy podpisane na naprawę, a nie na modernizację, skoro rejestr umów od początku kwietnia widnieje pusty i nie ma w nim nic ujęte? To jest przejrzystość, transparentność tego urzędu. Gdzie się nie dotknie, tam hochsztaplerka, chaos, wszystko na łapu-capu. Szanowni państwo, ja się zgadzam, że tam jest modernizacja. Wymieniono podłogi, poprawiono przyłącza, to jest modernizacja. Burmistrz miał prawo naprawić po awarii. Mógł to odremontować, jeżeli miał budżet na to. Natomiast jeżeli chciał modernizować, to nas powinien o to zapytać. Bo to nie jest odtworzenie, to nie jest naprawienie. Na modernizację powinno... I dzisiaj, jak nam mówi, że zakup sprzętu jest modernizacją, to urąga inteligencji radnych, a ja się czuję rozczarowany tym, co usłyszeliśmy na komisji budżetu, bo pani skarbnik Wioletta Szreder mówiła tak: na modernizację pomieszczenia sekretariatu w budynku urzędu miejskiego, co nie jest fanaberią, po prostu pękł wąż od zmywarki, zalał nam akta w podatkach, podłoga zaczęła gnić i wymagała wymiany. W tej chwili już ta wymiana trwa. Chcieliśmy to zrobić w ramach remontu, ale jednak okazało się, że tam jest bardziej głęboka ta wymiana. Trzeba wymienić to podłoże pod wykładziną i wykładzinę zastąpić podłogą z panelami po prostu. Szanowni państwo, i burmistrz nam mówi, pani skarbnik do tego się odnosi, mówiąc o poprawkach, które są wprowadzone do budżetu

na komisji budżetowej, po naszych pytaniach licznych, gdzie jest rezerwa, gdzie są pieniądze. I teraz w liście do mieszkańców Widokowej mieliśmy powiedziane wprost, że to jest ostatnie zadanie inwestycyjne. Ci mieszkańcy mają obiecanie, że to będzie realizowane zamiast jesienią, na wiosnę przyszłego roku. Ile takich zapewnień już słyszeliśmy. I uwaga, jeżeli dokonana została naprawa czy remont, a teraz jeszcze mamy 100 tys. na zakup sprzętu, a 150 tys. na zakup sprzętu komputerowego, to ja się pytam, na co ma być wydane 100 tys.? Szanowni państwo, ja mijając się z burmistrzem, a nie pod jego nieobecność, wszedłem do sekretariatu i tam meble już stoją. Stoją. To też jest dokonane. Jesteśmy kiwani tutaj po prostu kolejny raz i złapany za rękę pan burmistrz mówi nam, że nie znamy pojęć, że nie wiemy, jak czytać uchwały...

Przewodniczący Maciej Bonna – długość pana wypowiedzieć, panie radny, przekroczyła 3 minuty 15 sekund.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Oddaję głos pani skarbnik.

– **Skarbnik Wioletta Szreder** – ja chciałam dodać, że wymiana podłogi nastąpiła w ramach remontu i środki na usługi remontowe mamy zapewnione w budżecie w kwocie około 300 tys. Natomiast zakup mebli, zakup sprzętu będzie w ramach modernizacji dokonany. W ramach remontu nie podpisaliśmy żadnych umów, bo nie było takiej potrzeby. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Przechodzimy do głosowania

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/299/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 4

Uchwała Nr XXIII/299/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. 12

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 (str. 44 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 8 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Pan radny Kamil Kaczmarek, udzielam głosu.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – pani skarbnik, czy kiedykolwiek mieliśmy deficyt budżetowy wyższy niż w tym roku? Z tego, co potrafię wyczytać, przekracza to 32 mln zł. Nie widziałem, żeby w ostatnich latach od 2018 był wyższy. Czy kiedykolwiek wcześniej był wyższy deficyt roczny, który mamy w tej chwili przyjmować w wieloletniej prognozie finansowej? Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – jeszcze do odpowiedzi zgłosił się pan radny Marek Szank. Proszę.

– **Radny Marek Szank** – moje pytanie dotyczy tej informacji, którą przekazał pan burmistrz dotyczącej refinansowania. I chciałem zapytać, czy... Pani skarbnik, panią skarbnik zapytam, bo pana

burmistrza nie ma, czy my jesteśmy wiarygodnym podmiotem jako miasto w stosunku do producentów, inwestorów, tam gdzie zamawiamy określony sprzęt? Usłyszałem, że tak. A więc jeżeli potrafimy refinansować, to o czym mówił pan burmistrz, my zasilamy dzisiaj, dołączamy, przekazujemy kwotę, żeby coś przyspieszyć, to ja w lutym, szanowni państwo, 3 lutego na posiedzeniu komisji edukacji prosiłem o to, aby sfinansować, przyspieszyć wydatkowanie środków finansowych przeznaczonych na termomodernizację, bo, szanowni państwo, w tym roku jeszcze będzie zima. Powtórzyłem tę kwestię w marcu na sesji. Szanowni państwo, panie burmistrzu, w tym roku jeszcze będzie zima. Jeżeli my jesienią chcemy przeprowadzać remont, oczywiście możemy go zrobić, bo możemy liczyć na to, że zima będzie łagodna, wymienimy kaloryfery, stolarkę i piec. Ale jeżeli jesteśmy wiarygodnym podmiotem, to prosiłem też o to, abyśmy wcześniej zamówili, zakupili u producenta okna, kaloryfery, tak aby w okresie wakacyjnym można było bezkolizyjnie tę trudną inwestycję do przeprowadzenia w roku szkolnym przeprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Udzielał głosy pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – szanowni państwo, ja nie pamiętam, czy deficyt był kiedykolwiek wyższy, natomiast deficyt jest finansowany, mamy źródło finansowania tego deficytu i nie jest to kredyt. To są w całości wolne środki, a zatem środki, które posiadamy na rachunku z lat poprzednich plus nadwyżkę, która wynika ze sprawozdania finansowego za rok 2025 w wysokości aż 12 mln zł. Zatem jest to bezpieczne finansowanie w taki sposób deficytu i jest zgodne z prawem. Czy jesteśmy podmiotem wiarygodnym? My jesteśmy jak najbardziej podmiotem wiarygodnym. Nie posiadamy żadnych zobowiązań wymagalnych, bo nie możemy. Spełniamy wszystkie wskaźniki, co widać w wieloletniej prognozie finansowej oraz w ocenie Regionalnej Izby Obrachunkowej. I cokolwiek by tu nie mówić, jest to dla nas bardzo ważne i kluczowe, ocena Regionalnej Izby Obrachunkowej. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Nie widzę więcej pytań. Przechodzimy do głosowania

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/300/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 13
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 4

Uchwała Nr XXIII/300/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 została przyjęta i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad. 13

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów (str. 74 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę chętnych. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/301/26 zmieniającą uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 12
przeciw	– 5
wstrzymujących się	– 3

Uchwała Nr XXIII/301/26 zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów została przyjęta i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 14

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na renowację wnętrza – prace konserwatorsko-restauratorskie przy tynkowanych, polichromowanych ścianach we wnętrzu kościoła Bazyliki Mniejszej w Chojnicach wpisanej do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr 1 z dnia 30.11.1929 r. (str. 76 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Pan radny Sebastian Matthes, udzielam głosu.

- **Radny Sebastian Matthes** – szanowni państwo, jak sami widzicie w tytule tej uchwały, Bazylika Mniejsza wpisana do rejestru zabytków województwa pomorskiego w roku 1929. Nasz najważniejszy zabytek. Powinniśmy wszyscy wyrazić zadowolenie z tego, że przeznaczamy pół miliona złotych na remont tego zabytku, jak również że przeznaczamy pół miliona złotych na wsparcie szpitala. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Nie widzę więcej chętnych. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/302/26 w sprawie udzielenia dotacji na renowację wnętrza – prace konserwatorsko-restauratorskie przy tynkowanych, polichromowanych ścianach we wnętrzu kościoła Bazyliki Mniejszej w Chojnicach wpisanej do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr 1 z dnia 30.11.1929 r.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXIII/302/26 w sprawie udzielenia dotacji na renowację wnętrza – prace konserwatorsko-restauratorskie przy tynkowanych, polichromowanych ścianach we wnętrzu kościoła Bazyliki Mniejszej w Chojnicach wpisanej do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr 1 z dnia 30.11.1929 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. 15

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości (str. 78 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Pani radna Marzena Osowicka, udzielam głosu.

- **Radna Marzena Osowicka** – otrzymałam zapewnienie od pana Jaruszewskiego, kolegi Jaruszewskiego, że pan dyrektor Marczewski przyjdzie wyjaśnić, naświetlić sprawę. Proszę państwa,

18 czerwca zwróciłam się do panów właśnie Antoniego Szlangi i Marka Jaruszewskiego, a wcześniej już na komisji z prośbą następującą, z wnioskiem – w związku z uchwałą, którą rada miejska ma podjąć na najbliższej sesji 22 czerwca o zamianie z ZGM działki przy ulicy Wysokiej na działkę przy ulicy Dworcowej i nieprzedstawieniu radnym w materiałach na komisję podstawowych informacji o wartości szacunkowej tych działek oraz braku w uchwale czy w uzasadnieniu uchwały wartości tych działek i załączników operatów wycen, proszę o przedstawienie mi jeszcze przed najbliższą sesją następujących informacji: szacunkowej wartości działki przy ulicy Wysokiej, ogród sióstr, i działki przy ulicy Dworcowej wraz z kopiami operatów ich wycen wykonanych przez rzeczoznawcę dla tej zamiany. Dwa – kopii aktu notarialnego zamiany działki na ulicy Bankowej, dawna siedziba ZGM, na działkę przy ulicy Wysokiej, ogrodu sióstr. Czy miasto coś musiało dopłacić deweloperowi, czy też deweloper [...] miastu? Trzy – kopii operatów wycen wykonanych przez rzeczoznawcę dla transakcji zamiany działki na ulicy Bankowej, dawna siedziba ZGM, na działkę na ulicy Wysokiej, ogród sióstr, dla działki na ulicy Bankowej i dla działki na ulicy Wysokiej. Uprzejmie proszę o pozostawienie kserokopii wyżej wymienionych dokumentów w biurze rady, jutro odbiorę. No niestety, mój wniosek został, jak widać, zlekceważony. Obawiam się, że to jest problem z jakąś transparentnością. No nie wiem, pan dyrektor Marczewski pojawi się, żeby wyjaśnić nam? Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Udzielam głosu panu radnemu Kamilowi Kaczmarekowi.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni państwo, to jest jeden z tych przykładów właśnie, o których mówimy, że bardzo mocno ułatwiłoby, gdybyśmy tego typu informacje otrzymywali na merytorycznych komisjach albo w okresie przed sesją, a nie w trakcie sesji albo po niej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W kolejności pan radny Kazimierz Jaruszewski, udzielam głosu.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – ad vocem do pani radnej Marzenny. Tak jak pani pisałem, chyba w sobotę odpowiadałem pani, w czwartek rano rozmawiałem z panem dyrektorem Marczewskim w kwestii pani uwag i pani oczekiwań czy prośb na ten temat. Wiem, że również te uwagi pani radnej zostały przekazane panu burmistrzowi na ten temat i usłyszałem odpowiedź od pana dyrektora Jacka Marczewskiego, że pan Marczewski odpowie na to dzisiaj na sesji. Taką usłyszałem odpowiedź i no nie widzę pana dyrektora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przekazuję głos, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pan dyrektor Jacek Marczewski pytał, czy ma czekać. Jest godzina osiemnasta. Wyraziłem zgodę na to, żeby udał się do domu. Powiedział mi, że kompletuje dokumenty dla pani radnej. Otrzyma pani to wszystko, o co pani poprosiła. Natomiast dla jak gdyby celowości podjęcia tej uchwały, wyceny nie są niezbędne, bo jeżeli, założmy, działka pod budowę parkingu czy dawny ogród sióstr będzie droższa od działki przy ulicy Dworcowej, to mamy dwa wyjścia – albo ZGM pokrywa różnicę, albo wprowadzamy pozostałą kwotę wynikającą z różnicy wartości dwóch nieruchomości na kapitał zapasowy lub aportem do spółki. Ale te dokumenty pani dostanie na pewno do, myślę, końca tego tygodnia. Bo one są jeszcze wytwarzane, nie wszystkie są jeszcze gotowe. Nie mówię o aktach notarialnych, bo one są, mówię o wycenach.
- **Radna Marzenna Osowicka** – mogę ad vocem?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę bardzo, może pani ad vocem. Jeżeli państwo chcecie koniecznie zobaczyć pana Marczewskiego...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, przypominam, iż decyzję o udzieleniu głosu ad vocem podejmuje przewodniczący rady miejskiej.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to przepraszam, przewodniczący. Dobrze. Więc jeżeli konieczne państwo chcą zobaczyć pana dyrektora Marczewskiego, to on w ciągu 15 minut tutaj się może zameldować, ale powie to samo, co ja państwu powiedziałem przed chwilą. Dziękuję bardzo. A jeszcze tylko dodam, mogę, panie przewodniczący? Mogę? Deweloper oczywiście w wyniku zamiany, pani radna, deweloper w wyniku zamiany sprzed kilku lat dopłacił miastu, nie pamiętam jaka kwota, ale to była duża kwota. Też pani tę informację dostanie.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Udzielam głosu pani radnej Marzennie Osowickiej.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziwne to, co mamy. Kupujemy kota w worku? Jeżeli ja proszę na kilka dni... Ja nie wiem, no ile czasu potrzebuje pan dyrektor Marczewski na odnalezienie, zgromadzenie tej dokumentacji, że to ma trwać... Trwało już w zeszłym tygodniu, a teraz jeszcze do końca tygodnia mam czekać? To są bardzo istotne informacje i nie rozumiem, stawia się nas przed uchwałą istotną, a nie mamy wszystkich informacji na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W kolejności udzielam głosu, pan radny Krzysztof Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – szanowny panie przewodniczący, panie burmistrzu, wysoka rado. Powiem, troszeczkę jestem zdziwiony, bo od kilku miesięcy toczy się walka o tak zwany ogród sióstr, który ZGM ma zamienić na parking. Kilka miesięcy temu wyraziliśmy jako rada zgodę na przekazanie aportem działki numer 1384/68, a w tej chwili mamy podejmować uchwałę o zamianie tej samej działki z ZGM-em. Ja rozumiem, że kilka miesięcy temu ZGM stał się właścicielem tejże działki, która została przekazana aportem. A w tym momencie w treści uchwały gmina miejska przekazuje tę działkę ZGM-owi, zamieniając ją na działkę przy ulicy Dworcowej. Ja tutaj czegoś nie rozumiem i prosiłbym o wyjaśnienie tej kwestii.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Udzielam głosu w kolejności, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, no jak nie chaos, jak nie hochsztaplerka w sytuacji, w której radni umawiają się z dyrektorem i w żaden sposób nie mamy możliwości, żeby panu dyrektorowi cokolwiek wymuszać, ale sam zobowiązuje się tego, że konkretne informacje przedstawi. Gwarantem tej ugody jest przewodniczący komisji, a tymczasem okazuje się, że pan burmistrz stwierdza, że słowo dane radnemu jest nic niewarte i zwalnia pana dyrektora do domu. W momencie, w którym ja upewniałem się, że będzie obecny pan dyrektor Gregus, państwo mówili, że oczywiście, że nie ma problemu, a tymczasem pan dyrektor Marczewski, który miał przedstawić dokumentację, nie jest na to gotowy. To miało być następnego dnia, z pewnością miało być przed sesją i nie pan burmistrz jest władny do tego, żeby decydować, jakie informacje wymagają radni przed podjęciem decyzji. To w naszej gestii należy podejmowanie decyzji, w naszej gestii należy decydowanie, jakie informacje są nam potrzebne. I potrzebne jest, po pierwsze, coś, co od dawna powinno być: na jakich zasadach była wymiana z Bankową, żeby oszacować wartość tej działki. Bo przypomnijmy sobie, działka, na której możliwości zabudowy są ograniczone, i mówił o nich sam pan burmistrz, o tej kubaturowej, która jest niedopuszczalna tam, a działka, w której budowany jest w granicy działki apartamentowiec. No chcielibyśmy poznać na jakich warunkach, jak dużą wartość ona dla nas prezentuje. I teraz dochodzi do wymiany z ZGM-em. Wcześniej, rozumiem, wyraziliśmy zgodę, ale burmistrz nie zrealizował tej uchwały, nie wykorzystał uprawnień, które otrzymał. W porządku. Natomiast dzisiaj, podejmując ponownie decyzję i wiedząc, że ZGM chce tam lokować nie osiemnaście, jak wyraziła zgodę rada,

a dwadzieścia osiem miejsc, no została podbita stawka i my powinniśmy zostać, uważam, przekonani. Jeżeli państwo uważają, że wysiłek dyrektora, który wyszedł o czasie, ale musi przyjechać i przedstawić stanowisko wysokiej radzie, jest nadmierne, to możecie tak twierdzić. Ja uważam, że jeżeli ktoś się do czegoś zobowiązuje, to nie powinien wychodzić wcześniej, a ewentualnie pozostawić informacje, które były wymagane, osobie, która to przekaze, scedować to na innego pracownika albo na innego dyrektora, bo przecież dyrektor Gregus czekał na to, aż będzie ten temat jego dotyczący poruszony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Przekazuję głos, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – wyjaśnię panu radnemu Krzysztofowi Pestce. Była rzeczywiście podjęta uchwała o aporcie, a to byłby aport pieniężny, czyli faktycznie ZGM musiałby za tę nieruchomość zapłacić. W związku z tym, że my przejmujemy nieruchomość pod budowę centrum usługowego dla osób potrzebujących na ulicy Dworcowej, na prośbę pana prezesa ZGM-u stworzyliśmy uchwałę o zamianie. To jest korzystniejsze dla spółki, dla nas zresztą... nam jak gdyby to na nic nie wpływa. I teraz, proszę państwa, no macie prawo sięgać, jak głęboko chcecie. I dostanie pani i akty notarialne z firmą PB Górski, i wyceny obydwu nieruchomości w momencie zamiany, ale to nie jest przedmiotem w tej chwili naszej dyskusji. Ja rozumiem, że państwu brakuje wycen tych nieruchomości, ale proszę państwa, wycena jest rzeczą wtórną. My się zamieniamy. Ktoś będzie musiał dopłacić. Pewnie nie my, chociaż działka, na której będziemy stawiać obiekty, jest działką, na której mogą stać obiekty kubaturowe. Działka, którą my dajemy ZGM-owi, na niej tylko mogą stać inwestycje powierzchniowe, czyli tylko parking, no i jeżeli się konserwator zgodzi, to docelowo pomnik siostry Adelgund Tumińskiej i zieleń. I to jest wszystko. I pan Marczewski powie wam to samo, że obydwie wyceny są w przygotowaniu. Natomiast pani radna, jeżeli się umawiała z panem dyrektorem, a on się spóźnił, to przepraszam, ale proszę zwrócić uwagę na fakt, że pani się o to zwróciła 18 czerwca, a dzisiaj mamy 22 czerwca. Tak że tutaj, patrząc na uwarunkowania formalne i prawne, nic się nie wydarzyło takiego, na co mogło...

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to okej, ale jeszcze raz powtarzam: nie ma tylko wycen tych dwóch nieruchomości, reszta materiałów na panią czeka. Tak że proszę, żebyście państwo tę uchwałę podjęli. I nie ma sensu pana Marczewskiego tutaj ściągać. Jeżeli chcecie, to ja poproszę go o to, ale on powie wam dokładnie to samo, co ja powiedziałem.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Ogłaszam 5 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – na sali przebywa 19 radnych, mamy quorum. Wznawiamy obrady. Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan burmistrz. Udzielam głosu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, wysoka rado, w związku z tym, że pan dyrektor Marczewski obiecał i pani radnej Osowickiej, i panu przewodniczącemu komisji budżetu, nie ma żadnych przeciwwskazań, żebym poprosił państwa o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad i będziemy ją procedować na spokojnie w sierpniu. Tym bardziej, że nieruchomość na cele projektowe przekazałem. Też nie ma pośpiechu tutaj na... Gdyby pozwolenie na budowę było szybciej niż końcówka sierpnia i nasza sesja, to też mogę przekazać bez już opinii pozytywnej wysokiej rady na cele budowlane. Ale tak jak powiedziałem, w związku z tym, żeby było transparentnie i żeby pani radna miała wszystkie materiały, proponuję zdjęcie z porządku obrad.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przygotujemy wniosek. I przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 15 „Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości”.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Wniosek formalny o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie pkt. 15 „Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości” został przyjęty.

Ad. 16

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice (str. 81 w biuletynie i załącznik do biuletynu) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 12 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – chciałbym powitać na naszej sali gości, pana dyrektora wydziału Waldemara Gregusa, zapraszam na miejsce dla gości, tu do prezydium, oraz pana Łukasza Piskurewicza z Planisfera – Biuro Planowania Przestrzennego. Otwieram dyskusję. Na początku głos udzielam panu Łukaszowi Piskurewiczowi. Dziękuję za pana cierpliwość. Oczekiwanie na ten moment na pewno nie należało do łatwych. Proszę, przekazuję głos.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – dzień dobry państwu. Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry, panie burmistrzu. Dzień dobry, szanowna rado. Przedstawiliśmy projekt planu ogólnego na sesję rady po zakończeniu wszelkich prac nad tym dokumentem. Plan ogólny jest nowym narzędziem planistycznym i całkowicie nowym dokumentem, który uchwalany jest obecnie w całej Polsce i czas na jego opracowanie i skończenie, uchwalenie, jest do końca sierpnia. Tutaj, rozmawiając przed sesją z panem Waldemarem, no podsumowaliśmy te dwa lata pracy nad tym dokumentem jako czas długi, ale z dużymi problemami, ponieważ tak de facto ustawa i rozporządzenia wykonawcze do ustawy i do planu ogólnego są spóźnione. Tak na wstępie tylko powiem, że w piątek pojawił się raport naczelnej izby kontroli, który no miażdżąco podchodzi do sposobu wdrożenia reformy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu, wskazując właśnie chociażby na nieprzygotowanie, złe oszacowanie czasu na opracowanie tego dokumentu planistycznego, spóźnione rozporządzenia, więc no jest tam dużo do poczytania. Ale przechodząc do samego planu ogólnego, prace rozpoczęliśmy dwa lata temu. Czekać na rozporządzenia, zebraliśmy maksymalnie dużo materiałów, które potrzebowaliśmy, oraz rozpoczęliśmy zbieranie wniosków. To był pierwszy etap opracowania tego dokumentu. Wniosków wpłynęło na tym etapie wczesnym osiemnaście i udało się je w pełni uwzględnić. Wszystkie osiemnaście wniosków zostało uwzględnione. Oczywiście po zebraniu wniosków opracowaliśmy dokument, tak zwany ekofizjografię, dokument środowiskowy, który wskazuje nam wytyczne do projektowania pod kątem środowiskowym, i przystąpiliśmy do pracy nad samym projektem planu ogólnego. Oczywiście przepisy są nowe, więc ich interpretacja, ich zrozumienie też zajęło nam troszkę czasu. Występowaliśmy o interpretację do różnych... znaczy, do ministerstwa chociażby, czy do specjalistów. Konsultowaliśmy się z branżowcami, z innymi biurami urbanistycznymi i krok po kroczku opracowywaliśmy ten dokument. Po zakończeniu prac nad tym dokumentem i nad uzasadnieniem do tego dokumentu przekazaliśmy projekt do tak zwanego etapu uzgodnień i opiniowania. I tutaj chciałbym podkreślić, że jakby zaprojektowanie czy stworzenie tego dokumentu nie jest też taką do końca naszą arbitralną decyzją, tak? Mamy szereg instytucji wymienionych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które mają duży wpływ, znaczący wpływ na to, jak ten dokument ostatecznie wygląda. Tu chciałbym wtrącić taką istotną rzecz, że w pierwotnej formie ustawy o planowaniu ustawa przewidywała około piętnastu instytucji, które uzgadniały ten dokument, i około dziesięciu też, może piętnastu instytucji, które ten dokument opiniowały. Jak państwo dobrze wiedzą, uzgodnienie jest wiążące dla burmistrza, dla mnie, przy opracowaniu tego dokumentu i dochodziło do kuriozalnych sytuacji, w których to dwa organy reprezentujące swój interes

kazały nam wprowadzać różnego rodzaju przeciwstawne rozwiązania, które się wykluczały. Więc ten proceder w Polsce dosyć stał się popularny i ustawodawca w międzyczasie zmienił ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i praktycznie wszystkie instytucje przerzucił do tak zwanego... do opiniujących, tak? Czyli tak, żeby te ich postanowienia nie były dla nas wiążące i to my dokonywaliśmy wyboru, mam nadzieję, słusznego, przy rozpatrywaniu uwag do tego dokumentu. Prace nad uzgodnieniami trwały około 8-10 miesięcy i ostatecznie udało się uzyskać komplet tych dokumentów. Było to jeszcze w czasie, gdzie większość było uzgadniających, tak? Później mieliśmy... w międzyczasie przeskoczyliśmy na tych opiniujących. Po zakończeniu uzgodnień organ sporządzający musi przeprowadzić tak zwane konsultacje społeczne, do których przystąpiliśmy. W trakcie konsultacji społecznych zostało zorganizowane spotkanie otwarte oraz dyżur projektanta tutaj w tej sali. Panie Waldemarze, tam około dwudziestu pięciu osób chyba się na, na, na... może troszkę przesadzam, na konsultacjach pojawiło. Mieliśmy możliwość porozmawiać o projekcie planu. Ja przedstawiłem założenia, czym jest plan ogólny, zasady jego sporządzania, zasady wyznaczania obszarów uzupełnienia zabudowy oraz tutaj w tym przypadku z obszaru strefy śródmiejskiej. Dyskutowaliśmy dopóki, dopóty nie wyczerpaliśmy tematu. Z przeprowadzonych konsultacji społecznych powstały: protokół oraz raport z przeprowadzenia konsultacji społecznych. Moje spóźnienie, za które przepraszam. Państwo na sesję chyba dostali ten raport troszkę spóźniony. Najpierw uchwałę, a później dopiero ten raport. Ja tutaj... Błąd komunikacji mój z panem Waldemarem, że ten raport też należy przekazać dla radnych. On był opublikowany na stronie internetowej, ale też musieli państwo go otrzymać i zostać o tym poinformowani. Na etapie konsultacji społecznych wpłynęły wnioski, uwagi, bo już teraz na konsultacjach społecznych są uwagi, w liczbie dwudziestu czterech, które w maksymalnym zakresie chcieliśmy uwzględnić, czy zdecydowaliśmy się uwzględnić, jeżeli przepisy prawa na to pozwalały. I też, proszę państwa, to nie jest tak, że podchodzimy do uwagi, że ona zawsze musi być uwzględniona. Wprowadzając zmiany do projektu planu, czy to miejscowego, a tu w tym przypadku planu ogólnego, jesteśmy zobligowani sprawdzić, czy ta zmiana będzie zgodna z przepisami prawa. Jeżeli to będzie niezgodne z przepisami, bądź może w przyszłości przynieść jakieś negatywne skutki czy konsekwencje, czy będzie możliwa do zrealizowania, no to uwaga zostaje odrzucona. Istotnym elementem i zmianą, państwo jako radni wiecie, że uwagi do projektów planów, jak państwo uchwalali plany miejscowe, rada też przegłosowywała. Tutaj zmiana w ustawie o planowaniu jest taka, że rada już nie głosuje nad sposobem rozstrzygnięcia uwag. Może jedynie nie uchwalić, założymy, takiego dokumentu, tak? Ja nie będę się skupiał nad uwagami uwzględnionymi, tylko skupię się nad uwagami nieuwzględnionymi, chociaż państwo, mając raport, pewnie się z tym zapoznali, z tymi uwagami. I głównie dwie chyba uwagi, czy jedną uwagę tutaj odnośnie rynku, płyty rynku, chciałbym poruszyć z uwagi na to, że decyzja moja jako projektanta była, aby pozostawić tę płytę rynku w strefie komunikacji SK, tak zwanej. Rozporządzenie do planu ogólnego jest ściśle powiązane z rozporządzeniem do planu miejscowego. Sporządzając w przyszłości plany miejscowe, będą one musiały być zgodne z planem ogólnym. Więc należy patrzeć na korelację przeznaczenia, które jest w planie ogólnym i w rozporządzeniu do planów miejscowych. I w tej sytuacji, w rozporządzeniu do planów miejscowych, rynek czy plac, taki jak tradycyjny mamy tutaj, jest w terenach komunikacji, czyli w strefie SK odpowiadającej planu ogólnemu. Stąd też decyzja o pozostawieniu tego w strefie SK. Oczywiście dodatkowo w profilu dodatkowym strefy dorzuciliśmy usługi, bo na rynku latem zwłaszcza pojawiają się ogródki piwne i inne rzeczy, odbywają się też imprezy, oraz doklikaliśmy, my to mówimy, dodaliśmy teren zieleni urządzonej z uwagi na te duże gazony. Jest to jakaś forma zieleni urządzonej. Co istotne, w strefie SK ustawodawca nie zobligował nas do określenia parametrów biologicznie czynnych. W strefie SN, czyli w strefie zieleni, tak jak było wnioskowane, minimalna powierzchnia biologicznie czynna, jaką musimy określić, jest 50%. No niestety sytuacja na rynku jest taka, że on jest w większości zabetonowany, powiedzmy, tak? I ta sytuacja raczej się nie zmieni, bo pamiętajmy, jesteśmy w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej, wpisanej do rejestru zabytków. Więc tutaj no dyskusja z konserwatorem, z panem konserwatorem, z wojewódzkim konserwatorem zabytków w zakresie no zmiany tej sytuacji mogłaby być trudna i wręcz niemożliwa. Stąd

też w przyszłości opracowanie planu miejscowego mogłoby być niemożliwe i musiałoby wymagać zmiany planu ogólnego. To jest jedna decyzja. I druga decyzja, jeżeli chodzi o teren 1SH, czyli teren handlu wielkopowierzchniowego, strefę handlu wielkopowierzchniowego, tam wnoszono o usunięcie handlu wielkopowierzchniowych czy obiektów wielkopowierzchniowych z... Znaczy, no zmiany tej strefy na usługową bez wielkopowierzchniowych, o tak. No po analizie planu miejscowego, który tam obowiązuje, czyli prawa miejscowego, jest tam teren, dla którego dopuszczony jest handel wielkopowierzchniowy i tożsame zostało ujęte w planie ogólnym. Musimy tutaj patrzeć na to, że my część miasta, dużą część miasta, mamy przykryte planami miejscowymi. Obowiązują na dużej części miasta plany miejscowe, które teraz musimy przenieść poziom wyżej, czyli do planu ogólnego. I ten plan ogólny musi je uwzględniać i musi być z nimi zgodny. Po rozpatrzeniu uwag, już kończąc, po rozpatrzeniu uwag, przygotowaniu raportów, no przedstawiliśmy dokument na sesję. Tak jak wskazałem, czy powiedziałem, do końca sierpnia jest termin na uchwalenie tych dokumentów. Ja bym chciał tylko podkreślić, że byłem od rana tutaj u państwa, bo nie wiedziałem, o której będę wchodził z państwem rozmawiać. Podglądałem sobie sesję tu na laptopie i widziałem sytuację, w której państwo głosowali ściągnięcie planu ogólnego z porządku obrad. No nie udało się to, i chyba słusznie z mojego punktu widzenia, ponieważ, proszę państwa, plan ogólny do tego czasu najlepiej, jak już by obowiązywał, czyli został opublikowany w dzienniku urzędowym i wchodzi w życie 14 dni po publikacji. Jeżeli państwo dzisiaj przyjmą ten dokument, no z panem Waldemarem dokończymy tutaj tę naszą pracę, w sensie dokumentacji i pospinania tego GML-a, jak to my to mówimy, cyfrowego pliku, i zostanie on przekazany do organów nadzoru. Szczerze liczę na to, a już mamy plany ogólne opublikowane i ocenione pod kątem nadzorczym, że wykonaliśmy tę pracę dobrze. Bo jest też szereg rozstrzygnięć nadzorczych, jak państwo śledzą, monitorują tutaj tę reformę ustawy o planowaniu. Na szczęście tutaj w naszym przypadku udało się, że mamy pozytywne rozstrzygnięcie, ocenę, ale... Zawsze zostawiam sobie jakieś „ale”. W przypadku, gdyby organ nadzoru znalazł mi jakiś błąd jako projektantowi, wskazał, że należy to poprawić i wydałby rozstrzygnięcie nadzorcze, to mamy jeszcze zapas czasu. Ja jestem przekonany, że zrobiliśmy to dobrze, więc trzymam kciuki, że będzie dobrze, że ta nasza praca jest wykonana w porządku, ale nie jesteśmy też ludźmi nieomylnymi, tak? Więc jeżeli popełniliśmy błąd, o którym nie wiemy, no to fajnie mieć ten zapas czasu miesięczny przynajmniej na wprowadzenie jakichś poprawek. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję. Jeżeli są pytania, to z chęcią oczywiście odpowiem.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo, panie Łukaszu. Chciałbym też tylko zaznaczyć, różne głosy tu do mnie docierały, jako do przewodniczącego, o zdjęciu tego punktu z porządku obrad, ponieważ nie można było zgłosić uwag, ponieważ teraz są jakieś uwagi. Proszę państwa, opracowywanie planu ogólnego trwa od dwóch lat. Zgłoszenie się w momencie, kiedy w biuletynie sesyjnym pojawia się informacja o tym, że będzie on procedowany, zgłoszenie się w tym momencie z uwagami, dwa miesiące przed potrzebą zatwierdzenia tego planu, no moim zdaniem zakrawa o niepoważność, ponieważ jako radni wiemy o tym, że ten plan ogólny będzie wprowadzony i możliwość zabierania głosu, kontaktu z planistami, z panem dyrektorem była też długo wcześniej. Zostały, tak jak pan Łukasz powiedział, zostały spełnione przesłanki prawne, wszystkie wymagane, wszystkich konsultacji, które są opisane. Zakończono konsultacje i uzgodnienia, sporządzono raport konsultacyjny. Radni otrzymali identyczną wersję projektu. I chciałbym też państwa uczulić na to, że tak jak pan radny Kaczmarek dzisiaj zaznaczył, że mamy sesję 31 sierpnia i przecież możemy uchwalić to w ostatni dzień, otóż nasze uchwały muszą jeszcze trafić do wojewody, która musi je opublikować w dzienniku ustaw i ma na to 14 dni. Więc jeżeli my zrobimy to 31 sierpnia, to ten plan nie trafi do dziennika ustaw przed wymaganym terminem.

Według kolejności zgłoszeń, udzielam głosu, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie przewodniczący, szanowni radni, szanowni goście. Zgadzam się, panie przewodniczący, że to jest niepoważne, że były dwa lata, a pan dyrektor Gregus, tudzież no w porozumieniu z innymi jeszcze osobami, dopiero teraz, niedawno, zdecydował się

na to, żeby no te konsultacje przeprowadzić, wynikiem czego wpłynęły uwagi. I dlaczego tak późno?

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, konsultacje odbywały się w lutym.

– **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, no ale widocznie należało jeszcze wcześniej, a nie...

Przewodniczący Maciej Bonna – czyli dwa lata temu zacząć od konsultacji?

– **Radna Marzenna Osowicka** – stawiacie nas, nas radnych, którzy mają o tym wszystkim decydować, po prostu pod presją czasu. To jest bardzo niepoważne.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, ale jeżeli pani jest zainteresowana zmianami w planie ogólnym...

– **Radna Marzenna Osowicka** – ale pan mi przerywa ciągle.

Przewodniczący Maciej Bonna – jeżeli pani jest zainteresowana zmianami w planie ogólnym, to raczej w pani możliwościach i obowiązku jako radnego jest zainteresowanie się tym i branie w tym aktywnego udziału, a nie oczekiwanie...

– **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie, nie. Pan przerzuca na mnie odpowiedzialność.

Przewodniczący Maciej Bonna – oczywiście, bo pani ma tę odpowiedzialność, którą pani powierzyli wyborcy. Dlatego...

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – nie ma pan włączonego mikrofonu, nie trafia to do protokołu. Pana wypowiedź jest nieuznawana. Więc ja, ja... Rozumiem, że znowu chce pan zabłysnąć brakiem znajomości statutu, więc ja chętnie panu przytoczę.

– **Radna Marzenna Osowicka** – czy mogę kontynuować? Dziękuję, panie kolego. Panie planisto, moje ogromne zaniepokojenie właśnie wzbudził fakt, że nam radnym...

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, ja jeszcze nie udzieliłem ponownie pani głosu. Pan radny nie jest przewodniczącym. § 42 Statutu Miasta Chojnice, pkt 4 – przewodniczący rady może zabierać głos w każdym momencie obrad. Przepraszam bardzo, panie radny Kamile, że no muszę panu wytknąć nieznajomość statutu, ale mówiąc, że nie mam prawa zabrać głosu, jest pan w błędzie. Pani radna, proszę kontynuować.

– **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję bardzo. Więc powtarzam. Szanowny panie Łukasz Pi-skurewicz, otóż to zaniepokojenie we mnie budzi fakt, że nam radnym rady miejskiej w ogóle nie przedstawiono założeń projektu planu ogólnego, który dzisiaj mamy uchwalać. A więc mamy dziś uchwalać całkowicie nowy instrument planistyczny, tak jak pan wspomniał, wyjaśnienia dla miasta, o którym to instrumencie nie mamy pojęcia. Żadnej wiedzy i pojęcia, w jakim kierunku ma pójść w związku z tym nowym instrumentem planowanie przestrzenne miasta i jego rozwój. Miasta, które się degraduje i które degraduje jakość życia mieszkańców na skutek wielu dotychczas złych decyzji planistycznych tegoż urzędu. Co pozmieniało tym planem ogólnym w zakresie obowiązujących planów miejscowych? Jakie wprowadzono niewłaściwe strefy i parametry? A takie wychwyciliśmy z kilkoma radnymi, mieszkańcami, tylko pobieżnie i fragmentarycznie samemu sprawdzając projekt planu ogólnego. Wobec powyższego, no pan już się zorientował oglądając przebieg dzisiejszej sesji, że wszyscy radni Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej 10 czerwca jednomyślnie zagłosowali o zdjęciu z obrad dzisiejszej

sesji projektu uchwały planu ogólnego i przeniesienie jej głosowania na sesję w sierpniu. Dyrektor Gregus na komisji przyobiegał nam, że w okresie do następnej sesji sierpniowej zorganizuje dla radnych spotkanie z projektantem, autorem projektu planu ogólnego, czyli z panem. Również nie przedstawiono nam radnym na czas i na przygotowanie się na komisję propozycji rozpatrzenia uwag, które mieszkańcy złożyli do projektu planu ogólnego. Tu pan się bije w piersi, bo jeśli jest to pana wina, no rozumiemy, ale żeby nie przedstawić nam tego raportu o uwagach, to to jest duże zaniedbanie. W każdym razie o tym, czy uwzględniamy, czy też nie uwzględniamy złożone uwagi, przecież decydujemy my radni, uchwalane w tej uchwale, a nie decyduje dyrektor Gregus czy burmistrz. Dlatego ten tak ważny element prac nad projektem planu ogólnego, czyli ustawowe kontynuowanie przez radnych procesu wynikającego z konsultacji społecznych w formie naszej dyskusji nad uwagami mieszkańców i podjęcia decyzji, jakie radni rozpatrzmy, jest blokowany, był blokowany przez pana dyrektora Gregusa. Dyrektor również nie dostarczył nam radnym przed i na komisję raportu z konsultacji społecznych, co jest niezgodne z ustawą o planowaniu przestrzennym. Wobec czego mam kilka pytań, a jeszcze pana przewodniczącego poinformuję, że ta data – ostatni dzień sierpnia czy końcówka sierpnia, to przecież nie jest... Możemy się spotkać wcześniej, w terminie nadzwyczajnej sesji. Więc nie musimy naprawdę dzisiaj po prostu dopychać kolanem i głosować w kwestiach, które nie do końca ogarniamy. Więc tak. Te strefy, które dotyczą właśnie pewnych zmian w projekcie planu ogólnego, są to bardzo ważne strefy. Przedstawiam teraz tylko ich ułamek. Pierwsze, dlaczego ciepłownię, która zasila miasto w ciepło, wyznaczono w projekcie planu ogólnego jako strefę usług, zamiast wyznaczyć ją prawidłowo jako strefę infrastrukturalną? Proszę o ustalenie właściwej strefy. Zaraz obok jest tam wielkie osiedle mieszkaniowe Hallera. To chyba jest jakiś żart. Właśnie strefa 1SH, czyli handlu wielkopowierzchniowego, o której pan wspomniał, dlaczego skandalicznie wyznaczono na granicy z Laskiem Miejskim w Dolinie Strugi Jarcewskiej, niszcząc kompletnie walory przyrodnicze, krajobrazowe i rekreacyjne oraz ekosystem, strefę handlu wielkopowierzchniowego w sercu miasta i w dzielnicy mieszkaniowej. Ktoś planistycznie pozwala na wielkopowierzchniowe centrum handlowe. Miejscem dla tego rodzaju stref są obrzeża miasta, a nie serce miasta z powiększającą się docelowo liczbą mieszkańców, zasobem mieszkaniowym i generowanymi przez to uciążliwościami dla mieszkańców wzmożonego ruchu samochodowego mieszkalnych ulic Ceynowy i Derdowskiego, a wkrótce Zielonej i Mickiewicza. To jest karygodnie nieodpowiedzialne planowanie miasta, które ma swoje źródło już w planie miejscowym uchwalonym w 2013 roku. Również z destruktywnym efektem dla rekreacji mieszkańców w Dolinie Strugi Jarcewskiej i Lasku Miejskiego i jednocześnie dla ochrony i zachowania krajobrazu priorytetowego Jarcewska Struga, gdzie oddziaływanie tego centrum wielkopowierzchniowego handlu będzie dewastacją dla tego krajobrazu. Jednocześnie dla tej strefy i jej terenu skandalicznie zmieniono teraz planem ogólnym obowiązujące w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego parametry z wysokości 9 metrów dopuszczonej dla budynków na 10 metrów wysokości. Rynek starego miasta, o czym pan wspomniał również, ta strefa komunikacji, czyli strefa zarezerwowana dla dworców, lotnisk, autostrad i tras szybkiego ruchu, powinna to być strefa wielofunkcyjna mieszkaniowa lub usługowa. No właśnie wspomniał pan, że została ona, że dokonaliście pewnych zmian i jest to uwzględnione, jak również strefa zieleni, tak jak w Tucholi, czy Czuluchowie, czy w Warszawie na rynku Starego Miasta, czy Placu Królewskim. Więc tu jest zastrzeżenie. No i taki żarcik może złośliwy, co ma tam powstać w planach pana burmistrza, skoro wyznaczono ją strefą komunikacji – autostrada, lądowisko dla helikopterów? Dalej. Plan ogólny nie wyznacza granic krajobrazu priorytetowego Jarcewska Struga. O tym już wspomniałam. Dlaczego nie zostało uwzględnione napowietrzanie miasta i plan ogólny zabudowuje i blokuje jedyny korytarz przewietrzający miasto, którym jest Dolina Strugi Jarcewskiej? To jest skandaliczne. Dalej. Dlaczego plan ogólny nie wyznacza klinów zieleni? Z tym też się nie zgadzam. Chcę wiedzieć, czy nastąpiło rozbicie i zaburzenie systemu planowania przestrzennego dotychczas ustalonego dla miasta Chojnice. W jakim procencie i w których częściach miasta plan ogólny zmienił obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego? Bardzo żałowaliśmy, że nie było z panem kontaktu, panie planisto, w momencie, kiedy właśnie na komisji ochrony środowiska, komunalnej i gospo-

darki mieszkaniowej pan dyrektor Gregus miotał się, żeby ten kontakt z panem nawiązać. Rzeczywiście w dalszym ciągu będę jednak podnosić ten temat, że podejmowanie dzisiaj decyzji dotyczącej tego projektu planu ogólnego nie jest dobrym posunięciem. Dajcie nam szansę zapoznania się z zasadami, z tym nowym instrumentem planistycznym, żebyśmy mogli w sposób rzetelny rzeczywiście zastanowić się i podjąć słuszną, mądrą decyzję. Czyli co jeszcze? Ja jeszcze chyba mam takie pytanie do pana przewodniczącego, który próbuje właśnie obarczyć mnie winą za to, że byłam nieaktywna, próbując przyspieszyć ten proces podejmowania decyzji. Czy pan brał udział w konsultacjach?

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, ale ja nie jestem stroną, która w ciągu ostatniego miesiąca czasu możliwości zgłaszania uwag je zgłasza, więc to pytanie nie tyczy się mnie. Jeżeli ja bym miał uwagi do tego planu sporządzonego przez pana Łukasza, to bym je wyniósł i na pewno wcześniej. Informacje o tym, kiedy będą konsultacje, są dostępne od roku, a brak pani radnej zainteresowania w tym temacie nie świadczy o tym, że prace nie postępowały. I zgłoszenie w tym momencie uwag, no moim zdaniem, jest robieniem po prostu no... W mojej ocenie to jest śmieszne.

- **Radna Marzenna Osowicka** – przecież ja nie w tym momencie zgłaszam uwagi. One zostały zgłoszone w trybie procesu konsultacji, w lutym. Tylko że nikt nie odniósł się, nie dostaliśmy my jako radni, nie dostaliśmy informacji, nie dostaliśmy raportu. Raport pan Gregus zamieścił w ostatnim momencie. Niepełny raport.

Przewodniczący Maciej Bonna – ale nie pani jest organem ustawowym, do którego te uwagi trafiają do rozpatrzenia. To może ja poproszę pana Łukasza o udzielenie odpowiedzi.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – ja sobie tak ponotowałem w kolejności może i powiem pani no, że jest mi bardzo przykro, że pani mówi, że w styczniu 2024 roku głosowała pani uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego i nie zrobiła pani najwidoczniej nic, żeby poznać, czym jest ten dokument. Ministerstwo otworzyło całą stronę internetową, na której są dostępne do dzisiaj szkolenia internetowe tworzone przez ministerstwo. Tam można było się bardzo dużo rzeczy dowiedzieć. Jako radna, myślę, że ma pani obowiązek poszerzać wiedzę w zakresie planowania przestrzennego, zwłaszcza jeżeli trwa reforma planowania. Druga rzecz, kolejność. Szanowna pani, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi wprost: burmistrz, opracowując projekt planu, wykonuje kolejno poszczególne etapy. Ostatnim etapem są konsultacje społeczne, więc my postępujemy zgodnie z ustawą. Po uzgodnieniach przyszedł czas na konsultacje społeczne i to wykonaliśmy. Kolejna rzecz, nieuwzględniony audyt krajobrazowy. Proszę pani, nie plan ogólny ustanawia granice krajobrazów priorytetowych, tylko audyt krajobrazowy, a my uwzględniamy to w planie ogólnym i w planach miejscowych, a potwierdzeniem tego jest pozytywna opinia organu odpowiedzialnego za stanowienie tego audytu. Strefa komunikacyjna na rynku. Konserwator zabytków, z którym dyskutowałem, pracownik konserwatora zabytków, z którym dyskutowałem służbowo w trakcie sporządzania tego planu ogólnego, niejako wyraził zgodę na to, aby ustalić płytę rynku w strefie komunikacyjnej, czyli SK. Dokonałszy szeregu zmian, jeżeli chodzi o pierwotny projekt czy pierwotną koncepcję, która wyszła do pierwszych uzgodnień i opiniowania. I z panią konserwator, bardzo miłą zresztą osobą, dyskutowaliśmy o tym, jak ma ten projekt ostatecznie wyglądać, zwłaszcza w zakresie obszaru Starego Rynku i terenów objętych formą ochrony zabytków. Myślę, że konserwator jest chyba, pani pracownik konserwatora jest osobą kompetentną co do wypowiadania się, jeżeli chodzi o sposób, w jaki ten projekt ostatecznie wygląda. Kolejna rzecz, kontakt. Nikt nie bronił do mnie kontaktu. Nikt nie bronił do mnie kontaktu. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, może się z naszym biurem skontaktować. Nie jest tajemnicą, że nasze biuro wykonywało ten projekt. Ja myślę, że pan Waldemar też by o tym poinformował, gdyby ktoś chciał się skontaktować i można było z nami rozmawiać. Czy coś pominąłem? SEC. Sam zgłaszał wniosek, jeżeli chodzi o... złożył wniosek na etapie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego, określając swoje zamiary w tym wniosku, określając swoje zamiary inwestycyjne. Mając informacje o tych zamiarach inwestycyjnych, dobraliśmy

strefę usługową, w której to znajduje się też infrastruktura techniczna, czyli to, czym jest tak de facto, i podjęliśmy decyzję o umieszczeniu tego w strefie usługowej. Na obecnym etapie właściciel terenu nie zgłosił uwag, czyli odpowiada mu ta strefa usługowa. Powiedziała pani, że wnosi pani o ustalenie właściwej. No my twierdzimy, że ustaliliśmy właściwą strefę, taką, o którą wnioskował sam zarządca terenu. Teren handlu usług wielkopowierzchniowych wynika z planu miejscowego. Jeżeli wprowadzilibyśmy tam zmianę w zakresie zakazu lokalizacji handlu wielkopowierzchniowego i doszłoby do zmiany planu miejscowego w tym zakresie, to państwo wypłaciłobyście odszkodowanie z tytułu utraty wartości nieruchomości. Zapisy planu miejscowego są prawem miejscowym i zostały przeniesione do planu ogólnego. No chyba że pani chciałaby z budżetu gminy i z podatków obywatelskich, obywateli, z publicznych pieniędzy wypłacić odszkodowanie dla właściciela terenu, sądząc, że jest to... handel powierzchniowy jest czymś złym, jak to pani opisywała, bardzo szkodliwym dla tych terenów miasta.

Czy dokonaliśmy jakichś zmian w zakresie obowiązujących planów miejscowych? Nie, nie dokonaliśmy. Jesteśmy zobligowani przenosić ustalenia planów miejscowych, zwłaszcza w zakresie funkcji mieszkaniowej, bezpośrednio do planu ogólnego, ponieważ tereny mieszkaniowe podlegają bilansowaniu i musimy sprawdzić, czy nie ma ich nadwyżki. Zresztą jest ta nadwyżka, dlatego też nowych terenów mieszkaniowych nie wyznaczaliśmy.

Coś jeszcze pani pytała? Aha, przewietrzenie miasta. Ustawa dokładnie obliguje, znaczy wymienia nam katalog elementów, które musimy uwzględnić przy projektowaniu planu ogólnego. Nie ma tam pojęcia przewietrzenia miasta, a tereny zieleni, które w mieście występują, zostały uwzględnione w maksymalnym stopniu, w jakim mogą być. Dodatkowo wskazać należy, że w profilach stref funkcjonalnych prawie wszędzie jest zieleń i to plany miejscowe już będą decydowały o tym, czy jakieś nowe tereny pojawią się, czy się nie pojawią. Zresztą na etapie konsultacji społecznych wpłynęła uwaga jednego mieszkańca na osiedlu, który wnosił o ustalenie strefy SN. Nie było to konieczne, bo w profilu podstawowym strefy mieszkaniowej jest zieleń urządzona, ale jako że poinformował nas na konsultacjach społecznych, że miał, czy mieszkańcy tego osiedla mieli jakieś z panem burmistrzem ustalenia słowne, postanowiliśmy tę strefę ujawnić, wskazać, tak jak mieszkańcy oczekiwali, żeby poczuli się bezpieczniej i nie zarzucano nam próby może jakiegoś matactwa. Wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Zgodnie z kolejnością udzielam głosu, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Widzę, że atmosfera obrad panu projektantowi bardzo mocno się udzieliła. Jakiś taki zadziorny. Pani radna chyba nie chce, żeby z pieniędzy podatników były płacone odszkodowania. Pytanie, czy przedsiębiorcy za te przysługi będą dopłacać miastu? Więc najpierw odniosę się do szanownego pana przewodniczącego. Otóż moja uwaga, żebyśmy sobie tutaj raz na zawsze powiedzieli, wpłynęła ponad cztery miesiące temu. Podobnie uwagi pani radnej Osowickiej i szeregu innych osób, i do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi na te uwagi, a pan dyrektor Gregus w trakcie spotkania z nami na komisji komunalnej nie był przygotowany do udzielenia nam odpowiedzi, dlaczego takie, a nie inne rozwiązania zostały przyjęte. Co więcej, w momencie, kiedy dzwonił do pana, któremu jako miasto zleciliśmy wykonanie tych uzgodnień, ja już wysokiej komisji wyjaśniłem, jakie moim zdaniem są powody i pan dyrektor po powrocie, po konsultacjach telefonicznych, potwierdził moje przypuszczenia, a tak szczerze mówiąc, obawy.

Szanowni państwo, po pierwsze to, że rekomendowaliśmy jako komisja, że będzie rozpatrywany ten plan ogólny w sierpniu, wynikało, po pierwsze, z tego, że nie uzyskaliśmy ani raportu z konsultacji, ani nie dostaliśmy odpowiedzi na zgłoszone uwagi, które nie zostały w tym planie ogólnym uwzględnione. W związku z czym zadaliśmy pytanie panu dyrektorowi Gregusowi, który, jak przypominam, spieszył się do stomatologa, ustami przewodniczącego, wielce doświadczonego i mającego dużo rozważań w procedowaniu tego typu decyzji, i pan przewodniczący Antoni Szlanga zadał pytanie tak: *dobrze, panie dyrektorze, czy jesteśmy związani jakimś terminem?* Dyrektor Waldemar Gregus, czytam z protokołu: *do sierpnia*. Przewodniczący Antoni Szlanga: *do*

sierpnia. Dyrektor Waldemar Gregus: do końca sierpnia. Przewodniczący Antoni Szlanga: czyli praktycznie nie musimy tego procedować na tej sesji. Dyrektor Waldemar Gregus: nie, nie, nie. Trzykrotne nie. To nie jest moja jakaś tam... wyraz artykulacji czy cokolwiek. No więc to jest pierwsze. Drugie, czy ja się przesłyszałem, czy pan planista powiedział, że takie strefy planistyczne są dla innych rynków również przyjmowane? Może mnie tutaj państwo radni, przysłuchujący się dyskusji, poprawią, ale ja tak słyszałem, że był to jeden z argumentów. No to my na komisji to omawialiśmy, a ja w tak zwanym międzyczasie jeszcze skorygowałem, czy te informacje, które na komisji się pojawiały, były poprawne. I otóż Tuchola – SI, Bytów – SN łamane przez SU w różnych częściach, Kościerzyna – SW. Podobno Plac Zamkowy i Rynek w Warszawie również nie mają takiej strefy komunikacji, jaką nam przypisano, jaką pan planista nam tutaj usilnie narzuca. To, co mówiłem na komisji, powtórzę dzisiaj, bo przecież nie wszyscy tutaj jesteśmy, a wiem, że także członkowie komisji, z których wszyscy głosowali za przełożeniem to na sierpień, już słyszeli. Ale szanowni państwo, narzucamy mieszkańcom limity, ograniczenia wynikające z powierzchni biologicznie czynnej. I to dotyczy całego kraju, każdego mieszkańca, każdego właściciela nieruchomości. Każemy mieszkańcom liczyć się z tym, że w zabudowie wielorodzinnej mogą tyle, w usługowej tyle i tak dalej, i tak dalej. Tymczasem wobec siebie nie wymagamy w tym zakresie w ogóle. I ja przypomnę kwotę 18 mln, które wydajemy na skutki zmian klimatu. Ja przypomnę, jak dumny był kolega Sebastian Matthes z tego, że na wody opadowe w związku z tymi gwałtownymi opadami deszczów wydaliśmy kilkadziesiąt milionów złotych. Tymczasem wpisujemy, że rynek może być w całości zabetonowany. Nie narzucamy sobie jako samorządowi jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Myślę, że konserwator zabytków w tej kwestii, mamy podobno 60 drzew na rynku, mówił pan ogrodnik Spichalski, ale spójrzcie państwo, jaka to jest powierzchnia biologicznie czynna. Kilkadziesiąt centymetrów w każdym kierunku jakichś kamyczków i to wszystko. To jest cała zieleń, kilka klombów, jakieś kwietniki. My walczyliśmy o to, aby w przyszłych zmianach w strefie rynku, tak jak jest to w Bytowie, tak jak jest to w Kościerzynie, tak jak jest to w Człuchowie i Tucholi, te miasta znam najlepiej, była wydzielona strefa, że tak powiem, relaksu, chillu, strefa zieleni, która pozwoli na to, żeby mieszkańcy nie musieli z okolicznych biur, sklepów, urzędów uciekać do Parku 1000-lecia, tylko mogli znaleźć wytchnienie w takie dni jak dzisiejszy, także w naszym rynku, nie tylko pod sztucznymi parasolami. I miasto mówi temu obowiązkowi, który narzuca ustawodawca, a który wiąże się z ustanowieniem stref biologicznie czynnych w każdej praktycznie strefie poza kilkoma właśnie takimi jak komunikacyjne, stąd taka kuriozalna klasyfikacja tego, bo jest to właśnie jedna ze stref, które nie wymagają w ogóle powierzchni czynnej biologicznie. Do czego to w konsekwencji prowadzi? Przyszła zabudowa nawet nie musi obejmować tych drzewek sześćdziesięciu, które mamy. To po pierwsze. Druga rzecz, popełniliśmy ten błąd chociażby przy rondzie Solidarności. Wody opadowe zbierają się w jednym miejscu. Popełniliśmy ten błąd przy rondzie Strzeleckim. Wody opadowe w jednym miejscu. Popełniliśmy ten błąd i wszystkie opady od ulicy Angowickiej poprzez targowisko spływają do Targowej, bo nikt nie wpadł na to, żeby przy górze zrobić jakąś geokratę, żeby zrobić jakieś tam elementy zieleni po to, żeby przynajmniej w takie normalne opady mogło się to wchłaniać. I chcemy to samo narzucić tutaj, żeby tę betonozę utrwalić i jakby dać kolejnym pokoleniom Chojniczan w spadku po sobie. Czyli jeszcze raz, od mieszkańców wymagamy, inni idą za wskazaniem ustawodawcy, a my sankcjonujemy stan obecny, który jest daleki od optymalnego z punktu widzenia tych celów klimatycznych, z punktu widzenia tych zmian klimatu, które obserwujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Nie będę się odnosił do merytorycznej treści, tylko do zarzutu pana radnego o brak odpowiedzi, brak otrzymania tych konsultacji. Ustawa nie przewiduje odrębnego terminu na przekazanie radnym raportu z konsultacji. Wymaga tylko, aby raport został sporządzony przed przedstawieniem projektu radzie i aby projekt planu został przedstawiony wraz z tym raportem. Statut miasta oczywiście określa siedmiodniowy termin dla zawiadomienia, dla porządku obrad i dla projektów uchwał, jednak nie wskazuje osobnego terminu dla raportu, uzasadnień lub załączników, więc sam moment jego przekazania nie stanowi żadnej podstawy do uważania,

że ten raport jest nieważny oraz nie obliuguje twórcy tego raportu, żeby go przedstawić osobom zgłaszającym uwagi. Dziękuję. Może teraz ad vocem pan Łukasz chce się wypowiedzieć? Udzielam głosu.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – rozwinę tylko to, co pan powiedział odnośnie odpowiedzi na uwagi. Ustawa nie obliuguje nas jako sporządzających, czy burmistrza jako sporządzającego, aby odniósł się i każdorazowo odpowiedział każdemu zgłaszającemu uwagę, w jaki sposób ona została rozpatrzona. Odpowiedzi publikowane są obecnie na Biuletynie Informacji Publicznej, a już niedługo, gdy powstanie i zostanie zakończona praca nad rejestrem urbanistycznym, to w nim każda gmina, każdy organ będzie obligowany te elementy publikować. Trudno by było, w przypadku może Chojnic nie aż tak trudno, bo tych uwag było dwadzieścia cztery i one się powtarzały po niekąd w treści, ale przykładowo dla innej gminy sąsiedniej, znaczy może nie sąsiedniej, sąsiedniej w stosunku do tego miejsca, w którym mieszkam, uwag wpłynęło prawie dwieście. Taka Warszawa, podejrzewam, miała ich o wiele więcej i każdorazowo odpowiadając, musiałyby odpowiadać czy to pisemnie, czy to w jakiejś innej formie. Myślę, że byłoby to bardzo trudne do zrealizowania. Stąd też ustawodawca określił, że po prostu raport publikujemy i sposób rozpatrzenia uwag publikujemy na stronie internetowej BIP, a później w rejestrze urbanistycznym, w momencie, w którym on już powstanie. Wymienił pan kilka miast, które mają przyjęte inne rozwiązania, SN na przykład albo SI. Jak pan wie, strefa SI to jest strefa infrastrukturalna. Myślę, że gdybyśmy zaznaczyli strefę infrastrukturalną, no to padłby zarzut, że chcemy zrobić wysypisko śmieci może na rynku. No nie, nie chcemy. Przyjęliśmy, przyjąłem jako projektant takie rozwiązanie i daliśmy strefę SK, ale to nie znaczy, że my przecież nie musimy zrobić tego terenu biologicznie czynnego. Proszę zauważyć, że my go nie określiliśmy. My go nie określiliśmy. Nie określiliśmy minimum 50%, tak jak to mówi strefa SN. My daliśmy sobie dowolność. My będziemy decydować o tym, jeżeli plan miejscowy będzie tutaj opracowywany, to państwo jako rada, która będzie uczestniczyć przecież w tym procesie, będzie mogła ten procent biologicznie czynny, abyśmy określili na poziomie pięciu, dziesięciu, może piętnastu, a może siedemdziesięciu procent. On nie jest określony. Skoro ustawodawca nie wymaga, aby dla strefy SK ten procent biologicznie czynny został określony, to w przyszłości będziemy mogli o tym decydować. W uzgodnieniu z konserwatorem zabytków będziemy mogli ustalić konkretny i uwzględniając zasady ochrony zabytków i wymagania konserwatorskie, będziemy mogli zdecydować. Może to będzie zero, bo konserwator będzie miał, czy inny organ będzie miał taką wolę ochrony tej formy, w jakiej ona jest teraz. Przejrzałem sobie, jak pan mówił, rejestr planów ogólnych, tak zwany, jest strona internetowa, która nazywa się rejestrplanowogolnych.pl, stworzona przez... no nie mogę... przez komercyjną firmę, nazwy nie wymienię. Przejrzałem sobie kilka miasteczek powierzchniowo zbliżonych do Chojnic i w zależności od tego, jak wygląda struktura rynku, są przyjęte dwie formy – albo strefa SN, jeżeli ta zieleń faktycznie w stanie istniejącym występuje, albo strefa SI, moim zdaniem najgorsza, albo strefa po prostu SK. Dlaczego SK? Powtórzę. Patrzymy w kierunku zgodności planu ogólnego z planem miejscowym. Rozporządzenie do planu miejscowego określa, znaczy klasyfikuje teren rynku, i to zresztą jest w rozstrzygnięciu uwag napisane, klasyfikuje teren rynku i placu jako KORE w terenach komunikacji, teren obsługi komunikacji. Więc patrzymy na zbieżność planu ogólnego z rozporządzeniem do planu miejscowego. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Według kolejności, pan radny Zdzisław Januszewski, udzielam głosu.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, ja po pana wystąpieniu mam więcej pytań niż przed, ale nie chcę rozszerzać tematu. To, o czym teraz powiem i innych tematach, mówiłem dużo wcześniej na spotkaniach konsultacyjnych wraz z radnymi opozycji. Tak że brali udział w kształtowaniu planu ogólnego i nie jest prawdą to, że wnosimy dopiero teraz uwagi, czy jak słyszałem, nie było nas w ogóle. Byliśmy, podnosiliśmy te tematy. Zaskoczony jestem trochę, przyznam się szczerze, że...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ale nikt nie powiedział, że nie brali państwo udziału, tylko że oczekiwaliście odpowiedzi, a nie ma takiego obowiązku.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – były takie głosy, ale to nie jest istota. Zaskoczony jestem, że ustawodawca, jak usłyszałem, bo przecież nie znam się na tej materii, nie przewiduje klinów zieleni, korytarzy napowietrzających. Zatem, mimo że mówiłem na ten temat, tej informacji nie dostałem na konsultacjach. Zatem zadam inne pytanie, z innej strony. Czy planiści nie mają obowiązku uwzględniania uwarunkowań środowiskowych i klimatycznych? A jeśli tak, to jak podejście do historycznych korytarzy napowietrzających, między innymi Dolina Strugi Jarcewskiej, ta Dolina Strugi Jarcewskiej, do klinów zieleni? Brak, uważam, że brak wyraźnego wskazania klinów napowietrzających to ryzyko, a właściwie pewność przyszłego dogęszczania zabudowy kosztem jakości życia mieszkańców. Aby nie być gołosłownym, spójrzmy na to, co się dzieje na rogu Mickiewicza – Zielonej, tam, gdzie jest właśnie ten historyczny klin, korytarz napowietrzający. Totalnie go się zabudowuje i blokuje. Spójrzmy na zastanowienie strefy handlu wielkopowierzchniowego. To jest też blokada tego korytarza. Jak planiści to widzą? Jak to jest ujęte w planie ogólnym? Bo przyznam się, że obejmuje mnie przerażenie. Miasto, gdzie centrum ma szczególne, wrażliwe położenie, jest w kotlinie i teraz zabudowuje się nam właściwie największy naturalny korytarz napowietrzający. To jest wbrew mieszkańcom, wbrew miastu. Tym zapłacą wszyscy, przede wszystkim ci chorzy na, ogólnie mówiąc, drogi oddechowe, tak? To już się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – czy od razu pan by chciał się, panie Łukasz, ustosunkować do tego? Udzielam głosu gościowi.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – kliny zieleni historyczne. Nie dotarłem do informacji o historycznych klinach zieleni na terenie miasta Chojnic, przepraszam. Pytał pan, czy mamy obowiązek uwzględnienia uwarunkowań środowiskowych. Na początku wypowiedzi powiedziałem, że do tego dokumentu zostało opracowany taki dokument, który nazywa się ekofizjografią środowiskową, w której to specjalista w zakresie ochrony środowiska daje nam wytyczne, co mamy zrobić. My to przenosimy w maksymalnym stopniu do planu ogólnego i później uzgadniamy ten projekt planu ogólnego z instytucjami, które odpowiedzialne są za ochronę środowiska. Wtrąciłem w międzyczasie też, że wszystkie tereny zieleni, które mają większą powierzchnię, czy są znaczące, tak jak Lasek Miejski, czy wynikają z planów miejscowych, czy też wszystkie parki i nie tylko, zostały wklejone do strefy SN, w cudzysłowie wklejone oczywiście, bądź SO, czyli strefa otwarta, która wprowadza zakaz zabudowy, 100% zakaz zabudowy bez możliwości realizacji pomniejszania terenów biologicznie czynnych, o w ten sposób. Uzyskaliśmy uzgodnienia instytucji w zakresie ochrony środowiska do tego dokumentu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, ponieważ do projektu planu ogólnego opracowywana jest też prognoza oddziaływania na środowisko, w której to specjalista w zakresie znowuż ochrony środowiska ocenia skutki, jakie rozwiązania planistyczne przyjęte w planie ogólnym będą miały wpływ na miasto, na życie ludzi, na środowisko. Dostępny również jest na Biuletynie Informacji Publicznej od samego początku. Proszę państwa, projekt planu ogólnego w każdej wersji, w jakiej powstał, w sensie ulegał zmianie, czy to na etapie konsultacji społecznych, czy to na etapie uzgodnień, opiniowania, za każdym razem był publikowany i jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej. Tam krok po kroku można sobie spojrzeć, jak wyglądał i jak był modyfikowany, co jest jakby potwierdzeniem tego, co mówię, że na etapie uzgodnień, opiniowania wielokrotnie dokonywaliśmy modyfikacji, których oczekiwały od nas organy uczestniczące w procesie planistycznym. Nie wiem, czy pana zadowoliłem swoją odpowiedzią w zakresie przewietrzenia miasta i zmian klimatycznych. Nie mamy na nie wpływu w skali miasta. Skala miasta Chojnice, myślę, że na zmiany klimatyczne, które obserwujemy, wzrost temperatury, nie ma większego wpływu w sensie takim, że wprowadzenie większej ilości terenów biologicznie czynnych w mieście spowoduje zahamowanie zmian klimatycznych. W maksymalnym stopniu staraliśmy się uwzględnić tereny biologicznie czynne i tereny zieleni w mieście. Wiemy, jak one są potrzebne, wiemy, jak one są istotne. Nie możemy

też nadmiernie ingerować w prawo własności, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której to miasto mogłoby wypłacać czy to odszkodowania za zmianę przeznaczenia terenów istniejących bądź określonych w planach miejscowych. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Udzielam głosu pani radnej Marzennie Osowickiej. Przekazuję chwilowo prowadzenie obrad pani wiceprzewodniczącej.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no więc, tak jak już zapytałam, ale umknęło to panu planiście. Dokonał pan zmian rzeczywiście w tym planie zagospodarowania przestrzennego, zmian parametrów z wysokości 9 dopuszczalnej dla budynków, 9 metrów na 10 metrów wysokości. Czym to było podyktowane? Bo przecież to jest, zdaje się, w granicach ochronnej panoramy z Lasku Miejskiego, w strefie ochronnej panoramy z Lasku Miejskiego. Następna sprawa, będę się dalej upierać, że miasto powinno było zorganizować dla nas radnych szkolenie i teraz odbijacie panowie piłeczkę. No niestety uważam, że mój zarzut jest jak najbardziej słuszny. Dalej. Jeszcze kolejna sprawa. Co ostatnio zmienił pan w projekcie mpzp dotyczącym ulicy Wysokiej, czyli ogrodu sióstr? No i dobra, to tyle na razie. Poproszę o odpowiedź.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – proszę bardzo, panie Łukaszu, odniesie się pan zaraz do tej sytuacji?

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – zmiana z 9 na 10. Jakby pani prześledziła cały projekt planu ogólnego i parametry określone w planach miejscowych, zawsze podnosiliśmy pół, do jednego metra. Czyli nie określaliśmy dokładnie taki, jak jest w planach miejscowych, tylko dawaliśmy troszkę zapas, bo jest to maksymalny, tak? I to jest w tym przypadku akurat, jak pani zauważyła, jest 1 metr. Czy to dużo, czy mało? Z mojego punktu widzenia mało.

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – chęcią dania zapasu. Wszędzie. Wszędzie, tak? Wszędzie. To jest na przyszłość. Ten plan ogólny będzie gdzieś w przyszłości, będzie funkcjonował w przyszłości. Zmiana tego z 9 na 10 metrów, jeżeli miałyby nastąpić, musiałyby nastąpić poprzez zmianę planu miejscowego. Czyli znowu procedowanie, rada, procedowanie i znowu rada. Dalej, panorama ochrony Lasku Miejskiego. Proszę pani, nie ma czegoś takiego jak panorama ochronna Lasku Miejskiego. Nie ma. Ja nie dotarłem do dokumentu. Jeżeli są takie dokumenty i coś jest formalnie przyjęte, prawnie, że jest ustalona jakaś granica panoramy ochrony Lasku Miejskiego i ona wynika z jakichś przepisów, jeżeli jest, to proszę mnie o tym poinformować i dać mi te dokumenty. I z chęcią ten dokument, informację o tym dokumencie chociażby zawrę w uzasadnieniu do projektu planu ogólnego. Ja nie spotkałem się z takim pojęciem i z prawną formą – panorama ochrony Lasku Miejskiego. Owszem, staramy się go chronić, ale prawnie nie ma takiej ochrony. I proszę też, jeżeli by pani mogła powiedzieć mi, czy wyjaśnić, bo ja nie rozumiem tego pojęcia. Czy jeszcze jakieś pytanie było?

[wypowiedzi poza mikrofonem]

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – plan miejscowy – Wysoka. Plan miejscowy. Nic nie zmieniłem w planie miejscowym Wysoka. Ja, przysłuchując się tutaj wcześniej, prace nad planem miejscowym na tej ulicy i w tym miejscu pan Gregus przerwał w 2019, tak? 2019 roku, z tego co słyszałem. Więc ja nie zmieniałem nic.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani Marzenna.

- **Radna Marzenna Osowicka** – niedawno zwróciłam się do pana dyrektora Gregusa z prośbą o całą dokumentację dotyczącą ogrodu sióstr i objaśnił mi, że nie może mi udostępnić tych dokumentów, ponieważ wysłał je do podmiotu zewnętrznego celem konsultacji. No i tutaj niestety

wyszło brzydkie kłamstwo pana Gregusa, który stosuje jakąś dziwną obstrukcję, kiedy właśnie zwracam się do niego z pytaniami czy z prośbą o udostępnienie dokumentacji. Ale bardzo dziękuję za tę właśnie szczerą odpowiedź. Od 2019 roku, tak jak też podnosiłam kwestię, czyli od 7 lat ten plan wywołany przez pana burmistrza nie jest w ogóle procedowany. I to jest...

Kontynuuję. Chodzi mi konkretnie o strefę ochrony panoramy na stare miasto z Lasku Miejskiego. Panie Łukaszu Piskurewicz, poproszę o odpowiedź.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – dziękuję bardzo. Proszę, panie Łukaszu.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – strefa ochrony panoramy z Lasku Miejskiego, też nie ma takiej ochrony. Przecież nie ma panoramy... Ale czy jest, ale czy jest prawnie ustalona czymkolwiek? Formą ochrony zabytków, jakkolwiek formą wynikającą z przepisów prawa.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – w zakresie panoramy Lasku Miejskiego, znaczy ochrony panoramy z Lasku Miejskiego, też nie ma takiego pojęcia i nie ma takiej formy ochrony. Ja takiej nie znam.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – poproszę, kolejny do dyskusji jest pan Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie Łukaszu, pan wybaczy to per panie Łukaszu. Kolega Kamil Kaczmarek zasiał wątpliwości we mnie, ale pewnie i w mieszkańcach odnośnie tego, co może, a co nie może być na naszym rynku, jeżeli on jest oznaczony jako strefa SK. Proszę odpowiedzieć na pytanie za chwileczkę, bo jeszcze chciałbym drugi wątek poruszyć. Czy jeżeli my będziemy mieli taką wolę, żeby na rynku zrobić mini park albo nasadzić więcej drzew, to będzie to dopuszczone, czy będzie to zabronione? To raz. A druga kwestia, Zdzisławie, trochę polemika w twoją stronę, bo użyłeś sformułowania w odniesieniu do Doliny Strugi Jarcewskiej, tam gdzie ona się kończy, tam gdzie deweloper buduje bloki – „historyczny korytarz napowietrzający”. No ja jestem trochę młodszy, ja może dobrze nie pamiętam, ale część wyczytałem w książkach, część jeszcze trochę pamiętam. Tam zawsze były zakłady mięsne i to były duże budynki. I z tego, co wyczytałem w książkach, także w czasach pruskich były tam zakłady mięsne. Czy zatem uprawnionym jest używać sformułowania „historyczny korytarz napowietrzający”, czy raczej „historyczny teren zakładów przetwórstwa mięsnego”? Dziękuję.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – dziękuję bardzo. Udzielam głosu gościowi, panu Łukaszowi.

- **Pan Łukasz Piskurewicz** – odpowiadając na pytanie, jeżeli chodzi o co można i czego nie można w strefie SK. Każda strefa funkcjonalna, strefa planistyczna ma dwa profile: profil podstawowy i tak zwany profil dodatkowy. Profil podstawowy jest niezmienny i stały dla każdej strefy, i my jako projektanci czy organ sporządzający nie możemy go zmieniać. I teraz odczytam wszystkie wymienione w strefie komunikacje w profilu podstawowym funkcje, jakie są dopuszczone: teren autostrady, teren drogi ekspresowej, teren drogi głównej ruchu przyspieszonego, teren drogi głównej, teren komunikacji kolejowej i szynowej, teren komunikacji kolei linowej, teren komunikacji wodnej, teren komunikacji lotniczej, teren obsługi komunikacji, teren ogrodów działkowych, teren infrastruktury technicznej, teren drogi zbiorczej. Jeżeli chodzi o profil, jeżeli chodzi o profil dodatkowy, i tu już możemy wybrać spośród tych, które za chwilę przeczytam to, co możemy zrobić i jakie funkcje możemy przyjąć. I tak mamy: teren drogi zbiorczej, teren usług handlu detalicznego, teren usług gastronomii, teren usług turystyki, teren zieleni urządzonej, teren lasu, teren zieleni naturalnej i teren wód. W tym przypadku określiliśmy dla strefy SK 20, ono tu jest 24, tak?, SK, określiliśmy w profilu, profil podstawowy jest stały, a w profilu dodatkowym dopuściliśmy teren usług gastronomii, czyli te ogródki letnie, które są, oraz teren zieleni urządzonej.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie Łukaszu, mówi pan nam, nie wiem, że zieleń w naszym rynku nie spowoduje zatrzymania zmian klimatycznych. No nie wiem, czy oczekiwał pan polemiki, czy myślał pan, że faktycznie to jest naszym celem. Natomiast istnieje coś takiego, jak miejskie wyspy ciepła i to oznacza, że temperatura w określonych miejscach jest kilka, czasem pięć, osiem stopni wyższa ze względu na to, że kumulowana jest ta temperatura i promieniowanie cieplne wpływa na podwyższenie odczuwalnej temperatury, zamiast ją obniżyć. Ma to szczególny charakter w strefie takiej gęstej zabudowy, jaką mamy w starym mieście w Chojnicach, które może nie jest metropolią, ale ta zabudowa w strefie rynku jest gęsta. I my nie chcemy tym, że powstanie tutaj kilkadziesiąt, kilkaset metrów kwadratowych, spowodować zatrzymania zmian klimatycznych, ale się uodpornić na nie w jakiś sposób, znajdując schronienie w cieniu koron drzew, które kiedyś mogłyby tutaj powstać. I ja wiem, że w strefie komunikacyjnej te drzewa będziemy mogli posadzić, że będziemy mogli mieć zieleń, ale już nie będziemy mieli takiego obowiązku. A ja chciałbym, żebyśmy te obowiązki narzucali nie tylko mieszkańcom miasta, ale również sobie samym, żebyśmy byli dobrym przykładem, a nie korzystając z tego, że to my ustanawiamy reguły, ślizgać się gdzieś po bandzie i wybierać tylko te, które żadnych zobowiązań na nas nie narzucają. I teraz ten argument, który powstał na komisji, ale widać, że nie wykorzystaliście z panem dyrektorem Gregusem czasu na to, żeby pochylić się nad tymi uwagami radnych, które w trakcie komisji zostały poczynione. No gdzie wydarzenia kulturalne, gdzie funkcja edukacyjna, bo przecież biblioteka organizuje tutaj spotkania, w tej strefie komunikacyjnej? W tym, co pan wymienił i jako podstawowe, i dodatkowe, nie zostało to uwzględnione, a pomimo przerzucenia dużych imprez na plac cyrkowy czy do Parku 1000-lecia, mniejsze festyny o charakterze edukacyjnym wciąż tutaj odbywają się. Chcielibyśmy, żeby się odbywały i taką infrastrukturę chcielibyśmy mieć możliwość tutaj też kształtować. I okazuje się, że te pierwsze kilka celów, jakim może służyć ta strefa komunikacji, no wywołują wielkie rozbawienie, a tymczasem brakuje tych funkcji edukacyjnych. Tam chyba też nie ma turystycznych, o ile się... Nie, turystyczne może się znajdują, ale na pewno nie ma edukacyjnych i na pewno nie ma tych kulturowych, które mogłyby się tutaj znaleźć. No i podstawowa rzecz – obniżamy sobie poprzeczkę, narzucając poprzeczkę innym. I to jest nie fair. Ja chciałbym powiedzieć: okej, drogi mieszkańcu, ty teraz będziesz miał ograniczoną strefę zabudowy na swojej działce, ale my jako miasto dajemy świetne wzorce. A nie dzisiaj betonujemy strefę centrum, a jutro rozbudowujemy dużą retencję, bo małą retencją właśnie byłyby te strefy zieleni, te strefy biologicznie czynne. I to mi się nie podoba. I kolejna, i ostatnia już rzecz, bo naprawdę nie chce mi się brać udziału w takiej dyskusji, która jest tak naprawdę z pistoletem przyłożonym do głowy. No bo dzisiaj się dowiedzieliśmy, wbrew temu, co mówi pan dyrektor Gregus, który tutaj jest sekundantem jedynie, przygląda się, wbrew temu, co zostało nam na komisji powiedziane, kiedy wnioskowaliśmy o to, żeby zostało to przełożone, nie mamy przestrzeni czasowej, żeby uchwałać to 31 stycznia, bo pomimo informacji... 31 sierpnia, z ulicą, przy której mam biuro, mi się skojarzyło, 31 sierpnia to nie jest data uchwalenia, tylko faktycznie uchwalenia ich jako aktów prawa poprzez publikację. Więc 31 sierpnia nie jest opcją. Jaka jest pragmatyka działania tej rady, wszystkim chyba wiadomo. Natomiast mówienie nam, że z ustawy nie wynika konieczność odpowiedzi, szanowni państwo, jest coś takiego jak przyzwoitość, jest coś takiego jak kultura pewnego dialogu, który tutaj jako samorząd toczyliśmy. Są też przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. I jeśli nie ma *lex specialis*, który by wskazywało termin rozpatrzenia pism, to jeśli ja jako radny z poczty służbowej kieruję pismo do biura rady, burmistrza i przewodniczącego, to chciałbym taką odpowiedź otrzymać. I może mam tutaj jakieś urojenia wyższościowe, ale mam wrażenie, że każdy obywatel, każdy człowiek zasługuje na to, żeby odpowiedź od urzędu otrzymał. Jeśli jest to Warszawa czy Poznań i mają dwieście takich uwag, to mają dwa tysiące urzędników, żeby na nie odpowiedzieć. Jeżeli my mamy dwadzieścia cztery, to można wyznaczyć adres, który jest: kontaktajepo@miastochojnice.pl i autoodpowiedź – szukaj odpowiedzi na swoją uwagę na stronie,

i podać link. Ja takiej odpowiedzi też nie dostałem, mówiącej: nie odpowiemy tobie, bo twoja uwaga jest dla nas niezbyt ważna.

Szanowni państwo, najpierw ubolewamy wszyscy, pusząc się demokratycznie i samorządowo, że tylko dwóch mieszkańców wzięło udział w wypowiedziach nad raportem o stanie miasta, a później mówimy, że przyszły aż dwadzieścia cztery uwagi i nie mieliśmy pod tym natłokiem możliwości, żeby odpowiedzieć. I to jest ta pikosekunda w naszym samorządzie. Dwie osoby w raporcie za mało, dwadzieścia cztery już za dużo. Ile jest odpowiednie? Siedem, osiem? Wtedy zostanie uszanowane, wtedy zostanie wysłuchane, wtedy otrzyma odpowiedź? Mi się to nie podoba. To jest bez ładu i bez składu. Patrzę w rejestr, w historię zmian strony planowanie przestrzenne. Do czasu komisji, nie wiem, jakie dokumenty zostały załączone, ale mamy kolejne dokumenty osiemnastego, czterokrotnie jest aktualizowana ta strona. Natomiast tutaj znowu jest transparentność i jakby dobra procedura kancelaryjna, komunikacyjna naszego urzędu. Każdy rodzaj zmiany jest opisany, uwaga, aktualizacja dokumentu. Czyli nie mamy, co zostało dorzucone, co zostało podmienione. Wszystko jest aktualizacją dokumentu. Więc tak naprawdę, patrząc dzisiaj na odpowiedzi na swoje uwagi, ja nie wiem, czy one zostały wrzucone w ubiegły czwartek, czyli długo po komisji, która miała się tym zajmować, czy może już 20 maja. Natomiast prawda jest taka, że ani mieszkaniowiec nie otrzymywał autoodpowiedzi, ani mieszkaniowiec nie otrzymywał odpowiedzi, ani nie jesteśmy w stanie ustalić, kiedy na stronie te uwagi zostały zaadresowane. Słabo, panowie. A pan, panie Łukaszu, przychodząc tutaj jako zleceniobiorca samorządu, który reprezentujemy, powinien zamiast przyjmować ton urzędnika z dwudziestoletnim doświadczeniem, przyjąć postawę kelnerki na najniższej krajowej, która wymysły swoich klientów przyjmuje z pokorą i uśmiechem na twarzy. I edukować, jeśli nie miał pan czasu na to, żeby robić to na komisji merytorycznej, która miała się tym zajmować, wzorem swojego odpowiednika w urzędzie, który pomimo wizyty u stomatologa zaplanowanej dwa lata wcześniej, nie potrafił uzgodnić z przewodniczącym komisji terminu, który nie będzie kolidował i w sytuacji komisji też nie będzie narzucał odpowiedniego pośpiechu. A stanowisko pana, panie przewodniczący, gdzie pan ciężar przerzuca na nas, że to my powinniśmy szukać, my się kształcić, my dowiadywać, my zgłaszać uwagi. Uwagi zgłaszaliśmy. Pan sobie naprawdę wyobraził, że my tydzień temu to zgłosiliśmy? Od 17 lutego czekało szereg uwag na zaadresowanie i odpowiedź, i mieliście państwo mnóstwo informacji i mnóstwo czasu na to, żeby przekazać je do grona tych osób, które to konsultowały. Zamiast tego dostajemy niepełen raport i uwaga, i to nie było naprawdę teatralne, ale tak małego druczku i nieodpłatnej wersji Adobe... Tak musiałem czytać, bo urzędnik nie potrafił wrzucić tego we właściwej poziomej, poziomym układzie...

Przewodniczący Maciej Bonna – wpłynął wniosek formalny, zgodnie ze Statutem Miasta Chojnice, przechodzimy do wysłuchania wniosku formalnego. Proszę, oddaję głos, pani radna Renata Dąbrowska. Proszę o złożenie wniosku.

– **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – panie przewodniczący, wniosek formalny. Wnoszę o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przygotujemy wniosek formalny. Przejdziemy do głosowania zgłoszonego wniosku formalnego. A korzystając ze swojego prawa do zabrania głosu, chciałbym zaznaczyć, panie radny Kamile Kaczmarek, że poprzez obrażanie cały czas radnych, z którymi pan rozmawia, różnymi inwektywami, radni mogą się na to zgadzać i nie reagować, ale uważam, że porównywanie naszego gościa do jakichś zawodów i nakazywanie jakiegoś zachowywania się, no to jest ewidentne pokazanie braku klasy. No ale, no niestety. Uważam, że nasz gość za wykonaną pracę i za to, co zrobił, na to nie zasługuje. A jeżeli w pierwszym momencie... Już wystarczająco wiele razy dzisiaj mi pan zwrócił uwagę o moich nadużyciach, na początku nie byłem przewodniczącym, tylko byłem radnym wykonującym obowiązek. Wniosek do pani wojewody nie dał żadnego rozwiązania, więc ja już mam dosyć inwektyw z pana strony w kierunku radnych i innych osób. Więc jeżeli pan uważa, że usprawiedliwienie swojej niewiedzy przerzucaniem odpowiedzialności na innych jest rozwiązaniem, to proszę robić tak dalej.

Przechodzimy do głosowania wniosku formalnego o zakończenie dyskusji w pkt. 16 i przejście do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem.

liczba oddanych głosów	– 14
za	– 12
przeciw	– 2
wstrzymujących się	– 0

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji w pkt. 16 i przejście do głosowania został przyjęty.

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do głosowania uchwały.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/303/26 w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 16
za	– 12
przeciw	– 4
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXIII/303/26 w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Chojnice została przyjęta i stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję zaproszonym gościom, panie dyrektorze, panie Łukaszu. Jednocześnie też ubolewam nad tym, że musieli państwo uczestniczyć w takiej atmosferze tej sesji. Jednak no niektóre rzeczy są od nas niezależne i życzę spokojnego wieczoru.

Ad. 16a

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach – **projekt uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – jest to wniosek skierowany z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę chętnych. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/304/26 w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 14
za	– 11
przeciw	– 2
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXIII/304/26 w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikiem przyrody dębu rosnącego na prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach została przyjęta i stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Ad. 16b

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach – **projekt uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/305/26 w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ul. Warszawskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 14
za	– 11
przeciw	– 2
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXIII/305/26 w sprawie nieuwzględnienia wniosku o ustanowienie pomnikami przyrody pięciu drzew oraz ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na części prywatnej nieruchomości przy ulicy Warszawskiej w Chojnicach została przyjęta i stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Ad. 16c

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – **projekt uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXIII/306/26 w sprawie rozpatrzenia petycji.

liczba oddanych głosów	– 14
za	– 12
przeciw	– 2
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXIII/306/26 w sprawie rozpatrzenia petycji została przyjęta i stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Ad. 16d

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt oświadczenia Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącego solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty – **projekt oświadczenia stanowi załącznik nr 20 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad oświadczeniem Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącym solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty.

liczba oddanych głosów	– 14
za	– 14
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczące solidarności z nauczycielami, wychowawcami, pedagogami oraz wszystkimi pracownikami oświaty zostało przyjęte i stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Ad. 16e

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt oświadczenia Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącego ochrony statusu języka kaszubskiego – **projekt oświadczenia stanowi załącznik nr 22 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad oświadczeniem Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczącym ochrony statusu języka kaszubskiego.

liczba oddanych głosów	– 15
za	– 15
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Oświadczenie Rady Miejskiej w Chojnicach dotyczące ochrony statusu języka kaszubskiego zostało przyjęte i stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Ad. 17

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski. W Komisji Wnioskowej zasiadał pan radny Patryk Tobolski, który przed opuszczeniem sali złożył mi ustne oświadczenie o tym, iż nie wpłynął do niego żaden wniosek. Drugim radnym obecnym w składzie Komisji Wnioskowej był pan radny Januszewski. Czy na pana ręce wpłynął jakiś wniosek?

– **Radny Zdzisław Januszewski** – na moje ręce nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Oddaję głos, pan radny Kazimierz Jaruszewski.

– **Radny Kazimierz Jaruszewski** – panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan Wojciech Czapiewski w swoim wystąpieniu mówił dzisiaj o działalności straży miejskiej i chciałbym w tym miejscu przypomnieć państwu radnym o, myślę, że ciekawym, nowym projekcie edukacyjnym straży miejskiej, mianowicie mobilne miasteczko rowerowe w Parku 1000-lecia. Piątek i sobota od godziny dziesiątej do czternastej, czyli to jest czas Dni Chojnic, a od połowy lipca będzie ono w wybranych terminach udostępnione na placu zabaw Żwirki i Wigury. I myślę, że warto skorzystać z tej oferty, szczególnie z dziećmi czy wnukami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. W kolejności zgłoszeń pan radny Zdzisław Januszewski, oddaję głos.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – gdy wyraziłem przekonanie, że istnieje strefa ochrony panoramy starego miasta, wywołało to szeroki uśmiech zadowolenia na ustach pana burmistrza. Dlatego spieszę donieść wysokiej radzie, a szczególnie silnemu panu, że strefa ochrony panoramy starego miasta jest zaznaczona w studium uwarunkowań i w planie miejscowym ulicy Derdowskiego. Natomiast Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wyznaczył dwa punkty widokowe, z których panorama się zaczyna, tak? To są dowody na to, że uśmiech był przedwczesny. Chciałbym jeszcze dwa słowa do szanownego kolegi Sebastiana. Ja pamiętam zabudowę starych zakładów mięsnych. Sięgała na wysokość oczyszczalni ścieków przy ulicy Zielonej. Poniżej płotu z cegły było bagno i była tam rzeczywiście, można mówić, o historycznym korytarzu napowietrzającym, bo było tam dość przestrzeni. W przeciwieństwie do teraz, gdzie zabudowa ulicy Mickiewicza i Zielonej totalnie blokuje ten korytarz napowietrzający. Tyle wyjaśnienia. Dziękuję. Oczyszczalnia była niską zabudową.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Według kolejności zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Dwie sprawy. Pierwsze, proszę o zainteresowanie się opłatami, jakie są pobierane przez dzierżawcę czy zarządzającego cmentarzem komunalnym za uprzątnięcie i za postawienie nagrobka. Wiem, że w Sępólnie Krajeńskim tego typu przepisy były podważane, w wielu innych miejscach również. Zgłosiła się do mnie mieszkanka, która musiała uiścić opłatę 500 zł za taką usługę, zlecając kamieniarzowi postawienie pomnika. Nie wydaje mi się, aby obciążanie wdowy tego typu kosztami dodatkowymi za ustawienie pomnika...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, przepraszam, że wtrącę, ale dokładnie tego dotyczy to pismo, które zostanie państwu przesłane, które trafiło do biura rady od pana prokuratora o niezgodności przepisów prawa miejscowego z przepisami ogólnymi i dokładnie to jest tam podejmowane. Tam są trzy zagadnienia dotyczące zarządzania cmentarzem podjęte i to już jest w toku, ponieważ do burmistrza zostało przesłane to pismo i do państwa radnych też zostanie przesłane to pismo od pana prokuratora i już jest przesłane do pana burmistrza z prośbą o przygotowanie projektu zmiany uchwały. Proszę kontynuować. Po prostu chciałem uniknąć, żeby pan radny się produkował, a to już jest sprawa w toku.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dobrze. Cieszę się bardzo. Druga sprawa to jest kwestia uporządkowania zieleni w rejonie ronda Solidarności oraz Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie jest ona przerośnięta i szczególnie w przypadku skrzyżowania z Szerokiej w kierunku Człuchowskiej, tam widoczność jest mocno ograniczona. Hulajnogi, rowery, którymi coraz częściej o tej porze roku się poruszamy, powiększają ryzyko kolizji. I kolejna rzecz to jest teren fosy wzdłuż ulicy 31 Stycznia. W tej chwili nie wygląda to zbyt reprezentacyjnie i w kontekście zbliżających się dni miasta i sezonu festiwalowego prosiłbym o uprzątnięcie tych miejsc ze względu na to, że są one w opłakanym stanie. I to też jest zgłoszenie z ostatnich dni, dlatego proszę mi wybaczyć, że w tej formie to zgłaszam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Magdalena Kamińska.

- **Radna Magdalena Kamińska** – dziękuję bardzo za głos. Panie przewodniczący, szanowni radni, szkoda, że obrady Zespołu ds. Nazewnictwa i Upamiętniania nie są protokołowane, bo temat upamiętniania Romana Dmowskiego wybrzmiał po raz drugi na zespole ostatnim. Zaniechano dyskusji na ten temat. Był tylko mój głos, żeby pan burmistrz wywiązał się z obietnicy danej panu posłowi Szymańskiemu i wyszedł z wnioskiem upamiętniania Romana Dmowskiego poprzez nazwanie placu, ulicy lub innej przestrzeni w mieście. Do tej pory takiego wniosku nie było z kierunku pana burmistrza. Wiemy o tym, że pan burmistrz ma kompetencje do zgłoszenia projektu stosownej uchwały, niezależnie od tego, co mu zespół zarekomenduje. Więc taki mój głos, żeby

ten wniosek uwzględnić i wywiązać się z tego, co obiecał panu posłowi Szymańskiemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie przewodniczący, koleżanki, koledzy, ja wiem, że moje apele o stonowanie dyskusji i lepszy dobór słów trafiają jak przysłowiowa krew w piach. Natomiast dzisiaj padły słowa ze strony przedstawiciela nowego klubu Chojnice Nasze Miasto, już pomijam nazwiska, słowa, że miasto śmierdzi i tonie w betonie. No proszę państwa, no naprawdę już nie używajmy tak karygodnych określeń. Chojnice śmierdzą i toną w betonie. Państwo nazwaliście klub Nasze Miasto i tak mówicie o tym naszym mieście? Apeluję o to, żebyśmy zmienili retorykę i przestali formułować takie zdania, bo to naprawdę nie przystoi. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – kolego Sebastianie, to jest jakaś taka duża nadwrażliwość akurat na określenia. To są fakty. No przecież fetory i odory, które w okolicach firmy pana [...], czy mleczarni, czy też oczyszczalni ścieków wydostają się i zatrują życie mieszkańcom, to jest fakt. Przed czym chcemy uciekać? Kurczę blade no. A beton? No przecież ileż mamy tej zieleni tak naprawdę? I jeszcze będzie ograniczana. Dobra. Wspomniałam w trakcie debaty odnośnie raportu dotyczącego naszego miasta za 2025, że będziemy jako Stowarzyszenie „Chojnice – Tu Bije Moje Serce” realizować projekt pod nazwą „Wzmocnienie liderów lokalnych w obronie praw kobiet i standardów debaty publicznej”. I tu rzeczywiście będzie to takie działanie, które mamy nadzieję głęboką, że pozwoli szykanowanym kobietom rzeczywiście stanąć na nogi, wzmocnić je i sprawić, że standardy debat publicznych po prostu będą w jakiś sposób na nowo wprowadzone. Bo to, co jest w tej chwili, reakcja właśnie, reakcje pana burmistrza, a w ślad za nim również innych urzędników, tudzież przewodniczących komisji, są nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. Będziemy zachęcać kobiety do uczestnictwa w tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że to szkolenie też panią trochę uwrażliwi, ponieważ ja też dzisiaj wiele razy poczułem się obrażony sformułowaniami używanymi przez panią, więc na pewno takie szkolenie będzie bardzo pomocne.

- **Radna Marzenna Osowicka** – delikatność.

Przewodniczący Maciej Bonna – oczekuje pani według kobiet delikatności, ale jeżeli mamy mówić o równouprawnieniu, to na taką samą delikatność zasługują mężczyźni i tego się trzymajmy. Według kolejności zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie wiem, jak bolesne, jak trudne jest opisywanie rzeczywistości taką, jaką widzi ją radny. Natomiast nie widzę nic złego w tym, abyśmy opisywali to, co czujemy, czy to, co widzimy w słowach bezpośrednich. Nie jest obrażą dla naszego miasta, że wieczorne, letnie spacer, zamiast być przyjemnością i chwilą wytchnienia, są zmaganiem się z fetorem nieznanego pochodzenia, a państwo jako większość, która przyjmowała zmiany korzystne dla przedsiębiorcy bez wymuszenia koordynacji ze starostwem, którego pan jest dyrektorem i powinien czuć się w obowiązku, żeby przegląd ekologiczny wymuszać na niepokornych przedsiębiorcach. Przecież to nie chodzi o penalizowanie ich zachowań, to chodzi o ustalenie winnego i podjęcie tych działań, które będą takiej sytuacji zapobiegać. I dużo łatwiej by się o tym państwu rozmawiało, gdybyśmy mówili, że w mieście panuje wieczorami czasem nieprzyjemna aura i atmosfera odbiega od wymarzonej. Byłoby pięknie. Ale realia są takie, że jeżeli powtarzamy te same postulaty po raz enty, to staramy się gdzieś tam wzburzyć państwa sumienia, czy przemówić do rozsądku i stanięcia w obronie sytuacji, która powinna być, a nie

jest. W sytuacji, w której zmagamy się z uciążliwością zakładów produkcyjnych czy wodociągów, a stajemy się zakładnikami tego typu działalności jako wszyscy mieszkańcy. A to, że jest za dużo betonu, no proszę spojrzeć na targowisko przy Młodzieżowej, gdzie wśród bloków jest no betonowa pustynia. Od Centrum Parku, przechodząc w kierunku targowiska, dalej w kierunku Obrońców Chojnic, Jana Pawła, wszędzie jest asfalt i beton, tak? I powinniśmy starać się, żeby tej przestrzeni zielonej było jak najwięcej. To samo dotyczy tutaj Starego Rynku i bezpośredniej strefy centrum. Cieszą te nasadzenia, cieszą te klomby. Chwaliłem przecież publicznie ogrodnika miejskiego za to, jak dobrze przezimowały, jak dobrze są utrzymane, jak cieszą oko te kwitnące na Dni Chojnic róże. Natomiast opisujemy rzeczywistość taką, jaką ona jest. A jeśli chodzi o wzajemne odnoszenie się do siebie, no panie przewodniczący, ja bym oczekiwał jednak pewnej tutaj z pana strony wrażliwości na to, że połajanki w stosunku do reprezentantów mieszkańców są zupełnie nie na miejscu. Jeżeli przyjeżdża nasz zleceniobiorca i pozwala sobie na jakieś tutaj dworowanie, to powinna być pana rola budowania swojego pewnego autorytetu jako pierwszego spośród równych, żeby interweniować, a nie w momencie, kiedy zwracam tej osobie uwagę bez inwektyw, bez jakichś słów niewłaściwych, ale w sposób adekwatny do tego, jak w sposób powtarzalny się zachowuje, no to pana wyręczam i za to oczekuję raczej wdzięczności niż zwracania uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Panie radny, nie będę z panem wchodził w polemikę, bo to jest jak... A zresztą... Miałem inne porównanie, ale miałem tonować nastroje, więc... W kolejności zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – dwie sprawy, wysoka rado. Wielokrotnie dzisiaj usłyszeliśmy, że ja mogę przerywać w każdej chwili. I rzeczywiście potwierdzam, przewodniczący może zabierać głos w każdej chwili. Ale to wcale nie oznacza, że może celowo utrudniać sprawowanie mandatu radnego.

Druga sprawa, i to mówię z serca. Sebastianie, bardzo jestem wdzięczny za twoją troskę o właściwą atmosferę naszych obrad. I to potwierdzasz swoimi wystąpieniami. Zgadzam się. Proszę jednak przyjąć na moje usprawiedliwienie, bo też staram się ograniczać ilości drastycznych słów, że ja bezpośrednio to przełożyłem z zebrania mieszkańców ulicy Widokowej i Młodzieżowej. To ci ludzie tam narzekali tak strasznie na dymy wędzarnicze. Ja nie muszę im wierzyć, bo ja mieszkam na Bytowskiej tam, gdzie okien nie mogę otworzyć. Jest ryzyko, że jak na noc otworzę okno, to obudzę się w smrodzie. I to są fakty. I można mówić przez papierkę, ale ja jestem zobowiązany przenieść i przekazać atmosferę tę, którą mi przekazują mieszkańcy. Proszę wziąć to pod uwagę i usprawiedliwić mnie. Natomiast bardzo mam wielką prośbę, aby ta troska również dotyczyła przede wszystkim burmistrza i wiceburmistrza, tak? Żeby na to również zechciał pan radny, kolego Matthesie, zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Panie radny, dziękuję za uwagi zgłoszone pod moim adresem. Niewątpliwie mają one merytoryczne podstawy, tak jak większość pana wypowiedzi. Szczególnie ta, kiedy na pierwszej prowadzonej przeze mnie sesji, a ta funkcja, proszę mi uwierzyć, nie jest łatwa, na korytarzu podszedł pan do mnie i złożył mi gratulacje i powiedział, że dobrze mi idzie i że uważa pan, że dobrze prowadzę sesję, po czym w uzasadnieniu i w swoich wypowiedziach prezentował pan zupełnie coś odmiennego. Więc proszę mi pozwolić sobie nie przyjąć do siebie pana uwag i postępować zgodnie z moim własnym kodeksem etycznym, który kieruje mnie ku temu, żeby wszyscy radni obecni na sali mieli takie same prawa i byli wobec siebie równi. I w ten sposób będę postępował. Jeżeli tylko to wychwycę, a przepraszam, nie jestem alfą i omegą, czasem nie wychwycę, czasem za późno zareaguję, ale jeżeli tylko to wychwycę, to dalej nie będzie mojego przyzwolenia na wypowiadanie się nie w temacie procedowanych uchwał. Dziękuję bardzo. W kolejności zgłoszeń, pan radny Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – panie przewodniczący, na lipiec bądź początek sierpnia mamy zaplanowane wspólne posiedzenie komisji stałych. Im szybciej poznamy jego termin, tym lepiej. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Renata Dąbrowska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – panie przewodniczący, ja chciałam tylko zwrócić uwagę, żeby uporządkować teren przy zakupionej hali na ulicy Przemysłowej. Jest tam sporo śmieci i też trawa jest do wykoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Kamil Kaczmarek

- **Radny Kamil Kaczmarek** – § 43 pkt 3: *jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowanie radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji, przewodniczący rady przywołuje radnego „do rzeczy”, następnie „do porządku”, a gdy przywołania nie odniosły skutku, może odebrać mu głos, nakazując odnotowanie tego faktu w protokole.* To jest enumeratywnie wymienione, w jakich sytuacjach, w jakich wypadkach i w jaki sposób może pan przerwać wypowiedź radnego. To, co pan robi, panie przewodniczący, konsekwentnie przez cały czas...

Przewodniczący Maciej Bonna – proponuję panu jeszcze przenieść się, ja skorzystam z innego punktu, który pan przeoczył. Proponuję się panu przenieść do pkt. 4 i przeczytać też go na głos.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – to jest nadużywanie pańskiego prawa do tego, żeby radnym przerywać. Wchodzi pan w polemiki merytoryczne, zwraca pan uwagę w sytuacjach niezakłócania porządku. Przerywał pan mi odnośnie prokuratora. Nie miał pan na to prawa, mimo może dobrych chęci, mimo mojego...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, zanim pan się zapędzi...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – miał pan możliwość przerywania pani radnej tylko dlatego, że odchodzi od tematu, pełna zgoda. Natomiast nie w sytuacji, kiedy wchodzi pan w polemiki. Merytorycznie się pan nie zgadza i chce komuś przerwać. W takiej możliwości panu statut nie przyznaje, tak samo jak, panie przewodniczący, nie ma pan prawa...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, oświadczam, iż jest pan, iż w tym momencie świeci pan nieznajomością statutu...

- **Radny Kamil Kaczmarek** –...regulowania tego, z jakiego miejsca mam zabierać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – przerost pana kompetencji uzurpowanych nad tymi, które faktycznie pan posiada, jest rażący. Dzisiaj nie było pana mecenasa. Nie wiem, czy wyjechał...

Przewodniczący Maciej Bonna – był.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ...czy nie ma ochoty zajmować się jakby uzasadnianiem tych polemik...

Przewodniczący Maciej Bonna – głosi pan nieprawdę, wręcz pan kłamie, ponieważ pan mecenas był obecny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ja nie wiem. Powiedziałem, że nie wiem, czy go nie ma. Nie kłamię.

Przewodniczący Maciej Bonna – na początku pan zaczął: nie było pana mecenasa, co jest stwierdzeniem.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – nie było na sali, panie przewodniczący, tak? Tak że oczekuję od pana życzliwego podejścia do wypowiedzianych treści, a nie tego, żeby przerywał pan i punktował, tak jak pan robi to teraz. Non stop w trakcie sesji wchodzi pan w słowo radnym opozycyjnym...

Przewodniczący Maciej Bonna – kłamię pan i pan manipuluje, ponieważ przytacza pan jeden punkt statutu...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, przywołuję punkt statutu, który daje panu przerywać...

Przewodniczący Maciej Bonna – nie.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ...a pan przywołuje sobie...

Przewodniczący Maciej Bonna – myli się pan. Wykonuje pan manipulację.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, to, co pan robi w odniesieniu do wypowiedzianych z mównicy, która jest właśnie do tego przeznaczona, to jest próbowanie zakładania kagańca opozycji i regulowania, w jaki sposób mamy nasz wolny mandat, jak podkreślał pan kilkakrotnie, wykonywać. I to jest uzurpacja. I ze strony osoby, która tak często mówi o pewnych zasadach i poszanowaniu siebie nawzajem, jest to w olbrzymim kontraście. I chciałbym pana poprosić, żeby więcej pan tego nie robił. Dzisiaj, ze względu na merytoryczną wartość tego, co się dzisiaj tutaj odbywało, ustąpiłem panu, ale ustępować nie będę, bo nie ma pan żadnych podstaw do tego, żeby decydować, w jaki sposób my siedzimy, stoimy. Zwracał pan uwagę jednej dziennikarce, po czym inni dziennikarze, jeżeli tutaj chodzą, jest całkowicie w porządku. Wybiórczo stosuje pan zasady wobec tych osób, wobec których chce pan je zastosować i odwraca pan wzrok od tych sytuacji, których nie chce pan widzieć. I to jest niestety rażąco widoczne. Proszę pana, żeby w perspektywie kolejnych trzech lat, które mamy spędzić na tej sali, uwzględnił pan to, co jest możliwe, to, co jest wykonalne, a porzucił to, co jest po prostu uzurpacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Niestety nie mogę się przychylić do pana radnego prośby, ponieważ dokonuje pan oceny sytuacji na podstawie przytoczenia jednego punktu statutu, przez co uważam, że manipuluje pan opinią publiczną i innymi radnymi, ponieważ § 42 statutu, jeżeli pan przytacza punkt, to proszę przeczytać wszystkie. Pkt 1: *przewodniczący rady prowadzi obrady według ustalonego porządku, otwierając i zamykając dyskusję nad każdym z punktów.* Pkt 2: *przewodniczący rady udziela głosu według kolejności zgłoszeń. W uzasadnionych przypadkach może także udzielić głosu poza kolejnością.* Pkt 3: *radnemu nie wolno zabierać głosu bez zezwolenia przewodniczącego rady.* Pkt 4: *przewodniczący rady może zabierać głos w każdym momencie obrad.* Pkt 5: *przewodniczący rady może udzielić głosu osobie niebędącej radnym.* Pkt 1 § 43: *przewodniczący rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością, a tu panu nie prawię uwag, wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji. Przewodniczący rady może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy, formy – zrozumiał pan radny? i czasu trwania ich wystąpień. Jeżeli temat lub sposób, i tu pan porusza punkt, który pan przytoczył, jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania radnego w sposób oczywisty zakłócają porządek obrad bądź uchybiają powadze sesji, przewodniczący rady przywołuje radnego „do rzeczy”, następnie „do porządku”, a gdy przywołania nie odniosły skutku, może odebrać mu głos, nakazując odnotowanie tego faktu w protokole, co dzisiaj po raz pierwszy w swojej karierze uczyniłem, pomimo tego, że z założenia na*

początku nie chciałem tego czynić. Niestety się nie dało. Jeżeli pan chce przytaczać jakiś punkt po to, żeby uzasadnić swoją tezę, która nie ma potwierdzenia w przepisach, to proszę odnieść się też do innych punktów, ponieważ ja się nie zgodzę na to, żeby manipulował pan opinią publiczną, przypisując mi uzurpację sobie prawa do zabrania głosu w każdym momencie obrad, co jest wymienione w statucie, oraz przypisując mi uzurpację do niezgadzania się na formę wypowiedzi. Przykro mi, że uraziłem pana ego i konieczność wystąpienia z mównicy, jednak uważam, że ważność tego wystąpienia była taka sama, jak ważność wystąpień wszystkich innych radnych. Przepraszam, jeżeli pana to uraziło, ale założyłem sobie, że zasady będę stosował równe do wszystkich, co nie jest łatwym zadaniem, i będę próbował je dalej wykonywać, pomimo prób nacisków i szantaży, prób dezorganizacji pracy rady, i tego będę się trzymał. Dziękuję.

Udzielam głosu, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – no właśnie problem w tym, że nie stosuje pan równej miary do wszystkich, ponieważ mieszkańcy zabierali głos z mównicy. Nikt inny nie wyraził chęci zabrania głosu z mównicy, poza panem radnym Kamilem i mną. Natomiast już tłumaczyłem i nie będę powtarzał mojej argumentacji, dlaczego właśnie wystąpienie z mównicy jest to właściwe w tym najważniejszym momencie w naszych obradach, w tegorocznych, dlatego żeby nie stać chociażby do mieszkańców tyłem. I dlatego tak ważnym jest, żeby wystąpić z mównicy i mówić do mieszkańców i do wysokiej rady. Ale to grochem o ścianę walić. Dodam jednak tylko, że istnieje coś takiego jak hierarchia praw, gdzie statut i regulamin są na najniższym poziomie, a mówię tu o wolności wykonywania mandatu i wielu innych. Ja nie będę już teraz przedłużał, ale podejmę, jestem gotów podjąć tę dyskusję po prostu na następnych sesjach. Teraz już rzeczywiście pora chyba, żebyśmy kończyli.

Przewodniczący Maciej Bonna – jestem pełen podziwu, dziękuję, panie radny, jestem pełen podziwu, że po tylu latach sprawowania mandatu radnego tak słaba jest pana znajomość statutu, ustawy o samorządzie gminnym oraz praw nadrzędnych, ale no niestety to pozostawiam panu. Dalej uważam, że nie ma pan racji. Dziękuję za oddany głos. Nie wezmę tego pod uwagę.

Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, szybko przejmuję pan sposób wyrażania swoich opinii od pana [...]. Panie przewodniczący, ja cytuję ten przepis, który dotyczy sytuacji, w której może pan przerywać. Może pan w każdym momencie zabierać głos, ale w tym podpunkcie konkretnie jest wskazane, kiedy może pan przerywać. I o tym mówi komentarz do ustawy o samorządzie gminnym. I tutaj też ma pan wymienione sytuacje i jakby uprawnienia do tego w odniesieniu do jakich zachowań może pan ten głos zabierać. I tutaj nie ma żadnej informacji o tym, że przewodniczący może wdawać się w polemikę z opiniami, które mu się nie podobają w dowolnym momencie trwania wypowiedzi innego radnego. Nie tak ten statut został napisany, a tak, zdaje się, pan go pojmuję. Przewodniczący Maciej Polasik, nie mam wielkiego doświadczenia, podobnie jak pan, nigdy nie nadużywał tego prawa. Ja nie przypominam sobie nawet sytuacji, żeby używał prawa do wdawania się w polemikę merytoryczną, nawet gdyby ktoś największe bzdury opowiadał, bo mamy *[niezrozumiałe słowo]* kolejność wypowiedzi. A pan wywodzi z tego punktu, który mówi, że w każdym momencie obrad, czyli w trakcie głosowania, w trakcie przechodzenia z jednego punktu do drugiego, między wypowiedzią jednego radnego a drugiego, może pan oczywiście zabierać głos, ale przerywać może pan tylko w tej sytuacji, która jest tutaj wyjaśniona. To jest moje stanowisko. Pańskie jest inne, ale ja panu nie mówię, że pan manipuluje. Ja panu mówię, że takiego zwyczaju w tej radzie, którą obserwowałem przez wiele kadencji i wiele lat, nie dostrzegłem, żeby przewodniczący ponad zwróceniem uwagi wchodził w merytoryczne dyskusje. Policyjny charakter pana działań polega na tym, że jak manifestanci się zbierają na rynku, to jeżeli nie mogą wejść na fontannę albo wkroczyć do urzędu, to są zatrzymywani, ale policjanci nie mówią im: na transparentach macie bzdury albo zabraniam wam wygłaszania takich haseł, z którymi się nie zgadzam, albo zakłócania ich wypowiedzi, które im ideologicznie nie odpowiadają, tylko polega na tym, że przestrzegają litery prawa. I zwracałem tylko

uwagę, że wdawanie się w polemikę, dyskusję i przerywanie radnym w sytuacji, w której mówią o zgłoszeniu chociażby, najbardziej jaskrawy przykład, który przychodzi mi teraz do głowy, o zainteresowaniu się zapisami regulaminu cmentarza, który zobowiązuje do nadmiernych obciążeń mieszkańców, i pan w dobrej woli mi przerywa, ale wciąż narusza obowiązujące reguły. Więc pytam pana, czy to było nie na temat? Forma, jak pan tu podkreślił, i czas trwania wypowiedzi był niewłaściwy? Robiłem to tak wąsko, jak się da, a pan i tak mi przerwał. I to jest przykład tej, uwaga, mocne słowo, przemocy, nie fizycznej, ale nadużywania tej mocy, która była panu dana bez podjęcia debaty nad pańską kandydaturą. Był grzech pierworodny, którym zawsze będzie obarczone pańskie przewodniczenie. Natomiast ma pan szansę na to, żeby prowadzić te obrady lepiej, bez wchodzenia w sytuację. Ani nie ośmiesza mojej rady miejskiej to, że występuję z mównicy, bo po to jest ona stworzona, ani nie umniejszam niczyjego innego prawa do jej zajęcia, bo jak pan zauważył, nie przenoszę tam swoich rzeczy i nie zamierzam jej zajmować przez całą sesję i uważam, że każdy powinien mieć. Natomiast skonstruowaliście państwo to tak, że my siedzimy tutaj w tych ławach, nie mamy możliwości widzieć wszystkich radnych i nie mamy możliwości zwrócić się do osób oglądających te obrady. Więc to jest niewłaściwe i to wymaga poprawy. Jeżeli pan mówi, że ma narzędzia do tego, żeby egzekwować ode mnie, że mam się komunikować tyłem głowy z mieszkańcami, to ja panu mówię, przyjdzie temat mniej istotny niż ten i przyjdzie nam znowu pokazywać, że zamiast się dogadywać i poszukiwać kompromisu, musimy stawiać sprawy na ostrzu noża. Jesteśmy traktowani jako piąte koło u wozu, jako ta rada. Nie daje nam się czasu na to, żeby zająć się tak ważnymi aktami jak plan ogólny, albo pod rygorem dentysty pana dyrektora, albo pod rygorem pośpiechu wywołanego przez naciski radnych, którzy skracają wypowiedzi czy ograniczają dyskusję nad tym planem. Ta dyskusja nie powinna mieć tu miejsca. To się powinno odbyć na komisji. Niestety nie był na to ratusz przygotowany, więc wszyscy ponosimy konsekwencje tego typu zaniedbań. I w takiej sytuacji państwo tolerują to, że mamy podnosić ręce, mimo że jest to tylko wymysł pana Wajlonisa, a moglibyśmy mieć oprogramowanie, które pozwala na prezentowanie wyników na żywo. Nie są publikowane zapisy z tych obrad w internecie przez najbliższe dwa tygodnie, pomimo że mieszkańcy wtedy są najbardziej zainteresowani tym, co się wydarzyło, a państwo jednocześnie ograniczają możliwość prezentacji przez radnych tych argumentów, które mają do przedstawienia. I byłoby i milej, i sprawniej, gdybyście państwo takie organizacyjne struktury przygotowali i pozwolili na to, żeby radni sprawowali godnie swój mandat, komunikując się ze swoimi wyborcami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Według kolejności zgłoszeń, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – krótko, zwięźle i dosadnie. Dzisiejsza próba zrzućenia Kamila Kaczmarka z mównicy, ta nieustępliwość, którą pan okazał, dla mnie jest po prostu infantyлизacją prowadzenia obrad i to już był poziom piaskownicy. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję za pani opinię. Nie widzę więcej głosów.

Ad. 18

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu. Informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach. W okresie między sesjami do przewodniczącego rady miejskiej wpłynęły dwie interpelacje radnego Patryka Tobolskiego i jedna radnego Kamila Kaczmarka. Interpelacje zostały niezwłocznie przekazane burmistrzowi, a burmistrz odpowiedział już na jedną interpelację radnego Tobolskiego, do pozostałych jeszcze się nie ustosunkował. Wszystkie pisma, o których mówię, są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Ad. 19

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe. Pan Andrzej Plata, udzielam panu głosu.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, godzina 20:32. W imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej, panie przewodniczący, chciałem pana zapewnić o naszym zaufaniu do pana, do pełnego poparcia, do działania i ma pan wsparcie chyba nas wszystkich. Długi dzień. Jesteśmy tu dla Chojniczan, nie dla własnych ambicji, nie dla zaspokajania własnych jakichś potrzeb. Potrzebą nas wszystkich jest dobro tego miasta i wszystkich ludzi, którzy tu mieszkają. Ale dziękuję państwu bardzo. Życzę wszystkim spokojnych, dobrych wakacji, rozsądnych. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję.

Ad. 20

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Proszę państwa, na terenie powiatu chojnickiego w ciągu ostatnich sześciu lat nie było sesji, która by trwała równie długo. Możemy ogłosić się rekordzistami. Chętnie poszukam i sięgnę do materiałów bardziej archiwalnych i do szerszego zakresu administracyjnego, ponieważ uważam, że ten rekord może się okazać bardziej okazały. Po dziesięciu godzinach i trzydziestu trzech minutach **zamykam XXIII sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.**

Imienne wykazy głosowania stanowią załącznik nr 24 do protokołu.

Protokół sporządziły:

**Sekretarz XXIII sesji
Rady Miejskiej**

**Przewodniczący
Rady Miejskiej**

Sylwia Szewe (str. 1-55)

Kazimierz Jaruszewski

Maciej Bonna

Beata Biesek (str. 56-109)